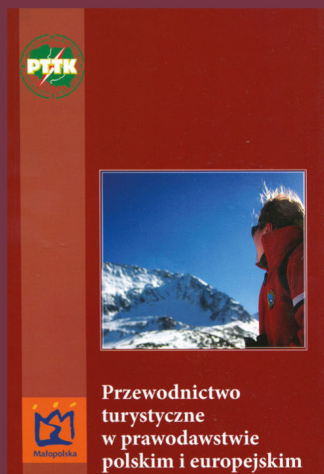




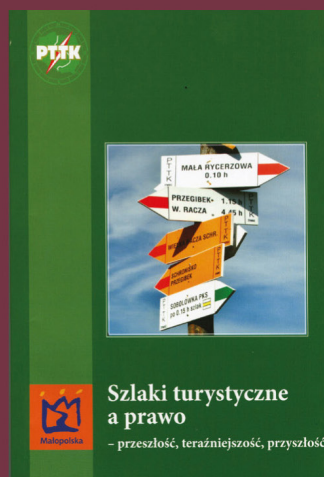
## **Prawne aspekty turystyki dzieci i młodzieży**

Problemy prawne dnia dzisiejszego sięgają niejednokrotnie zagadnień, które jeszcze jakiś czas temu nie były popularne i nie było na ich tle sporów. Sytuacja zmienia się dynamicznie, kolejne dziedziny wymagają szerszych analiz i pogłębionych wniosków. Stąd z zainteresowaniem należy przyjąć pojawienie się opracowania lokującego rozważania autorów w problematyce, która nie doczekała się jeszcze szerszego komentarza doktryny. W przedstawionym do recenzji opracowaniu grupa autorów porusza bowiem szereg zagadnień mieszczących się w szerokim rozumieniu pojęcia „problemy turystyki”, które jest wspólnym mianownikiem, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii osób małoletnich, co z kolei lokuje teksty przede wszystkim w materii prawa cywilnego, choć oczywiście w pracy są także teksty z innych dziedzin. To bardzo dobrze, że na rynku wydawniczym pojawi się taka publikacja. Obszar zagadnień prawnych dzieci i młodzieży był bowiem do tej pory tylko w nieznacznym stopniu zauważony. (...) W mojej ocenie teksty przedstawione do recenzji stanowią oryginalne opracowania podjętych w nich zagadnień.

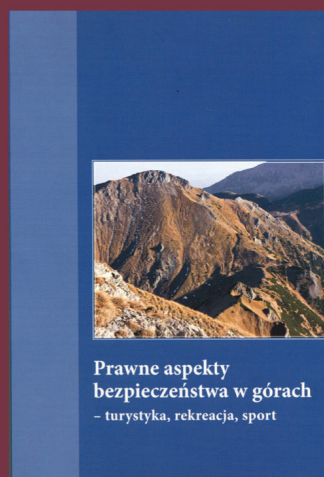
*Z recenzji wydawniczej  
prof. nadzw. dr. hab. Mariusza Załuckiego,  
Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza  
Modrzewskiego*



2011



2012



2013

Prawne aspekty turystyki  
dzieci i młodzieży

BIBLIOTEKA GÓRSKA  
CENTRALNEGO OŚRODKA TURYSTYKI GÓRSKIEJ PTTK  
W KRAKOWIE

TOM 28

# **Prawne aspekty turystyki dzieci i młodzieży**

pod redakcją  
**Piotra Cybuli**

Kraków 2017

Redakcja  
PIOTR CYBULA

Recenzja  
MARIUSZ ZAŁUCKI

Korekta językowa  
IWONA CYBULA

Redakcja techniczna i skład  
JANUSZ KONIECZNIAK

Zdjęcie na okładce  
NATALIA FIGIEL

Stan prawny na 1 września 2017 r.

Projekt współfinansowany ze środków Ministerstwa Sportu i Turystyki



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

© COTG PTTK Kraków 2017

**ISBN 978-83-62473-84-7**

Oficyna Wydawnicza „Wierchy”  
Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK  
31-010 Kraków, ul. Jagiellońska 6  
[www.cotg.pttk.pl](http://www.cotg.pttk.pl)

## Spis treści

PIOTR CYBULA	
Wprowadzenie . . . . .	7
PIOTR CYBULA	
Prawo wobec turystyki dzieci i młodzieży – zagadnienia wstępne	9
BOŻENA ALEJZIAK	
Korzyści i zagrożenia turystyki dzieci i młodzieży . . . . .	17
ANDRZEJ GORDON	
Funkcje i dysfunkcje otoczenia prawnego turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży . . . . .	32
JERZY RACIBORSKI	
Szkoła a faktyczny organizator turystyki szkolnej – wybrane problemy prawne . . . . .	53
KRZYSZTOF SONDEL	
Rola samorządu gminnego we wspieraniu turystyki szkolnej . . . . .	65
HANNA ZAWISTOWSKA	
Regulacje prawne wymogów kwalifikacyjnych kadry zatrudnionej do obsługi imprez dzieci i młodzieży jako narzędzie realizacji funkcji wychowawczych i edukacyjnych turystyki . . . . .	77
PIOTR PISKOZUB	
Obowiązek opieki nad uczestnikiem imprezy lub wycieczki organizowanej przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki . . . . .	97
DOMINIK WOLSKI	
Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w turystyce górskiej – uwarunkowania prawne . . . . .	109

JERZY GOSPODAREK	
Zawieranie umowy przewozu przez osoby niepełnoletnie . . .	125
ANNA KONERT	
Zasady podróżowania samolotem dzieci bez opiekunów . . .	139
EWA KAMARAD	
Prawnorodzinne aspekty wyjazdu dziecka za granicę . . . .	156
JOANNA HABERKO	
Przyjmowanie leków przez małoletniego a zorganizowany wyjazd turystyczny . . . . .	168
WOJCIECH ROBACZYŃSKI	
Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez małoletniego uczestnika imprezy turystycznej . . . .	184
PIOTR CYBULA	
Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków a turystyka szkolna . . . . .	199
PIOTR MOSTOWIK	
Jurysdykcja krajowa sądów i organów państwa chwilowego pobytu dziecka . . . . .	214
KATARZYNA SIKORA	
Programy wycieczek szkolnych dla dzieci i młodzieży a prawo własności intelektualnej . . . . .	232
TOMASZ TYLUS	
Opodatkowanie podatkiem VAT usług organizacji obozów, kolonii, półkolonii, „zielonej szkoły” i podobnych, wykonywanych w formach i na zasadach określonych w przepisach o systemie oświaty . . . . .	247
ŁUKASZ CORA	
Przeszukanie rzeczy dziecka w trakcie wycieczki szkolnej lub wypoczynku . . . . .	266
WOJCIECH GÓROWSKI	
Odpowiedzialność karna za wypadki z udziałem dzieci i młodzieży na szlakach turystycznych . . . . .	276
Informacje o autorach . . . . .	289



## Wprowadzenie

Zawarte w niniejszej publikacji artykuły odnoszą się do niektórych zagadnień w obszarze prawnych aspektów turystyki dzieci i młodzieży. Pomysł jej przygotowania wynikał z dostrzeżenia, iż mimo ogromnego znaczenia tej materii, w literaturze poświęca się jej stosunkowo mało uwagi, a publikacje nierzadko ograniczają się niemalże do przywołania obowiązujących przepisów. Z drugiej strony wiele osób, zarówno teoretyków, jak i praktyków, poszukuje odpowiedzi na nurtujące ich w tym zakresie pytania.

Idea przygotowania opracowania spotkała się z życzliwym przyjęciem ze strony Centralnego Ośrodka Turystyki Górskiej PTTK w Krakowie, który podjął się trudu jego wydania. Prezentowana książka nie mogłaby oczywiście powstać bez przyjęcia zaproszenia ze strony Autorów, związanych z różnymi ośrodkami akademickimi, nierzadko posiadających także doświadczenie praktyczne w organizacji turystyki dzieci i młodzieży.

Zawarte w niniejszej książce artykuły mają zróżnicowany charakter, co wynika przede wszystkim z podejmowanego tematu i autorskiego sposobu jego ujęcia. Prace te – jak mają nadzieję Autorzy – wzbogacą dotychczasową dyskusję w tej materii, choć oczywiście zdają sobie sprawę, że przedstawione tu wypowiedzi w żaden sposób nie wyczerpują tytułowej tematyki.

Problematyce tej poświęcona została także konferencja, zorganizowana w dniu 20 października 2017 r. w Centralnym Ośrodku Turystyki Górskiej w Krakowie. Przede wszystkim z uwagi na ograniczone możliwości czasowe, przedstawione zostało na niej w formie referatów dwanaście z zawartych w niniejszej publikacji artykułów<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Referaty w kolejności przedstawili: Bożena Alejski, Andrzej Gordon, Jerzy Racioborski, Dominik Wolski, Joanna Haberko, Jerzy Gospodarek, Hanna Zawistowska, Piotr Piskozub, Wojciech Robaczyński, Wojciech Górowski, Piotr Mostowik oraz Piotr Cybula. Zob. *Z czym borykają się organizatorzy turystyki młodzieżowej?*, <http://www.tur-info.pl/a/57897,,konferencja-prawo-turystyka-mlodziejowa.html> [dostęp: 6.12.2017 r.].

Mam nadzieję, że prezentowana praca spotka się z życzliwym przyjęciem ze strony Czytelników i stanie się bodźcem do dalszych pogłębionych analiz. Byłbym niezwykle wdzięczny za ewentualne uwagi do niej, które prosiłbym kierować na adres: piotr.cybula@awf.krakow.pl.

Kraków, 6 grudnia 2017 r.

#### Patronat nad konferencją objęli:

Patronat honorowy:  
Minister Edukacji Narodowej  
Minister Sportu i Turystyki

Patronat:  
Okręgowa Izba Radców Prawnych w Krakowie

Patronat merytoryczny:  
Zakład Prawa Wydziału Turystyki i Rekreacji  
Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie  
oraz  
Katedra Zarządzania Marketingowego i Turystyki  
Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach

Patronat medialny:  
TUR-INFO.PL

## **Prawo wobec turystyki dzieci i młodzieży – zagadnienia wstępne**

**1.** Turystyka dzieci i młodzieży jest ważnym elementem procesu wychowania<sup>1</sup>. Jej znaczenia nie można zresztą ograniczać wyłącznie do tej płaszczyzny. Aby te wartości mogły być prawidłowo realizowane, istnieć muszą określone zasady, na jakich ta turystyka może się odbywać. Współcześnie zasady te w związku z następującym procesem jurydykacji naszego życia w znacznej mierze związane są z koniecznością istnienia odpowiednich regulacji prawnych. Choć regulacje te mają różne cele, podstawowym z nich jest zapewnienie bezpiecznych warunków uprawiania turystyki.

**2.** W pewnym uproszczeniu możemy wyróżnić trzy postacie turystyki dzieci i młodzieży, które wymagają różnej ingerencji prawnej. Po pierwsze, część tego rodzaju wyjazdów ma charakter zorganizowany w ramach turystyki grupowej, adresowanej do tego kręgu odbiorców. Podmioty, które organizują takie wyjazdy mają zróżnicowany charakter. Część z nich taką działalność traktuje jako działalność komercyjną, prowadząc w tym zakresie działalność gospodarczą. W szczególności chodzi tu o organizatorów turystyki w rozumieniu art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>2</sup>. Inne podmioty starają się realizować inne cele, w tym także związane z edukacją czy wychowaniem. Po drugie, wyróżnić można wyjazdy

---

<sup>1</sup> Szerzej zob. K. Przecławski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 2001, s. 96 i n.; B. Alejziak, *Samowychowanie a turystyka*, Kraków 2008, s. 33 i n.

<sup>2</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm., cyt. dalej jako: u.u.t. Zgodnie z tym przepisem organizator turystyki to przedsiębiorca organizujący imprezę turystyczną. Z kolei według art. 3 pkt 2 tej ustawy impreza turystyczna to co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu.

turystyczne dzieci i młodzieży z rodzicami lub opiekunami. Po trzecie, wyjazdy takie na pewnym etapie mają charakter samodzielny.

W każdym z tych przypadków rodzą się pytania, które częściowo są wspólne. Jakie wyjazdy dla dzieci i młodzieży i na jakich zasadach mogą organizować podmioty nieprowadzące działalności gospodarczej i jak walczyć z szarą strefą w tym obszarze? Czy rodzice mogą organizować wyjazdy wspólnie z dziećmi do miejsc niebezpiecznych?<sup>3</sup> Czy nastolatek może wyruszyć samodzielnie w podróż jachtem dookoła świata?<sup>4</sup> To jedynie niektóre z nich, na które stara się odpowiedzieć ustawodawca, orzecznictwo sądowe oraz doktryna. Pytania tego rodzaju niestety czasami pojawiają się zbyt późno. Zwłaszcza w sytuacji wypadków śmiertelnych rodzą się pytania, czy istnieją odpowiednie procedury, które powinny zapobiegać takim wypadkom i czy są one wystarczające, czy też wymagają one zmiany<sup>5</sup>.

**3.** W pewnym uproszczeniu można również powiedzieć, że dla turystyki dzieci i młodzieży znaczenie mają regulacje prawne trojkiego rodzaju. W pierwszej kolejności wyróżnić należy regulacje ogólne, które nie odnoszą się wprost do turystyki, a tym bardziej do

<sup>3</sup> Zob. M. Załucki, *Problem ryzykownych i długotrwałych wypraw górskich a prawo rodzinne i spadkowe*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, Kraków 2013, s. 259 i n.

<sup>4</sup> Zob. *Trzynastolatka chce opłynąć świat, choć władze Holandii mówią „nie”*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/156454,trzynastolatka-chce-oplynac-swiat-choc-wladze-holandii-mowia-nie,id,t.html> [dostęp: 6.12.2017 r.], co zresztą udało się jej nieco później dokonać: w dniach 20 stycznia 2011 – 21 stycznia 2012 r. samotnie opłynęła świat drogą przez Kanał Panamski (którego przepisy wykluczają samotną żeglugę w kanale), [https://pl.wikipedia.org/wiki/Laura\\_Dekker](https://pl.wikipedia.org/wiki/Laura_Dekker) [dostęp: 6.12.2017 r.].

<sup>5</sup> Zob. np. *Śmierć w jaskini na Jurze. Opiekunowie dzieci nie mieli uprawnień*, <https://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1145466,Smierc-w-jaskini-na-Jurze-Opiekunowie-dzieci-nie-mieli-uprawnien> [dostęp: 6.12.2017 r.]; *Skarży dyrektora szkoły za śmierć dziecka*, <http://www.echodnia.eu/podkarpackie/wiadomosci/art/8456770,skarzy-dyrektora-szkoly-za-smierc-dziecka,id,t.html> [dostęp: 6.12.2017 r.]; *Matka z córką spod Torunia zginęły uwięzione w kabinie łodzi motorowej podczas wycieczki po Kanale Elbląskim*, <http://www.nowosci.com.pl/wiadomosci/a/matka-z-corka-spod-torunia-zginely-uwiezionew-kabinie-lodzi-motorowej-podczas-wycieczki-po-kanale-elblaskim,10808322/> [dostęp: 6.12.2017 r.]; *Tychy: 14 lat po tragicznej śmierci licealistów pod lawiną na Rysach*, <http://www.dziennikzachodni.pl/wiadomosci/tychy/a/tychy-14-lat-po-tragicznej-smierci-licealistow-pod-lawina-na-rysach-wideo-dokument,11731240/> [dostęp: 6.12.2017 r.]; *Tragedia na obozie harcerskim w Suszku. Dwie osoby nie żyją, a 20 jest rannych*, <https://wiadomosci.wp.pl/tragedia-na-oboze-harcerskim-w-suszku-dwie-osoby-nie-zyja-a-20-jest-rannych-6154337489004673a> [dostęp: 6.12.2017 r.]; *Wrocław: Trzynastolatek wyrzucony z obozu zginął w wypadku w drodze do domu*, <http://www.gazetawroclawska.pl/artykul/950759,wroclaw-trzynastolatek-wyrzucony-z-oboza-zginal-w-wypadku-w-drodze-do-domu,id,t.html> [dostęp: 6.12.2017 r.].

turystyki dzieci i młodzieży, ale które znajdują zastosowanie również i w tym przypadku. Przykładem takich regulacji są przepisy dotyczące władzy rodzicielskiej w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym<sup>6</sup> (art. 92 i n.), czy przepis kodeksu karnego<sup>7</sup>, według którego przestępstwem jest narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 § 1). Po drugie, w tym zakresie istotne są przepisy dotyczące turystyki, które nie odnoszą się *expressis verbis* do turystyki dzieci i młodzieży. Te regulacje wynikają z kolei z dostrzeżenia potrzeby wprowadzenia unormowań, które turystykę regulują w sposób szczególny. Do takich przepisów zaliczyć można przykładowo zawarte w ustawie o usługach turystycznych przepisy regulujące działalność przewodników górskich i pilotów wycieczek (art. 20 i n.). Wreszcie po trzecie, w niektórych obszarach ustawodawca dostrzega też, że normy należące do dwóch wspomnianych płaszczyzn są niewystarczające i wprowadza dodatkowe przepisy odnoszące się wprost do turystyki dzieci i młodzieży. Podyktowane jest to przede wszystkim dostrzeganiem wspomnianej wyżej potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa. Regulacje te albo w całości poświęcone są turystyce dzieci i młodzieży, albo też stanowią jedynie fragment aktu prawnego zasadniczo poświęconego jakiemuś szerszemu problemowi. Przykładem pierwszej z nich jest rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>8</sup>. Przykładem drugiej jest przepis ustawy o usługach turystycznych nakładający na organizatora turystyki w przypadku imprez turystycznych dla dzieci obowiązek podania klientom we właściwym czasie przed rozpoczęciem imprezy turystycznej informacji o możliwości bezpośredniego kontaktu z dzieckiem lub osobą odpowiedzialną w miejscu pobytu dziecka (art. 13 ust. 3 pkt 2).

**4.** W związku z prawną regulacją turystyki dzieci i młodzieży rodzą się dwa podstawowe pytania. Po pierwsze, jaki kształt i charakter powinny mieć te regulacje, aby w optymalny sposób uwzględnić zakładane cele, w tym czy powinny być to regulacje o charakterze cywilnoprawnym, administracyjnoprawnym, czy też karnoprawnym. Po drugie, jak zapewnić, aby te regulacje rzeczywiście były

---

<sup>6</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.

<sup>7</sup> Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 553 ze zm.

<sup>8</sup> Dz. U. z 2001 r., Nr 135, poz. 1516 ze zm.

przestrzegane, a nie „pozostały tylko na papierze”. Odpowiedź na te dwa pytania wymaga dyskusji w szerszym gronie specjalistów. Trudno stworzyć dobre regulacje w tym obszarze bez współpracy np. z pedagogami czy psychologami, tj. specjalistami w zakresie zachowania dzieci i młodzieży. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że również i specjaliści z tych obszarów nie są zgodni co do tego, jakie cele tego rodzaju turystyka powinna realizować<sup>9</sup>. Z pewnością jednak powinien być w tym zakresie prowadzony szeroki dialog. Nie ulega ulegać wątpliwości, że przyjmowane regulacje powinny uwzględniać dobro dziecka, które ma fundamentalne znaczenie przy wszystkich regulacjach odnoszących się do dzieci, w tym także na etapie ich stosowania<sup>10</sup>.

**5.** Regulacje, które odnoszą się do turystyki dzieci i młodzieży wy-  
stępują nie tylko na płaszczyźnie prawa krajowego. Warto w tym miejscu przykładowo wspomnieć, że do problematyki turystyki dzieci i młodzieży odniesiono się w Globalnym Kodeksie Etyki w Turystyce<sup>11</sup>, przyjętym przez Zgromadzenie Ogólne Światowej Organizacji Turystyki w Santiago de Chile w dniu 1 września 1999 r. Wynika z niego, że działalność turystyczna winna zapewniać m.in. poszanowanie praw człowieka, w tym m.in. dzieci (art. 2 ust. 2). Ponadto wskazuje się tam, że jedną ze szczególnie korzystnych form turystyki zasługujących na poparcie jest podróżowanie w celach edukacyjnych (art. 2 ust. 4) oraz że godnym wsparcia jest włączanie do programów edukacyjnych treści dotyczących wartości związanych z wymianą turystyczną oraz wynikającymi z niej korzyściami gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi, jak również zagadnień obejmujących różnego rodzaju zagrożenia (art. 2 ust. 5).

W tym kontekście warto też zwrócić uwagę na Konwencję o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.<sup>12</sup> Przewiduje ona, iż dziec-

---

<sup>9</sup> Zob. np. A. Matuszyk, *Pedagogika turystyki jako stosowana aksjologia podróży*, [w:] R. Winiarski (red.), *Nauki o turystyce*, cz. I, Kraków 2003, s. 140.

<sup>10</sup> Szerzej zob. W. Stojanowska, *Dobro dziecka w aspekcie sprawowanej nad nim władzy rodzicielskiej*, „Studia nad Rodziną” 2000, nr 1, s. 55; K. Piotrowska, *Dobro dziecka w orzecznictwie sędziego rodzinnego*, Iustitia 2017, nr 1; B. Czech, *Geneza zwrotu „dobro dziecka” i znaczenia zawartego w nim określenia „dobro”*, [w:] T. Erciński, K. Weitz, P. Grzegorzczak (red.), *Sine ira et studio. Księga jubileuszowa dedykowana Sędziemu Jackowi Gudowskiemu*, Warszawa 2016, s. 822; M. Arciszewska, *Dobro dziecka jako przedmiot troski społecznej*, Kraków 2017, s. 79 i n.

<sup>11</sup> Kodeks dostępny jest na stronie: [http://ethics.unwto.org/sites/all/files/docpdf/poland\\_0.pdf](http://ethics.unwto.org/sites/all/files/docpdf/poland_0.pdf) [dostęp: 6.12.2017 r.]. Szerzej na temat tego dokumentu zob. A. Kremer, *Prawnomiędzynarodowe znaczenie Globalnego Kodeksu Etyki w Turystyce*, [w:] P. Cybula (red.), *Transformacje prawa turystycznego*, Kraków 2009, s. 7 i n.

<sup>12</sup> Dz. U. z 1991 r., Nr 16, poz. 71 ze zm.

ko ma prawo do wypoczynku i czasu wolnego oraz do uczestnictwa w zabawach i zajęciach rekreacyjnych (art. 31 ust. 1). Wynika z niej także, że we wszystkich działaniach dotyczących dzieci, podejmowanych przez publiczne lub prywatne instytucje opieki społecznej, sądy, władze administracyjne lub ciała ustawodawcze, sprawą nadrzędną będzie najlepsze zabezpieczenie interesów dziecka (art. 3 ust. 1). Państwa powinny też działać na rzecz zapewnienia dziecku ochrony i opieki w takim stopniu, w jakim jest to niezbędne dla jego dobra, biorąc pod uwagę prawa i obowiązki jego rodziców, opiekunów prawnych lub innych osób prawnie za nie odpowiedzialnych, i w tym celu podejmować wszelkie właściwe kroki ustawodawcze oraz administracyjne (art. 3 ust. 2). Państwa powinny także czuwać, aby instytucje, służby oraz inne jednostki odpowiedzialne za opiekę lub ochronę dzieci dostosowały się do norm ustanowionych przez kompetentne władze, w szczególności w dziedzinach bezpieczeństwa, zdrowia, jak również dotyczących właściwego doboru kadr tych instytucji oraz odpowiedniego nadzoru (art. 3 ust. 3). Konwencja o prawach dziecka chroni też prawa dzieci psychicznie lub fizycznie niepełnosprawne (art. 23). Wskazuje się tam m.in., że państwa mają zapewnić w tym zakresie skuteczny dostęp do „możliwości rekreacyjnych”, realizowany w sposób prowadzący do osiągnięcia przez dziecko jak najwyższego stopnia zintegrowania ze społeczeństwem oraz osobistego rozwoju, w tym jego rozwoju kulturalnego i duchowego.

Na poziomie międzynarodowym wiele wysiłku wkładane jest w walkę z występującymi niestety w obszarze turystyki dzieci i młodzieży patologiami, w tym zwłaszcza w związku z turystyką seksualną<sup>13</sup>.

**6.** W Konstytucji RP<sup>14</sup>, podobnie jak i w znacznej większości konstytucji innych państw, brak jest regulacji, które wprost odnoszą się do turystyki. Wiele jednak zawartych w niej przepisów wpływa na kształt przyjmowanych regulacji odnoszących się do turystyki dzieci i młodzieży. Z pewnością istotne są tu przykładowo przepisy, z których wynika, że: Rzeczpospolita zapewnia ochronę praw dziecka (art.

---

<sup>13</sup> Zob. J. Barcik, *Elementy międzynarodowego prawa publicznego w turystyce*, Warszawa 2011, s. 158; G. Kühn, *Komersyjne wykorzystywanie seksualne dzieci w kontekście podróży i turystyki*, „Dziecko Krzywdzone. Teoria, Badania, Praktyka” 2014, vol. 13, nr 1, s. 11 i n.; *Global Study on Sexual Exploitation of Children in Travel and Tourism 2016*, <http://globalstudysect.org/wp-content/uploads/2016/05/Global-Report-Offenders-on-the-Move-Final.pdf> [dostęp: 6.12.2017 r.].

<sup>14</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.



72 ust. 1), rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniemami (art. 48 ust 1 zd. 1), wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka (art. 48 ust 1 zd. 2) oraz że władze publiczne chronią konsumentów, użytkowników i najemców przed działaniami zagrażającymi ich zdrowiu, prywatności i bezpieczeństwu oraz przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi (art. 76 zd. 1). Trzeba też pamiętać, że turystyka dzieci i młodzieży może być elementem polityki wspierania rozwoju kultury fizycznej, a – jak wynika z Konstytucji RP – władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży (art. 68 ust. 5).

**7.** Zagadnienie prawnych aspektów turystyki dzieci i młodzieży w zakresie wyjazdów o charakterze szkolnym leży na styku dwóch kompleksowych dyscyplin naukowo-dydaktycznych jakimi są prawo turystyczne i prawo oświatowe. To z kolei nie ułatwia zadania ani teoretykom, ani praktykom, gdyż swobodne poruszanie się po tej materii wymaga często dobrej znajomości obydwu obszarów, które poddawane są ostatnio dość daleko idącym zmianom.

Współczesna szkolna turystyka dzieci i młodzieży boryka się z wieloma problemami. Następujący proces komercjalizacji naszego życia niestety jej nie ominął. O ile można powiedzieć, że turystyka dzieci i młodzieży organizowana przy pomocy biur podróży rozwija się generalnie rzecz biorąc dobrze, o tyle od dłuższego czasu zwraca się uwagę na coraz rzadziej organizowaną turystykę w inny sposób. Mówi się wręcz o regresie krajoznawstwa i turystyki w szkole<sup>15</sup>. Temat ten wymaga szerszych analiz. Zapewne nie bez znaczenia dla takiej sytuacji ma przekaz medialny i zwykła obawa nauczycieli przed różnego rodzaju odpowiedzialnością<sup>16</sup>. Z ogromną szkodą dla szkolnej turystyki dzieci i młodzieży część nauczycieli obawia się samodzielnie zorganizować wyjazd. Przyczyną tego rodzaju słabości może być też nieodpowiednie uwzględnienie problematyki turystyki w kształceniu pedagogów, jak również brak odpowiedniego dla nich systemu motywacyjnego. Częściowo trudności te wynikają ze specyfiki czasów współczesnych, częściowo znane są od lat. Jak pisał K. Staszewski sześćdziesiąt lat temu:

Wiadomo, że praca wychowawcy w czasie wycieczki jest trudniejsza niż praca w izbie szkolnej, wymaga wielkiej zapobiegliwości; troska o los powierzonych sobie wychowanków obowiązuje wychowawcę 24 godziny na dobę. Dobry wychowawca nie cofa się przed tymi trudnościami, bo rozumie, że dobrze

---

<sup>15</sup> Tak K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna...*, s. 153.

<sup>16</sup> Tak K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna...*, s. 202.



zorganizowana wycieczka daje takie korzyści wychowawcze, jakich nie osiągamy w normalnej pracy szkolnej<sup>17</sup>.

Obecnie w tym zakresie w praktyce najczęściej zależy od indywidualnego podejścia poszczególnych dyrekcji szkół i nauczycieli.

Wreszcie trzeba dodać, że szkoła w związku z organizowanymi wyjazdami turystycznymi nie powinna tracić na swojej wiarygodności. Przykładem, gdzie dochodzi do pewnego zakłócenia w zakresie przekazywanej treści podczas zajęć szkolnych a praktyką stosowaną podczas wyjazdów jest kwestia żywienia dzieci na wycieczkach szkolnych w lokalach typu fast-food. Z jednej strony polskie szkoły prowadzą różnego rodzaju działania w zakresie edukacji zdrowotnej, w szkołach istnieje zakaz sprzedaży określonych produktów spożywczych, a z drugiej strony w wielu szkołach, praktykowany jest zwyczaj żywienia dzieci podczas zajęć pozaszkolnych w lokalach typu fast-food. Bywa, że główną atrakcją takiej „wycieczki” jest właśnie wizyta w takim lokalu, również przez dzieci z przedszkola. Problem ten jest powoli dostrzegany i należy oczekiwać, że szkoły będą prowadziły w tym zakresie politykę bardziej spójną z przekazywanymi treściami<sup>18</sup>.

**8.** Choć komercyjna turystyka dzieci i młodzieży organizowana przez organizatorów turystyki rozwija się dynamicznie, to jednak i w tym obszarze można pokusić się o pewne krytyczne refleksje.

Po pierwsze, wydaje się, że w praktyce szkoły powinny prowadzić bardziej transparentne zasady w zakresie wyboru organizatora takich wyjazdów.

Po drugie, należy zwrócić uwagę, że niektóre praktyki ze strony organizatorów turystyki są po prostu niezgodne z prawem i jako takie powinny być eliminowane. Szczególnie wiele nieprawidłowości występuje w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. Z jednej strony organizatorzy turystyki próbują wyłączyć swoją odpowiedzialność odszkodowawczą w sytuacjach, gdy w myśl ogólnych przepisów taką odpowiedzialność ponoszą, a z drugiej strony nakładają na rodziców obowiązek naprawienia szkody wyrządzonej przez dzieci, w sytuacji gdy odpowiedzialność taka z uwagi na wiek dzieci w ogóle nie powstaje.

---

<sup>17</sup> K. Staszewski, *Wartość wychowawcza wycieczek szkolnych*, [w:] J. Kuran (red.), *Szkolny informator wycieczkowy*, Warszawa 1957, s. 5.

<sup>18</sup> Zob. M. Banasiak, *Dzieci wcale nie muszą jeść niezdrowo na wycieczkach*, <http://www.dziennikpolski24.pl/aktualnosci/a/dzieci-wcale-nie-musza-jesc-niezdrowo-na-wycieczkach,12340144/> [dostęp: 6.12.2017 r.].

Po trzecie, nie jest tak, że w sytuacji korzystania z usług organizatorów turystyki „szkoła” jest zwolniona z oceny zawieranej umowy pod względem prawnym. W jednym z opublikowanych niedawno opracowań zawarte zostało stwierdzenie, iż:

[...] biura podróży zrzeszone w organizacjach turystycznych, na bieżąco informowane są o zmianach w przepisach dotyczących każdego aspektu organizowanej imprezy, a tym samym wynikających z nich obowiązkach, co dla dyrektora placówki, generowałoby dodatkowy obowiązek zapoznania się ze zmianami<sup>19</sup>.

Abstrahując od treści tych przekazywanych informacji, w szczególności chyba nikt lepiej niż nauczyciele tego nie wie, że samo przekazanie informacji nie jest równoznaczne z ich opanowaniem, a tym bardziej stosowaniem w praktyce. Co więcej, organizacja wyjazdu przez organizatora turystyki oznacza konieczność dodatkowej weryfikacji jego działań z punktu widzenia obowiązujących przepisów. Dyrektor szkoły powinien posiadać odpowiednią wiedzę, aby w podstawowym wymiarze ocenić prawidłowość wykonania umowy przez organizatora turystyki, a do tego podstawowa znajomość odpowiednich przepisów jest przecież niezbędna.

9. Podsumowując powyższe wprowadzające i z konieczności skrócone uwagi, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż nie ulega wątpliwości, że turystyka dzieci i młodzieży ma zróżnicowany charakter, a jednocześnie odgrywa ona niezwykle ważną rolę w wychowaniu i edukacji dzieci i młodzieży. Regulacje w tym obszarze powinny przede wszystkim zapewniać odpowiednie bezpieczeństwo tej grupy społecznej. Należy pamiętać o tym, że w każdym przypadku działania w tym zakresie powinny uwzględniać dobro dziecka. Poważne podejście do problemu turystyki dzieci i młodzieży powinno oznaczać konieczność stałego monitorowania, czy obowiązujące przepisy w odpowiedni sposób realizują zakładane cele. Generalnie rzecz biorąc państwo w tym zakresie powinno prowadzić bardziej wyrazistą, spójną i stabilną politykę, której regulacje prawne powinny być jednym z instrumentów jej realizacji.

---

<sup>19</sup> *Kodeks dobrych praktyk przy organizacji turystyki szkolnej*, Łódź 2012, s. 25, <http://wiadomosci.ox.pl/files/ckfiles/files/Kodeks%20dobrych%20praktyk%20przy%20organizacji%20wypoczynku.pdf> [dostęp: 6.12.2017 r.].

## **Korzyści i zagrożenia turystyki dzieci i młodzieży**

### **I. KORZYŚCI WYNIKAJĄCE Z UCZESTNICTWA W WYJAZDACH TURYSTYCZNYCH**

**T**urystyka jest jednym z narzędzi oddziaływania na dzieci i młodzież. Wyjazdy turystyczne ułatwiają młodemu pokoleniu wchodzenie w interakcje ze środowiskiem przyrodniczym, ekonomicznym, technicznym, społecznym, kulturowym. Dobrze zorganizowany wyjazd ma duże znaczenie w kształtowaniu postaw dzieci i młodzieży, które są stałym składnikiem osobowości odnoszącym się do wartości wynikających ze stosunku do świata, osób, rzeczy, idei. Uczestnictwo w turystyce sprzyja dociekliwości poznawczej dzieci i młodzieży, która stanowi podstawę jej samodzielnego działania przejawiającego się umiejętnością obserwowania otaczającego świata, dociekania, analizowania, wnioskowania itp. Wyjazdy turystyczne należą do swoistych form edukacji intelektualnej, emocjonalnej i społecznej. Wyzwalają u dzieci i młodzieży pomysłowość, inicjatywę i zaangażowanie. Służą wyrabianiu sprawności fizycznej, sprzyjają wszechstronnemu rozwojowi osobowości, zapobiegają hipokinezji, przeciwdziałają zachowaniom sedenteryjnym<sup>1</sup>. Wszystkie wymienione korzyści oraz osiągnięte efekty zależą od:

- ▶ form turystyki, w jakich uczestniczą dzieci i młodzież (np. wycieczki szkolne, obozy, rajdy, zielone szkoły, wyjazdy samodzielne itp.);

---

<sup>1</sup> B. Alejziak, *Samowychowanie a turystyka*, Kraków 2008, s. 33 i n.; K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna i pozaszkolna*, Poznań 2011, s. 117 i n.; M. Drogosz, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych*, Warszawa 2009, s. 109 i n.; B. Woynarowska, A. Kowalewska, Z. Izdebski, K. Komosińska, *Biomedyczne podstawy kształcenia i wychowania*, Warszawa 2010, s. 201.

- ▶ wychowawców, realizujących program wyjazdu, którzy powinni posiadać odpowiednie kwalifikacje i podejście do pracy z dziećmi i młodzieżą;
- ▶ odpowiedzialności organizatorów, przygotowujących wyjazd oraz atrakcyjności oferty turystycznej dostosowanej do wieku, zainteresowań, kondycji psychofizycznej itp.;
- ▶ osobowości samych uczestników (introwertycy, ekstrawertycy).

Korzyści (wartości) wynikające z wyjazdów turystycznych mają głównie związek z kształtowaniem osobowości dzieci i młodzieży oraz cech ich charakteru. Aby osiągnąć efekty w tym zakresie, konieczne jest metodyczne podejście do realizacji wyjazdu, gdzie punktem wyjścia jest ustalenie odpowiednich celów definiowanych także jako pewnego rodzaju wartości, które stanowią fundament wychowania i samowychowania, będących drogowskazem w kształtowaniu oczekiwanych zachowań, postaw i innych cech osobowości wychowanków. Cele wychowania to świadomie zaprojektowany rezultat oddziaływań wychowawczych. Wartości i cele wychowawcze mają znaczenie bliskoznaczne i często używane są zamiennie<sup>2</sup>.

Realizowane podczas wyjazdów turystycznych cele wychowania powinny uwzględniać wartości realizowane zarówno w wyniku osobistego zaangażowania dzieci i młodzieży w proces samowychowania, jak i dyrektywnego wychowania realizowanego przez rodziców, wychowawców i nauczycieli. Wśród tego rodzaju celów wychowania szczególnie wysoką rangę mają te, które zakładają uwewnętrznienie u dzieci i młodzieży takich wartości podstawowych jak<sup>3</sup>:

- ▶ altruizm, czyli zabieganie o dobro drugiego człowieka w sposób świadomy, bezinteresowny i dobrowolny,
- ▶ tolerancja, tj. wyrozumiałość wobec ludzi o różnym wyznaniu religijnym, światopoglądzie, sposobie myślenia i odczuwania, pochodzeniu społecznym, stylu życia, rozwoju umysłowym, stanie zdrowia, wieku i płci,
- ▶ poczucie odpowiedzialności, zwłaszcza za własne czyny, dokonywane zgodnie z obowiązującymi zasadami i normami moralnymi oraz własnym sumieniem,
- ▶ wolność, polegająca na braniu odpowiedzialności za swoje postępowanie i kierowanie nim zgodnie z poczuciem powinności moralnej, a więc umożliwiającą dokonywanie trafnych

---

<sup>2</sup> M. Łobocki, *Teoria wychowania*, Kraków 2004, s. 93 i n.

<sup>3</sup> *Ibidem*, s. 121 i n.

wyborów i wysoką ocenę wszystkich pozostałych wartości podstawowych,

- ▶ sprawiedliwość, czyli przestrzeganie prawa w najogólniejszym tego słowa znaczeniu.

Są to naczelné cele wychowania realizowane w domu, w szkole i poza ławką szkolną.

Turystyka wpisuje się w środowisko oddziaływań pozaszkolnych, tworzy sytuację wychowawczą, w trakcie której realizowane cele mają wpływ na wszechstronny rozwój młodego człowieka, a przede wszystkim na<sup>4</sup>:

- ▶ rozwój intelektualny poprzez atrakcyjne zdobywanie wiedzy z zakresu edukacji kulturowej, przyrodniczej, ekologicznej, prozdrowotnej,
- ▶ rozwój osobowości poprzez dążenie do samodoskonalenia i systematyczności, promowanie braku agresji,
- ▶ rozwój społeczny promujący szlachetną rywalizację, dążenie do integracji i identyfikowania się z grupą,
- ▶ rozwój psychofizyczny poprzez promowanie zdrowego, aktywnego stylu życia, zdrowego odżywiania się.

Aby osiągnąć pozytywne efekty w wyżej wymienionych obszarach funkcjonowania młodego człowieka, wychowawcy w sposób świadomy (np. nauczyciele) lub mniej nieświadomy (rodzice) powinni realizować podczas wyjazdów turystycznych następujące wartości i cele<sup>5</sup>:

- ▶ poznawcze,
- ▶ wychowawcze,
- ▶ wypoczynkowe,
- ▶ zdrowotne.

Nawiązując do poznawczej koncepcji rozwoju osobowości J. Kozińskiego<sup>6</sup>, najważniejsze wydają się wartości i cele poznawcze. Koncepcja ta zakłada, iż jednostka jest samodzielnym podmiotem przyjmującym postawę badawczą wobec rzeczywistości, obserwuje świat, przewiduje, formułuje hipotezy, planuje, eksperymentuje i wnioskuje, i która – zgodnie z posiadaną wiedzą – przystosowuje się do świata

---

<sup>4</sup> K. Denek, *Edukacja pozalekcyjna i pozaszkolna*, Poznań 2009, s. 156.

<sup>5</sup> W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 2007; P. Różycki, *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków 2006; K. Przecławski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 1997; A. J. Omelaniuk, *Rola edukacji regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych*, [w:] K. Denek, L. Drożdżyński, A. Gordon (red.), *O potrzebie krajoznawstwa w edukacji szkolnej*, Warszawa – Poznań 2009, s. 143.

<sup>6</sup> J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 2000, s. 170.

i kształtuje go. Zgodnie z tą koncepcją procesy psychiczne i zewnętrzne zachowanie człowieka zależą od informacji (wiedzy) płynących ze środowiska. Jednostka samodzielnie ją organizując i przetwarzając, buduje własny świat wartości.

Z pedagogicznego punktu widzenia cele i wartości poznawcze realizowane podczas wyjazdów turystycznych dzieci i młodzieży pomagają zdobywać wiedzę, ponieważ sprzyjają one łączeniu teorii z praktyką, powtórzeniu i pogłębianiu wiedzy, umożliwiają samodzielne i praktyczne sprawdzenie zdobytej wiedzy, rozwijają zdolności obserwacyjne, kształtują zainteresowania oraz nawyki ochrony środowiska, umożliwią poznawanie sposobów aktywnego wypoczynku.

Cele i wartości poznawcze mają istotny związek z kształceniową (poznawczą) i kulturową funkcją turystyki, ponieważ zaspokajają one potrzebę człowieka, jaką jest ciekawość świata. Powszechnie wiadomo, iż „podróże kształcą”, a kształcenie jest jedną ze składowych funkcji wychowania. W procesie poznania świata szczególne znaczenie ma doświadczenie osobiste, które w istotny sposób stymuluje aktywność intelektualną. Turystyka jest swoistym „oknem na świat”, przez które można dostrzec bogactwo i różnorodność kultur. Pomaga ona poznać obyczaje, style życia, różne formy kultów religijnych, rozmaite style architektoniczne, malarstwo, rzeźbę, literaturę, muzykę i wiele innych elementów kultury. Są one uwidocznione nie tylko w zabytkach (świątyniach, muzeach), ale także w nowoczesnych rozwiązaniach architektonicznych i przemysłowych<sup>7</sup>.

Dzięki podróżom dzieci i młodzież przyzwyczajają się do odmienności, uczą się wychodzić poza własne stereotypy myślenia i kryteria estetyczne. Szczególną rolę odgrywają wyjazdy międzynarodowe, bowiem występuje tutaj duży dystans kulturowy pomiędzy kulturą kraju, z którego pochodzi turysta, a kulturą kraju odwiedzanego. Z kolei w turystyce krajowej dochodzi do spotkania kultur z różnych regionów danego kraju, np. kultury miejskiej z wiejską. Uczestnictwo w wyjazdach turystycznych przyczynia się do zainteresowania własnym dziedzictwem kulturowym, poznawaniem walorów tzw. „małej ojczyzny”, czyli miejsca swojego urodzenia i wychowania, ale także szarzej – swojego kraju<sup>8</sup>. Dzieci i młodzież zaczynają interesować się

---

<sup>7</sup> W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 2007; P. Różycki, *Zarys wiedzy o turystyce*, Kraków 2006; K. Przecławski, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*, Kraków 1997; A. J. Omelaniuk, *Rola edukacji regionalnej w kształtowaniu postaw patriotycznych*, [w:] K. Denek, L. Drożdżyński, A. Gordon (red.), *O potrzebie krajoznawstwa w edukacji szkolnej*, Warszawa – Poznań 2009, s. 143.

<sup>8</sup> L. Turowski, *Turystyka i odkrywanie wartości „małej ojczyzny”*, Warszawa 2004.

własną historią i kulturą, którą pragną lepiej poznać. Współcześnie turystyka coraz częściej realizuje koncepcje 3xE (*entertainment, excitement, education* – rozrywka, ekscytacja, kształcenie), gdzie wyjazd jest okazją do rozwoju zainteresowań, poszerzania wiedzy, podnoszenia poziomu własnej kultury poprzez poznawanie nowych ludzi, zwiedzanie zabytków i muzeów, udział w wydarzeniach kulturalnych, festiwalach i koncertach. Ważne jest tutaj wyzwalanie pozytywnych emocji, które ułatwiają realizację celów i wartości poznawczych.

Dysfunkcją w realizacji celów poznawczych podczas wyjazdów turystycznych dzieci i młodzieży jest powierzchowne poznanie rzeczywistości w miejscu pobytu, przeładowany i mało urozmaicony program wycieczek, pośpiech, co powoduje zmęczenie młodych turystów oraz ich niechęć do dalszego zwiedzania. Dysfunkcyjna jest także organizacja wyjazdów do miejsc, które „wypada zwiedzić” oraz nastawienie na turystykę komercyjną, co może dotyczyć szczególnie turystyki rodzinnej oraz realizacja podczas całego wyjazdu koncepcji 3xS (*sun, sand, sea*).

Istotny związek z celami poznawczymi, realizowanymi podczas wyjazdów turystycznych, mają cele i wartości wychowawcze. Polegają one na kształtowaniu osobowości oraz cech charakteru dzieci i młodzieży, takich jak: odpowiedzialność, samodzielność, odwaga, zaradność, wytrwałość, koleżeństwo, otwartość, tolerancja, zdolność do poświęceń, życzliwość itp.<sup>9</sup> Sprzyjają one kształtowaniu określonego stylu życia, rozwojowi emocjonalnemu i estetycznemu, kształtowaniu postaw przywiązania do kraju ojczystego, do dziedzictwa kulturowego własnego regionu<sup>10</sup>.

Ważnymi osobami, które mają wpływ na dokonywanie zmian w osobowości małego turysty, są rodzice, wychowawcy kolonijni, przewodnicy, piloci, którzy dla młodego pokolenia są autorytetami, mentorami, nośnikami ważnych wartości życiowych. Aby osiągnąć jednak zamierzone efekty, muszą oni stosować odpowiednie metody wywierania wpływu na wychowanków oraz muszą stosować adekwatne do sytuacji metody wychowawcze. Nawiązując do poznawczej teorii rozwoju osobowości J. Kozielleckiego, można zauważyć, iż oprócz oddziaływań zewnętrznych młodzi ludzie samodzielnie pracują nad samym sobą, podejmując działalność samowychowawczą. Wyjazdy turystyczne dają możliwość poznawania własnych zachowań

---

<sup>9</sup> B. Alejskiak, *Samowychowanie a turystyka*, Kraków 2008, s. 164.

<sup>10</sup> K. Denek, *W kręgu edukacji, krajoznawstwa i turystyki w szkole*, Poznań 2000, s. 150.



w różnych sytuacjach, sprawdzenia siebie w pokonywaniu różnorodnych trudności, uczą adaptacji do nowych warunków i okoliczności, co w psychologii określa się mianem transgresji<sup>11</sup>.

Dlatego największy wpływ turystyki na rozwój osobowości dotyczy właśnie ludzi młodych poprzez wejście w bezpośredni kontakt z przyrodą, kulturą i społecznością odwiedzanych terenów. Poprzez procesy wychowania i samowychowania następuje kształtowanie emocji i uczuć, bowiem wyjazd dostarcza niezapomnianych przeżyć, uwrażliwia na piękno, uczy tolerancji wobec odmiennych poglądów oraz szacunku do tego co różni ludzi. W procesie wychowania i samowychowania istotne znaczenie ma kontakt z ludźmi, z którymi dzieci i młodzież łączą silnie wspólne przeżycia, wspólnie spędzone wakacje, górskie wędrowki, relaks, wypoczynek itp. Cele i wartości wychowawcze są także związane z kształtowaniem świadomości ekologicznej. Przejawia się to głównie kształtowaniem postaw ekologicznych uczniów i promowaniem działań proekologicznych, szczególnie na terenach unikalnych pod względem walorów przyrodniczych, takich, jak parki narodowe, parki krajobrazowe, rezerваты, geoparki itp.

Omawiając poznawcze i wychowawcze funkcje turystyki, warto wspomnieć o funkcjonujących w literaturze pojęciach takich jak: globalny nastolatek, globalna tożsamość. Jak podkreśla Z. Melosik, globalna tożsamość w grupie współczesnej młodzieży, w mniejszym stopniu kształtowana jest przez wartości narodowe i państwowe, a w znacznie większym przez kulturę popularną oraz ideologię konsumpcji. Jako turysta, globalny nastolatek nie odczuwa żadnych barier w podróżowaniu. Tolerancja dla odmienności jest dla niego czymś naturalnym, nie dostrzega zagrożeń w „inności”, co wynika z wpływu wywieranego przez media, gdzie dominuje idea „bądź sobą”, „wyraź swój styl”. Turystyka globalnego nastolatka nie jest związana z odkrywaniem i poznawaniem świata oraz innych kultur. Bardziej interesują go atrakcje, które gwarantują silny przypływ adrenaliny. Turystyka dostarcza mu wrażeń i emocji związanych z przemieszczaniem się, byciem w ciągłym ruchu, byciem „na topie” oraz nieustającym przeżywaniem silnych emocji<sup>12</sup>.

---

<sup>11</sup> J. Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Warszawa 1987, s. 201 i n.; L. Turowska, *Turystyka edukacyjna i transgresja*, Warszawa 2003, s. 128–131.

<sup>12</sup> Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków 2007, s. 53; Z. Melosik, *Kultura instant – paradoksy pop-tożsamości*, [w:] M. Cylikowska-Nowak (red.), *Edukacja, Społeczne konstruowanie idei i rzeczywistości*, Poznań 2000; Z. Melosik, *Globalny nastolatek. (Re)konstrukcje tożsamości w ponowoczesnym świecie*, „Horyzonty Wychowania” 2002, nr 3; Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik*



Oprócz powyższych, funkcjonują jeszcze inne postawy i zachowania dysfunkcyjne, takie jak: lekceważenie norm współżycia społecznego, niechęć i lekceważenie ludności terenów odwiedzanych, relatywizm w sferze etyki, czyli zwolnienie od obowiązku przestrzegania norm moralnych, lokalnych zwyczajów oraz szacunku do wartości, które dla mieszkańców terenów recepcyjnych mają szczególne znaczenie, zachowania patologiczne wynikające z wolności i braku kontroli w czasie wyjazdów, co szczególnie dotyczy młodzieży w wieku dorastania (np. palenie papierosów, popijanie alkoholu, używanie narkotyków, niszczenie mienia, kradzieże)<sup>13</sup>.

Z punktu widzenia młodych uczestników turystyki, najbardziej atrakcyjne wydają się cele i wartości wypoczynkowe i rekreacyjne. Aktywność turystyczna realizowana jest w czasie wolnym i dlatego spełnia ona wszystkie podstawowe jego funkcje: wypoczynek, rozwój i rozwój osobowości. Zaspokaja potrzeby związane z odnową sił fizycznych i psychicznych poza miejscem stałego zamieszkania, co dla młodego człowieka, przebywającego stale w tym samym środowisku, zajętego obowiązkami szkolnymi i pozaszkolnymi, ma podstawowe znaczenie<sup>14</sup>. Każdy człowiek, bez względu na wiek, potrzebuje wypoczynku, bez niego nie może normalnie funkcjonować, efektywnie działać w różnych sferach. Wypoczynek powinien służyć podnoszeniu sprawności fizycznej, profilaktyce zdrowotnej oraz rozwojowi osobowości. Turystyka sprzyja ogólnemu odprężeniu i przywracaniu równowagi psychofizycznej, szczególnie w kontekście przemęczenia i przeciążenia dzieci i młodzieży nauką szkolną, co w polskich szkołach jest dość powszechne. Szczególne znaczenie mają tutaj aktywne formy turystyki dostosowane do wieku, możliwości psychofizycznych i zainteresowań dzieci i młodzieży. Dysfunkcyjną postawą i zachowaniem jest realizacja wyjazdu skoncentrowanego wyłącznie na biernym wypoczynku (3×S), co ogranicza możliwości poznawcze dzieci i młodzieży. Ale także odwrotnie – przeładowany i niedostosowany do percepcji młodych uczestników program wyjazdu i pobytu wypoczynkowego powoduje dodatkowe zmęczenie.

Istotny związek z celami wypoczynkowymi i wychowawczymi mają cele zdrowotne, których realizacja polega głównie na wzmacnianiu postaw nakierowanych na aktywność fizyczną i wypoczynek

---

*sojalizacji*, [w:] Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, cz. II, Warszawa 2003.

<sup>13</sup> B. Alejziak, *Samowychowanie a turystyka*, Kraków 2008, s. 199.

<sup>14</sup> K. Denek, *Wycieczki we współczesnej szkole*, Poznań 1997, s. 61.

na świeżym powietrzu oraz przestrzeganie zasad higieny i bezpieczeństwa. Aby można było mówić o zdrowotnych funkcjach turystyki, miejsce wypoczynku musi posiadać odpowiednie walory środowiska przyrodniczego: czyste powietrze, dobry klimat, wody mineralne, itp. Cele zdrowotne mają związek z kształtowaniem nawyków związanych z dbałością o sprawność fizyczną i psychiczną, kształtowanie nawyku ruchu, który powinien być trwałym elementem stylu życia współczesnej młodzieży<sup>15</sup>. Sprawność fizyczna stanowi swoisty wyróżnik społeczny młodzieży, przejaw jej kultury i wyraz sposobu bycia. Duże możliwości w tym zakresie ma szkoła z racji tego, że swym wpływem obejmuje prawie całą młodzież. W czasie wycieczek w terenie uczniowie przyzwyczajają się do znoszenia niewygód, hartują się, wyrabiają wytrzymałość i odporność na choroby<sup>16</sup>. W dzieciństwie i młodości aktywność fizyczna, realizowana podczas wycieczek, pełni w rozwoju funkcję kompensacyjną, adaptacyjną, profilaktyczną<sup>17</sup>. Przeciwdziałając pogłębiającej się w kraju otyłości dzieci i młodzieży, jest elementem prozdrowotnego stylu życia.

Dysfunkcyjne postawy i zachowania, dotyczące celów i wartości wypoczynkowych, dotyczą głównie takich sytuacji, gdzie dzieci i młodzież podejmują różne formy turystyki kwalifikowanej i aktywnej bez uprzedniego przygotowania fizycznego i psychicznego, bez znajomości odpowiednich technik i właściwego sprzętu. Nie przestrzegają zasad bezpieczeństwa w górach, nad zbiornikami wodnymi, nieumiejętnie korzystają z wypoczynku na słońcu narażając się na groźne choroby skóry. Przemęczenie i znużenie turystyką w grupie młodych turystów wynika także ze źle zorganizowanego wypoczynku, niewłaściwego wyboru miejscowości, która jest np. jest zatłoczona, środka transportu, który jest niewygodny lub w złym stanie technicznym, niskiego standardu usług noclegowych, złego wyżywienia, nieprzewidywanych trudności. Wszystkie powyższe sytuacje powodują, iż dzieci i młodzież wracają z wakacji bardziej zmęczone, niż przed wyjazdem. Warto także wspomnieć o dzieciach i młodzieży niepełnosprawnej, która z wyjazdów turystycznych korzysta sporadycznie ze względu na brak przystosowania obiektów noclegowych, restauracji, atrakcji

---

<sup>15</sup> K. Przeclawski, *Turystyka a wychowanie*, Warszawa 1973, s. 67; M. Czerepaniak-Walczak, *Pedagogika czasu wolnego: schole w szkole i poza szkołą*, [w:] R. Wiński (red.), *Rekreacja i czas wolny*, Warszawa 2011, s. 217.

<sup>16</sup> W. W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 2003, s. 391.

<sup>17</sup> B. Woynarowska, A. Kowalewska, Z. Izdebski, K. Komosińska, *Biomedyczne podstawy kształcenia i wychowania*, Warszawa 2012, s. 202; M. Kwilecka, Z. Brożek, *Bezpośrednie funkcje rekreacji*, Warszawa 2007, s. 97.

turystycznych, środków transportu oraz brak wykwalifikowanej kadry potrafiącej pracować z takimi osobami.

Omówione powyżej cele są najczęściej w sposób planowany realizowane podczas turystyki szkolnej, która jest ważną formą działalności dydaktyczno-wychowawczej poza ławką szkolną i realizowana jest w formie: wycieczek przedmiotowych, wycieczek krajoznawczo-turystycznych, wycieczek turystyki kwalifikowanej, obozów wędrownych oraz imprez wyjazdowych. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r.<sup>18</sup>, organizowanie przez szkoły krajoznawstwa i turystyki ma na celu w szczególności poznawanie kraju, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii, poznawanie kultury i języka innych państw, poszerzanie wiedzy z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, wspomaganie rodziny i szkoły w procesie wychowania, upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży zasad ochrony środowiska naturalnego, podnoszenie sprawności fizycznej, upowszechnianie form aktywnego wypoczynku, przeciwdziałanie patologii społecznej, poznawanie zasad bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach.

## II. ZAGROŻENIA WYSTĘPUJĄCE PODCZAS WYJAZDÓW TURYSTYCZNYCH DZIECI I MŁODZIEŻY

Oprócz powyżej omówionych korzyści wynikających z uczestnictwa w wyjazdach turystycznych, dzieci i młodzież narażona jest na różnego rodzaju zagrożenia. Według L. F. Korzeniowskiego zagrożenie, to sytuacja niebezpieczna dla życia lub zdrowia, wartość destrukcyjna dla istnienia, rozwoju i normalnego funkcjonowania człowieka, potencjalna przyczyna niepożądanego stanu, desygnat zakreślający zawartość pojęcia „niebezpieczeństwo”<sup>19</sup>. Do sytuacji tych dochodzi zazwyczaj na drogach publicznych, w górach, lasach czy nad zbiornikami wodnymi. Główną przyczyną wypadków zagrażających zdrowiu, a czasami nawet życiu dzieci, jest przeważnie zła organizacja imprezy oraz nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów i zasad. Zmusza to organizatorów imprez turystyczno-krajoznawczych do działań mających na celu wyeliminowanie przyczyn zagrożeń, które mogą stać się powodem nieszczęśliwych wypadków poprzez stosowanie

---

<sup>18</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.

<sup>19</sup> L. F. Korzeniowski, *Nauki o bezpieczeństwie – wprowadzenie do problematyki*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, Kraków 2013, s. 24.

i przestrzeganie szeregu przepisów prawnych, które są fundamentem bezpieczeństwa, szerzej omawianych w niniejszej publikacji. Regulacje te mają przyczynić się do zwiększenia bezpieczeństwa podczas wycieczek szkolnych oraz wycieczki letniego i zimowego, zapewnienia uczestnikom wycieczki profesjonalnej opieki wychowawczej, wzmocnienia nadzoru nad organizatorami wycieczki w kraju i za granicą oraz zwiększenia zakresu informacji dostępnych dla rodziców w elektronicznej bazie wycieczki.

O bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na wakacyjnych wyjazdach turystycznych powinni dbać nauczyciele. Minister Edukacji Narodowej zaapelował ostatnio, aby w ostatnim tygodniu zajęć dydaktyczno-wychowawczych nauczyciele przypomnieli uczniom podstawowe zasady bezpieczeństwa i zachowania ostrożności na jezdniach, drogach publicznych, na dworcach kolejowych, przystankach komunikacyjnych, w lasach, na szlakach turystycznych – zwłaszcza górskich i wodnych<sup>20</sup>. Edukacji wakacyjnej podlegają także rodzice, którzy mają możliwość sprawdzenia organizatora wyjazdu w internetowej bazie prowadzonej przez MEN<sup>21</sup>. Znajdują się w niej wszystkie informacje o obozach, koloniach i innych rodzajach wycieczki. Rodzice muszą być pewni, że miejsce pobytu ich dziecka jest bezpieczne, a także nadzorowane przez kuratorium i służby publiczne. Rodzice mogą także otrzymać bezpłatną informację na temat stanu technicznego autokaru (aktualne badania techniczne i polisa ubezpieczeniowa), którym dziecko jedzie na wakacje<sup>22</sup>.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży na wycieczkach, imprezach krajoznawczo-turystycznych oraz innych formach wycieczki zależy w dużym stopniu od kwalifikacji i kompetencji zatrudnionej kadry, czyli kierownika i opiekunów, co również jest szerzej omówione w opracowaniach zaprezentowanych w niniejszej publikacji<sup>23</sup>. W każdym razie kierownicy i wychowawcy muszą pamiętać, że tzw. „czas wolny” w trakcie trwania wycieczki i wycieczki letniego czy zimowego należy rozumieć jako czas wolny od zwiedzania lub innych form

---

<sup>20</sup> Zob. <https://men.gov.pl/strony/bezpieczenstwo-uczniow-podczas-letniego-wy-poczynku.html> [dostęp: 5.07.2017 r.].

<sup>21</sup> Zob. [www.wypoczynek.men.gov.pl](http://www.wypoczynek.men.gov.pl) [dostęp: 5.07.2017 r.].

<sup>22</sup> Zob. [bezpiecznyautobus.gov.pl](http://bezpiecznyautobus.gov.pl); <https://mswia.gov.pl/pl/aktualnosci/12367>, [Sprawdzajmy-autobusy-na-wwwbezpiecznyautobusgovpl.html](http://Sprawdzajmy-autobusy-na-wwwbezpiecznyautobusgovpl.html) [dostęp: 5.07.2017 r.].

<sup>23</sup> Zob. zwłaszcza artykuły P. Piśkożuba, *Obowiązek opieki nad uczestnikiem imprezy lub wycieczki organizowanej przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki* oraz H. Zawistowskiej, *Regulacje prawne wymogów kwalifikacyjnych kadry zatrudnionej do obsługi imprez dzieci i młodzieży jako narzędzie realizacji funkcji wychowawczych i edukacyjnych turystyki*.

edukacyjnego wykorzystania czasu, a nie jest to czas wolny od bezpośredniego dozoru opiekunów.

W celu dodatkowego zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom wyjazdów zagranicznych, dyrektor szkoły/placówki może zgłosić wyjazd w serwisie Ministerstwa Spraw Zagranicznych „Odyseusz”<sup>24</sup>. Zgłoszenie wyjazdu w powyższym systemie spowoduje, że placówka dyplomatyczna lub konsularna będzie wiedzieć o pobycie uczniów na terenie danego państwa, co pozwoli służbom konsularnym na nawiązanie z nimi szybkiego kontaktu oraz umożliwi udzielenie w razie potrzeby skutecznej pomocy. Rejestracja i korzystanie z portalu są dobrowolne i bezpłatne. Ponadto przed planowanym wyjazdem należy zapoznać się z bieżącymi informacjami i ostrzeżeniami związanymi z wyjazdem do danego kraju.

Podczas wyjazdów turystycznych dzieci i młodzieży najważniejsze jest zachowanie zdrowia oraz dostęp do zorganizowanej opieki medycznej dla uczestników wypoczynku. Dbając o zdrowie dzieci i młodzieży podczas wycieczek szkolnych oraz wypoczynku letniego i zimowego rodzice powinni poinformować organizatora o chorobach i dolegliwościach dziecka oraz o wszelkich nietypowych zachowaniach, które mogą mieć wpływ na bezpieczeństwo i komfort dziecka lub innych uczestników (uczulenia żywieniowe, moczenie w nocy, lunatykowanie, itp.).

W trosce o właściwą opiekę oraz warunki bezpieczeństwa dzieci i młodzieży kuratoria oświaty przeprowadzają co roku kontrole podczas wakacyjnego wypoczynku.

Generalnie rzecz biorąc w turystyce mogą wystąpić następujące zagrożenia<sup>25</sup>:

- ▶ naturalne, powiązane z siłami przyrody, np. klęski żywiołowe (powodzie, huragany, śnieżyce), trzęsienia ziemi, wybuchy, wulkanów, tsunami;
- ▶ polityczne, związane z walką o władzę, np. wojny, konflikty lokalne wewnętrzne, konflikty graniczne, zamachy stanu, przewroty polityczne, akty terrorystyczne;
- ▶ konflikty o podłożu religijnym, zwłaszcza na obszarach z mniejszościami religijnymi;
- ▶ ekonomiczne, np. strajki generalne, strajki służb publicznych, komunikacji;

---

<sup>24</sup> Zob. <https://odyseusz.msz.gov.pl> [dostęp: 28.07.2017 r.]. Zob. także, P. Czubiak, *Pomoc konsularna w razie wypadków turystów w górach poza granicami RP*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa...*, s. 42 i n.

<sup>25</sup> B. Bernaś, K. Pujer, *Bezpieczeństwo i zagrożenia w turystyce*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu” 2015, nr 2, s. 224.

- ▶ społeczne, np. manifestacje;
- ▶ kryminalne, np. zabójstwa, rozboje, kradzieże;
- ▶ chorobowe, np. powodowane (przenoszone) przez owady;
- ▶ uszkodzenia ciała, ukąszenia, pogryzienia.

Lista zagrożeń jest nieco dłuższa, jeśli rozważymy wyjazdy dzieci i młodzieży w ramach turystyki międzynarodowej (np. wycieczki, obozy), co wynika z specyfiki odwiedzanych miejsc. W obszarze międzynarodowym wydziela się strefy o bardzo dużym, średnim, małym i niewielkim zakresie i nasileniu wyżej wyszczególnionych zagrożeń. Najczęstszymi skutkami osłabienia lub braku bezpieczeństwa politycznego pozostają<sup>26</sup>: przypadkowe lub zamierzone zagrożenie utraty zdrowia lub życia, utrata zdrowia lub życia, zagrożenie wolności osobistej, zagrożenie lub utrata możliwości przemieszczania się na danym terytorium, problemy aprowizacyjne, czasowe zagrożenie lub brak możliwości wyjazdu z zagrożonego terytorium, stres, obawa o zdrowie i/lub życie najbliższych przebywających na terytorium zamieszek politycznych, możliwość utraty mienia osobistego lub własnego środka transportu, zwiększenie kosztów pobytu, itp. Informacje dotyczące obszarów o potencjalnym lub realnym zagrożeniu bezpieczeństwa politycznego są dostępne w systemach informacji konsularnych.

Największy wpływ na poczucie bezpieczeństwa fizycznego indywidualnych turystów mają zagrożenia kryminalne<sup>27</sup>. Najczęściej są to oszustwa dotyczące spraw finansowych, np. zawyżanie rachunków. Niemal we wszystkich państwach świata dochodzi do kradzieży kieszonek (w środkach komunikacji publicznej, obiektach handlowych, pokojach hotelowych, na plażach i kąpieliskach, na dworcach i lotniskach, itp.). Powszechne są ostrzeżenia przed noszeniem ze sobą większej ilości gotówki, oryginałów dokumentów (w tym przede wszystkim paszportów). W przypadku tych ostatnich, wskazane jest noszenie kserokopii. Kolejnym zagrożeniem bezpieczeństwa, odnoszącym się w głównej mierze do dokumentów i składników majątkowych turysty są włamania.

Lista powyższych zagrożeń może być z pewnością dłuższa, gdyż zależy ona od wielu nieprzewidzianych czynników. Dlatego dużą rolę spełniają tutaj opiekunowie i kierownik wyjazdu. Odpowiedzialność i wyobraźnia tych osób oraz przestrzeganie podstawowych zasad bezpieczeństwa może uchronić dzieci i młodzież przed utratą zdrowia a nawet życia.

---

<sup>26</sup> B. Bernaś, K. Pujer, *Bezpieczeństwo i zagrożenia...*, s. 228.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 230.

Zagrożeniem podczas wyjazdów turystycznych i wakacyjnego wypoczynku mogą stanowić także dysfunkcyjne zachowania dzieci i młodzieży. Dużym problem wycieczek szkolnych są zachowania negatywne, takie jak: hałaśliwość, wulgarność, arogancja wobec kolegów/koleżanek, niesłuchanie poleceń i próśb nauczyciela, udział w sprzeczkach lub bójkach, niegrzeczne zachowanie wobec opiekuna/nauczyciela, wandalizm, zachowania zagrażające bezpieczeństwu, niszczenie cudzego mienia, palenie papierosów, picie alkoholu, kradzież, zażywanie narkotyków. Przydatną wiedzę o zagrożeniach dotyczących substancji psychoaktywnych można znaleźć na stronach internetowych: Wydziału Wychowania i Profilaktyki Ośrodka Rozwoju Edukacji<sup>28</sup> oraz Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii<sup>29</sup>. Dostępny jest również Ogólnopolski Antynarkotykowy Telefon Zaufania, a także Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka.

Próbując wyjaśnić negatywne zachowania młodzieży podczas wyjazdów turystycznych można odwołać się do socjokulturowego modelu „stawania się turystą” J. Jafariego. Autor ten twierdzi, że wiele osób w miejscu recepcji turystycznej zakłada niewidzialną maskę i staje się aktorem, a będąc osobą nieznaną, ignoruje zasady i normy postępowania miejscowej ludności, lekceważy społeczne normy gospodarzy. Turysta na czas wyjazdu staje się „nową osobą” żyjącą według zasad tzw. „kultury turystycznej”. Oznacza to, że niektóre praktyki, które w miejscu zamieszkania są niezgodne z kulturowymi i społecznymi regułami życia, w miejscu recepcji turystycznej zaczynają mieścić się w normie. Następuje swoiste „zawieszenie” społecznej przynależności, co pozwala na ucieczkę od ocen i sądów dotyczących postępowania turysty. Niektórzy wręcz twierdzą, że łamanie zasad jest jedną z podstawowych zasad turystyki. Turysta łatwo sobie wybacza, łagodniej też jest traktowany przez ludność miejscową. W zachowaniach zaczynają dominować aspekty ludyczne, a turystyka nabiera cech zabawy, często o dysfunkcyjnym charakterze<sup>30</sup>. Chociaż po powrocie do domu wszystko wraca do normy, to z wychowawczego punktu widzenia konieczne jest korygowanie powyższych zachowań podczas wyjazdu przez opiekunów, wychowawców i nauczycieli.

---

<sup>28</sup> Zob. [www.ore.edu.pl](http://www.ore.edu.pl) [dostęp: 2.08.2017 r.].

<sup>29</sup> Zob. [www.kbpn.gov.pl](http://www.kbpn.gov.pl) [dostęp: 2.08.2017 r.]

<sup>30</sup> J. Jafari, *Sociocultural Dimensions of Tourism. An English Language Literature Review*, w: *Tourism as a factor of Change*: 17–60, Wiedeń 1989 oraz *System turystyki. Społeczno-kulturowe modele do zastosowań teoretycznych i praktycznych*, [w:] „Problemy Turystyki” 1987, nr 3.



### III. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

Uczestnictwo w turystyce dzieci i młodzieży przysparza wiele korzyści dotyczących wszechstronnego rozwoju osobowości oraz kształtowania własnego charakteru. By jednak osiągnąć odpowiednie efekty, konieczne jest świadome kierowanie ich rozwojem przez wychowawców (rodziców i nauczycieli), co związane jest z metodycznym przygotowaniem wyjazdu, gdzie zasadniczą rolę odgrywają właściwie określone cele wychowania mające związek z wartościami jako fundamentalnymi cechami wychowania. Z wychowawczego punktu widzenia najważniejsze są wartości i cele poznawcze, wychowawcze, wypoczynkowe i zdrowotne. Dlatego duże znaczenie ma wzbudzanie u dzieci i młodzieży ciekawości otaczającego świata, chęci poznania własnego kraju, ludzi i ich dokonań, stylu życia i kierunków myślenia. Poprzez poznawanie otaczającego świata kształtują się ważne cechy charakteru takie jak samodzielność, odpowiedzialność, altruizm, tolerancja, tworzące moralną sferę osobowości. Naoczne poznawanie świata, łączenie teorii z praktyką, wpływają na rozwój intelektualny, a funkcjonowanie w grupie turystycznej na rozwój społeczny młodego człowieka. Natomiast cele wypoczynkowe i zdrowotne mają związek z jego rozwojem psychicznym i fizycznym. Istnieje potrzeba korzystania z aktywnych form turystyki, czynnego wypoczynku w ruchu, przeżywanego w kontakcie z pięknem przyrody. Dlatego wyjazdy turystyczne kształtują u dzieci i młodzieży wartości i postawy: poznawcze, społeczne, witalne, emocjonalne, hedonistyczno-ludyczne, co sprzyja wychowaniu i samowychowaniu.

Pomimo wielu korzyści, które wynikają z uczestnictwa w różnych formach turystyki, występuje tutaj także wiele zagrożeń i niebezpieczeństw. Z psychologicznego i społecznego punktu widzenia dysfunkcją dla rozwoju osobowości dzieci i młodzieży jest przeładowany, uniwersalny program, niedostosowany do potrzeb młodych uczestników oraz źle zorganizowana impreza turystyczna nieuwzględniająca różnorodnych zagrożeń: naturalnych, politycznych, religijnych, ekonomicznych, społecznych, kryminalnych, chorobowych lub związanych z możliwością uszkodzenia ciała.

Warto zwrócić uwagę, iż dolna granica wieku samodzielnych wyjazdów na wycieczki, kolonie, obozy, zielone/białe szkoły (przedszkola), to z reguły około 6–7 lat, chociaż można również znaleźć oferty dla dzieci 4 i 5-letnich. Zrozumiałe jest, że opieka nad tak małymi turystami potrzebuje szczególnego podejścia oraz wzbudzenia zaufania i przełamywania obaw ich rodziców/opiekunów, co wymaga



od organizatorów wyjazdu najwyższego poziomu profesjonalizmu<sup>31</sup>. Dbając o bezpieczeństwo podczas wyjazdów turystycznych, chcąc uniknąć różnorodnych zagrożeń, organizator wyjazdu musi przestrzegać zasad wynikających z obowiązujących przepisów prawnych. Ponadto opiekunowie zatrudnieni podczas wypoczynku letniego czy zimowego powinni być odpowiedzialni, emocjonalnie dojrzały, powinni posiadać wyobraźnię tak, by przewidzieć i zapobiec niespodziewanym sytuacjom oraz dysfunkcyjnym zachowaniom w grupie uczestników (szczególnie dorastającej młodzieży). Powinni oni znać zasady korzystania z kąpeli nad zbiornikami wodnymi, poruszania się w górach, podróżowania koleją oraz autokarem oraz bezwzględnie dopilnować, aby były one przestrzegane. Stosowanie wymienionych zasad przyczynia się do bezpiecznego wypoczynku oraz powoduje, iż dzieci i młodzież wracają z kolonii, wycieczki czy obozu zdrowi, wypoczęci, zadowoleni, z bagażem pełnym pozytywnych emocji i wrażeń.

---

<sup>31</sup> S. Owsianowska, *Bezpieczeństwo i aspekty prawne w przekazie informacyjnym organizatorów turystyki dzieci i młodzieży (na przykładzie turystyki górskiej)*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa...*, s. 276.

## Funkcje i dysfunkcje otoczenia prawnego turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży

### I. WPROWADZENIE

Rzadko zastanawiamy się nad otoczeniem prawnym sfer życia społecznego, jego funkcjami i dysfunkcjami. O wiele częściej przedmiotem refleksji są konkretne normy, ich sens i ich efekty społeczne. Brakuje zastanowienia się nad tym, jak coraz bardziej zróżnicowane elementy otoczenia prawnego funkcjonują we wzajemnym powiązaniu i w kontekstach społecznych. Postulaty *de lege ferenda* dotyczą konkretnych unormowań. Problematykę ich zespolenia pozostawia się refleksji i inicjatywie politycznej.

W akcentowanej, i słusznie, konieczności spójności prawa, zwraca się głównie uwagę na jego spójność formalną. Brak także pogłębionej analizy nad wzajemną relacją pomiędzy stanowieniem a stosowaniem prawa w kontekście wartości, które zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup> powinny być chronione.

Artykuł 68 ust. 5 Konstytucji RP brzmi: „Władze publiczne popierają rozwój kultury fizycznej, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży”. Obecnie żaden akt normatywny nie definiuje pojęcia „kultura fizyczna”. Warto przypomnieć uchylone przepisy ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej<sup>2</sup>. W ustawie, w której podkreślono, że „kultura fizyczna jest częścią kultury narodowej, chronionej przez prawo” (art. 1), znalazły się przepisy wyjaśniające rozumienie kultury fizycznej – są nią „wiedza, wartości, zwyczaje, działania podejmowane dla zapewnienia rozwoju psychofizycznego, wychowania, doskonalenia uzdolnień i sprawności fizycznej człowieka, a także dla zachowania oraz

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm., cyt. dalej jako: Konstytucja RP.

<sup>2</sup> T. jedn. Dz. U. z 2007 r., Dz. U. Nr 226, poz. 1675 ze zm.

przywracania jego zdrowia” (art. 3 pkt 1). Dalej znalazło się zdefiniowanie rekreacji ruchowej – stanowiącej obok wychowania fizycznego, uprawiania sportu oraz prowadzenia rehabilitacji ruchowej integralną część kultury fizycznej – jako „formy aktywności fizycznej, podejmowanej dla wypoczynku i odnowy sił psychofizycznych” (art. 3 pkt 8).

Turystyka, w tym kwalifikowana, szczególnie w odniesieniu do dzieci i młodzieży, jest właśnie formą aktywności podejmowaną dla wypoczynku i odnowy sił psychofizycznych. W swoim krajoznawczym wymiarze stanowi ważną część kultury narodowej. Turystyka kwalifikowana definiowana jest różnie, ale generalnie jako jedna z najważniejszych, najbardziej dostępnych form aktywnego wypoczynku. Tadeusz Łobożewicz turystę kwalifikowanego definiuje jako:

[...] osobę trwale zainteresowaną wybraną przez siebie dyscypliną turystyczną, uprawiającą turystykę systematycznie i ze znanstwem oraz zamięłowaniem, przestrzegającą społecznych norm zachowania się na szlakach i w obiektach turystycznych, doskonalącą swoją sprawność i wydolność fizyczną oraz łączącą turystyczną aktywność z wszechstronnym poznawaniem własnego kraju i świata<sup>3</sup>.

W literaturze podkreśla się również, że stanowi ona sferę aktywności ruchowej o bezpośrednim i pośrednim wpływie na stan zdrowia, wykształcenie, umiejętności samokształtowania wypoczynku, budowania relacji z innymi ludźmi oraz o pogłębionej relacji w stosunku do gór, lasów, przestrzeni wodnych, krajobrazów.

Turystyka kwalifikowana, a więc piesza, górską i nizinna, narciarska, rowerowa, kajakowa, żeglarska, podwodna, jeździecka, także imprezy na orientację, są wyjątkowo wartościową formą turystyki o dużym stopniu samoorganizacji, o wpływie wychowawczym zasadzającym się na poszanowaniu wartości kulturowych i przyrodniczych, budującą ważne – w atomizującym się i zdeintegrowanym społeczeństwie – wielorakie tożsamości, z humanistyczną i narodową na czele.

Dla dzieci i młodzieży właśnie turystyka kwalifikowana jest szczególnie atrakcyjna. Należałoby sądzić, że ona stanowi wyjątkową szansę dla szkół i placówek wychowawczych. Niestety, z szansy tej się nie korzysta. Kiedyś bardzo popularna, obecnie ulega ograniczeniu. Na te ostatnie wpływają też regulacje prawne i ich stosowanie.

W swoim artykule zajmę się kluczową dla turystyki kategorią podmiotowości, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży wyruszających bądź mogących wyruszać na szlaki turystyczne, otoczeniem prawnym turystyki – ze wskazaniem funkcji i dysfunkcji, oraz zagadnieniem ekonomizacji turystyki.

---

<sup>3</sup> T. Łobożewicz, G. Bieńczyk, *Podstawy turystyki*, Warszawa 2001, s. 147.

## II. O PODMIOTOWOŚCI

Uprawianie turystyki, szczególnie kwalifikowanej, wynika z pewnego stanu świadomości człowieka. Niewątpliwie bez zrozumienia podmiotowości w turystyce nie sposób odnosić się w pełni do jej przedmiotu. Święty Jan Paweł II jako Karol Wojtyła napisał:

Człowiek nie tylko przejmuje treści docierające doń z zewnętrznego świata i reaguje na nie w sposób spontaniczny czy nawet wręcz mechaniczny, ale w całym swoim stosunku do świata, do rzeczywistości, usiłuje zaznaczyć siebie, swoje «ja» – i musi tak postępować, gdyż natura jego bytu tego się domaga<sup>4</sup>.

Odniesić to trzeba jako imperatyw do postrzegania całej turystyki, a co za tym idzie, do kształtujących lub deformujących jej istotę rozwiązań prawnych.

Szczególnym odniesieniem w regulacjach prawnych w ogóle są dzieci i młodzież. Wynika to z postrzegania znaczenia właściwego rozwoju dziecka dla późniejszej psychofizycznej i kulturowej kondycji człowieka. W ratyfikowanej przez Polskę 30 kwietnia 1991 r. Konwencji o prawach dziecka<sup>5</sup>, podkreśla się – akcentując podmiotowość dziecka – między innymi jego prawo do wypoczynku. Zgodnie z konwencją dziećmi są osoby do 18 roku życia. Konstytucja RP nakłada na osoby do 18 roku życia obowiązek nauki.

Wychowaniem, również poprzez turystykę, zajmują się: rodzina, szkoła oraz działające wśród młodzieży stowarzyszenia w Polsce, w tym głównie Związek Harcerstwa Polskiego, a z turystycznych – Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, Polska Federacja Campingu i Caravaningu.

W formule działalności szkół nastąpiła koncentracja prac nad realizacją programu zdobywania wiedzy, ale jednocześnie nie zwiększyła się działalność wychowawcza szkół, w tym w sferze turystyki. Zdarza się, że organy prowadzące szkoły po głośnych wypadkach w górach i na wodzie – pełne obaw co do konsekwencji, głównie finansowych, ewentualnych wypadków na szkolnych wycieczkach, w tym z elementami ryzyka – nie sprzyjają rozwijaniu turystyki kwalifikowanej w szkołach. Na seminariach naukowych „Edukacja jutra” – organizowanych na ogół w sceneriach górskich z inicjatywy, niestety już nieżyjącego, prof. Kazimierza Denka – zwracano szczególną uwagę

---

<sup>4</sup> K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1986, s. 25, za: *Idee pedagogiki filozoficznej*, S. Sztobryn i B. Śliwierski, Łódź 2003, s. 331.

<sup>5</sup> Konwencja o prawach dziecka z 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r., Nr 120, poz. 526 ze zm.

na rolę turystyki w wychowaniu patriotycznym. Sam inicjator tych seminariów pisał wprost:

W wychowaniu patriotycznym chodzi o kształtowanie postaw emocjonalnego przywiązania do kraju ojczystego, o wytworzenie poczucia wspólnoty ze wszystkim, co się w Polsce dzieje i co jej dotyczy. Takie rozumienie wspólnoty następuje na drodze rozwijania poczucia polskich krajobrazów rodzinnego folkloru, poznawania dzieł, które są wynikiem troski o to, żeby w Polsce działo się lepiej<sup>6</sup>.

Dla takiego wychowania poznanie bezpośrednie (a takie niesie ze sobą turystyka, szczególnie kwalifikowana) własnego regionu i innych regionów Polski ma znaczenie kluczowe. Sprzyja także tak podkreślanej przez K. Denka „edukacji poza szkolną ławką”. Wiązało się to wprost z myślą wyrażoną już w 1657 r. przez Jana A. Komeńskiego w jego *Wielkiej dydaktyce przedstawiającej uniwersalną sztukę nauczania wszystkich wszystkiego...*:

[...] trzeba ludzi uczyć, w granicach możliwie najszerszych, nie z książek czerpać mądrość, ale z nieba, z ziemi, z dębów i buków<sup>7</sup>.

Myśl pedagogiczna akcentuje też to, co najpiękniej wyrażał prof. Aleksander Kamiński, aby baczyć na to, by wychowankowie przechodzili do roli wychowawców. Pięknie się to sprawdza w tradycji harcerskiej. Sprzyja takiemu samokreowaniu postaw turystyka kwalifikowana, kształtując poczucie współodpowiedzialności, poszanowania piękna gór, lasów i rzek, rozwijając twórczo osobowość i siłę oraz umiejętności człowieka.

Nie sposób nie przypomnieć właśnie w takim kontekście słów Karola Wojtyły odnoszących się do tak istotnej kategorii w pedagogice filozoficznej, którą jest **uczestnictwo**.

Uczestnictwo oznacza – po pierwsze zdolność takiego działania „wspólnie z innymi”, w którym zostaje urzeczywistnione to wszystko, co wynika ze wspólnoty działania, a równocześnie – przez to właśnie – działający urzeczywistnia personalistyczną wartość swego czynu. W ślad za zdolnością – przychodzi jej aktualizacja. Pojęciem «uczestnictwa» obejmujemy tutaj jedno i drugie<sup>8</sup>.

Tymczasem rozwiązania, w tym regulacje owej kategorii „uczestnictwa”, zdają się tego nie dostrzegać. Są jednak inne symptomy. We współczesnym szkolnictwie okazją do poznawania Polski i siebie są szkolne obozy integracyjne organizowane przez wiele gimnazjów

---

<sup>6</sup> K. Denek, *Edukacja. Dziś – Jutro*, Leszno – Poznań – Żary 2006, s. 175.

<sup>7</sup> J. A. Komeński, *Wielka dydaktyka*, Warszawa – Lwów 1935, s. 141.

<sup>8</sup> K. Wojtyła, *Osoba i czyn*, Kraków 1969, s. 296–297.

i liceów. Powoli stają się one elementem życia szkoły daleko wykraczającym poza podstawową funkcję wielorakiej integracji. W ich programach znaczące miejsce zajmuje turystyka jako metoda owej integracji. Wciąż jednak odnosi się wrażenie, że z całym swoim wielowartościowym ładunkiem turystyka, w tym kwalifikowana, nie stała się trwałym elementem procesu wychowawczego szkoły. Traktowana jest jako sfera hobby. Wciąż też działalność harcerska, a szczególnie organizacji turystycznych z Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym na czele, nie jest traktowana jako ważna część wychowawcza. Wsparcie mimo przepisów ustawowych (ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie<sup>9</sup>) ma charakter szczątkowy i deklaracyjny. Minęło już kilka lat od zakończenia realizacji międzyresortowego programu rozwoju turystyki dzieci i młodzieży. Nie ma, mimo przepisów w Konstytucji, kontynuacji. Tymczasem szansa korzystania z owocującej w wielu sferach turystyki zaczyna się wymykać, tym bardziej że polski system podatkowy poprzez na przykład podatek VAT od wpisowego na rajdy utrudnia pracę prowadzącym społecznie ogólnodostępne imprezy turystyczne, nie tylko z racji obciążeń finansowych, ale i biurokratycznych.

W sferze turystyki kwalifikowanej szczególną pozycję zajmuje działalność Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Pasjonatom z Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego zawdzięczamy nie tylko 79 tys. km szlaków turystycznych, tworzony na ich podstawie portal krajoznawczo-turystyczny, ale i tysiące imprez turystyki kwalifikowanej. Zgodnie ze sprawozdawczością GUS, tylko w latach 2013–2017 PTTK zorganizowało około 84 tys. imprez turystyki kwalifikowanej z udziałem prawie 2,4 miliona osób, w tym uczestniczyło w nich ponad milion młodzieży szkolnej.

Stworzony przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze system „uczestnictwa w turystyce”, akcentując podmiotowość turysty i jego pragnienie wspólnoty, obejmuje w sferze turystyki kwalifikowanej odznaki turystyczne, instytucje przodownictwa i przewodnictwa, imprezy turystyczne, ośrodki kultury turystyki, a w sferze materialnej (choć odgrywają o wiele większą rolę) szlaki turystyczne i schroniska.

Zgodnie z obowiązującymi unormowaniami PTTK utrzymuje sieć szlaków turystycznych, troszcząc się nie tylko o ich wytyczenie, oznakowanie, ale i ich utrzymanie oraz likwidację. Szlaki turystyczne PTTK są dofinansowywane tylko ze środków publicznych. Ich istnienie

---

<sup>9</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1817.

– ważne dla bezpieczeństwa i kultury wędrujących, w tym dzieci i młodzieży, a także dla przyrody – zawdzięcza się przede wszystkim (około 60% kosztów ogółem) społecznej pracy członków PTTK oraz środkom finansowym PTTK. Mimo wielokrotnych starań, Towarzystwu nie udało się włączyć tak ważnej dla bezpieczeństwa turystów organizacji szlaków turystycznych i traktowania schronisk górskich jako schronisk dla wędrowców (w systemie podatkowym są uznawane jak pięciogwiazdkowe hotele w metropoliach) do przepisów ustaw z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich<sup>10</sup> oraz o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych<sup>11</sup>. Od tego czasu Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze czyni starania o uczynienie szlaków turystycznych wartością z przysługującą im ochroną prawną, finansowaniem jako zadania publicznego oraz odpowiednimi regulacjami w zakresie ubezpieczenia osób korzystających ze szlaków. Ma to ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa i edukacji proturystycznej dzieci i młodzieży.

W obecnym systemie prawnym, w którym chroniony jest tylko znak turystyczny – element oznakowania szlaku (w kodeksie wykroczeń<sup>12</sup>), jest jedynie możliwość starania się o umieszczenie szlaku w studium, a potem w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Trzeba w tym kontekście zwrócić uwagę na to, że wobec procesów reprivatyzacji, komercjalizacji i pożądaných rozwiązań proekologicznych, zmniejszają się przestrzenie swobodnej penetracji w ramach turystyki kwalifikowanej, a znakowane od 1887 r. w Tatrach szlaki turystyczne mogą w niedalekiej przyszłości stać się liniowym rezerwatem dla turystów. Sprawom szlaków turystycznych jako istotnej kategorii społeczno-prawnej Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze poświęciło zorganizowaną przez Centralny Ośrodek Turystyki Górskiej PTTK specjalną konferencję, po której wydana została specjalna książka pod redakcją dr. Piotra Cybuli. Zawierała ona między innymi artykuł Jerzego Gospodarka uzasadniający przygotowanie specjalnej regulacji ustawowej poświęconej szlakom turystycznym. Tom 17 Biblioteki Górskiej COTG PTTK pt. *Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość, terażniejszość, przyszłość* został wydany w 2012 r. Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach były przedmiotem kolejnej konferencji w roku 2013, zorganizowanej przez COTG PTTK

---

<sup>10</sup> Dz. U. Nr 208, poz. 1241 ze zm.

<sup>11</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 656 ze zm.

<sup>12</sup> Kodeks wykroczeń z 20 maja 1971 r., t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1094 ze zm.

i będącej jej efektem publikacji pod redakcją dr. Piotra Cybuli. Przedstawione w obydwu pozycjach wydawniczych artykuły pracowników nauki (głównie prawa) oraz praktyków w sposób kompetentny przedstawiały stan spraw, w tym regulacji prawnych, i wskazywały drogi rozwiązań.

Oprócz działań w sferze legislacji, już z większym efektem Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze prowadzi działalność na rzecz bezpieczeństwa wędrujących, w tym dzieci i młodzieży. Dokumentują to szkolenia „Bezpieczna woda”, w ramach których, korzystając z dofinansowania Ministerstwa Sportu i Turystyki, Centrum Turystyki Wodnej PTTK przeszkoliło w ostatnich latach około pięciu tysięcy uczniów z różnych regionów Polski. Także w ramach programów realizowanych przez PTTK wspólnie z Ministerstwem Sportu i Turystyki, w tym w ramach realizacji hasła programowego Towarzystwa „Turystyka łączy pokolenia”, wydano wiele potrzebnych poradników dla osób zajmujących się wędrowną dzieci i młodzieży.

### III. OTOCZENIE PRAWNE

Prawo w swej istocie nierozzerwalnie wiąże się z wartościami, które ma chronić i utrwalać w ludzkiej świadomości, tak aby stanowiły o sensie człowieczej wspólnoty, a w konsekwencji stanowiły w dużej mierze o treści pojmowania państwa.

Świadomość owej aksjologii prawa, do której tak dużo wniosła krakowska teoria państwa i prawa, powinna towarzyszyć zarówno procesom stanowienia i stosowania prawa, jak i ocenie wzajemnych relacji między stanowieniem a stosowaniem prawa.

Podejmując temat funkcji i dysfunkcji otoczenia prawnego turystyki kwalifikowanej, nie sposób nie zastanawiać się nad wartościami, które te regulacje mają chronić i których wzmacnianie stanowi o randze społecznej prawa. Te wartości związane z turystyką, mające szczególne odniesienie do dzieci i młodzieży, to przede wszystkim:

- ▶ bezpieczeństwo życia i zdrowia człowieka;
- ▶ rozwój kulturowy człowieka;
- ▶ poszanowanie dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego;
- ▶ kształtowanie poczucia znaczenia stowarzyszenia, w tym współodpowiedzialności i umiejętności życia we wspólnocie.

Aby te wartości mogły być umacniane i upowszechniane, potrzebny jest cały konglomerat czynników, wśród których zasadnicze znaczenie mają usytuowanie prawne osób inicjujących i prowadzących imprezy turystyki kwalifikowanej, prawne i prawno-finansowe



regulowanie imprez i obozów turystycznych, umiejscowienie szlaków turystycznych w systemie prawa, proturystyczne zagospodarowanie przestrzeni. W odniesieniu do dzieci i młodzieży ogromne znaczenie ma usytuowanie turystyki w systemie edukacyjno-wychowawczym szkoły.

Zasadne jest dokonanie przeglądu otoczenia prawnego turystyki ze szczególnym odniesieniem do turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży. Przez otoczenie prawne należy rozumieć zarówno regulacje ustawowe i wydawane na ich podstawie akty wykonawcze, procesy wdrażania unormowań prawnych Unii Europejskiej, jak i sytuacje rodzące się w procesie stosowania prawa w odniesieniu do turystyki albo z tego wynikające.

W tym otoczeniu prawnym ujawnia się oprócz postępującej wszechekonomizacji turystyki brak kompleksowego ujęcia, ekspozowania głównie sfery bezpieczeństwa w turystyce. Swoistym efektem orzecznictwa sądowego w sprawach turystyki są rodzące się obawy co do rozwijania sfer turystyki zawierających większy niż zazwyczaj stopień ryzyka. Na podstawie orzeczeń sądów dwie gminy, jedna prowadząca szkołę i druga dofinansowująca w niewielkim stopniu kolonię, musiały zapłacić wysokie odszkodowania. Jedna z nich na jego zapłacenie zaciągnęła kredyt. Konsekwencje odpowiedzialności nie tyle karnej, co cywilnej za szkody na życiu i zdrowiu na podstawie kodeksu cywilnego<sup>13</sup> mogą być ogromne. Niedostrzeżenie tego problemu to także dysfunkcja: faktyczna i prawna.

W przeglądzie otoczenia prawnego oraz jego funkcji i dysfunkcji skoncentruję się na:

- ▶ unormowaniach ustawowych odnoszonych wprost do turystyki kwalifikowanej;
- ▶ unormowaniach dotyczących turystyki dzieci i młodzieży w systemie szkoły;
- ▶ unormowaniach działalności w sferze pożytku publicznego, wśród których jest turystyka oraz wypoczynek dzieci i młodzieży.

Siłą rzeczy odniosę się tylko do spraw, w moim przekonaniu, zasadniczych, niekiedy przedstawiając tylko płaszczyzny rodzących się dysfunkcji. Nie podejmuję ważnych spraw związanych z turystycznym użytkowaniem przestrzeni, w tym lasów, terenów parków narodowych oraz gór i wód (poza sferą bezpieczeństwa). Nie podejmuję też problematyki „turystycznych” szkód na osobach oraz

---

<sup>13</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.

ubezpieczeń, które – w moim przekonaniu – wymagają odrębnego, szerszego podjęcia.

W unormowaniach ustawowych dotyczących turystyki kwalifikowanej powstały w ostatnim dziesięcioleciu nowe jakościowo rozwiązania odnoszące się do sfery bezpieczeństwa. Ich funkcjonalność w odniesieniu do turystyki w górach i na obszarach wodnych ujawniła braki legislacyjne, rodzące szereg dysfunkcji rozwoju turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży w aspekcie ilościowym i jakościowym na innych obszarach.

Od sześciu lat obowiązują dwie wspomniane ustawy: ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich oraz ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych. Stworzyły one dobre przesłanki dla tak potrzebnej działalności służb ratowniczych w górach i na wodzie oraz określiły w zakresie bezpieczeństwa obowiązki podmiotów odpowiedzialnych za przestrzenie górskie i wodne.

Ustawy te eksponują jednoznacznie odpowiedzialność turysty, który zgodnie z zawartymi w nich przepisami powinien właściwie dokonywać oceny własnych możliwości, przydatności posiadanego ekwipunku i sprzętu, a także oceny warunków pogodowych. W obowiązujących generalnie rozwiązaniach prawnych w sferze ubezpieczeń nie są objęte – co do zasady – ubezpieczenia szkód wynikających z naruszenia prawa. Powoduje to ograniczenie pozyskiwanych odszkodowań oraz przewidywalny wzrost liczby postępowań sądowych. Efektywność ubezpieczenia staje się coraz bardziej zależna od oceny głównie podmiotu zapewniającego i wydającego polisę. Warto w odniesieniu do tego zwrócić uwagę, że od 16 października 2010 r. nie obowiązuje wydane na podstawie ustawy o kulturze fizycznej rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej (który był wówczas ministrem właściwym i w sprawach sportu) z dnia 12 września 2001 r. w sprawie szczegółowych zasad i warunków prowadzenia działalności w dziedzinie rekreacji ruchowej<sup>14</sup>. W sensie podmiotowym obowiązywało ono wszystkich prowadzących działalność zorganizowaną (odpłatną i nieodpłatną) w dziedzinie rekreacji ruchowej. W zakresie przedmiotowym *expressis verbis* wymieniano takie formy, jak: biwaki, obozy, rajdy, zloty, turnieje. Zgodnie z tym rozporządzeniem prowadzący był zobowiązany do:

1. opracowania regulaminu zajęć oraz zapoznania z nim uczestników tych zajęć,

---

<sup>14</sup> Dz. U. Nr 101, poz. 1095.

2. wyznaczenia osoby odpowiedzialnej za przebieg zajęć, posiadającej kwalifikacje zawodowe, o których mowa w art. 44 ust. 1 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej,
3. ubezpieczenia uczestników zajęć od następstw nieszczęśliwych wypadków na zasadach ogólnych,
4. zapewnienia uczestnikom rekreacji ruchowej warunków bezpieczeństwa oraz warunków sanitarno-higienicznych określonych w odrębnych przepisach,
5. zapewnienia uczestnikom rekreacji ruchowej bazy rekreacyjno-sportowej odpowiedniej dla formy prowadzonych zajęć,
6. dopuszczenia do uczestnictwa w zajęciach wyłącznie osób posiadających zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań do udziału w tych zajęciach lub które złożą podpisane własnoręcznie, a w przypadku osób niepełnoletnich przez przedstawiciela ustawowego, oświadczenie o zdolności do udziału w zajęciach rekreacyjnych,
7. dostarczania uczestnikom regulaminu oraz programu imprezy.

Spełnienie obowiązków – wymienionych w tym rozporządzeniu – oprócz zasadniczego efektu społecznego, było przesłanką do uznania, w razie zaistnienia wypadku, zachowania należytej staranności, a co za tym idzie do wypłaty przez ubezpieczyciela należnego odszkodowania. Podkreślić należy, że rozporządzenie zobowiązywało podczas prowadzenia działalności w zakresie rekreacji ruchowej do spełnienia warunków określonych w przepisach dotyczących systemu oświaty, określonych obowiązków prawnych w przedsięwzięciach prowadzonych na drogach publicznych, w górach i nad wodą. Obecnie brak takich unormowań w tym zakresie jest dysfunkcją i rodzi następne dysfunkcje.

Unormowania turystyki dzieci i młodzieży w systemie szkoły to przede wszystkim regulacje wynikające z nowego prawa oświatowego oraz znowelizowanej ustawy o systemie oświaty. Ważne i, w moim przekonaniu, rodzące nową szansę do większego rozwijania turystyki w szkołach, jest oparcie systemu edukacji na ośmioletniej szkole podstawowej i następnie na trzy-pięcioletnich szkołach ponadpodstawowych.

W dniu 14 grudnia 2016 r. uchwalona została ustawa – Prawo oświatowe<sup>15</sup>, która między innymi inaczej niż uprzednio sytuuje strukturę edukacyjną i wzbogaca ją o treści powinności wychowawczej. Znowelizowana została, spełniająca szczególną rolę w odniesieniu do

---

<sup>15</sup> Dz. U. z 2017 r., poz. 59 ze zm.

turystyki, ustawa o systemie oświaty<sup>16</sup>. Od ubiegłego roku w ustawie tej regulowane są sprawy organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży. Zawarta została w niej w art. 92a definicja wypoczynku jako:

[...] organizowany dla dzieci i młodzieży w celach rekreacyjnych lub regeneracji sił fizycznych i psychicznych, połączony ze szkoleniem lub pogłębianiem wiedzy, rozwijaniem zainteresowań, uzdolnień lub kompetencji społecznych dzieci i młodzieży, trwający nieprzerwanie co najmniej 2 dni, w czasie ferii letnich i zimowych oraz wiosennej i zimowej przerwy świątecznej, w kraju lub za granicą, w szczególności w formie kolonii, półkolonii, zimowiska, obozu i biwaku.

Zwraca uwagę czasowe odniesienie tej regulacji do okresów, w których nie są prowadzone zajęcia edukacyjne przez szkoły oraz przynajmniej dwudniowy okres realizacji wypoczynku. Oprócz wymienionych w ustawie kolonii, półkolonii i zimowisk, w których turystyka kwalifikowana może być elementem programu, wymieniono obozy i biwaki, stanowiące formę turystyki kwalifikowanej. Dalej w art. 92c tej ustawy jako organizatorów wypoczynku, oprócz przedsiębiorców będących organizatorami turystyki i pośrednikami turystycznymi, znalazły się, co trzeba podkreślić:

- ▶ szkoły i placówki;
- ▶ osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne organizujące wypoczynek w celu niezarobkowym lub zarobkowym, jeżeli organizowany wypoczynek nie stanowi imprezy turystycznej w rozumieniu ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>17</sup>.

Znamienne, że ustawodawca przewidział możliwość bezpośredniej organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży przez szkoły i placówki oraz, że uznał możliwość jej prowadzenia przez inne podmioty. Ma to znaczenie dla akcji letniej i zimowej harcerstwa, w tym głównie Związku Harcerstwa Polskiego, dla Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Polskiego Towarzystwa Schronisk Młodzieżowych i Polskiej Federacji Campingu i Caravaningu. Jest to dodatkowo ważne w świetle art. 92a ustawy o systemie oświaty, w którym po przytoczonej już definicji wypoczynku (ust. 1), kolejny ustęp brzmi: „Przepisom ustawy nie podlega wypoczynek organizowany dla dzieci własnych lub dzieci znajomych przez rodzinę lub osoby znane rodzicom osobiście”. Przepis ten *a contrario* poprzez owe wyłączone wyłączenie jednocześnie podkreśla, że przepisom ustawy podlegają wszystkie inne podmioty organizujące wypoczynek, a każdy z tych

---

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm.

<sup>17</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm.

podmiotów (zob. przytoczoną treść art. 92c) mogących organizować wypoczynek podlega dalszym przepisom ustawy. Odnoszą się one do określenia obowiązków organizatora wypoczynku dzieci i młodzieży w zakresie bezpieczeństwa i higieny, wymogów stawianych obiektom noclegowym i żywienia. Określono – co ważne – rolę nadzoru i funkcje w tym zakresie kuratora, na którego terenie działalności organizowany jest wypoczynek.

Konsekwentnie nie uznaje się kolonii, półkolonii, zimowisk i obozów jako placówek w rozumieniu przepisów oświatowych. Ma to istotne znaczenie w kontekście dalej omawianej kwestii bezpieczeństwa w szkołach i placówkach. Mimo że sformułowaniu „wypoczynek” nadaje się prawie pozycję podmiotową, jego przedmiotowe ujęcie w definicji może stać się powodem różnicowań interpretacyjnych i dysfunkcji realizacyjnych. Także w kontekście innych unormowań dotyczących na przykład obozów żeglarskich. W ustawie wyspecjalizowano wymogi wobec wychowawców i kierowników wypoczynku oraz sposób zdobywania i potwierdzania odpowiednich do tych funkcji kwalifikacji.

Do końca marca 2016 r. obowiązywały inne regulacje Ministra Edukacji Narodowej dotyczące warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania. Przewidywały one uznanie kwalifikacji do pełnienia w placówce wypoczynku roli wychowawcy przez przodowników turystyki kwalifikowanej oraz instruktorów Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. W kontekście organizacji takich form wypoczynku jak: obozy wędrowne, spływy i rejsy, miało to znaczenie zasadnicze, przede wszystkim w zakresie edukacji turystycznej i bezpieczeństwa uczestników.

Podkreślić należy, że dalej obowiązują wydane na podstawie ustawy o systemie oświaty rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu:

- ▶ z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach<sup>18</sup>;
- ▶ z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobów organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>19</sup>.

Pierwsze z tych rozporządzeń w rozdziale trzecim odnosi się do wychowania fizycznego, sportu i turystyki. Podkreśla się w nim konieczność stałej opieki oraz dostosowywania stopnia trudności

---

<sup>18</sup> Dz. U. z 2003 r., Nr 6, poz. 69 ze zm.

<sup>19</sup> Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.

i intensywności do aktualnej sprawności fizycznej i wydolności uczniów, obowiązek przeszkolenia osób korzystających ze sprzętu pływającego w zakresie jego obsługi oraz posługiwania się wyposażeniem ratunkowym. Zgodnie z tym rozporządzeniem liczbę opiekunów określa się w zależności od specyfiki wycieczki, wieku, stopnia rozwoju psychofizycznego, stanu zdrowia i ewentualnej niepełnosprawności osób uczestniczących w imprezie lub wycieczce. Podkreślony jest też obowiązek sprawdzania sprzętu przed każdymi zajęciami oraz zaznajamiania uczestników imprez na wodzie i w wodzie z zasadami bezpiecznego przebywania nad wodą. Opiekunowie są zobowiązani do sprawdzania stanu liczbowego uczestników przed wyruszeniem z każdego miejsca pobytu, w czasie zwiedzania, przejazdu oraz po przybyciu do punktu celowego. Obowiązuje bezwzględny zakaz realizowania wycieczek podczas burzy, śnieżycy i gołoledzi.

Drugie z rozporządzeń (wydane na podstawie ustawy o systemie oświaty i to artykułu, który został uchylony) dotyczy warunków i sposobów organizowania przez szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa ucznia. W tym właśnie rozporządzeniu wyróżnia się imprezy turystyki kwalifikowanej i obozy wędrownie, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym w posługiwania się sprzętem specjalistycznym.

W rozporządzeniu zaznacza się, że obozy wędrownie organizuje się „po trasach przygotowanych przez podmioty działające w zakresie turystyki kwalifikowanej” (§ 6 ust. 1). Zgodnie z tym rozporządzeniem kierownikiem wycieczki lub imprezy może być osoba, która ukończyła kurs kierowników wycieczek szkolnych lub jest instruktorem harcerskim lub posiada uprawnienia przewodnika turystycznego, przodownika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek.

Kolejnym ważnym zespołem regulacji prawnych mających istotne odniesienie do szeroko rozumianej turystyki jest wspomniana ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (wraz z aktami wykonawczymi). Jej znaczenie jest podwójne. Odnosi się ona bowiem wprost i pośrednio do turystyki, w tym kwalifikowanej, oraz do działalności na rzecz dzieci i młodzieży, a także do podmiotów prowadzących taką działalność, która zgodnie z ustawą została określona jako sfera zadań publicznych.

W artykule 4 tej ustawy wśród zadań publicznych będących działalnością pożytku publicznego prowadzoną przez organizacje pozarządowe jako działalność społecznie użyteczną wymieniono między innymi zadania w zakresie:

- ▶ podtrzymywania i upowszechniania tradycji narodowej, pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej;
- ▶ działalności na rzecz osób niepełnosprawnych;
- ▶ promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej osób pozostających bez pracy i zagrożonych zwolnieniem z pracy;
- ▶ działalności na rzecz dzieci i młodzieży, w tym wypoczynku dzieci i młodzieży;
- ▶ kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego;
- ▶ wspierania i upowszechniania kultury fizycznej;
- ▶ ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego;
- ▶ turystyki i krajoznawstwa.

W sposób jasny ustawodawca określił, że realizacja zadań przez organizacje pozarządowe oraz inne podmioty określone w art. 3 tej ustawy, w tym kościoły i stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego, jest działalnością pożytku publicznego i sferą współpracy organów administracji publicznej z organizacjami pozarządowymi.

W ustawie określone zostały również kwestie: działalności odpłatnej i nieodpłatnej pożytku publicznego, prowadzenie działalności pożytku publicznego na podstawie zlecenia realizacji zadań publicznych, status prawny organizacji pożytku publicznego oraz nadzór nad działalnością pożytku publicznego. Odrębną częścią tej ustawy jest określenie instytucji wolontariatu, w tym zasad, na podstawie których wolontariusze mogą wykonywać świadczenia na rzecz organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 ustawy w zakresie działalności pożytku publicznego, z wyłączeniem jednak prowadzonej przez nie działalności gospodarczej.

Dla organizacji pozarządowych prowadzących działalność w sferach wymienionych między innymi w art. 4 tej ustawy w pkt. 4, 7, 8 i 15–19 ma to istotne znaczenie. Podobnie jak i dla samorządów terytorialnych – gminnych, powiatowych i wojewódzkich, które zadania w sferze turystyki mają ujęte jako zadania własne. To właśnie w tej ustawie wprost wymienione są tak istotne kategorie działalności turystycznej, jak:

- ▶ działalność na rzecz dzieci i młodzieży;
- ▶ wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej;
- ▶ turystyka i krajoznawstwo.



To na podstawie przepisów wspomnianej ustawy możliwe jest współfinansowanie ze środków publicznych działalności organizacji pozarządowych w sferach zadań publicznych. Dla interesującej nas sprawy turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży oznacza to możliwość dofinansowania szlaków turystycznych, po których uczą się one wędrować, obozów wędrownych i innych aktywnych lub aktywizujących turystycznych form wypoczynku dzieci i młodzieży, szkoleń społecznych kadr organizujących przedsięwzięcia turystyczne, także w sferze turystyki kwalifikowanej dzieci i młodzieży oraz krajoznawstwa. Na realizację tej funkcji przypadają relatywnie niewielkie środki. Tak na przykład minister sportu i turystyki dysponuje środkami między innymi na te cele w kwocie corocznie oscylującej w wysokości około 2,5–3 mln zł. W globalnym rachunku większe środki mogą i przeznaczają organy samorządu terytorialnego.

Generalnie słabością funkcjonalnie pomyślanych rozwiązań jest brak właściwych do skali potrzeb możliwości realizacyjnych. Dysfunkcją jest to, że w ustawie, zawierając nowatorską instytucję partnerstwa publiczno-prywatnego, nie zawarto instytucji partnerstwa publiczno-społecznego i partnerstwa publiczno-społeczno-prywatnego. Zespolenie wyłącznie środków publicznych i prywatnych na przykład w sferach wymagających kilkuletnich realizacji, a nie stworzenie prawnej możliwości dla zespolenia *pro publico bono* potencjału społecznego i materialnego organizacji pozarządowych z samorządami lub ministerstwami, jest brakiem o znaczeniu wymagającym pilnej inicjatywy ustawodawczej.

Rozwiązania prawne zawarte w tej ustawie wywołują kilka refleksji. Pierwsza dotyczy traktowania zadań pożytku publicznego jako sprawy wspólnej państwa, samorządów, organizacji pozarządowych i obywateli (instytucja 1% odpisu z podatku dochodowego od osób fizycznych). Druga – mająca mocne odniesienie do podejmowanej problematyki turystyki dzieci i młodzieży, w tym kwalifikowanej – to działania w sferze zadań publicznych, dotyczących nie tylko sfery pomocy i wyrównywania szans, ale i promowania rozwiązań wzmacniających siły psychofizyczne, kulturę i sposób samoorganizacji społeczeństwa. Trzecia – w sferze zaspokajania rzeczywistych potrzeb społecznych wobec relatywnego zmniejszania się przeznaczonych na nie środków publicznych będzie rosła wyrażona pracą (wolontariat), ale i środkami zarobionymi i składkami organizacji pozarządowych „samoinwestycja” społeczeństwa. Stąd tak ważne jest umacnianie – z uwagi między innymi na konieczność większej integracji społecznej i równoważenie omnipotencji organów władzy – tak zwanego trzeciego sektora i tak



niebezpieczne są rozwiązania zmierzające w sferze turystyki do jej przeekonomizowania.

O ile ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz ustawy prawnooświatowe ujmują turystykę, w tym kwalifikowaną, jako wartość lub ważną metodę kształtowania zdrowia i życia społecznego, o tyle ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, podobnie jak dyrektywa 90/314 w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek<sup>20</sup>, traktuje turystykę jako sferę powstawania produktów turystycznych i zawiera w sobie prawną ochronę konsumenta takich produktów<sup>21</sup>. Turystyczna impreza traktowana jest jako wartość ekonomiczna. Na określonych w niej zasadach funkcjonują biura podróży, z których niewielka część specjalizuje się w imprezach turystyki kwalifikowanej. Rozwinął się też rynek usług dla tej turystyki z podmiotami starającymi się unikać funkcjonowania jako organizator turystyki w rozumieniu tej ustawy. Ograniczają się one do udostępniania sprzętu oraz do sugerowania zawarcia odrębnej umowy z przewodnikiem.

Można i trzeba mówić o funkcjach i dysfunkcjach otoczenia prawnego w odniesieniu do turystyki jako zjawiska społecznego, w szczególным odniesieniu do turystyki dzieci i młodzieży.

Turystyka kwalifikowana sprzyja albo raczej może sprzyjać rozwojowi psychofizycznemu dziecka, wzbogaca – tak podkreślane przez profesora Krzysztofa Przećławskiego – oprócz potęgowania zdrowia, poznawcze znaczenie turystyki, kształtowanie postaw wobec rzeczywistości, rozwijanie życia uczuciowego i inicjacje procesów twórczych i pełnienie katalizatora resocjalizacji<sup>22</sup>. Bez rozumienia owego podmiotowego odniesienia turystyki trudno kształtować otoczenie prawne turystyki.

Regulacje prawne mogą przede wszystkim wpływać pozytywnie bądź negatywnie na rozwijanie turystyki jako takiej, stymulować w niej istotne zmiany jakościowe (pożądane lub niepożądane).

Przegląd zasadniczych regulacji prawnych o randze ustawowej wskazuje na to, że:

- ▶ wbrew regulacjom konstytucyjnym turystyka, szczególnie kwalifikowana, nie jest wartością faktycznie jako taką chronioną; nie dostrzega się jej wielorakich, w tym społecznych, funkcji; jest traktowana przede wszystkim jako metoda, a regulacje

---

<sup>20</sup> Dz. Urz. WE L 158 z 23 czerwca 1990 r.

<sup>21</sup> Por. M. Nesterowicz, *Prawo turystyczne*, Bydgoszcz 1999.

<sup>22</sup> Zob. K. Przećławski, *Turystyka a wychowanie*, Warszawa 1973.

- prawne w sferze bezpieczeństwa wędrujących służą *de facto* prawie wyłącznie do rozłożenia odpowiedzialności prawnej za ewentualne szkody, szczególnie na osobach;
- ▶ charakter mogących się do niej odnosić regulacji prawnych jest niespójny, a z racji swojej deklaratywności i braku uznanych prawnie mechanizmów realizacyjnych jeśli nie ogranicza, to przynajmniej nie sprzyja rozwijaniu turystyki, w tym kwalifikowanej, także wśród dzieci i młodzieży;
  - ▶ rozwiązania prawne nie tworzą dla podmiotów będących głównym kreatorem turystyki kwalifikowanej wśród dzieci i młodzieży przesłanek wzmacniających ich rzeczywiste funkcje w tym zakresie;
  - ▶ w systemie prawnym niezauważane są zgodnie z ich istotą rozwiązania w sferze infrastruktury turystycznej – szlaki turystyczne i schroniska;
  - ▶ rozwiązania prawne z deregulacją zawodów przewodnika turystycznego miejskiego i terenowego na czele wskazują na deprecjonowanie tak istotnego czynnika rozwoju turystyki, szczególnie kwalifikowanej, którym jest człowiek, w tym będący nauczycielem kraju ojczystego lub członkiem kadry programowej ruchu turystycznego.

#### IV. EKONOMIZACJA TURYSTYKI

Coraz bardziej dostrzegane jest zjawisko postrzegania turystyki głównie jako konglomeratu towarów i usług, a turysty prawie wyłącznie jako klienta lub konsumenta. Turystyka, która historycznie w polskich warunkach była wartością społeczną o dostrzeganych, ale traktowanych akcesoryjnie odniesieniach ekonomicznych, stała się ważną, wciąż rozwijającą się gałęzią gospodarki narodowej. Wpisuje się też w ekonomiczną analizę prawa. Naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego z profesorem Jerzym Stelmachem na czele wyspecyfikowali sześć tez świadczących o poglądach tożsamych z ruchem Law & Economics. Znamienna jest teza trzecia:

Twórcą i podmiotem prawa jest *homo oeconomicus*. Przyjmując tę tezę zakłada się, że człowiek jest istotą ekonomicznie racjonalną, to znaczy *jest racjonalny w sensie instrumentalnym* (wybiera adekwatne środki do realizacji swoich celów, czy – używając języka teorii racjonalnego wyboru – dąży do maksymalizacji swojej funkcji użyteczności; jest to tzw. element formalny koncepcji *homo oeconomicus*), oraz *kieruje się motywami egoistycznymi* (tj. cele, które sobie stawia, mają charakter egoistyczny – zależy mu na pomnażaniu tylko jego własnego dobra; jest to tzw. element materialny koncepcji *homo oeconomicus*). Z tych też powodów tworzy

prawo regulujące sferę działań wspólnych oraz prawa tego – już ze względu na własne interesy – przestrzega<sup>23</sup>.

Znakomicie jest to widoczne w ewolucji europejskich i polskich unormowań usług turystycznych. Tytuł pierwszej „turystycznej” dyrektywy 90/314 EWG z dnia 13 czerwca 1990 r. został przetłumaczony przez profesora Mirosława Nesterowicza jako „o podróży za cenę zryczałtowaną”. Akcentowano w niej konieczność zabezpieczenia interesów klienta, który przecież nie zawierał umów z hotelarzem, z restauratorem, z przewoźnikiem i przewodnikiem, a jedynie z biurem podróży zawierającym z myślą o nim takie transakcje. Podkreślano także uregulowania przygotowania informacji, „sprzedaży” i realizacji zespolonej usługi turystycznej, aby prawa klienta – obywatela państwa Unii Europejskiej – były lepiej zabezpieczone. Dyrektywa ma charakter podmiotowy, chroni klienta, a adresatem powinności jest przedsiębiorca. Inna z funkcji tej dyrektywy, umacniająca podmiotowość biur podróży była mniej zauważana. Tak było do czasu podjęcia prac nad nową dyrektywą – już zdecydowanie o charakterze przedmiotowym – o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Chciano, aby obowiązki spoczywające na przedsiębiorcy zaczęły obowiązywać inne podmioty realizujące zadania w sferze turystyki jako działalność pożytku publicznego związaną na przykład z charakterem stowarzyszenia. Można stwierdzić, że – pomijając międzynarodowe i krajowe standardy obywatelskiego prawa do stowarzyszania się – chciano, aby i te podmioty w imię równości rynkowej (mimo iż mają zupełnie inny charakter) były obciążane obowiązkami właściwymi dla komercyjnych stosunków umownych. Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej przyjęły dyrektywę 2015/2302/UE w dniu 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych<sup>24</sup>, odnotowując w części wstępnej podnoszone kierunki rozwiązań, a samą dyrektywę, adresując, zgodnie z podstawowymi dokumentami Unii, do przedsiębiorców. W czasie warsztatów ekspertów Unii Europejskiej dyskutowano o sposobie wdrażania dyrektywy, wypowiadając się wprost za rozszerzeniem dyrektywy na wszystkie podmioty organizujące imprezy

---

<sup>23</sup> J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007, s. 18–19.

<sup>24</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2015/2302 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych, zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE oraz uchylającą dyrektywę Rady 90/314/EWG (Dz. Urz. UE L 326 z 11 grudnia 2015 r., str. 1).

turystyczne. W konsultacjach społecznych i międzyresortowych nad opracowanym w Ministerstwie Sportu i Turystyki projektem nowej ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych<sup>25</sup> zwracano uwagę, aby zgodnie z dyrektywą treść ustawy odnosiła się do przedsiębiorców. Znalazły się jednak w tym projekcie przepisy o przedsiębiorcy turystycznym – prowadzącym działalność odpłatną – i o karaniu osób reprezentujących podmioty, które nie będąc przedsiębiorcami albo będąc nimi nie spełniają warunków określonych w dyrektywie i w ustawie dla przedsiębiorców.

Kluczową sprawą, potwierdzającą proces ekonomizacji prawa w turystyce, jest zawarta w art. 4 pkt 7 wskazanego projektu ustawy definicja przedsiębiorcy turystycznego:

Illekcio w ustawie jest mowa o: [...] przedsiębiorcy turystycznym – należy przez to rozumieć organizatora turystyki, przedsiębiorcę ułatwiającego nabywanie powiązanych usług turystycznych, agenta turystycznego lub dostawcę usług turystycznych, będącego przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny albo prowadzącego działalność odpłatną.

Zwraca uwagę przyjęcie w projekcie definicji „przedsiębiorcy” ujętej w art. 43<sup>1</sup> kodeksu cywilnego<sup>26</sup>, zgodnie z którym:

[...] przedsiębiorcą jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna, o której mowa w art. 33<sup>1</sup> § 1, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową.

Jest to definicja różniąca pojmowanie przedsiębiorcy od innej definicji ustawowej. Zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej<sup>27</sup>, działalnością gospodarczą jest działalność ukierunkowana na zysk, prowadzona w sposób ciągły i zorganizowany. Podmiot tak działający to przedsiębiorca. Różnica ujęć wydaje się zauważalna. Dotyczy to szczególnie konsekwencji fragmentu postanowienia: „lub zawodową”. W polskim systemie prawnym zawodową działalność prowadzą przewodnicy turystyczni, z których przewodnicy turystyczni górscy wykonują zawód regulowany. W świetle zdefiniowanej w projekcie (art. 4 pkt 2) imprezy turystycznej jako połączenie co najmniej dwóch różnych rodzajów usług turystycznych na potrzeby tej samej podróży lub wakacji może to rodzić problemy dla przewodników turystycznych świadczących na przykład usługę przewodnicką

---

<sup>25</sup> <http://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12294859> [dostęp: 26 września 2017 r.].

<sup>26</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.

<sup>27</sup> Ustawa z 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1829 ze zm.

przewozem własnym samochodem. Przewóz pasażerów został bowiem wymieniony wprost jako jedno z usług turystycznych. Jeszcze więcej wątpliwości budzi postanowienie w projektowanej ustawowej definicji przedsiębiorcy turystycznego również jako o podmiocie prowadzącym działalność odpłatną. Kłóci się to wprost z fundamentalną sprawą zawartą we wspomnianej ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, którą jest zdefiniowanie w niej działalności odpłatnej i nieodpłatnej pożytku publicznego. Zgodnie z art. 6 tej ustawy:

Działalność pożytku publicznego nie jest, z zastrzeżeniem art. 9 ust. 1, działalnością gospodarczą, w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej, i może być prowadzona jako działalność nieodpłatna lub jako działalność odpłatna.

W art. 8 tej ustawy, określając działalność odpłatną pożytku publicznego, podkreślono, że przychód z tej działalności „służy wyłącznie prowadzeniu działalności pożytku publicznego”, a art. 9 stanowi, na jakich warunkach działalność odpłatna pożytku publicznego stanowi działalność gospodarczą w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej. Wobec obecnego stanu prawnego, wynikającego z art. 3 oraz 4 ustawy, propozycja zawarta w projekcie ustawy stanowi ogromną zmianę w sytuacji działalności organizacji pozarządowych działających na podstawie konstytucyjnej wolności i prawa politycznego.

Wydaje się zasadne, aby w przyjętej ustawie znalazły się postanowienia mówiące wprost, że działalność odpłatna nie jest działalnością gospodarczą, a ewentualne restrykcje, o których mowa w art. 47 projektu tej ustawy, nie dotyczą podmiotów realizujących zadania publiczne w rozumieniu ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie oraz, co trzeba podkreślić, szkół działających na podstawie prawa oświatowego i ustawy o systemie oświaty. W innym przypadku konsekwencje proponowanej ustawy poza uzasadnionym ujednoczeniem zasad i uporządkowaniem spraw grożą:

- ▶ niemożliwością prowadzenia działalności odpłatnej przez organizacje pozarządowe zajmujące się turystyką;
- ▶ rezygnacją szkół z prowadzenia samodzielnie działalności polegającej na organizacji imprez turystycznych, na co zezwalała ustawa o systemie oświaty;
- ▶ przyjęciem przez szkoły zasady, że wszystkie realizacje imprez turystycznych z ich udziałem będą podejmowane wyłącznie z przedsiębiorcami będącymi organizatorami turystyki;

- ▶ ograniczeniem działalności stowarzyszeń działających w sferze turystyki do wyłącznie własnego grona członków.

Należy sądzić, że sprawa ma szerszy kontekst. Najbardziej korzystającymi z postanowień nowej ustawy będą instytucje ubezpieczeniowe, do których będą spływały środki z racji obligatoryjnych ubezpieczeń.

#### V. TYTUŁEM KONKLUZJI

Turystyka, szczególnie kwalifikowana, wyrasta z ludzkich pragnień. Łączy sobą różne pokolenia. Dla dzieci i młodzieży jest barwnym teatrem ich wielorakiego rozwoju, w którym wiążą się z ojczyzną, traktując Polskę jako najpiękniejszy podręcznik. Jest też przygodą dającą szansę odkrycia znaczenia drugiego człowieka, więzi i odpowiedzialności. Sprzyja kreowaniu przyszłości Polski.

Turystyka kwalifikowana dzieci i młodzieży jest tego ogromnie ważną częścią. Cząstkowość ujęć, w tym prawnych, jej nie pomaga. Stąd także z tego powodu warto podjąć prace nad kodeksem turystycznym kompleksowo ujmującym działalność ekonomiczną w turystyce, działalność społeczną, problematykę udostępniania przestrzeni atrakcyjnych turystycznie, a także turystykę oraz wypoczynek dzieci i młodzieży oraz tak ważną sprawę kadr zawodowych i społecznych polskiej turystyki. Ewidentna jest niespójność obowiązujących regulacji prawnych oraz braki rozwiązań pozwalających zmniejszyć lub zlikwidować dysfunkcje prawne i faktyczne.

## **Szkoła a faktyczny organizator turystyki szkolnej – wybrane problemy prawne**

### I. TURYSTYKA SZKOLNA

**R**ozważania na temat organizowania turystyki szkolnej wymagają dookreślenia samego pojęcia turystyki szkolnej, które nie wydaje się być jednoznaczne, a także wskazania podmiotu odpowiedzialnego za organizację poszczególnych form tej turystyki, podstaw jego kompetencji w tym zakresie oraz związanego z tym zakresu obowiązków.

Problematyka turystyki szkolnej doczekała już bogatej literatury<sup>1</sup>, głównie w formie poradników, popartych jednak próbą uporządkowania pojęć i wskazaniem podstaw prawnych. Przeważa pogląd o odrębności szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego od wypoczynku dzieci i młodzieży, co wynika w dużej mierze z odrębnych podstaw prawnych organizowania tych form. Dla szkolnego ruchu krajoznawczo-turystycznego podstawą była dotychczas delegacja w art. 22 ust. 2 pkt 12 ustawy o systemie oświaty<sup>2</sup> do wydania rozporządzenia przez Ministra Edukacji Narodowej<sup>3</sup>, zgodnie z którą powinien on określić warunki i sposób organizowania przez szkoły i placówki

---

<sup>1</sup> Między innymi wymienić można J. Gruszkę, *Wycieczki, biwaki, obozy, kolonie*, Jelenia Góra 1997; J. Wojtyczkę, *Organizacja turystyki młodzieży szkolnej*, Kraków 2000; A. Gordon (red.), *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*, Warszawa 2003; I. Janowski, *Krajoznawstwo i turystyka szkolna*, Kielce 2003; T. Ławecki, L. Olchowik-Adamowska, *Wycieczki z klasą. Szkolny przewodnik turystyczny*, Warszawa 2005; B. Domerecka, *Jak organizować szkolną turystykę?*, Warszawa 2008; M. Drogoz, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych*, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm.), cyt. dalej jako: u.s.o.

<sup>3</sup> Zob. rozporządzenie z dnia 8 listopada 2001 r. Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.).



krajoznawstwa i turystyki, z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa uczniów, a w pewnym stopniu także delegacja zawarta w art. 95a tej ustawy, do wydania rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny w szkołach<sup>4</sup>. Natomiast dla wypoczynku dzieci i młodzieży w miejsce obowiązującego od wielu lat rozporządzenia<sup>5</sup> wprowadzono<sup>6</sup> w ustawie o systemie oświaty artykuły 92a – 92t, wraz z aktem wykonawczym<sup>7</sup>, oraz art. 96a, przewidujący sankcję za organizowanie niezgłoszonego wypoczynku. Odrębna regulacja wydaje się uzasadniona odrębnością kręgu adresatów – turystykę szkolną organizuje głównie szkoła i podmioty działające na jej terenie, dlatego regulacja ma niejako „wewnętrzny” charakter, natomiast wypoczynek dzieci i młodzieży realizowany jest przez wielu organizatorów, w tym także przedsiębiorców, a zatem ich prawa i obowiązki wymagały jednoznacznej podstawy ustawowej.

Od 1 września 2017 r. obowiązuje nowa ustawa – Prawo oświatowe<sup>8</sup>, wprowadzona w życie przepisami odrębnej ustawy<sup>9</sup>. Przepisy wprowadzające uchyliły znaczną część dotychczas obowiązującej ustawy o systemie oświaty, pozostawiając jednak w całości regulacje dotycząca wypoczynku dzieci i młodzieży, uchyliły natomiast wspomniane: art. 22 ust. 2 pkt 12 u.s.o., stanowiący podstawę wydania rozporządzenia w sprawie organizowania przez szkoły krajoznawstwa i turystyki, podobnie jak art. 95a u.s.o., stanowiący podstawę przepisów o bezpieczeństwie i higienie w szkole. Jednak odmiennie potraktowano obowiązywanie tych aktów wykonawczych. Przepisy rozporządzenia o bezpieczeństwie i higienie pozostają w mocy przez czas nieokreślony – do wydania nowych, dla których przewidziano delegację w art. 125 Prawa oświatowego, natomiast rozporządzenie w sprawie organizowania krajoznawstwa i turystyki, zgodnie z art. 363

---

<sup>4</sup> Zob. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 r., Nr 6, poz. 69 ze zm.).

<sup>5</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania (Dz. U. Nr 12, poz. 67 ze zm.).

<sup>6</sup> Przepisami ustawy o zmianie ustawy z dnia 11 września 2015 r. o systemie oświaty oraz ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (Dz. U. poz. 1629 ze zm.).

<sup>7</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. poz. 452).

<sup>8</sup> Ustawa z 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 59 ze zm.), cyt. dalej jako: Prawo oświatowe.

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. – przepisy wprowadzające ustawę Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r. poz. 60 ze zm.).



przepisów wprowadzających ustawę – Prawo oświatowe, obowiązywać będą do zakończenia działalności sześciolletnich szkół podstawowych, trzyletnich gimnazjów i trzyletnich liceów ogólnokształcących. W Prawie oświatowym przewidziano delegację do wydania nowych przepisów w art. 47 ust 1 pkt. 7, prawdopodobnie inaczej powiązanych z realizacją programu szkoły niż przepisy dotychczasowe.

Odnosząc się zatem do problemu zdefiniowania turystyki szkolnej, można przyjąć pogląd, że turystyką szkolną są te formy, które wymieniono w § 4 wskazanego rozporządzenia z 2001 r.: 1) wycieczki przedmiotowe – inicjowane i realizowane przez nauczycieli w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania, w ramach danego przedmiotu lub przedmiotów pokrewnych, 2) wycieczki krajoznawczo-turystyczne, w których udział nie wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych – zwane dalej „wycieczkami”, 3) imprezy krajoznawczo-turystyczne, takie jak: biwaki, konkursy, turnieje, 4) imprezy turystyki kwalifikowanej i obozy wędrownie, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem, 5) imprezy wyjazdowe – związane z realizacją programu nauczania, takie jak: zielone szkoły, szkoły zimowe, szkoły ekologiczne – zwane dalej „imprezami”, natomiast wszelkie pozostałe formy turystyki należy uznać za wypoczynek dzieci i młodzieży i stosować do nich odpowiednie dla nich przepisy<sup>10</sup>. Jednak biorąc pod uwagę związek turystyki z realizacją zadań szkoły, wydaje się celowe zawężenie pojęcia „turystyki szkolnej” przede wszystkim do form wymienionych w pkt. 1 i 5 powyższego wyliczenia, to znaczy do wycieczek przedmiotowych oraz imprez wyjazdowych, natomiast pozostałe można zaliczyć jedynie wówczas, gdy związane są z realizacją programu nauczania. Można oczekiwać ich regulacji w dokumentach określających zasady realizacji programu nauczania. Otwartą sprawą pozostaje regulacja takich form aktywności, które ani nie mieszczą się w wąskim rozumieniu „turystyki szkolnej”, ani nie zaliczają się do „wypoczynku dzieci i młodzieży” – czy ich szczególna regulacja jest potrzebna, a jeżeli tak, to w jakim zakresie.

Na użytek dalszych rozważań będę posługiwał się pojęciem turystyka szkolna w wyżej zdefiniowanym wąskim zakresie, bliskim zajęciom lekcyjnym i pozalekcyjnym, z wyłączeniem form pozaszkolnych,

---

<sup>10</sup> Tak np. B. Winczewska, *Najnowsze przepisy dotyczące wypoczynku obowiązujące od 1 kwietnia 2016 r.*, <https://www.experto24.pl/oswiata/bezpieczenstwo-i-opieka/najnowsze-przepisy-dotyczace-wypoczynku-obowiazujace-od-1-kwietnia-2016-r.html?cid=K000KN> [dostęp: 19.10.2017 r.].

np. organizowanych przez stowarzyszenia. Nie oznacza to oczywiście, że turystyka młodzieży szkolnej organizowana poza programem szkoły ma mniejsze znaczenie, czy też, że nie powinna być wspierana. Jednak opiera się ona na innych uwarunkowaniach organizacyjnych i źródłach finansowania. Wymienienie jej organizatorów w rozporządzeniu z 2001 r. i przewidziane ustawą o systemie oświaty wyrażanie zgody dyrektora na działanie na terenie szkoły organizacji i stowarzyszeń wynika z tradycyjnej roli szkoły (władz oświatowych) w nadzorowaniu różnych form aktywności dzieci i młodzieży. O odrębności aktywności młodzieży szkolnej organizowanej przez stowarzyszenia, na przykładzie harcerstwa, wypowiedział się, w sprawie odpowiedzialności za wypadek w trakcie zajęć, Sąd Najwyższy<sup>11</sup>, podkreślający wyższy stopień samodzielności uczestników zajęć harcerskich niż uczniów realizujących typowe zajęcia szkolne.

## II. SZKOŁA JAKO PODMIOT

Odróżnienie szkoły, jako podmiotu organizującego turystykę szkolną, od innych podmiotów, które uczestniczą faktycznie w procesie przygotowania i realizacji różnych form turystyki szkolnej, wydaje się konieczne, ze względu na złożony i zróżnicowany charakter powiązań i zależności pomiędzy szkołą i jej dyrektorem, nauczycielami, rodzicami (radą rodziców) i uczniami, usługodawcami zewnętrznymi, jednostkami organizacyjnymi zapewniającymi gospodarkę majątkiem i rozliczenia finansowe szkół i wreszcie organami założycielskimi i nadzorującymi, należącymi do administracji rządowej i samorządowej.

Jednak punktem wyjścia dla dalszych rozważań musi stać się ustalenie podmiotowości szkoły. Sprawa ta nie jest oczywista – określenie szkoły jako podmiotu wydaje się być często skrótem myślowym lub nieporozumieniem<sup>12</sup>. Szkoła jest niewątpliwie jednostką organizacyjną, przeznaczoną do realizacji zadań określonych w ustawie, przede wszystkim w zakresie nauczania i wychowania. Jednak uznanie jej za podmiot w prawnym znaczeniu, zarówno w rozumieniu prawa prywatnego jak i publicznego, wymaga ustalenia, czy spełnia ona kryteria określone w art. 33<sup>1</sup> kodeksu cywilnego<sup>13</sup>, w tym czy można przypisać

---

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z 8 marca 2012 r., V CSK 110/11, Legalis nr 506766.

<sup>12</sup> Jednak jest wykorzystywany także w literaturze, np. A. Baliński używa sformułowania „wśród podmiotów tworzących system [...] wymieniono szkoły [...]” – A. Baliński, komentarz do art. 2 [w:] J. Kokot (red.) *Ustawa o systemie oświaty. Komentarz*, Legalis, Warszawa 2016,

<sup>13</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.), cyt. dalej jako: k.c.

jej zdolność prawną. Zdolność taka służy osobom fizycznym, osobom prawnym oraz jednostkom organizacyjnym, które nie mają osobowości prawnej, ale którym przepisy przyznają w określonym zakresie zdolność prawną (tzw. ułomne osoby prawne). Szkoła nie jest oczywiście osobą fizyczną, brak także przepisów przyznających szkołom przymiot osobowości prawnej (inaczej niż na przykład szkołom wyższym). Pozostaje zatem ustalenie, czy można wskazać przepisy przyznające szkołom zdolność prawną w ograniczonym zakresie.

Przepis art. 12 Prawa oświatowego stanowi, że jednostki organizacyjne oświaty (w tym szkoły) wpisuje się do krajowego rejestru urzędowego podmiotów gospodarki narodowej, jako jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej<sup>14</sup>, co sugerować może, że mamy do czynienia z podmiotem prawa. Jednak przymiot podmiotowości służy tym jednostkom organizacyjnym, niebędącym osobami prawnymi, dla których można wskazać w przepisach ustawy określony przejaw zdolności prawnej. Nie spełniają w moim przekonaniu tego kryterium sformułowania tytułu czy przepisów § 1 czy § 7 rozporządzenia z 2001 r., że „szkoły mogą organizować” różnorodne formy turystyki i krajoznawstwa. Jednoznacznie przeciwko przyznawaniu szkołom, czy szerzej jednostkom i zakładom budżetowym wypowiada się orzecznictwo sądowe<sup>15</sup>. Dotyczy ono zarówno szkoły jako podmiotu praw i obowiązków w ogóle, jak i jej zdolności sądowej w szczególności. Podobnie do podmiotowości szkoły odnieśli się autorzy raportu Rzecznika Finansowego o ubezpieczeniach szkolnych<sup>16</sup>, podkreślający że stroną umów samorządowych zawieranych przez szkoły jest jednostka samorządu terytorialnego, do niej należy ogół praw i obowiązków związanych z działaniem szkoły, natomiast dyrektor działa jednoosobowo, jako pełnomocnik wójta (burmistrza, prezydenta).

Wydawać by się mogło, że sytuacja szkół samorządowych, które z reguły mają formę organizacyjną jednostek (wyjątkowo zakładów) budżetowych, będzie inna niż szkół tworzonych przez inne osoby prawne i fizyczne. Jednak w istocie problem jest ten sam – mamy do czynienia z jednostką organizacyjną działającą w imieniu i na rzecz

---

<sup>14</sup> Art. 42 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1995 r. o statystyce publicznej (Dz. U. z 2016 r., poz. 1068).

<sup>15</sup> Na przykład wyrok NSA z 16 czerwca 2016 r. I FSK 1653/14, Legalis nr 1486202, stwierdzający, że gminna jednostka budżetowa nie wykonuje działalności we własnym imieniu, na własny rachunek i własną odpowiedzialność; wyrok WSA w Poznaniu z 12 stycznia 2016 r. I SA/Po 2123/15, Legalis nr 1444410, stwierdzający, że na gminnym zakładzie budżetowym i jednostce budżetowej nie może ciążyć obowiązek podatkowy.

<sup>16</sup> *Ubezpieczenia szkolne*, Raport Rzecznika Finansowego, Warszawa czerwiec 2017, s. 44 i n.

podmiotu założycielskiego. Można rozważyć przydatność odpowiedniego stosowania art. 55<sup>[1]</sup> k.c. definiującego pojęcie przedsiębiorstwo, a w przypadku szkół niepublicznych działających zarobkowo, przepis ten stosować wprost.

Obszarem, w którym można rozważać podmiotowość szkoły jest jedynie prawo pracy. Przyjmuje się bowiem, na podstawie art. 10 Karty Nauczyciela<sup>17</sup>, że szkoła jest miejscem zatrudnienia nauczycieli, a w art. 9 ust 7–10 Prawa oświatowego określa się szczególnie tryb przekształcenia zatrudnienia w przypadku przekazania szkoły do prowadzenia innej osobie prawnej, ale w rozumieniu tych przepisów pojęcie szkoły bliskie jest pojęciu „zakładu pracy” z Kodeksu pracy<sup>18</sup>, a nie pojęciu pracodawcy – tym będzie podmiot prowadzący szkołę.

### III. NAUCZYCIEL

Podmiotem szczególnym w procesie organizowania turystyki szkolnej jest nauczyciel. I nie tylko dlatego, że faktycznie organizacja wielu form tej turystyki spada na nauczyciela, ale przede wszystkim z powodu jego pozycji prawnej. Karta Nauczyciela nakazuje nauczycielom między innymi rzetelnie realizować zadania związane z podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę (art. 6), ale także przyznaje (art. 12) swobodę w wyborze metod nauczania i wychowania, jakie uważa za najwłaściwsze spośród uznanych przez współczesne nauki pedagogiczne.

Można zatem stwierdzić, że to nauczyciel ma pierwotną kompetencję do kreowania turystyki szkolnej, rozumianej jako metoda dydaktyczna i wychowawcza, dobierania odpowiedniej jej formy do swoich zamierzeń oraz jej realizowania na równi z innymi zajęciami dydaktycznymi. Potwierdza to przewidziana przepisami § 10 rozporządzenia z 2001 r. procedura zatwierdzania przez dyrektora szkoły programu wycieczki, listy uczestników, kierownika i opiekunów, która z innego punktu widzenia wydaje się niezbyt logiczna. Przyjmując bowiem za sformułowaniem przepisów, że szkoła jest organizatorem turystyki, a dyrektor jej organem, to dyrektor zatwierdzałby własne czynności. Regulaminy wycieczek zwalniają zwykle z konieczności zatwierdzania programów wycieczek przedmiotowych, ograniczając obowiązki do zgłoszenia wyjścia poza teren szkoły.

---

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.).

<sup>18</sup> Kodeks pracy z dnia 26 czerwca 1974 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1666 ze zm.

Nauczyciel nie jest jednak w swych działaniach autonomiczny. Jest pracownikiem szkoły, jego zwierzchnikiem jest dyrektor, a ze stosunku zatrudnienia wynikają nie tylko obowiązki, ale także relacja podporządkowania. Zatwierdzanie przed dyrektora programu wycieczki jest o tyle możliwe do pogodzenia ze statusem nauczyciela jako fachowca, że dyrektor także jest nauczycielem, jakkolwiek zmieniające się przepisy oświatowe dopuszczają powierzanie obowiązków dyrektora osobie nie będącej nauczycielem – wydaje się w związku z tym, że zatwierdzanie programów wycieczek powinno być przekazane osobie posiadającej przygotowanie pedagogiczne, zgodnie z art. 62 ust. 3 Prawa oświatowego.

Na marginesie, uzasadniona powyżej, kluczowa rola nauczyciela w kreowaniu imprez turystyki szkolnej, każe na nowo spojrzeć na relacje nauczycieli i przewodników turystycznych działających w miejscach odwiedzanych przez wycieczki szkolne. Środowisko przewodników turystycznych niejednokrotnie krytycznie oceniało kompetencje nauczycieli do oprowadzania po obszarach i zabytkach o szczególnych wartościach przyrodniczych, historycznych czy kulturowych. Jednak, pomijając indywidualne, skrajne przypadki niekompetencji, to nauczycielowi trzeba przyznać w tym zakresie kompetencję wiodącą, a rolę przewodnika widzieć jako wsparcie i uzupełnienie zajęć szkolnych. Inaczej można oceniać ten swoisty „spór kompetencyjny” w przypadku wycieczek uczniowskich, które mają inny cel niż realizacja programu nauczania, np. są nagrodą czy realizacją wspólnych pasji nauczyciela i uczniów. W takich przypadkach w interesie uczestników jako swoistych klientów, jest zapewnienie przewodnika specjalizującego się w obsłudze wycieczek. Inaczej podział ról będzie wyglądał w zakresie turystyki kwalifikowanej, ale ten obszar świadomie pomijam.

#### IV. UCZNIOWIE I RODZICE

Udział uczniów i rodziców w organizacji turystyki szkolnej może mieć aktywny charakter – w przypadku uczniów przygotowanie programu i udział w organizacji jest ważnym elementem procesu dydaktycznego i wychowawczego, w przypadku rodziców jest to zwykle pomoc organizacyjna, udział w wycieczkach w charakterze opiekunów, a także wspieranie finansowe ze środków rady rodziców.

Jednak zagadnieniem prawnym, które ma dla turystyki szkolnej znaczenie kluczowe, jest określenie charakteru prawnego stosunku powstającego pomiędzy szkołą (rozumianą jako skrót – właściwie: pomiędzy podmiotem prowadzącym szkołę) jako organizatorem, a uczestnikami i ich opiekunami. Należy w tym przypadku rozważyć

kwalifikację tego stosunku jako publicznoprawnego – takiego jaki jest podstawą świadczeń edukacyjnych szkół publicznych, lub prywatnoprawnego – jako rodzaju umowy.

Przyjmując, że turystyka szkolna jest integralną częścią procesu dydaktycznego, należałoby optować za ujednoczeniem reżimu prawnego wszystkich zajęć. A zatem udział w zajęciach turystycznych jest realizacją obowiązku szkolnego, podlega zaliczeniu (potwierdzeniu efektów kształcenia) na takich samych warunkach jak inne zajęcia. Pewnego rodzaju przyczynkiem do takiej konstrukcji jest omawiana dla potrzeb praktyki kwalifikacja uczniów do udziału w wycieczkach szkolnych<sup>19</sup>. Należy podzielić pogląd, że odmowa udziału w żadnym przypadku nie może mieć charakteru dyskryminacyjnego, jednak konkluzja taka wydaje się niewystarczająca. Po pierwsze w przypadku niemożności poniesienia przez ucznia kosztów wyjazdu, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, nie zrealizuje on programu w formie przyjętej dla jego grupy, co trudno uzasadnić w świetle powszechnego dostępu do bezpłatnej edukacji. Po drugie, tzw. obiektywne przyczyny uniemożliwiające udział w wycieczce (stan zdrowia, poziom umiejętności) wskazują raczej na niedostatki koncepcji wyjazdu, niż uzasadniają selekcję uczniów.

Emanacją konstrukcji publicznoprawnego charakteru stosunków prawnych związanych z udziałem w turystyce szkolnej jest oparcie praw i obowiązków jej uczestników na regulaminach, rozumianych jako wewnętrzne akty normatywne szkoły. Wprowadzanie przez szkoły takich regulaminów, które obok ich statutów i innych aktów wewnętrznych określają zasady organizacji wycieczek, jest dość powszechną praktyką<sup>20</sup>. Takie ramowe regulacje obejmują kwestie zasad przygotowywania wycieczek, obowiązków kierowników i opiekunów, dokumentacji, wspomnianego już finansowania, a także zgody rodziców na udział w wycieczce. Niezależnie od ogólnego regulaminu organizowania wycieczek, imprez, krajoznawstwa i turystyki w szkole, przygotowywane są na ich podstawie regulaminy konkretnych wycieczek.

Zgoda rodziców na udział w zajęciach stanowiących formę realizacji obowiązku szkolnego wydaje się niepotrzebna. Natomiast dokumenty formułowane w tym zakresie przez organizatorów turystyki

---

<sup>19</sup> Por. L. Gromiec, D. Skrzyński, *Czy wychowawca klasy ma prawo odmówić uczniowi udziału w wycieczce klasowej?*, „Wszystko dla Szkoły” 2011, nr 2, s. 8.

<sup>20</sup> M. Drogosz, *Krajoznawstwo...*, s. 305 i n. prezentuje przykładowy Regulamin „organizacji uczniowskich wycieczek, imprez szkolnych, form krajoznawstwa i turystyki” VI LO w Gdyni przyjęty uchwałą Rady Pedagogicznej w 2008 r.; ogólny regulamin udostępnia także Miasto Kraków na oficjalnej witrynie internetowej.

szkolnej<sup>21</sup> zawierają także ustalenia dotyczące opieki nad dzieckiem po zakończeniu wycieczki, czy zobowiązania do pokrycia szkód – co wykracza poza zakres zgody na sam udział.

Przyjęcie prywatnoprawnej podstawy organizowania turystyki szkolnej wymagałoby określenia stron umowy. W szczególności stroną takiej umowy powinien być podmiot prowadzący szkołę, skoro, jak wyżej wykazano, szkoła nie posiada podmiotowości prawnej, natomiast drugą stroną jest uczeń (jeżeli niepełnoletni, to reprezentowany przez rodziców lub opiekunów) lub sami rodzice (opiekunowie). Wspomniane wyżej regulaminy i przygotowywane na ich podstawie dokumenty wymagałyby oceny ze względu na ochronę interesów konsumentów i otwarta pozostałaby kwestia uzyskiwania statusu organizatora turystyki przez szkołę. Wydaje się, że nie ma uzasadnienia dla tej konstrukcji w odniesieniu do wąsko rozumianej turystyki szkolnej.

#### V. FINANSOWANIE TURYSTYKI SZKOLNEJ

Zagadnienie finansowania turystyki szkolnej ściśle związane jest z ustaleniem podmiotu odpowiedzialnego ze jej realizacją. Uznanie turystyki szkolnej za formę realizacji zadań dydaktycznych i wychowawczych szkoły prowadzi do wniosku, że turystyka ta powinna być finansowana w tym samym trybie co pozostałe zajęcia szkolne. W przypadku szkół publicznych źródłem finansowania powinna być dotacja budżetowa, a w przypadku szkół prywatnych opłaty za zajęcia. Samorządowe szkoły publiczne w większości przypadków mają formę jednostki budżetowej, a zatem jej wydatki, także związane z turystyką, powinny zostać sfinansowane ze środków samorządowych, w ramach planu finansowego.

Ograniczone środki publiczne skłaniają do poszukiwania źródeł pozabudżetowych dla sfinansowania wyjazdów turystycznych. Rozporządzenie w sprawie organizowania krajoznawstwa i turystyki z 2001 przewiduje w § 16 możliwość finansowania działalności szkoły w zakresie krajoznawstwa i turystyki, w tym kosztów przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia kierowników i opiekunów, ze środków pozabudżetowych, a w szczególności z odpłatności uczniów biorących udział w wycieczce lub imprezie, oraz ze środków pochodzących z działalności samorządu uczniowskiego i organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły, ze środków wypracowanych przez uczniów czy przekazanych przez radę rodziców lub radę szkoły, a także inne osoby fizyczne i prawne. Rozwiązanie to budzi jednak

---

<sup>21</sup> M. Drogosz, *Krajoznawstwo...*, s. 337.



wątpliwości<sup>22</sup>, zarówno ze względów społecznych, jak i prawnych – prowadzi bowiem do finansowania zadań jednostki budżetowej poza jej planem.

Ustawa z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych<sup>23</sup> stwarza w art. 223 dla samorządowych jednostek budżetowych, prowadzących działalność określoną Prawem oświatowym, możliwość gromadzenia na wydzielonych rachunkach bankowych dochodów ze źródeł określonych uchwałą organu stanowiącego gminy ze źródeł wskazanych w tej uchwale, z przeznaczeniem na określone cele, w tym działalność bieżącą, z wyłączeniem możliwości finansowania z tych rachunków wynagrodzeń osobowych<sup>24</sup>. Otwiera to zatem furtkę do gromadzenia pozabudżetowych środków na turystykę szkolną, ale gospodarowanie środkami wydzielonego rachunku musi opierać się na rocznym planie finansowym.

Powszechną praktyką jest jednak gromadzenie środków poza rachunkiem, w formie zbiórki wpłat wnoszonych przez uczniów – uczestników wyjazdu. Wydaje się, że praktyka taka nie zawsze musi oznaczać naruszenie zasad gospodarki budżetowej. Pojawia się bowiem pytanie, jakiego rodzaju koszty zaliczyć do działalności dydaktycznej i wychowawczej – powinny być one finansowane tak jak podstawowa działalność szkoły, a jakie koszty odpowiadają utrzymaniu ucznia, w tym przypadku przebywającego w podróży w związku z wybraną formą realizacji zajęć oświatowych. Wydaje się, że pokrycie kosztów utrzymania uczniów w trakcie wycieczek może obciążać rodziców, podobnie jak obciąża ich w miejscu zamieszkania. Podobnie koszty transportu – dojazd na zajęcia stacjonarne co do zasady także obciąża rodziców. Natomiast wspomniane wyżej koszty udziału kierowników i opiekunów powinny być finansowane ze środków przeznaczonych na realizację zadań szkoły.

Łączenie źródeł finansowania w zakresie organizacji turystyki szkolnej powoduje konieczność ich prawidłowego rozliczenia. Od kierownika wycieczki oczekuje się przygotowania jej rozliczenia, ze wskazaniem poniesionych wydatków, odpowiednio udokumentowanych,

---

<sup>22</sup> B. Domerecka, *Jak organizować...*, s. 75 przypomina stanowisko Rzecznika Praw Dziecka, zarzucającego temu rozwiązaniu zagrożenie korupcyjne – nadmierne obciążanie dzieci kosztami wyjazdów z korzyścią dla opiekunów.

<sup>23</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1870 ze zm.

<sup>24</sup> Ustawa wymienia źródła tych dochodów jako spadki, zapisy, darowizny, lub odszkodowania za mienie, ale jest to wyczerpujące przykładowe, zatem katalog tych dochodów może być kształtowany swobodnie przez organy gminy – tak A. Mikos-Sitek, komentarz do art. 223, [w:] W. Misiąg (red.), *Ustawa o finansach publicznych. Komentarz*, Warszawa 2017.



oraz zestawieniem źródeł finansowania (wpłat, dotacji, innych źródeł).<sup>25</sup> Jednak rozliczenie takie powinno zostać uwzględnione w dokumentacji finansowej określonej jednostki. Jednostką tą nie musi być szkoła – można wskazać przykłady jednostek samorządu terytorialnego powierzających takie rozliczenia zespołom administracyjnym i ekonomicznym.

## VI. ROLA ORGANIZATORÓW TURYSTYKI W ORGANIZACJI TURYSTYKI SZKOLNEJ

Podmiot organizujący turystykę szkolną jako element działalności edukacyjnej i wychowawczej szkoły nie jest uważany za organizatora turystyki w rozumieniu jeszcze obowiązującej ustawy o usługach turystycznych<sup>26</sup>. Jeżeli jest to szkoła samorządowa to jako jednostka budżetowa nie ma statusu przedsiębiorcy, a w konsekwencji związanych z tym obowiązków. Jednostka budżetowa nie działa bowiem we własnym imieniu i na własny rachunek, jest jedynie jednostką organizacyjną określonego podmiotu samorządowego, zwykle gminy. Także szkoła prowadzona przez podmiot inny niż samorządowy nie będzie uważana za organizatora turystyki w takim zakresie, w jakim proponowane przez nią formy turystyki realizują program szkolny. Jednak już w przypadku organizowania imprez wykraczających poza ten zakres, podmiot prowadzący szkołę może być uznany za przedsiębiorcę oferującego imprezy turystyczne.

Przygotowywana obecnie ustawa o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych<sup>27</sup>, stanowiąca instrument implementacji dyrektywy 2015/2302<sup>28</sup> nie odwołuje się w swoim zakresie do pojęcia przedsiębiorcy, nie wykluczając tym samym nałożenia obowiązków na podmioty działające niesamodzielnie i nawet niezarobkowo, jednak w art. 3 pkt 1 projektu wyłącza stosowanie nowych przepisów do imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych oferowanych okazjonalnie, na zasadach niezarobkowych i wyłącznie ograniczonej grupie

---

<sup>25</sup> Por. E. Szczerba, *Jak rozliczyć wycieczkę szkolną*, „Dyrektor Szkoły” 2013, nr 5.

<sup>26</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm.).

<sup>27</sup> Rządowy projekt ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, druk sejmowy nr 1784.

<sup>28</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych, zmieniająca rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 i dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE oraz uchylającą dyrektywę Rady 90/314/EWG (Dz. Urz. UE L 326 z 11.12.2015, str. 1).

podróżnych. Stanowi to odpowiednik art. 2 ust. 2 lit. b wspomnianej dyrektywy. Przepis ten wyłącza turystykę szkolną, jeżeli przyjmie się, że jej organizowanie ma okazjonalny charakter. Z punktu widzenia ucznia wycieczki mają niestety charakter okazjonalny, natomiast z punktu widzenia szkoły są jednak działalnością powtarzalną i rutynową. Można zatem uznać, że status szkoły jako organizatora turystyki wymagać będzie wyjaśnienia. Tym bardziej w odniesieniu do szkół prowadzonych przez podmioty inne niż samorządowe.

W dotychczasowych rozwiązaniach ustawowych „szkole” przypisywano rolę klienta, a zatem podmiotu chronionego przepisami. Głównie z powodu imprez zamawianych przez „szkoly” poszerzono to pojęcie, względem pojęcia „konsument”, o podmioty inne niż osoby fizyczne. Zapewniało to uczniom odpowiednio wysoki poziom ochrony, pomimo, że zawieranie umów na ich rzecz należałoby zaliczać do obrotu profesjonalnego. Czy dotychczasowy poziom ochrony zostanie zachowany, zależeć będzie od interpretacji art. 4 pkt 6 projektowanej ustawy, w związku z art. 3 pkt 6 wspomnianej dyrektywy i tezą 7 jej preambuły. W treści samych przepisów nie określa się bowiem podróznego jako osoby fizycznej, jednak interpretacja oparta na sformułowaniu preambuły może prowadzić do takiego wniosku.

Skoro podmiotom prowadzącym szkoły nie przypisuje się przymiotu organizatorów turystyki, otwiera to drogę do określenia w całym procesie roli organizatorów działających jako przedsiębiorcy. Jeżeli oferowane przez nich świadczenia spełniają kryteria imprezy turystycznej, to konieczne jest posiadanie przez nich statusu organizatora turystyki. Jeżeli zamówione świadczenia ograniczają się do pojedynczych usług, np. zakwaterowania albo wynajęcia środka transportu, to wystarczy spełniania wymagań dla tego rodzaju usług. Jest prawem organizatora wycieczki szkolnej samodzielne integrowanie usług turystycznych zamawianych u poszczególnych usługodawców. Wydaje się, że podmioty działające na rynku turystyki młodzieżowej są do tego należycie przygotowane i dobrze zorganizowane.

Jednak to właśnie z punktu widzenia przedsiębiorców organizujących turystykę młodzieżową istotne znaczenie ma określenie charakteru organizowanego wyjazdu. Jeżeli jest to bowiem wypoczynek dzieci i młodzieży, to zapewnienie odpowiedniej kadry, lokalu i programu obciążą przedsiębiorcę. Jeżeli jest to natomiast impreza turystyki szkolnej, zamawiana przez podmiot reprezentujący szkołę, to za opiekę merytoryczną i wartość programu odpowiadać będzie zamawiający – wyjazd jest bowiem formą realizacji jego obowiązków.

## **Rola samorządu gminnego we wspieraniu turystyki szkolnej**

**W** dniu 8 marca 1990 r. została uchwalona ustawa o samorządzie terytorialnym<sup>1</sup>. Stanowiła ona podstawę reformy samorządowej, która wynikała z transformacji ustrojowej rozpoczętej w roku 1989. Zmiana dotychczasowego modelu zarządzania państwem została wprowadzona w bardzo szybkim tempie i należy ją uznać za jedną z najistotniejszych. Gminy uzyskały autonomię w działaniu na swoim terenie, łącznie z prawem do występowania z wnioskami o uchylenie zarządzeń wojewody naruszających interesy lokalne<sup>2</sup>. Zgodnie z art. 6 wspomnianej ustawy, do zakresu działania gminy należą wszystkie sprawy publiczne o znaczeniu lokalnym nie zastrzeżone ustawami na rzecz innych podmiotów. Wyraźnie zatem rozdzielono zadania gmin od zadań administracji rządowej, które podzielono na zadania własne<sup>3</sup> oraz zlecone. Trzeba podkreślić, iż

---

<sup>1</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 446 ze zm., cyt. dalej jako: u.s.g. Na mocy art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 29 grudnia 1988 r. o zmianie niektórych ustaw w związku z wdrożeniem reformy ustrojowej państwa (Dz. U. Nr 162, poz. ze 1126 zm.) zmianie uległ jej tytuł, otrzymał brzmienie „o samorządzie gminnym”. Ustawa ta weszła w życie 1 stycznia 1999 r.

<sup>2</sup> Wypada podkreślić, że dopiero przepisy Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.) uznały gminę za podstawową jednostkę samorządu terytorialnego (art. 164 ust. 1) oraz poddały ochronie sądowej samodzielność jednostek samorządu terytorialnego (art. 165 ust. 2). Z kolei art. 166 ust. 1 stanowi, iż zadania publiczne służące zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej są zadaniami własnymi jednostek samorządu terytorialnego, a art. 167 ust. 2, że na ich dochody składają się dochody własne, subwencje ogólne i dotacje celowe z budżetu państwa.

<sup>3</sup> Katalog przykładowych zadań własnych gminy zawarty w art. 7 ust. 1 u.s.g. podlegał zmianie. Zob. M. Korolewska, *Informacje na temat jakie zadania własne gminy mają charakter obowiązkowy*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych” 2013, nr 4, s. 244 i n.

w katalogu zadań własnych określonych w art. 7 ust. 1 pierwotnie znalazł się pkt 8, stwierdzający, że zalicza się do nich oświata, w tym szkoły podstawowe, przedszkola i inne placówki oświatowe. Było to stosunkowo enigmatyczne postanowienie, które nie wyjaśniało na czym miałyby polegać to zadanie. Dopiero ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>4</sup> uznała gminę za organ prowadzący szkołę (art. 3 ust. 1 pkt 5) oraz doprecyzowała wspomniany wyżej przepis art. 7 ust. 1 pkt 8, zaliczając do obowiązkowych zadań własnych gminy zakładanie, prowadzenie i utrzymywanie przedszkoli, a także szkół podstawowych publicznych (art. 5 ust. 5). Jednocześnie przepisy ustawy ustalały termin w jakim miało to nastąpić, a mianowicie 1 stycznia 1994 r., z tym, że gmina mogła ustanowić inny termin przejęcia szkół, nie później jednak niż 1 stycznia 1996 r., o czym powinna w odpowiednim terminie zawiadomić właściwego kuratora oświaty do dnia 30 grudnia 1993 r. (art. 104 ust. 1), z czego w praktyce skorzystały nieliczne gminy. Na szczególną uwagę zasługuje tu art. 7 ust. 3 u.s.g., z którego jasno wynika, iż przekazywanie gminie w drodze ustawy nowych zadań własnych wymaga zapewnienia koniecznych środków finansowych na ich realizację w postaci zwiększenia dochodów własnych gminy lub subwencji.

W myśl postanowień art. 10 ust. 1 u.s.o. gminy zostały obciążone koniecznością ponoszenia nakładów finansowych na zapewnienie warunków działania szkół, a więc utrzymaniem budynków, remontami, wyposażeniem itd. Z kolei art. 11 ust. 1 u.s.o. stwierdza, że zadania oświatowe jednostek samorządu terytorialnego są finansowane na zasadach określonych w odrębnych ustawach, a z ust. 5 wynika, że środki niezbędne do realizacji zadań oświatowych są zagwarantowane w dochodach samorządów.

Niestety, z chwilą przejęcia przez gminy ciężaru utrzymania szkół podstawowych, przedszkoli i innych placówek oświatowych pojawiły się poważne problemy wynikające głównie z niewystarczających subwencji i dotacji celowych ze strony budżetu państwa. Były one przekazywane nieterminowo oraz w niewystarczającej wysokości. Wskutek takich działań nastąpiło wiele bardzo niekorzystnych zmian w sieci szkół, zwłaszcza najmniejszych, które z powodu braku środków finansowych decyzją rad gmin były likwidowane. Dzieci przenoszono do szkoły znajdującej się w innej miejscowości, co wiązało się z koniecznością dowozu, a rodzice ogłaszali protesty wobec takich działań. Powstawały olbrzymie „molochoy szkolne”, gdzie prowadzenie procesu

---

<sup>4</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm., cyt. dalej jako: u.s.o.

dydaktyczno-wychowawczego było bardzo utrudnione, natomiast były o wiele tańsze w utrzymaniu.

Pomimo, że proces ten uległ zahamowaniu, gdyż władze gminne dostrzegły negatywne skutki wynikające z takich rozwiązań i w wielu przypadkach podjęły decyzję o zadłużeniu się w celu utrzymywania małych szkół. Nadal jednak występują poważne problemy finansowe z zapewnieniem środków finansowych na funkcjonowanie szkół, przedszkoli oraz placówek oświatowych. Wynika to również ze stałej tendencji ze strony ustawodawcy (administracji rządowej) do nakładania na samorządy gminne kolejnych zadań w zakresie edukacji (dowożenie dzieci do szkół i przedszkoli, dożywianie, pomoc socjalna itd.) bez przekazywania odpowiednich środków finansowych z budżetu na ich realizację<sup>5</sup>. Ponadto przepisy ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego<sup>6</sup>, które w art. 3 ust. 1 określają katalog dochodów jednostek samorządu terytorialnego, wymieniając dochody własne, subwencje ogólne (wyrównawcze i równoważące – art. 7 ust. 1 pkt. 1 a i b) oraz dotacje celowe z budżetu państwa, okazują się w praktyce dość problematyczne, zwłaszcza w świetle ograniczenia dotacji celowych na realizację zadań własnych<sup>7</sup> do 80% poniesionych kosztów stosownie do przepisu art. 128 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych<sup>8</sup>. Jednocześnie bardzo zasadnicza interpretacja Ministra Finansów w tym zakresie zmusza gminy do pozyskiwania brakujących 20% z innych planowanych przedsięwzięć<sup>9</sup>. Jak z powyższego wynika, organy administracji rządowej, niezależnie od reprezentowanej opcji politycznej, konsekwentnie nakładają w ramach zadań własnych na gminy kolejne obowiązki bez zapewnienia wystarczających środków na ich realizację.

---

<sup>5</sup> Np. z analizy wykonania budżetu za rok 2016 podkrakowskiej gminy Niepołomice wynika, iż do zadań własnych w dziedzinie oświaty gmina dołożyła z własnych środków około 18 mln zł.

<sup>6</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1453 ze zm.

<sup>7</sup> Zgodnie z art. 42 ust. 2 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego mogą one otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na dofinansowanie zadań własnych z zakresu zadań inwestycyjnych szkół i placówek oświatowych (pkt 2), związanych z inicjatywami wspierania edukacji na obszarach wiejskich, w tym na stypendia i pomoc materialną dla młodzieży wiejskiej (pkt 3) oraz związanych z wdrażaniem reformy systemu oświaty, wyrównywaniem szans edukacyjnych oraz zapewnieniem kształcenia praktycznego (pkt 4).

<sup>8</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1870 ze zm.

<sup>9</sup> Zob. A. Ostrowska, *Dotacje celowe z budżetu państwa na zadania samorządu terytorialnego a konstytucyjna zasada adekwatności*, „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu” 2014, nr 2, s. 71.

Naczelna Izba Kontroli w swym opublikowanym w 2016 r. raporcie<sup>10</sup> zwróciła uwagę, iż w latach 90. poprzedniego wieku rozpoczął się proces odchodzenia od scentralizowanego modelu finansowania systemu oświaty. Jednostki samorządu terytorialnego, które przejęły prowadzenie szkół, mają dzięki temu znaczną autonomię w zakresie realizacji zadań edukacyjnych. Za pozytywną zmianę NIK uważa stabilność finansowania zadań oświatowych, która wynika z gwarancji ustawowej, natomiast główną wadą jest brak odniesienia do faktycznych kosztów, jakie ponoszą gminy w tym zakresie. Co najmniej 1/3 (32%) gminy pokrywają ze środków własnych, a największą pozycją są tu wynagrodzenia nauczycieli (72% wszystkich wydatków).

Subwencje i dotacje z budżetu państwa nie są w stanie pokryć rzeczywistych kosztów, dlatego też gminy finansują system oświaty ze środków własnych, często zadłużając się w bankach komercyjnych<sup>11</sup>.

W chwili obecnej trwa reforma systemu oświaty polegająca na likwidacji gimnazjów i powrocie do modelu 8-letniej szkoły podstawowej oraz 4-letniego liceum i 5-letniego technikum. Ta sytuacja potrwa do 2019 r. kiedy to gimnazja zostaną ostatecznie wygaszone. Nie ulega wątpliwości, iż zasadniczą część kosztów tej reformy, zarówno społecznych jak i finansowych poniosą gminy<sup>12</sup>.

W tym miejscu należy zaznaczyć, iż samorządy gminne, pomimo wskazanych wyżej trudności, łożą dość znaczne środki finansowe na wspieranie różnych organizacji działających w dziedzinie sportu, zwłaszcza organizujących zajęcia dla dzieci i młodzieży oraz fundują stypendia sportowe dla zawodników. Znajduje to swoje podstawy w ustawie z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie<sup>13</sup> (art. 26–36). Zasady przekazywania środków finansowych (dotacji) na konkretny cel są precyzyjnie określone, a organizacje prowadzące działalność w tej dziedzinie są rozliczane z wykorzystanych dotacji oraz zobligowane do zwrotu kwot, których nie były w stanie zagospodarować.

---

<sup>10</sup> *Wykonywanie wybranych zadań oświatowych przez jednostki samorządu terytorialnego*, <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-realizacji-zadan-oswiatowych-przez-samorzady.html> [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>11</sup> Wypada tu również wspomnieć o problemie z terminowym przekazywaniem środków w odpowiedniej wysokości z budżetu państwa na realizację zadań zleconych

<sup>12</sup> Przykładowo ze wstępnej analizy kosztów reformy systemu oświaty, w tym wydatków inwestycyjnych, wynika, iż gmina Niepołomice wydała na ten cel ze środków własnych ok. 20 mln zł. Natomiast dotacje celowe inwestycyjne z budżetu państwa wyniosły 682 738 zł.

<sup>13</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 176 ze zm.

Natomiast w odniesieniu do turystyki szkolnej sytuacja prawna wydaje się o wiele bardziej skomplikowana<sup>14</sup>. Na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>15</sup>, mogą one organizować dla wychowanków i uczniów różnorodne formy krajoznawstwa i turystyki (§ 1 ust. 1) w ramach zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych oraz pozaszkolnych (§ 3). Przepisy omawianego rozporządzenia przewidują, iż może się to odbywać w formie wycieczek przedmiotowych, wycieczek krajoznawczo-turystycznych, imprez krajoznawczo-turystycznych, imprez turystyki kwalifikowanej i obozów wędrownych<sup>16</sup> (z wymogiem

---

<sup>14</sup> Użyte w tym miejscu termin „turystyka szkolna” należy odróżnić od „wypoczynku dzieci i młodzieży”, np. udział w koloniach, obozach harcerskich itp. organizowanych przez niezależne od szkoły podmioty. Użyty w niniejszym artykule termin „turystyka szkolna” odnosi się do treści wspomnianego niżej rozporządzenia MEN w sprawie organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki.

<sup>15</sup> Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm. Zostało ono wydane na podstawie legitymacji zawartej w art. 22 ust. 2 pkt 12 u.s.o. Wypada zaznaczyć, iż podstawa prawna rozporządzenia została uchylona w związku z reformą systemu oświaty przepisami art. 15 pkt 29 lit b ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017 r., poz. 60 ze zm.). Trudno zatem w obecnej rzeczywistości prawnej stwierdzić czy wspomniane rozporządzenie zostanie utrzymane w dotychczasowym kształcie, natomiast wydaje się uzasadniony postulat pod adresem Ministra Edukacji Narodowej aby podjęto prace legislacyjne nad aktami prawnymi dotyczącymi organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki uwzględniającymi nowy stan prawny jaki pojawi się po wejściu w życie ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych. Chodzi tu w szczególności o wyjaśnienie wszelkich wątpliwości prawnych związanych z organizowaniem przez szkoły wycieczek lub innych imprez dla uczniów. Np. w gminie Niepołomice szkoły i przedszkola organizują dla dzieci wyjazdy wozami konnymi do Puszczy Niepołomickiej połączone z pieczeniem kielbasek na ognisku. Czy może to być uznane za imprezę turystyczną? Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie w orzeczeniu z dnia 30 czerwca 2008 r. (VI SA/Wa 645/08) stwierdził wyraźnie, iż na podstawie art. 83 a ustawy o systemie oświaty szkoły nie podlegają ustawie o usługach turystycznych, gdyż nie prowadzą działalności gospodarczej. W świetle jednak wspomnianych zmian legislacyjnych kryterium braku prowadzenia działalności gospodarczej może okazać się nie wystarczające. Ponadto wątpliwości mogą dotyczyć wskazania właściwego organu lub osoby jako organizatora wycieczki szkolnej. Czy może być za niego uznana gmina, która prowadzi obsługę administracyjną szkół, dyrektor szkoły czy też nauczyciel prowadzący szkolne koło turystyczne i przygotowujący w jego ramach wycieczkę lub obóz dla uczniów?

<sup>16</sup> Obozy wędrowne mogą być organizowane po trasach przygotowanych przez podmioty działające w zakresie turystyki kwalifikowanej (§ 6 ust. 1). Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o szlaki turystyczne, których wytyczaniem i utrzymaniem zajmuje



przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych uczestników, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem) oraz imprez wyjazdowych (§4 pkt 1–5). Organizacja i program wycieczek oraz imprez powinny być dostosowane do wieku, zainteresowań i potrzeb uczniów, ich stanu zdrowia, sprawności fizycznej, stopnia przygotowania i umiejętności specjalistycznych (§ 5)<sup>17</sup>.

W zakresie omawianego tematu konieczne wydaje się przytoczenie postanowień § 16 pkt 1–4 rozporządzenia, który odnosi się do działalności szkoły w zakresie krajoznawstwa i turystyki oraz związanych z tym kosztów przejazdu, zakwaterowania i wyżywienia kierowników i opiekunów wycieczek lub imprez, które mogą być finansowane ze środków pozabudżetowych, w szczególności z odpłatności uczniów za udział w wycieczce lub imprezie, pochodzących z działalności samorządu uczniowskiego i organizacji młodzieżowych działających na terenie szkoły, wypracowanych przez uczniów, a ponadto przekazanych przez radę rodziców lub radę szkoły lub osoby fizyczne i prawne. Wynika z tego fakt, iż całość kosztów wycieczki lub imprezy (w tym udziału kierowników i opiekunów) z reguły poniosą rodzice dzieci biorących w nich udział. Nie ulega wątpliwości, że aspekt finansowy stanowi najpoważniejszy problem udziału wszystkich dzieci we wspomnianych wyżej formach aktywności turystycznej organizowanej przez szkoły. Wprawdzie społeczne organy szkoły, a mianowicie rada rodziców lub rada szkoły, mając na uwadze trudną sytuację materialną poszczególnych uczniów często, współfinansują koszty ich uczestnictwa, ale nie można tego uznać za regułę w każdym przypadku.

Wypada tu zwrócić uwagę, że pojawił się dość poważny i narastający trend korzystania przez szkoły z usług biur podróży jako organizatorów wycieczek i imprez dla dzieci. Takie rozwiązanie jest najłatwiejsze, ale również najdroższe oraz stanowi w pewnej mierze zaprzeczenie wychowawczej roli turystyki szkolnej, gdyż uczy postaw konsumpcyjnych. Oczywiście nie należy uznać tego zjawiska za całkowicie negatywne, zwłaszcza w odniesieniu do zagranicznych wycieczek i imprez, ponieważ zorganizowanie ich we właściwy sposób jest dość skomplikowane i może przekraczać możliwości szkoły. Z uwagi na ten fakt wielu organizatorów turystyki zaczęło się specjalizować

---

się zasadniczo PTTK. Szerzej na ten temat zob. K. Sondel, *Organizacja obozów wędrownych w świetle przepisów prawnych*, [w:] J. Grobelny (red.), *Obozy wędrownie*, Wrocław 2007, s. 70 i n.

<sup>17</sup> W przypadku wycieczek oraz imprez organizowanych za granicą w formach określonych w § 4 pkt 1–4 wymagana jest zgoda dyrektora szkoły po zawiadomieniu organu prowadzącego i sprawującego nadzór pedagogiczny (§ 7 ust. 1 i 2).



w organizacji imprez turystycznych dla dzieci i młodzieży, jednak bariera finansowa często uniemożliwia wzięcie w nich udziału przez wszystkich zainteresowanych<sup>18</sup>.

Krajoznawstwo i turystyka szkolna stanowią bardzo poważne wzmocnienie procesu dydaktyczno-wychowawczego dzieci. Pozwalają na połączenie wiedzy teoretycznej z praktyczną, a mianowicie poznanie w rzeczywistości dóbr kultury i przyrody, kształtują odpowiednie nawyki świadomego wykorzystywania walorów środowiska naturalnego, rozwijają zmysł obserwacyjny, a także uczą aktywnego spędzania czasu wolnego, w odróżnieniu od masowej turystyki konsumpcyjnej<sup>19</sup>. W praktyce najczęściej było to realizowane przez szkolne koła krajoznawczo-turystyczne prowadzone przez nauczyciela- pasjonata, który potrafił zachęcić uczniów do udziału w ich działalności, a także organizował różnego rodzaju wyjazdy poza teren szkoły i miejscowości. Niestety obecnie w wielu szkołach takie koła nie istnieją albo też traktowane są jako relikty poprzedniej epoki<sup>20</sup>, a ewentualne wycieczki lub imprezy organizowane są przez komercyjne biura podróży. Do głównych powodów takiego stanu należy również zaliczyć brak odpowiedniego przygotowania nauczycieli, którzy często udział w wycieczkach ograniczali do funkcji rekreacyjnej<sup>21</sup>. Aby temu przeciwdziałać i umożliwić dzieciom naukę właściwego korzystania z czasu wolnego konieczne jest w pierwszej kolejności podjęcie działań mających na celu podniesienie kwalifikacji w omawianym zakresie wśród kadry pedagogicznej. Kolejnym jest niewątpliwie kwestia finansowania udziału uczniów w wyjazdach krajoznawczo-turystycznych. Zgodnie z rozporządzeniem w sprawie

---

<sup>18</sup> Autorowi znane są przypadki łączenia dzieci z różnych klas w celu wzięcia udziału w zagranicznej imprezie wyjazdowej, ponieważ pozostałych uczniów z jednej klasy na to nie stać. Prowadzi to do wielu problemów, wśród których należy wymienić tworzenie podziału klasy na dwie kategorie „bogaty” i „biedny”. Aby temu przeciwdziałać dyrektorzy szkół decydują się na odwołanie zaplanowanej imprezy z powodu niewystarczającej liczby chętnych.

<sup>19</sup> Zob. M. Kugiełko, *Turystyka i krajoznawstwo w edukacji szkolnej – na przykładzie Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Puszczykowie*, [w:] J. Liro, M. Liro, P. Krąża (red.), *Współczesne problemy i kierunki badawcze w geografii*, t. 3, Kraków 2015, s. 152–153. Zob. też T. Sadoń-Osowiecka, *Krajoznawstwo i turystyka szkolna jako edukacja alternatywna – konteksty przyrodnicze, społeczne, kulturowe i pedagogiczne*, [w:] „Problemy Ekologii”, vol. 14, nr 3, maj – czerwiec 2010, s. 159 oraz M. Drogoz, *Krajoznawstwo i turystyka w szkołach i placówkach oświatowych. Poradnik dla dyrektorów i kadry pedagogicznej*, Warszawa 2009, s. 159–160.

<sup>20</sup> Zob. T. Sadoń-Osowiecka, *Krajoznawstwo i turystyka...*, s. 156.

<sup>21</sup> Zob. G. Błażejczak, *Wycieczki w procesie dydaktyczno-wychowawczym*, „Lider” 2008, nr 7–8, s. 15 i n.

organizowania przez przedszkola, szkoły i placówki oświatowe krajoznawstwa i turystyki, uczniowie mogą zbierać środki finansowe ze swojej działalności (np. zbiórki surowców wtórnych), a szkoła lub nauczyciel prowadzący koło pozyskiwać dofinansowanie ze strony sponsorów, ale mogą to być działania okazjonalne.

W odniesieniu do tematu niniejszego artykułu pojawia się zatem problem, jak we wskazanej wyżej sytuacji władze gminy mogą wspierać rozwój krajoznawstwa i turystyki szkolnej. Nie ulega wątpliwości fakt, iż to właśnie samorządy gminne odgrywają fundamentalną rolę w systemie oświaty. Na podległym im terenie znajdują się wszystkie szkoły podstawowe publiczne oraz niepubliczne. W odniesieniu do tych pierwszych są organami prowadzącymi, natomiast wobec drugich nic nie stoi na przeszkodzie, aby wspierały prowadzony w nich proces dydaktyczno-wychowawczy za pomocą krajoznawstwa i turystyki. Ponadto rola władz samorządowych we wspomaganiu podnoszenia kwalifikacji nauczycieli, którzy dzięki temu byłiby w stanie sprostać obecnym i przyszłym wyzwaniom systemu edukacji (w tym krajoznawstwa i turystyki) na poziomie szkolnictwa podstawowego i średniego trudna jest do przecenienia<sup>22</sup>.

W odróżnieniu od przepisów ustawy o sporcie trudno tu wskazać na akt prawny, który wprost reguluje zasady i umożliwia wspieranie finansowe przez gminę rozwoju tej formy aktywności dzieci oraz zapewnienie odpowiednio przygotowanych kadr pedagogicznych.

W pierwszej kolejności należy wymienić art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy o samorządzie gminnym, który do zadań własnych gminy zalicza edukację publiczną. Jest on powiązany z art. 1 pkt 20 ustawy – Prawo oświatowe, który stanowi, iż system oświaty zapewnia warunki do rozwoju zainteresowań i uzdolnień uczniów przez organizowanie zajęć pozalekcyjnych i pozaszkolnych oraz kształtowanie aktywności społecznej i umiejętności spędzania czasu wolnego<sup>23</sup>.

Natomiast za podstawę wszelkich działań samorządu gminnego w omawianym zakresie należy uznać art. 44 ust. 1 pkt 2 ustawy o finansach publicznych. Zgodnie z jego postanowieniami wydatki publiczne

---

<sup>22</sup> Zob. M. Borkowska - Niszczota, *Rola władz samorządowych w rozwoju turystycznych struktur klastrowych w ujęciu teoretycznym oraz empirycznym*, [w:] S. Flejterski (red.), *Rola ekoturystyki w funkcjonowaniu euroregionów*, „Europa Regionum” 2015, t. XXIII, s. 276–277.

<sup>23</sup> We wspomnianej ustawie znajduje się art. 47 ust. 1 pkt 8, który zawiera legitymację dla Ministra Edukacji Narodowej do określenia warunków i sposobu organizowania przez szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa uczniów.

mogą być ponoszone na cele i w wysokościach ustalonych w uchwale budżetowej jednostek samorządu terytorialnego. Koniecznym zatem wymogiem jest aby organ zarządzający (wójt, burmistrz, prezydent) wystąpił do organu stanowiącego – rady miejskiej lub gminnej ze stosowną inicjatywą, aby w uchwale budżetowej zagwarantować środki finansowe na wspieranie organizowanej w ramach szkół podstawowych turystyki dzieci oraz dofinansowanie podnoszenia kwalifikacji nauczycieli w omawianym zakresie.

Projekt programu wspierania turystyki szkolnej dzieci i młodzieży<sup>24</sup> został opracowany przez Wydział Edukacji Urzędu Miasta i Gminy Niepołomice<sup>25</sup>. Jego głównym założeniem jest inwestycja w podniesienie poziomu procesu dydaktyczno-wychowawczego prowadzonego w szkołach na terenie miasta i gminy. Po jego ostatecznym zaakceptowaniu przez organ zarządzający (zwłaszcza ustaleniu wysokości niezbędnych na jego realizację środków finansowych) ma zostać przygotowany projekt stosownej uchwały i skierowany pod obrady Rady Miejskiej z wnioskiem o jej uchwalenie. Środki zagwarantowane w budżecie na ten cel mają zostać rozdzielone na dwie pule, a mianowicie dofinansowanie kształcenia nauczycieli oraz granty dla szkolnych kół turystycznych.

Pierwszym i zasadniczym elementem programu jest zapewnienie odpowiednio kwalifikowanych kadr, a więc dofinansowania udziału nauczycieli w kursach instruktora turystyki kwalifikowanej (jego wysokość ustalono wstępnie na 50%). Trzeba tu z całą mocą podkreślić, iż bezwzględnym wymogiem zastrzeżonym w programie jest, aby kurs został zorganizowany przez podmiot dysponujący kadrą prowadzącą o odpowiednich kwalifikacjach i doświadczeniu w przedmiotowym zakresie. Niewątpliwie najbardziej predestynowane są tu uczelnie wyższe kształcące studentów w dziedzinie turystyki, gdyż nie tylko posiadają niezbędną bazę dydaktyczną, ale również dysponują należycie przygotowaną kadrą naukową, co daje gwarancję uzyskania wiedzy należycie przygotowującej nauczyciela do prowadzenia szkolnych kół turystyczno-krajoznawczych na wysokim poziomie.

Na uwagę zasługuje również fakt, że wsparcie udziału nauczycieli w kursach instruktorskich ma obejmować tych, którzy będą

---

<sup>24</sup> Gmina Niepołomice należy do nielicznych, które są organem prowadzącym szkołę ponadpodstawowej, a mianowicie Zespołu Szkół im. Ojca Świętego Jana Pawła II w Niepołomicach, dlatego jest tu mowa również o młodzieży.

<sup>25</sup> Informacje na temat programu zostały mi udzielone przez dyrektora Wydziału Edukacji Pana W. Bobowskiego, inicjatorowi programu wspierania przez gminę turystyki szkolnej, któremu składam serdeczne podziękowania.

zainteresowani podniesieniem swych kwalifikacji oraz prowadzą (lub będą prowadziły) w swoich szkołach koła turystyczne. Ponadto będzie skierowane do wszystkich nauczycieli niezależnie od faktu, czy zatrudnieni są w szkołach publicznych, czy też niepublicznych. Założeniem docelowym jest obecność w każdej szkole przynajmniej jednego nauczyciela – instruktora turystyki kwalifikowanej, który będzie mógł służyć swoją wiedzą fachową kierownikom lub opiekunom w przypadku organizowania przez nich wycieczek lub imprez dla uczniów.

Drugim celem omawianego programu jest wsparcie finansowe wyjazdów dzieci i młodzieży w ramach działalności szkolnych kół turystycznych. Ma być cyklicznie ogłaszany konkurs na pozyskanie grantu (projekt przewiduje trzy w różnej wysokości udzielane na czas określony, np. semestr letni i zimowy lub cały rok szkolny), do którego swój udział może zgłosić każde szkolne koło turystyczne<sup>26</sup>.

Niezbędnym warunkiem jest tu dokładne określenie przez organizatora konkursu celów edukacyjnych i wychowawczych, jakie powinny zostać zrealizowane w ramach organizowanych wyjazdów. Natomiast szczegółowy program wycieczek oraz sposoby realizacji założonych celów pozostawiać mają po stronie nauczyciela prowadzącego szkolne koło turystyczne oraz jego członków. Powołana w ramach Wydziału Edukacji komisja po rozpatrzeniu wszystkich przedstawionych propozycji ma przyznawać granty najlepszym (np. 1, 2 i 3 miejsce).

W początkowym etapie wdrażania w życie omawianego programu wydaje się słuszne przyjęcie założenia, iż w pierwszej kolejności powinny to być działania ukierunkowane na dogłębne poznawanie przez uczniów lokalnych lub regionalnych atrakcji turystycznych, możliwości zagospodarowania terenu oraz form turystyki aktywnej, jakie mogą tam być uprawiane<sup>27</sup>. Może to skutkować nie tylko zainteresowaniem dzieci swoim regionem i poznaniem go znacznie szerzej, niż wynika to ze szkolnych programów nauczania, ale również

---

<sup>26</sup> Z uwagi na sytuację finansową gminy, nie jest możliwe sfinansowanie w całości działalności wszystkich kół. Poza tym wprowadzony zostaje tu element konkurencyjności, co ma również poważne znaczenie wychowawcze, gdyż wymaga większego zaangażowania ze strony nauczyciela prowadzącego oraz uczniów będących członkami koła turystycznego.

<sup>27</sup> Takie założenie przyświecało organizacji przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze konkursu „Poznajemy Ojcowiznę”. Za słuszny wypada uznać postulat, aby w przedmiotowym zakresie organizatorzy konkursu nawiązali współpracę z PTTK, gdyż jest to organizacja zrzeszająca osoby o wysokim poziomie wiedzy, umiejętnościach i doświadczeniu, nie działających w celach komercyjnych lecz zainteresowanych wykształceniem odpowiednich postaw wśród młodego pokolenia, które będzie zaliczane do grupy turystów aktywnych.

docenieniem walorów swego regionu<sup>28</sup>, a w konsekwencji wykształceniem odpowiednich postaw młodego pokolenia, które w przyszłości będzie umiejętnie i świadomie korzystało ze „swoich” dóbr kultury i środowiska naturalnego<sup>29</sup>. W nieco dalszej perspektywie, po aktywizacji szkolnych kół turystycznych, przewidziana jest modyfikacja programu o wspieranie finansowe udziału dzieci z ostatnich klas szkoły podstawowej oraz młodzieży szkoły średniej w kursach turystyki kwalifikowanej, dostosowanych do wieku oraz zainteresowań uczniów. W tym celu planowane jest kontynuowanie współpracy z wyższymi uczelniami, które mogłyby organizować kursy nie tylko dla nauczycieli, ale również uczniów, którzy w przyszłości mogliby zostać studentami, a w dalszej perspektywie mogliby działać zawodowo w dziedzinie turystyki aktywnej.

Analizując sytuację finansową gminy Niepołomice należy stwierdzić, iż wprowadzenie omówionego wyżej programu aktywizacji turystyki szkolnej ma pełne szanse realizacji. Wypada docenić taką inicjatywę, która może stać się impulsem do podjęcia podobnych działań na szczeblu powiatu lub nawet województwa. Zwłaszcza wdrożenie podobnych programów przez marszałka województwa pozwoliłyby na pozyskanie kolejnych środków finansowych z Unii Europejskiej oraz nawiązanie współpracy regionalnej ze słowackimi i czeskimi władzami samorządowymi, w celu wymiany doświadczeń, uzgadnianiem wspólnych działań, a przede wszystkim nawiązaniem bezpośrednich kontaktów pomiędzy dziećmi i młodzieżą pochodzącą z sąsiednich krajów, lecz jednego regionu.

Trudno ocenić czy wprowadzenie programu wspierania turystyki szkolnej przyniesie wymierne efekty w najbliższej perspektywie czasowej. Natomiast wypada podkreślić fakt, iż w wielu gminach władze

---

<sup>28</sup> Tzw. patriotyzm lokalny sprzyja budowaniu społeczeństwa obywatelskiego, które w dobie powszechnej globalizacji będzie w stanie przy otwarciu się na świat chronić te dobra, które są najcenniejsze dla lokalnej społeczności. Zob. K. Rembowska, *Region i lokalność w świetle nowych geograficznych perspektyw badawczych*, [w:] M. Wójcik (red.), *Studia regionalne. Społeczeństwo–region–miejsce. Wybór prac Katedry Geografii Regionalnej i Społecznej Uniwersytetu Łódzkiego*, Łódź 2013, s. 125 i n.

<sup>29</sup> Ukierunkowanie celów programu na najbliższy obszar (gmina, powiat, województwo lub region) związane jest także z kwestiami kosztów wyjazdów członków kół turystycznych w ramach przyznanych grantów. Wymusza to przede wszystkim trudna sytuacja finansowa gmin (np. same koszty przejazdu dzieci lub młodzieży z południa kraju nad morze mogą okazać się zbyt wysokie w stosunku do wysokości uzyskanego grantu). Z drugiej strony trzeba tu podnieść wymieniony wyżej aspekt szczegółowego poznawania w pierwszej kolejności swojej najbliższej okolicy i jej potencjału turystycznego, a dopiero w dalszej kolejności innych regionów.

lokalne dostrzegają korzyści płynące z edukacji dzieci przy pomocy turystyki i krajoznawstwa. Jest to jeden z instrumentów pozwalających na znaczące podniesienie poziomu kształcenia i wychowania. Jak wymierne efekty osiągnąć są przez nauczanie właściwych zachowań dzieci już gruncie szkoły podstawowej można zaobserwować w wielu relacjach medialnych. Szereg przykładów z ich właściwego zachowania w bardzo różnych, niekiedy trudnych sytuacjach wskazuje, że inwestowanie w edukację, wpajanie od najmłodszych lat określonej wiedzy na dany temat jest prawidłowe i przynosi wymierne efekty w funkcjonowaniu i rozwoju społeczeństwa. Może to dotyczyć bardzo szerokiego spektrum zagadnień począwszy od działań proekologicznych, m.in. oszczędzania energii i wody, segregacji śmieci, aż po wezwanie pomocy dla osób, które tego wymagają, z udzieleniem pierwszej pomocy włącznie. Wpisuje się w to również nauka odpowiedzialnego korzystania z dóbr kultury i środowiska naturalnego w oparciu o turystykę zrównoważoną i ekologiczną, dokładnego poznania własnego regionu, a przede wszystkim nabycia umiejętności aktywnego zagospodarowania czasu wolnego.

## **Regulacje prawne wymogów kwalifikacyjnych kadry zatrudnionej do obsługi imprez dzieci i młodzieży jako narzędzie realizacji funkcji wychowawczych i edukacyjnych turystyki**

### I. WSTĘP

**W** opracowaniach dotyczących turystyki powszechnie akceptowany jest pogląd<sup>1</sup>, że spełnia ona wiele funkcji, w tym takie jak:

1. funkcja wychowawcza – rozumiana jako wejście człowieka w kontakt z nowym środowiskiem społecznym, które stwarza warunki do przyswajania (pożądanych lub niepożądanych) wartości moralnych, kształtowania postaw, uczuć i dążeń co w rezultacie przyczynia się do zmian w osobowości turysty;
2. funkcja edukacyjna – rozumiana jako zdobywanie wiedzy o otaczającym świecie.

W przypadku turystyki dzieci i młodzieży wyżej wskazane funkcje mają szczególnie istotne znaczenie, ponieważ pomagają w osiągnięciu celów wychowawczych i edukacyjnych. Żeby tak mogło się stać, konieczna jest właściwa ich organizacja, wymagająca od osób zajmujących się przygotowaniem i obsługą imprez dla dzieci i młodzieży posiadania niezbędnej wiedzy i umiejętności z zakresu pedagogiki i turystyki. Innymi słowy muszą wiedzieć jak należy zorganizować imprezę oraz jak powinna ona przebiegać, aby przyniosła oczekiwane – pozytywne skutki wychowawcze i edukacyjne.

W związku z tym pojawia się pytanie, czy obowiązujące przepisy zabezpieczają posiadanie przez organizatorów i opiekunów imprez

---

<sup>1</sup> Por. W.W. Gaworecki, *Turystyka*, Warszawa 1997, s. 304 i nast.; J. Drążkiewicz, *Edukacyjne funkcje turystyki*, <http://wycieczkiznami.pl/panel-edukacyjny/16,edukacyjne-funkcje-turystyki> [dostęp: 1.09.2017 r.].



dla dzieci i młodzieży kwalifikacji niezbędnych do zapewnienia organizacji i przebiegu takich imprez w sposób umożliwiający osiągnięcie założonych celów wychowawczych i edukacyjnych? W artykule podjęto próbę udzielenia odpowiedzi na powyższe pytanie.

W tym celu dokonano identyfikacji aktów prawnych określających wymogi kwalifikacyjne osób zaangażowanych w organizację i obsługę turystyki dzieci i młodzieży, a następnie poddano je analizie pod kątem wymogów kwalifikacyjnych. Na tej podstawie dokonano oceny przyjętych rozwiązań.

## II. TURYSTYKA JAKO NARZĘDZIE REALIZACJI FUNKCJI WYCHOWAWCZYCH I POZNAWCZYCH

Turystyka jest jednym z wielu narzędzi wykorzystywanych w procesie edukacji do osiągnięcia założonych celów. Dostrzega się, że poprzez organizację wyjazdów turystycznych można realizować różne cele: poszerzać i weryfikować wiedzę nabytą przez uczniów z poszczególnych przedmiotów objętych programem nauczania, doskonalić posiadane umiejętności lub umożliwiać nabycie nowych, a także kształtować pożądane postawy. Turystyka nie tylko stwarza warunki do poszerzenia i pogłębienia wiedzy z poszczególnych przedmiotów, ale również stwarza warunki do jej łączenia i praktycznego wykorzystania – innymi słowy stymuluje proces integracji wiedzy z różnych obszarów. Integrującą rolę turystyki dostrzega się w również literaturze przedmiotu<sup>2</sup>. Mimo wprowadzanych od lat rozwiązań programowych, organizacyjnych i metodycznych służących wyeliminowaniu „przedmiotowego rozdrobnienia treści dydaktycznych” dostarczanych w procesie edukacji dotychczas nie udało się całkowicie wyeliminować zjawiska „poszufladkowania wiedzy” zdobywanej w szkole. Turystyka pomaga w ograniczaniu tego zjawiska stwarzając warunki zachęcające uczniów do zastosowania zdobytej wiedzy w praktyce, weryfikacji i poszerzenia posiadanych umiejętności, a także nabycia nowych. Tym samym dostarcza dowodów na użyteczność posiadanej wiedzy i skłania do jej poszerzenia i pogłębienia.

Jak już wspomniano, udział w imprezach turystycznych jest okazją dla dzieci i młodzieży do nawiązania więzi, czasem nawet przyjaźni, z pozostałymi jej uczestnikami, ułatwia poznanie własnych zalet i słabości, wyzwała kreatywność, uczy solidarności, odpowiedzialności za

---

<sup>2</sup> G. Błażejczyk, *Wycieczki w procesie dydaktyczno-wychowawczym*, [http://www.lider.szs.pl/biblioteka/download.php?plik\\_id=133&f=artykul\\_133.doc](http://www.lider.szs.pl/biblioteka/download.php?plik_id=133&f=artykul_133.doc) [dostęp: 1.09.2017 r.].

swoje decyzje i czyny, wyzwala poczucie opiekuńczości względem potrzebujących pomocy, a ponadto ułatwia poznawanie wzorów zachowań akceptowanych społecznie. Innymi słowy pomaga w osiągnięciu celów wychowawczych.

Przytoczone wyżej argumenty potwierdzają wniosek, że turystyka może być wykorzystywana przez szkoły do osiągnięcia celów edukacyjnych i wychowawczych.

W literaturze przedmiotu dostrzega się również możliwość wystąpienia negatywnych, nieplanowanych rezultatów udziału dzieci i młodzieży w wyjazdach turystycznych, takich jak np.: picie alkoholu, sięganie po używki, czy niszczenie mienia<sup>3</sup>. Każdego roku media podają przykłady imprez, których organizacja lub przebieg uniemożliwiły osiągnięcie pozytywnych rezultatów edukacyjnych i wychowawczych.

Potrzeba stworzenia warunków do osiągnięcia pozytywnych rezultatów wynikających z uczestnictwa dzieci i młodzieży w wyjazdach turystycznych, a z drugiej potrzeba eliminacji lub co najmniej ograniczenia możliwości wystąpienia zjawisk patologicznych, legła u podstaw objęcia turystyki dzieci i młodzieży odrębnymi regulacjami prawnymi. Osiągnięciu powyższych celów służy m.in. uregulowanie w przepisach prawnych problematyki kwalifikacji (wiedzy, umiejętności, postaw) osób uczestniczących w przygotowaniu i realizacji imprez dla dzieci i młodzieży. Pojawia się pytanie, czy wprowadzone wymogi kwalifikacyjne kadr zatrudnionych do organizacji i obsługi turystyki dzieci i młodzieży zapewniają, że osoby te posiadają kompetencje pozwalające na organizację i obsługę imprez w sposób umożliwiający osiągnięcie założonych pozytywnych celów edukacyjnych i wychowawczych?

### III. AKTY PRAWNE OKREŚLAJĄCE WYMOGI KWALIFIKACYJNYCH KADR ZAANGAŻOWANYCH W REALIZACJĘ WYJAZDÓW TURYSTYCZNYCH DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Przeprowadzona analiza regulacji prawnych dotyczących systemu edukacji w Polsce pod kątem wymogów kwalifikacyjnych wobec kadr zaangażowanych w organizację i obsługę wypoczynku dzieci i młodzieży wykazała, że kluczowe znaczenie ma ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>4</sup> oraz wydane na jej podstawie rozporządzenia, a w szczególności:

---

<sup>3</sup> B. Sack, E. Śliwczyńska, *Patologie społeczne występujące wśród młodzieży w środowisku wiejskim*, <http://www.edukacyjne.dyskursy.univ.szczecin.pl/patologie.htm> [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>4</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm.

- ▶ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>5</sup>;
- ▶ rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży<sup>6</sup>.

Warto zauważyć, że problematyka kwalifikacji osób uczestniczących w organizacji turystyki dzieci i młodzieży nie jest objęta ustawą z 14 grudnia 2016 r. prawo oświatowe<sup>7</sup>. W art. 2 tej ustawy wskazuje się, że system oświaty obejmuje m.in.:

szkolne schroniska młodzieżowe, umożliwiające rozwijanie zainteresowań i uzdolnień oraz korzystanie z różnych form wypoczynku i organizacji czasu wolnego.

Z powyższego wynika, że dostrzega się znaczenie turystyki w realizacji celów edukacyjnych i wychowawczych szkoły. Powodem nieuwzględnienia problematyki kwalifikacji kadr zatrudnianych do organizacji wypoczynku dzieci i młodzieży jest uregulowanie tej problematyki w innych aktach prawnych, tj. ustawie o systemie oświaty oraz w wydanych na jej podstawie rozporządzeniach ministra edukacji. Wymogi kwalifikacyjne w stosunku do osób zatrudnianych na stanowisku nauczyciela, zostały określone w ustawie z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela<sup>8</sup> oraz przepisach wykonawczych do niej. Ustalenie, czy w zakres kwalifikacji nauczycieli wchodzi problematyka organizacji wycieczek szkolnych i innych imprez dla dzieci i młodzieży, wymaga analizy przepisów wyżej wspomnianych aktów prawnych.

Analiza przepisów ustawy o systemie oświaty i wydanych na jej podstawie przepisów wykonawczych prowadzi do wniosku, że wymogi kwalifikacyjne w stosunku do osób uczestniczących w organizacji i obsłudze turystyki dzieci i młodzieży zostały zróżnicowane w zależności od tego, kto organizuje imprezę, jaki jest jej główny cel oraz kiedy się ona odbywa. Stosując te kryteria można wyróżnić dwie podstawowe grupy imprez, z których każda regulowana jest odrębnymi przepisami. Do pierwszej należy zaliczyć wycieczki i imprezy organizowane w czasie trwania roku szkolnego przez szkoły i placówki oświatowe. Ich dominującym celem jest edukacja i wychowanie, a celem ubocznym – wypoczynek. Zasady ich organizacji zostały określone w wyżej wskazanym rozporządzeniu w sprawie warunków i sposobów organizowania

---

<sup>5</sup> Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.

<sup>6</sup> Dz. U. poz. 452.

<sup>7</sup> Dz. U. z 2017 r., poz. 59 ze zm.

<sup>8</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.

przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki. Wprowadza ono podział organizowanych przez szkoły wyjazdów turystycznych na wycieczki i imprezy, nie definiując jednak żadnego z tych pojęć, ani nie odsyłając w tej sprawie do ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>9</sup>. Charakteryzuje jednak poszczególne rodzaje wycieczek i imprez (§ 4). I tak wyróżnia:

1. wycieczki przedmiotowe – inicjowane i realizowane przez nauczycieli w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania, w ramach danego przedmiotu lub przedmiotów pokrewnych,
2. wycieczki krajoznawczo-turystyczne, w których udział nie wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych.

Z powyższego wynika, że podstawowa różnica sprowadza się do celu i sposobu realizacji. W przypadku wycieczek przedmiotowych przyjmuje się, że są one inicjowane i realizowane przez nauczycieli, a ich głównym celem jest uzupełnienie obowiązującego programu nauczania. Nie określa się natomiast, czy udział w niej wymaga od uczniów przygotowania kondycyjnego lub specjalistycznych umiejętności. Przyjęcie założenia, że wycieczki przedmiotowe są inicjowane i realizowane przez nauczycieli uzasadnia wyciągnięcie wniosku, że posiadają oni kwalifikacje wymagane od nauczycieli. Pojawia się pytanie, czy w ich zakres wchodzi wiedza i umiejętności niezbędne do prawidłowej organizacji i realizacji takich wycieczek?

W przypadku wycieczek turystyczno-krajoznawczych nie określa się ani ich celu, ani realizatora. Można zatem przypuszczać, że nie musi nim być osoba posiadająca status nauczyciela, a program takiej wycieczki nie musi być bezpośrednio powiązany z którymś z przedmiotów. Takie wycieczki służą poszerzaniu i pogłębianiu wiedzy i umiejętności z wielu przedmiotów, umożliwiając integrację zdobytej wiedzy i umiejętności, a także kształtowanie pożądanых postaw. Jednocześnie zaznacza się, że udział w nich „nie wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych”.

Drugim rodzajem wyjazdów dzieci i młodzieży szkolnej, objętym omawianym rozporządzeniem, są imprezy. Wyróżniono trzy ich rodzaje:

1. imprezy krajoznawczo-turystyczne, takie jak: biwaki, konkursy, turnieje,
2. imprezy turystyki kwalifikowanej i obozy wędrownie, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego

---

<sup>9</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm.

i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem; obozy wędrowne organizuje się po trasach przygotowanych przez podmioty działające w zakresie turystyki kwalifikowanej,

3. imprezy wyjazdowe, związane z realizacją programu nauczania, takie jak: zielone szkoły, szkoły zimowe, szkoły ekologiczne.

Z przytoczonych wyżej definicji poszczególnych rodzajów imprez wynika, że jedynie w przypadku imprez wyjazdowych wskazuje się na ich cel, którym jest powiązanie takiego wyjazdu z realizacją całego programu nauczania, a nie poszczególnego przedmiotu, jak ma to miejsce w przypadku wycieczek przedmiotowych. Ponadto nie wskazuje się, kto może być ich inicjatorem i realizatorem, nie dając tym samym wskazówek odnośnie do kwalifikacji jakie osoby te powinny posiadać.

Druga grupa wyjazdów turystycznych dla dzieci i młodzieży to te, które mogą być organizowane nie tylko przez szkoły i placówki oświatowe, ale również przez inne podmioty – w tym również przez podmioty nieprowadzące działalności edukacyjnej, takie jak biura podróży. Ich organizacja została szczegółowo uregulowana przez ustawę o systemie oświaty oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży. Z tytułu tego rozporządzenia wynika, że głównym celem tych wyjazdów jest wypoczynek. Termin ten używany jest dla określenia:

wypoczynku organizowanego dla dzieci i młodzieży w celach rekreacyjnych lub regeneracji sił fizycznych i psychicznych, połączony ze szkoleniem lub pogłębianiem wiedzy, rozwijaniem zainteresowań, uzdolnień lub kompetencji społecznych dzieci i młodzieży, trwający nieprzerwanie co najmniej 2 dni, w czasie ferii letnich i zimowych oraz wiosennej i zimowej przerwy świątecznej, w kraju lub za granicą, w szczególności w formie kolonii, półkolonii, zimowiska, obozu i biwaku (art 92a ustawy o systemie oświaty).

Tak rozumiany wypoczynek służy nie tylko realizacji celu głównego, którym jest regeneracja sił fizycznych i psychicznych, ale również edukacji i wychowaniu, które są celami ubocznymi. Jak już wspomniano, organizatorem tak rozumianego wypoczynku mogą być nie tylko szkoły i placówki oświatowe, ale także i inne podmioty, w tym podmioty posiadające status organizatora turystyki lub pośrednika turystycznego, a także osoby fizyczne i prawne organizujące wypoczynek dla dzieci i młodzieży szkolnej w celach zarobkowych lub niezarobkowych.

Ustawa o systemie oświaty oraz wydane na jej podstawie rozporządzenie w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży określają wymogi

kwalifikacyjne osób zaangażowanych w organizację i obsługę tego wypoczynku.

Reasumując, podstawową różnicą między dwoma wyżej wymienionymi grupami wyjazdów turystycznych dzieci i młodzieży jest ich dominujący cel: edukacyjno-wychowawczy lub wypoczynkowy. Ma on kluczowe znaczenia dla określenia wymogów kwalifikacyjnych osób zaangażowanych w organizowanie i obsługę tych wyjazdów. Ponieważ wymogi te są zróżnicowane, dlatego zostaną omówione oddzielnie.

#### IV. WYCIECZKI I IMPREZY

##### 1. Ogólna charakterystyka

Jak już wspomniano, wymogi kwalifikacyjne w stosunku do osób zaangażowanych w organizowanie przez szkoły wyjazdów turystycznych dla dzieci i młodzieży, zwanych ogólnie imprezami, zostały uregulowane rozporządzeniem w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki. Z przedstawionej w pkt. 2 analizy zawartych w tym rozporządzeniu definicji poszczególnych rodzajów imprez wynika, że udział nauczycieli jest obligatoryjny jedynie w przypadku wycieczek przedmiotowych.

Zgodnie z § 11 tego rozporządzenia dyrektor szkoły wyznacza kierownika wycieczki (przedmiotowej lub krajoznawczo-turystycznej) lub imprezy (biwaku, konkursu, turnieju, obozu wędrownego, turystyki kwalifikowanej, zielonej szkoły, zimowej szkoły, szkoły ekologicznej). Funkcję tę mogą pełnić pracownicy pedagogiczni szkoły „posiadający kwalifikacje odpowiednie do realizacji określonych form turystyki lub krajoznawstwa” (§ 11 pkt 1). Kierownikiem wycieczki lub imprezy może być również inna, wyznaczona przez dyrektora szkoły, osoba pełnoletnia posiadająca kwalifikacje określone w rozporządzeniu. Pojawia się w związku z tym pytanie, czy w przypadku wycieczek przedmiotowych, które – jak wynika z definicji – są „inicjowane i realizowane przez nauczycieli”, kierownikiem może być osoba niebędąca nauczycielem? Przepisy nie dają jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Analizowany przepis nie wprowadza żadnych ograniczeń, zatem stosując wykładnię gramatyczną należy uznać, że również w przypadku wycieczek przedmiotowych – kierownikiem może być osoba nieposiadająca kwalifikacji pedagogicznych. Zdaniem autorki w omawianym przypadku należałoby jednak zastosować wykładnię celowościową, pozwalającą na przyjęcie zasady, że kierownikiem wycieczek

przedmiotowych może być wyłącznie osoba posiadająca kwalifikacje pedagogiczne. Natomiast w przypadku pozostałych rodzajów imprez funkcję te mogą sprawować również osoby nie posiadające takich kwalifikacji.

Rozporządzenie różnicuje wymogi kwalifikacyjne wobec osób nieposiadających kwalifikacji pedagogicznych, pełniących funkcję kierownika imprezy, w zależności od jej rodzaju. I tak:

1. kierownikiem wycieczki może być osoba pełnoletnia wyznaczona przez dyrektora, która:
  - a. ukończyła kurs „kierowników wycieczek szkolnych”,
  - b. jest instruktorem harcerskim,
  - c. posiada uprawnienia przewodnika turystycznego, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek;
2. kierownikiem obozu wędrownego może być osoba, która:
  - a. ukończyła kurs „dla kierowników obozów wędrownych” lub
  - b. posiada uprawnienia przewodnika turystycznego, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek;
3. kierownikiem imprezy turystyki kwalifikowanej może być osoba, która:
  - a. posiada uprawnienia przewodnika turystycznego, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek, lub
  - b. stopień trenera lub instruktora odpowiedniej dyscypliny sportu.

Z powyższego zestawienia wymogów wynika, że w przypadku wycieczek i obozów wędrownych od osób pełniących funkcję ich kierownika, wymagane jest ukończenie odpowiedniego kursu. Wymóg ten nie dotyczy osób posiadających uprawnienia przewodnika turystycznego, pilota wycieczek, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej oraz instruktorów harcerstwa. Oznacza to przyjęcie założenia, że posiadanie wyżej wskazanych kwalifikacji gwarantuje nabycie wiedzy i umiejętności niezbędnych do prawidłowej organizacji imprez dla dzieci i młodzieży.

Wymóg ukończenia specjalistycznego kursu nie dotyczy również kierowników imprez turystyki kwalifikowanej. Za wystarczające uznano posiadanie uprawnień przewodnika turystycznego, pilota wycieczek, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej albo



posiadanie stopnia trenera lub instruktora odpowiedniej dyscypliny sportu.

Oprócz kierownika wycieczki lub imprezy rozporządzenie przewiduje powołanie opiekuna imprezy. Funkcję tę może pełnić nauczyciel albo – po uzyskaniu zgody dyrektora szkoły – inna pełnoletnia osoba. Rozporządzenie nie określa warunków jakie musi spełnić osoba sprawująca funkcję opiekuna. Dyrektor szkoły może wyrazić zgodę na łączenie funkcji kierownika i opiekuna imprezy.

Reasumując, kierownikiem lub opiekunem imprezy może być zarówno nauczyciel, jak i inna pełnoletnia osoba, z tym jednak, że w przypadku pełnienia tej funkcji przez „inną pełnoletnią osobę” musi ona albo uzupełnić posiadane kwalifikacje poprzez ukończenie kursu, albo posiadać uprawnienia określone w rozporządzeniu. W związku z tym pojawiają się dwa pytania:

- a. czy „pracownik pedagogiczny” posiada kwalifikacje wystarczające do prawidłowej organizacji wycieczki lub imprezy?
- b. czy osoby nie będące pracownikami pedagogicznymi, sprawujące funkcje kierownika wycieczki lub imprezy, posiadają kwalifikacje wystarczające do realizacji jej celów edukacyjnych i wychowawczych?

## 2. Wymagania kwalifikacyjne wobec kadry pedagogicznej

Rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki nie definiuje pojęcia „pracownik pedagogiczny”, nie wyjaśnia również co należy rozumieć pod pojęciem „kwalifikacje odpowiednie do określonych form turystyki i krajoznawstwa”. Ustawa o systemie oświaty, na podstawie której to rozporządzenie zostało wydane, również nie definiuje tych pojęć. Z powyższego wynika, że brak jest definicji legalnych terminów „pracownik pedagogiczny szkoły” i „kwalifikacje odpowiednie do określonych form turystyki”, mających istotne znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy „pracownik pedagogiczny” posiada kwalifikacje wystarczające do tego, aby zorganizowana przez niego impreza turystyczna dla dzieci i młodzieży gwarantowała osiągnięcie zamierzonych celów edukacyjnych i wychowawczych.

Pracownikiem pedagogicznym jest nauczyciel. Definicję tego terminu można znaleźć w ustawach mających kluczowe znaczenie dla problematyki edukacji dzieci i młodzieży, w szczególności takich jak: ustawa prawo oświatowe, ustawa o systemie oświaty, czy ustawa –Karta

Nauczyciela. Porównanie definicji zawartych w tych aktach prawnych prowadzi do wniosku, że nie występują między nimi istotne różnice. Przyjmuje się w nich, że ilekroć w przepisach jest mowa o nauczycielu, bez bliższego określenia, rozumie się przez to nauczycieli, wychowawców i innych pracowników pedagogicznych zatrudnionych w przedszkolach, szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych<sup>10</sup>.

Wymogi kwalifikacyjne wobec osób zatrudnianych na stanowiskach nauczycieli zostały określone w ustawie – Karta Nauczyciela i wydanych na jej podstawie przepisach wykonawczych. Zgodnie z art. 9 ust. 1 tej ustawy:

stanowisko nauczyciela może zajmować osoba, która: 1) posiada wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub ukończyła zakład kształcenia nauczycieli i podejmuje pracę na stanowisku, do którego są to wystarczające kwalifikacje; 2) przestrzega podstawowych zasad moralnych; 3) spełnia warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania zawodu.

Zgodnie z ust. 2 tego artykułu szczegółowe wymogi kwalifikacyjne są określone w rozporządzeniu wydanym przez ministra właściwego do spraw edukacji. Od 1 września 2017 r. wymogi kwalifikacyjne wobec nauczycieli reguluje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 1 sierpnia 2017 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli<sup>11</sup>. Analiza treści § 3 tego rozporządzenia prowadzi do wniosku, że kwalifikacje do zajmowania stanowiska nauczyciela zostały zróżnicowane w zależności od rodzaju placówki (przedszkola, szkoły podstawowe, licea, szkoły policealne, technika, szkoły branżowe I i II stopnia), charakteru przedmiotu (teoretyczny, praktyczny), a także nauczanego przedmiotu (polski, język obcy). Wymagane kwalifikacje obejmują posiadanie wiedzy i umiejętności z co najmniej 2 obszarów:

1. z zakresu nauczanego w szkole przedmiotu;
2. z zakresu pedagogiki.

Dokumentem potwierdzającym spełnienie pierwszego z tych warunków jest dyplom ukończenia studiów na kierunku (specjalności) zgodnym z nauczaniem przedmiotem, tj. takim, którego efekty kształcenia w zakresie wiedzy i umiejętności obejmują treści nauczanego przedmiotu lub prowadzonych zajęć, wskazane w podstawie programowej. Przygotowanie pedagogiczne oznacza „posiadanie wiedzy i umiejętności z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyki szczegółowej,

---

<sup>10</sup> Do placówek oświatowo-wychowawczych zalicza się m.in. placówki doskonalenia nauczycieli, zakłady poprawcze oraz schroniska dla nieletnich, publiczne kolegia pracowników służb społecznych.

<sup>11</sup> Dz. U. poz. 1575.

nauczanych w wymiarze nie mniejszym niż 270 godzin w powiązaniu z kierunkiem (specjalnością) kształcenia oraz pozytywnie ocenioną praktyką pedagogiczną – w wymiarze nie mniejszym niż 150 godzin; w przypadku nauczycieli praktycznej nauki zawodu niezbędny wymiar zajęć z zakresu przygotowania pedagogicznego wynosi nie mniej niż 150 godzin; o posiadaniu przygotowania pedagogicznego świadczy dyplom ukończenia studiów lub inny dokument wydany przez uczelnię, dyplom ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli lub świadectwo ukończenia kursu kwalifikacyjnego” (§ 2 pkt 2).

Zgodnie z zasadami wprowadzonymi wskazanym rozporządzeniem, kształcenie na studiach pierwszego stopnia obejmuje przygotowanie do wykonywania zawodu nauczyciela w przedszkolach i szkołach podstawowych, a na studiach drugiego stopnia i jednolitych studiach magisterskich – do pracy we wszystkich typach szkół i placówek. Wymogi kwalifikacyjne zostały w nim określone w sposób bardzo ogólny, bez szczegółowego ustalenia zakresu wiedzy, umiejętności niezbędnych do wykonywania zadań na zajmowanym stanowisku. Tym samym nie stwarzają one możliwości dokonania oceny wymaganych kwalifikacji pod kątem przygotowania nauczycieli do organizowania przez szkołę imprez dla dzieci i młodzieży.

Szczegółowe informacje na temat efektów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela znaleźć można w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 stycznia 2012 r. w sprawie standardów kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela<sup>12</sup>. Z analizy opisu efektów kształcenia, zamieszczonego w załączniku do rozporządzenia, wynika, że problematyka organizowania przez nauczycieli imprez dla dzieci i młodzieży została w nim potraktowana marginalnie. Osoby posiadające takie wykształcenie powinny potrafić ocenić przydatność poszczególnych metod do realizacji zadań dydaktycznych oraz dobierać i wykorzystywać te metody w celu efektywnego wykonywania zadań pedagogicznych. Powinny zatem posiadać wiedzę o możliwości wykorzystywania turystyki w procesie edukacji. W części poświęconej zagadnieniom dydaktyki na drugim, trzecim i czwartym etapie edukacji (tj. od klasy IV szkoły podstawowej) „zajęcia terenowe” i „wycieczki” zostały wymienione jako „formy pracy – specyficzne dla danego przedmiotu”. Postanowienie to potwierdza wniosek, że absolwent „kształcenia przygotowującego do wykonywania zawodu nauczyciela” powinien posiadać wiedzę, na temat możliwości wykorzystania turystyki dla

---

<sup>12</sup> Dz. U. poz. 131.

osiągania założonych celów edukacyjnych i wychowawczych, nie wynika z niego jednak, że powinien posiadać wiedzę i umiejętności dotyczące tego, jak takie imprezy należy organizować.

Reasumując, analiza wyżej wskazanych aktów prawnych wykazuje, że nauczyciele posiadają kwalifikacje umożliwiające realizowanie funkcji edukacyjnych i wychowawczej, nie obejmują one jednak wiedzy i umiejętności dotyczących organizacji imprez turystycznych dla dzieci i młodzieży. Określenie w rozporządzeniu w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki zadań kierownika wycieczki i opiekuna wskazuje obszary kompetencji (wiedzy, umiejętności) niezbędnych do prawidłowej organizacji takich imprez.

### 3. Wymagania kwalifikacyjne wobec osób nieposiadających statusu nauczyciela

Jak już wcześniej wspomniano, dyrektor szkoły może wyznaczyć na kierownika wycieczki lub imprezy nie tylko nauczyciela, ale również „inną pełnoletnią osobę”, która: a) ukończyła kurs kierowników wycieczek szkolnych, b) posiada uprawnienia przewodnika turystycznego, przodownika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek, c) jest instruktorem harcerskim. Z przepisu wprowadzającego tę regułę nie wynika jasno, czy wyżej wymienione warunki powinny być spełnione łącznie, czy też wystarczy spełnienie jednego z nich. Ponieważ każdy z tych wymogów oznacza posiadanie kwalifikacji bezpośrednio lub pośrednio związanych z organizacją i obsługą turystyki, dlatego zdaniem autorki należy uznać, że wystarczy spełnienie jednego z nich.

Analizowany przepis nie daje żadnych wskazówek odnośnie dokumentowania posiadania tych uprawnień. Pojawia się pytanie, co potwierdza posiadanie uprawnień pilota wycieczek, przewodnika terenowego i miejskiego, w stosunku do których zniesiono wymóg uzyskiwania uprawnień. Obecnie zadania pilota oraz przewodnika miejskiego i terenowego wykonują osoby nie posiadające dokumentów potwierdzających nabycie takich kwalifikacji. Istnieje potrzeba uściślenia w tym zakresie brzmienia § 11 analizowanego rozporządzenia.

Wymóg ukończenia kursu kierownika wycieczek dotyczy jedynie tych osób, które nie posiadają kwalifikacji pedagogicznych i nie są również instruktorami harcerskimi, przewodnikami turystycznymi, przodownikami lub instruktorami turystyki kwalifikowanej lub pilotami wycieczek. Wprowadzając wymóg ukończenia kursu, omawiane

rozporządzenie nie określa jego programu, zakresu tematycznego i wymiaru godzin, pozostawiając organizatorom tych kursów szeroki margines swobody. Wskazówką dla organizatorów takich kursów jest określony w § 12 zakres zadań kierownika wycieczek, do których wykonywania mają przygotowywać. Rozporządzenie nie wyjaśnia co należy rozumieć pod pojęciem „ukończenie kursu”, a w szczególności czy przekazana w czasie kursu wiedza i umiejętności podlegają weryfikacji (sprawdzeniu), np. w formie egzaminu. To uzasadnia wyciągnięcie wniosku, że wprowadzony przez rozporządzenie wymóg ukończenia kursu kierowników wycieczek nie daje gwarancji nabycia kwalifikacji z obszaru pedagogiki niezbędnych do realizacji funkcji edukacyjnych i wychowawczych organizowanej imprezy. Brak jest również podstaw do stwierdzenia, że uczestnicy takiego kursu uzyskali wystarczające kwalifikacje dotyczące organizacji takiego wyjazdu.

Konkludując: z przeprowadzonej analizy wynika, że wprowadzone przez rozporządzenie wymogi kwalifikacyjne wobec kadr, zaangażowanych w organizację przez szkoły wyjazdów turystycznych dla dzieci i młodzieży nie dają gwarancji posiadania przez nich wiedzy i umiejętności niezbędnych do prawidłowej organizacji tych imprez, stwarzając tym samym ryzyko nieosiągnięcia założonych celów edukacyjnych i wychowawczych.

## V. WYPOCZYNEK DZIECI I MŁODZIEŻY

### 1. Ogólna charakterystyka

Problematyka kwalifikacji osób zatrudnionych do organizacji i obsługi wycieczek dzieci i młodzieży została uregulowana ustawą o systemie oświaty oraz wydanym na jej podstawie rozporządzeniem w sprawie wycieczek dzieci i młodzieży.

Ustawa definiuje pojęcie wycieczki, określa kto może być jego organizatorem oraz warunki jakie musi on spełnić. Jednym z nich jest zapewnienie „kadry wycieczki”, którą stanowią:

- a. kierownik wycieczki i wychowawcy wycieczki oraz
- b. w zależności od programu wycieczki i realizowanych zajęć, trenerzy i instruktorzy sportu, rekreacji, animacji kulturalno-oświatowej, lektorzy języka i inne osoby prowadzące zajęcia podczas wycieczki.

Ustawa określa również wymogi kwalifikacyjne w tym zakresie. W przypadku kierowników wycieczki i wychowawców wymogi te są zróżnicowane w zależności od posiadanych kwalifikacji.

## 2. Kierownicy wycieczek i wychowawcy

Zgodnie z art. 92p ustawy o systemie oświaty, kierownikiem wycieczki może być osoba, która spełnia następujące warunki:

1. nie była karana za przestępstwa wymienione w ustawie;
2. ukończyła 18 lat;
3. posiada co najmniej wykształcenie średnie;
4. ukończyła kurs na kierownika wycieczki;
5. posiada co najmniej trzyletnie doświadczenie w wykonywaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych lub opiekuńczo-wychowawczych, uzyskane w okresie ostatnich 15 lat.

Natomiast wychowawcą wycieczki może być osoba, która spełnia warunki określone w pkt 1–3 i ukończyła kurs na wychowawców wycieczki. W stosunku do tej grupy nie ma wymogu posiadania co najmniej trzyletniego doświadczenia w wykonywaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych.

Analiza art. 92p prowadzi do wniosku, że tylko dwa spośród wyżej wskazanych wymogów, a mianowicie pełnoletność i niekaralności, muszą być spełnione przez wszystkich. W przypadku pozostałych wymogów sytuacja wygląda następująco:

1. Wymóg posiadania co najmniej średniego wykształcenia nie dotyczy instruktorów harcerskich w stopniu co najmniej przewodnika.
2. Wymóg ukończenia kursu kierownika wycieczki nie dotyczy osób zajmujących stanowiska kierownicze w szkołach lub placówkach oraz instruktorów harcerskich w stopniu co najmniej podharcmistra.
3. Wymóg ukończenia kursu wychowawcy wycieczki nie dotyczy nauczycieli oraz osób pracujących z dziećmi w placówkach wsparcia dziennego lub placówkach opiekuńczo-wychowawczych, posiadających wykształcenie wyższe pedagogiczne oraz instruktorów harcerskich w stopniu co najmniej przewodnika.
4. Wymóg posiadania doświadczenia nie dotyczy nauczycieli oraz instruktorów harcerskich w stopniu co najmniej podharcmistra.

Z powyższego wynika, że posiadanie statusu nauczyciela, którym zgodnie z obowiązującymi przepisami może być osoba pełnoletnia posiadająca wyższe wykształcenie, niekarana za wymienione w ustawie przestępstwa, a także posiadanie stopnia instruktora harcerstwa w stopniu podharcmistra, zwalnia z wymogu ukończenia

dotatkowego kursu oraz udokumentowania posiadania doświadczenia w wykonywaniu zadań dydaktyczno-wychowawczych. Jak wykazano w pkt. 3.2, nauczyciele posiadają kwalifikacje niezbędne do realizacji funkcji edukacyjnych i wychowawczych, które nie obejmują jednak wiedzy i umiejętności niezbędnych do prawidłowej organizacji imprez dla dzieci i młodzieży. Ten brak może stać się problemem w przypadku, gdy organizatorem wycieczki dla dzieci i młodzieży nie jest podmiot profesjonalnie zajmujący się organizacją tego typu imprez.

Ustawa szczegółowo reguluje problematykę organizacji kursów na kierownika wycieczki lub na wychowawcę. Zgodnie z art. 92q organizatorami takich kursów mogą być, wymienione w tym przepisie, podmioty prowadzące działalność edukacyjno-szkoleniową, które uzyskały zgodę kuratora właściwego ze względu na miejsce kursu. Zgoda wydawana jest na 1 rok jeśli organizator kursu zapewni:

1. bazę dydaktyczną umożliwiającą realizację programu kursów;
2. kadre posiadającą przygotowanie zapewniające realizację programu kursu;
3. program kursu zgodny z programem określonym w załączniku do rozporządzenia w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży.

Z analizy treści załącznika wynika, że kurs na kierownika wycieczki trwa 10 godzin, z czego 60% zajęć powinno być prowadzone w formie wykładu i zajęć praktycznych, 30% w formie zajęć praktycznych i 10% w formie wykładu. Program kursu obejmuje takie zagadnienia jak: planowanie pracy wychowawczej (1 godz.); organizacja wycieczki (1 godz.); bezpieczeństwo, w tym obowiązujące przepisy (3 godz.); udzielanie pierwszej pomocy (3 godz.); organizacja pracy kierownika wycieczki z kadrą wycieczki i pracownikami administracyjnymi, elementy zarządzania kryzysowego (1 godz.). Z powyższego wyliczenia wynika, że tematyka kursu obejmuje zagadnienia organizacji wycieczki i realizacji zadań administracyjno-zarządczych. Wymiar poszczególnych zajęć wskazuje na podstawowy i bardzo ogólny charakter przekazywanej wiedzy i umiejętności. Należy również zauważyć, że program nie obejmuje zagadnień z obszaru pedagogiki mających istotne znaczenie dla realizacji funkcji edukacyjnych i wychowawczych organizowanego wycieczki. Brak takiej wiedzy może poważnie utrudniać osobie nieposiadającej kwalifikacji pedagogicznych realizację zadań należących do kierownika wycieczki, takich jak: opracowanie planu pracy oraz rozkładu dnia i kontrola ich



realizacji, podział i przydzielanie zadań wychowawcom, instruktorom, animatorom, trenerom, lektorom, podział uczestników wycieczki na grupy czy nadzór nad realizacją programu.

Znacznie bardziej rozbudowany program przewidziano dla kursu na wychowawcę wycieczki, który trwa 36 godzin i obejmuje 10 następujących bloków tematycznych: organizację wycieczki dzieci i młodzieży (4 godz.), organizację zajęć w czasie trwania wycieczki (2 godz.), planowanie pracy opiekuńczej, wychowawczej i edukacyjnej (4 godz.), ruch i rekreację (5 godz.), turystykę i krajoznawstwo (4 godz.), zajęcia kulturalno-oświatowe (5 godz.), zajęcia praktyczno-techniczne (2 godz.), prace społecznie-użyteczne (2 godz.) bezpieczeństwo życia i zdrowia uczestników wycieczki (8 godz.). Zdecydowana większość zajęć (25 godzin) powinna być prowadzona w formie wykładu połączonego z zajęciami praktycznymi. Ponad jedną czwartą (8 godzin) stanowią zajęcia praktyczne, a zaledwie 3 godziny to sam wykład. Tak skonstruowany program umożliwia uczestnikom kursu uzyskanie w podstawowym zakresie wiedzy i umiejętności dotyczących organizacji imprez dla dzieci i młodzieży i w znacznie mniejszym zakresie wiedzy i umiejętności z obszaru pedagogiki. Pojawia się pytanie, czy kwalifikacje uzyskiwane na kursach „wychowawców wycieczki” są wystarczające dla prawidłowej realizacji zadań powierzanych wychowawcom, umożliwiając tym samym osiągnięcie pożądaných celów edukacyjnych i wychowawczych wycieczki? Odpowiedź na powyższe pytanie wymaga przeprowadzenia szczegółowych badań empirycznych w tym zakresie.

Dokonując oceny kwalifikacji nabywanych na kursach dla kierowników i wychowawców wycieczki, należy uwzględnić wprowadzenie wymogów kwalifikacyjnych dla kadry prowadzącej wykłady i zajęcia praktyczne. Najogólniej rzecz ujmując, wymagane jest posiadanie wyższego wykształcenia. Sposób dokumentowania spełnienia tego warunku został określony w § 9 rozporządzenia w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży. Wprowadzenie wymogów kwalifikacyjnych w stosunku do kadry ma na celu zagwarantowanie odpowiedniego poziomu kursów poprzez zapewnienie, że prowadzący zajęcia posiadają niezbędną wiedzę i umiejętności w obszarach objętych programem kursu. Temu samemu celowi służy powierzenie kuratorowi oświaty nadzoru nad tymi kursami.

Przekazanie wiedzy i umiejętności przez kadrę prowadzącą wykłady i zajęcia praktyczne nie jest równoznaczne z jej nabyciem przez kursantów. W związku z tym wprowadzono zasadę, że kursy na kierownika i wychowawcę wycieczki kończą się egzaminami

sprawdzającymi wiedzę i umiejętności kursantów. Jednakże ani ustawa ani rozporządzenie nie regulowało sposobu jego przeprowadzania. Egzamin przeprowadza organizator kursu. Istnieje zagrożenie, że nie będzie on zainteresowany rygorystycznym egzekwowaniem przekazanej wiedzy i weryfikacją nabytych umiejętności. Dokumentem potwierdzającym zdanie egzaminu jest zaświadczenie o ukończeniu kursu wydane przez organizatora.

Z przedstawionej analizy wynika, że ukończenie kursu przez osoby nie posiadające kwalifikacji pedagogicznych stwarza im możliwość nabycie podstawowej wiedzy i umiejętności niezbędnych do realizacji funkcji wychowawczych i pedagogicznych w czasie wypoczynku dzieci i młodzieży. Ustalenie czy uzyskane kwalifikacje są wystarczające wymaga przeprowadzenia badań empirycznych.

### 3. Osoby prowadzące zajęcia podczas wypoczynku.

Przepis art. 92c ust. 2 pkt 2b ustawy o systemie oświaty stanowi, że trenerzy i instruktorzy sportu, rekreacji, animacji kulturalno-oświatowej, lektorzy języka i inne osoby prowadzące zajęcia podczas wypoczynku, muszą spełniać następujące warunki:

- ▶ mieć ukończone 18 lat,
- ▶ posiadać co najmniej wykształcenie średnie,
- ▶ posiadać wiedzę, doświadczenie i umiejętności niezbędne do realizowanych zajęć.

Zarówno ustawa, jak i wydane na jej podstawie rozporządzenie, nie regulują sposobu dokumentowania spełnienia tych warunków, w szczególności sposobu dokumentowania posiadanej wiedzy, umiejętności i doświadczenia niezbędnego do prowadzenia zajęć przewidzianych w programie wypoczynku. Należy zatem przyjąć, że ocena, czy kandydat na wyżej wskazane stanowiska posiada niezbędne kwalifikacje, należy do organizatora wypoczynku. Przepisy nie dają żadnych wskazówek w tym zakresie. Dokonując takiej oceny, może się on albo oprzeć na dokumentach potwierdzających nabycie kwalifikacji, albo dokonać sprawdzenia wiedzy i umiejętności kandydata lub też oprzeć się na jego subiektywnej ocenie. Fakt, że kurator może kontrolować spełnienie tych wymogów, skłaniał będzie organizatorów do żądania dokumentów potwierdzających posiadanie kwalifikacji, niezbędnych do prawidłowego wykonania powierzonych im zadań.

Reasumując, kwalifikacje wyżej wskazanej grupy osób prowadzących zajęcia w czasie wypoczynku dzieci i młodzieży połączonego

z nauką, treningiem, czy zdobywaniem określonych umiejętności, zostały określone w przepisach objętych analizą w sposób bardzo ogólny. Ocena, czy takie rozwiązanie sprawdza się w praktyce, wymaga przeprowadzenia badań empirycznych.

## VI. PODSUMOWANIE

Z przeprowadzonej przez autorkę analizy regulacji prawnych dotyczących organizacji turystyki i wycieczek dzieci i młodzieży wynika, że dostrzega się możliwość wykorzystywania turystyki do realizacji stawianych przed szkołą celów edukacyjnych i wychowawczych. Ich osiągnięcie wymaga, aby osoby zaangażowane w organizację i realizację takich wyjazdów posiadały niezbędną wiedzę i umiejętności nie tylko z zakresu dydaktyki i pedagogiki, ale również z zakresu turystyki. Dostrzeżenie tej konieczności było powodem wprowadzenia przez przepisy prawne wymogów kwalifikacyjnych wobec osób zajmujących się organizacją i realizacją wyjazdów dzieci i młodzieży szkolnej. Wymogi te zostały zróżnicowane w zależności od rodzaju i dominującego celu wyjazdu. To zróżnicowanie znalazło odzwierciedlenie w odrębnych regulacjach.

W przypadku wyjazdów, których dominującymi celami są edukacja i wychowanie, a wycieczka jest celem drugoplanowym, wymogi kwalifikacyjne są regulowane rozporządzeniem w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki turystyki i krajoznawstwa. Zgodnie z wprowadzonymi zasadami, organizatorami takich imprez są placówki oświatowo-wychowawcze. Organizacja takich imprez odbywa się pod nadzorem dyrektora placówki, który wyznacza kierownika imprezy spośród „pracowników pedagogicznych szkoły o kwalifikacjach odpowiednich do realizacji określonych form turystyki i krajoznawstwa”. Osoby posiadające takie kwalifikacje nie mają obowiązku ukończenia kursu dla „kierowników wycieczek szkolnych”. Rozporządzenie przewiduje również funkcję opiekuna imprezy, którym może być nauczyciel, nie określając jednak kto go wyznacza (dyrektor placówki, kierownik imprezy?). Przeprowadzona analiza wykazała, że pracownicy pedagogiczni pełniący funkcję kierownika lub opiekuna posiadają przygotowanie umożliwiające realizację celów edukacyjnych i wychowawczych imprezy. Nie dały wystarczających przesłanek do stwierdzenia, że posiadają oni wiedzę i umiejętności dotyczące organizacji imprez turystycznych. Dokonanie oceny skuteczności powyższego rozwiązania wymaga przeprowadzania badań empirycznych.

Rozporządzenie przewiduje również możliwość powierzenia przez dyrektora szkoły funkcji kierownika wycieczki osobie nie będącej pracownikiem pedagogicznym. Musi ona jednak spełniać jeden z wymienionych w nim warunków potwierdzających posiadanie niezbędnych kwalifikacji. Za wystarczające uznano kwalifikacje instruktora harcerskiego, pilota wycieczek, przewodnika turystycznego, przodownika lub instruktora turystyki potwierdzone posiadaniem związanych z nimi uprawnień. W przypadku osób nie spełniających żadnego z tych warunków wymagane jest ukończenie „kursu kierowników wycieczek szkolnych”. Nie określono jednak programu takiego kursu, czasu jego trwania, sposobu weryfikacji nabytej przez uczestników wiedzy i umiejętności, a także wymogów wobec organizatorów takich kursów. Pomijając fakt, że w wyniku deregulacji zaprzestano wydawania uprawnień pilotom i przewodnikom, uzasadniający potrzebę modyfikacji postanowień rozporządzenia, należy stwierdzić, że ustalenie czy kwalifikacje są wystarczające do osiągnięcia celów edukacyjnych i wychowawczych organizowanego wyjazdu wymaga przeprowadzenia badań empirycznych.

Znacznie bardziej szczegółowo uregulowano zasady organizacji wycieczki dzieci i młodzieży. Podstawowym aktem prawnym w tym zakresie jest ustawa o systemie oświaty. Zgodnie z wprowadzonymi nią zasadami, organizatorami takich wyjazdów mogą być nie tylko placówki oświatowo-wychowawcze, ale również inne podmioty, w tym organizatorzy turystyki. Nadzór nad wycieczką dzieci i młodzieży ustawa powierza kuratorowi oświaty. Określa również wymogi kwalifikacyjne „kadry wycieczki”, tj. „kierownika wycieczki” i „wychowawców”. Wymogi te zostały zróżnicowane w zależności od posiadanych kwalifikacji. Osoby zajmujące stanowiska kierownicze w szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych oraz instruktorzy harcerscy w stopniu co najmniej podharcemistrza zostały zwolnione z obowiązku ukończenia kursu dla kierowników wycieczki, natomiast nauczyciele i wyżej wskazani instruktorzy zostali zwolnieni z obowiązku ukończenia kursu dla wychowawców. Wszystkie inne osoby mają obowiązek ukończenia takich kursów. Szczegółowy ich program został określony w rozporządzeniu z w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży. Kursy kończą się egzaminem sprawdzającym wiedzę i umiejętności uczestników. Mogą być prowadzone przez podmioty, które uzyskały zgodę kuratora oświaty. Jej udzielenie jest uzależnione od spełnienia warunków określonych w ustawie. Jednym z nich jest dysponowanie kadrą posiadającą przygotowanie zapewniające realizację programu określonego w rozporządzeniu.

Sprawdzenie nabytej wiedzy i umiejętności następuje poprzez egzamin. Potwierdzeniem uzyskania dodatkowych kwalifikacji jest zaświadczenie wydane przez organizatora kursu. Ustalenie, czy uzyskane na kursach kwalifikacje są wystarczające dla realizacji funkcji wypoczynkowych, edukacyjnych i wychowawczych wymaga przeprowadzenia badań empirycznych.

Kolejną grupą są osoby prowadzące zajęcia w czasie wypoczynku połączonych z nauką, treningiem, czy zdobywaniem określonych umiejętności. W stosunku do tej grupy wymogi kwalifikacyjne zostały określone w sposób bardzo ogólny. Ocena, czy takie rozwiązanie sprawdza się w praktyce wymaga przeprowadzenia badań empirycznych.

## **Obowiązek opieki nad uczestnikiem imprezy lub wycieczki organizowanej przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki**

### I. WSTĘP

**Z**agadnienia związane z realizacją obowiązku opieki nad dziećmi i młodzieżą w trakcie realizacji usług turystycznych wydają się być na płaszczyźnie normatywnej pomijane i poniekąd marginalizowane. Sytuację tę ocenić należy jako istotne zaniedbanie legislacyjne, jako że przedmiotowa problematyka – biorąc pod uwagę zakres podmiotowy omawianych regulacji – ma niezwykle doniosłe znaczenie praktyczne i wymaga wprowadzenia oraz egzekwowania przez ustawodawcę pewnych standardów, zapewniających uczestnikom różnych form turystyki dzieci i młodzieży maksymalny poziom ochrony. Niniejsza publikacja ma w dużej mierze charakter poglądowy. Moim celem jest przedstawienie najważniejszych regulacji prawnych dotyczących tytułowych zagadnień, przy jednoczesnym zasygnalizowaniu tych kwestii, które – jak się wydaje – wymagają interwencji ustawodawcy.

### **II. POJĘCIE „IMPREZY” ORAZ „WYCIECZKI” ORGANIZOWANEJ PRZEZ PUBLICZNE PRZEDSZKOLA, SZKOŁY I PLACÓWKI W ŚWIETLE ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 8 LISTOPADA 2001 R. A POJĘCIE „IMPREZY TURYSTYCZNEJ” ORAZ „WYCIECZKI” W ŚWIETLE USTAWY O USŁUGACH TURYSTYCZNYCH**

Zagadnienia związane z wycieczkami i imprezami organizowanymi przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki regulowane są zasadniczo w przepisach dwóch rozporządzeń, tj. rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r.

w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>1</sup> oraz rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach<sup>2</sup>. Zakres przedmiotowy pierwszego z wskazanych aktów prawnych obejmuje formy turystyki dzieci i młodzieży wskazane w § 4, tj. wycieczki przedmiotowe, wycieczki krajoznawczo-turystyczne, imprezy krajoznawczo-turystyczne (m.in. biwaki, konkursy, turnieje), imprezy turystyki kwalifikowanej, obozy wędrowne oraz imprezy wyjazdowe (m.in. zielone szkoły, szkoły zimowe, szkoły ekologiczne). Jednocześnie ustawodawca klasyfikuje dwie pierwsze formy jako wycieczki, a pozostałe jako imprezy. Wydaje się jednak, że normatywne wyszczególnienie form turystyki dzieci i młodzieży bez wprowadzenia precyzyjnych definicji legalnych omawianych pojęć, pozostawia w praktyce zbyt dużą swobodę interpretacyjną. Faktem jest bowiem, że poza enigmatycznym sformułowaniem § 4 pkt 1 rozporządzenia, w myśl którego wycieczki przedmiotowe mają być inicjowane i realizowane przez nauczycieli w celu uzupełnienia obowiązującego programu nauczania, w ramach danego przedmiotu lub przedmiotów pokrewnych, w przytoczonych przepisach brak jest jakiegokolwiek normatywnego wyjaśnienia wskazanych pojęć.

Uwagi powyższe nabierają szczególnego znaczenia w kontekście rozbieżności terminologicznej między przepisami cytowanego rozporządzenia a unormowaniami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>3</sup>. Przepisy u.u.t. wprowadzają definicję legalną zarówno pojęcia imprezy (turystycznej), jak i wycieczki. Zgodnie z przepisami ustawy impreza turystyczna to pakiet obejmujący co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu (art. 2 pkt 2 u.u.t.), a wycieczka to rodzaj imprezy turystycznej, której program obejmuje zmianę miejsca pobytu jej uczestników (art. 2 pkt 3 u.u.t.).

Na tle przytoczonych przepisów warto sformułować następujące pytanie: czy „imprezy” i „wycieczki” organizowane przez szkoły (w szerokim ujęciu, tj. obejmującym podmioty wskazane w art. 2 ustawy – Prawo oświatowe<sup>4</sup>) należy utożsamiać z „imprezami” i „wycieczkami”

---

<sup>1</sup> Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.

<sup>2</sup> Dz. U. z 2003 r. Nr 6, poz. 69 ze zm.

<sup>3</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm., cyt. dalej jako: u.u.t.

<sup>4</sup> Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r., Dz. U. z 2017 r., poz. 59 ze zm.



w rozumieniu u.u.t. Odpowiedź na to pytanie wydaje się oczywista i jest ona negatywna. W literaturze przedmiotu wielokrotnie zwracano uwagę na ograniczenie zakresu podmiotowego u.u.t. wyłącznie do podmiotów będących przedsiębiorcami w rozumieniu art. 4 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej<sup>5</sup>. Tym samym wszelkie podmioty działające na zasadach *non profit*, w tym szkoły, pozostają poza zakresem unormowania ustawy. O ile jednak stanowisko powyższe nie budzi wątpliwości w zakresie regulacji o charakterze administracyjnym, związanym z wynikającymi z u.u.t. obowiązkami w zakresie uzyskania wpisu do właściwego rejestru, czy zabezpieczeń finansowych podmiotów organizujących imprezy i wycieczki, o tyle kwestią sporną jest stosowanie do podmiotów innych niż przedsiębiorca przepisów u.u.t. o charakterze *stricte* cywilistycznym, dotyczących ochrony klienta (nabywcy usługi turystycznej). Za zasadnością odpowiedniego stosowania wskazanych przepisów do wszelkich podmiotów świadczących usługi turystyczne, nawet te niebędące przedsiębiorcami, opowiada się m.in. M. Nesterowicz<sup>6</sup>. Wobec braku odpowiedniego odesłania w przepisach u.u.t. pogląd ten, choć niewątpliwie słuszny z punktu widzenia ochrony konsumenta, w świetle zasad wykładni przepisów prawa wydaje się być wątpliwy. Zarówno wykładnia językowa, jak i systemowa przepisów ustawy przemawia za stosowaniem ich jedynie do podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Przepis art. 1 u.u.t. jednoznacznie wskazuje bowiem, że ustawa określa warunki świadczenia usług turystycznych właśnie przez przedsiębiorców. Mając na uwadze okoliczność, że przepisy te stanowią ograniczenie swobody działalności gospodarczej, poprzez nałożenie na podmioty działające na omawianym obszarze szeregu obostrzeń i wymagań, rozszerzenie zakresu przedmiotowego omawianych regulacji można by uznać za naruszenie ogólnej zasady *exceptiones non sunt extendendae* (wyjątki nie podlegają wykładni rozszerzającej). Warto przy tym wskazać, że w 2003 r. Ministerstwo Gospodarki przygotowało projekt nowelizacji u.u.t. przewidujący objęcie przepisami ustawy także podmiotów niebędących przedsiębiorcami, m.in. szkoły, stowarzyszenia, fundacje, kluby sportowe, kościoły i związki wyznaniowe, prowadzące działalność w zakresie organizowania imprez

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1829 ze zm. Por. M. Nesterowicz, [w:] J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego*, t. VII, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2011, s. 934; E. Łętowska, *Prawo umów konsumenci*, Warszawa 2002, s. 500; S. Koroluk, [w:] P. Cybula (red.), *Prawo w praktyce biur podróży*, Warszawa 2006, s. 22.

<sup>6</sup> Zob. M. Nesterowicz, [w:] J. Rajski (red.), *System...*, s. 934.

turystycznych. Wobec sprzeciwu wskazanych organizacji projekt został jednak w całości odrzucony. W konsekwencji zakres podmiotowy ustawy o usługach turystycznych został znacząco ograniczony, a nabywcy usług turystycznych świadczonych przez wskazane wyżej podmioty nie mają zapewnionej ochrony przewidzianej w przepisach u.u.t. Mowa tu zarówno o pro-konsumenckich unormowaniach odnoszących się do stosunku cywilnoprawnego powstającego między nabywcą usługi a świadczeniodawcą, jak i „gwarancjach” dotyczących konsekwencji niewypłacalności usługodawcy. Konkluzją powyższych rozważań jest stwierdzenie, że przepisy u.u.t. dotyczące imprez i wycieczek turystycznych w rozumieniu ustawy nie będą miały zastosowania w odniesieniu do imprez i wycieczek w rozumieniu przepisów rozporządzenia z dnia 8 listopada 2001 r. Jak wskazano wyżej, sytuację tę należy ocenić negatywnie, jako że w sposób znaczący ogranicza ona uprawnienia odbiorców usług, którymi w omawianych przypadkach są dzieci i młodzież.

### III. OBOWIĄZEK OPIEKI W ŚWIETLE PRZEPISÓW ROZPORZĄDZENIA Z DNIA 8 LISTOPADA 2001 R.

Zasadnicze rozważania niniejszej publikacji koncentrują się na obowiązku opieki nad uczestnikami wycieczek i imprez szkolnych. Podobnie jak w odniesieniu do wcześniejszych uwag, podstawowym aktem prawnym regulującym tę problematykę jest rozporządzenie z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie *warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki oraz, w bardzo wąskim zakresie, rozporządzenie z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach*. Unormowania wynikające ze wskazanych aktów prawnych w istocie mają charakter bardzo ograniczony, wskazują jedynie ogólne założenia na których opiera się organizacja szkolnych wycieczek i imprez oraz podstawowe zasady związane z zapewnieniem uczestniczącym w nich dzieciom bezpieczeństwa.

Pierwsze z przywołanych rozporządzeń, stanowiące *de facto* punkt wyjścia dalszych rozważań, zasadniczy ciężar organizacji wycieczki lub imprezy szkolnej przenosi na osobę sprawującą funkcję kierownika wycieczki lub imprezy. Zgodnie z § 11 ust. 1 rozporządzenia z dnia 8 listopada 2001 r., kierownik wyznaczany jest przez dyrektora szkoły. Jednocześnie ustawodawca wskazuje na cztery grupy osób, spośród których może być wyznaczony kierownik. Są to pracownicy pedagogiczni szkoły, osoby, które ukończyły kurs kierowników wycieczek

szkolnych, instruktorzy harcerscy, a także – zakwalifikowani do czwartej grupy – przodownicy lub instruktorzy turystyki kwalifikowanej oraz przewodnicy turystyczni i piloci wycieczek. Jednocześnie ustawodawca zastrzega ogólnie, że pracownicy pedagogiczni pełniący funkcję kierownika wycieczki lub imprezy muszą posiadać kwalifikacje odpowiednie do realizacji określonych form krajoznawstwa i turystyki (§ 11 ust. 1 rozporządzenia). Warto nadmienić, że w literaturze przedmiotu wskazuje się na nieprecyzyjność przedmiotowego unormowania, z którego nie wynika, jakimi faktycznymi kryteriami powinien się kierować dyrektor szkoły dokonując wyboru kierownika wycieczki lub imprezy<sup>7</sup>. Wskazać należy także, że kierownikiem imprezy turystyki kwalifikowanej, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem, mogą być tylko osoby należące do czwartej ze wskazanych grup oraz posiadające stopień trenera lub instruktora odpowiedniej dyscypliny sportu (§ 11 ust. 4 w zw. z § 4 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia), o czym będzie mowa w dalszej części publikacji.

Zakres określonych normatywnie zadań i obowiązków kierownika wycieczki lub imprezy jest stosunkowo ogólny, lecz obejmuje także konkretne obowiązki związane z bezpieczeństwem uczestników imprezy, takie jak nakaz opracowania programu, harmonogramu oraz regulaminu wycieczki lub imprezy (§ 12 pkt 1 i 2 rozporządzenia), obowiązek zapewnienia warunków i nadzoru nad realizacją programu i regulaminu wycieczki lub imprezy (§ 12 pkt 3 rozporządzenia), czy obowiązek zapoznania uczestników z zasadami bezpieczeństwa oraz zapewnienia warunków do ich przestrzegania (§ 12 pkt 4 rozporządzenia). Ponadto kierownik wycieczki lub imprezy określa zadania opiekuna w zakresie realizacji programu, zapewnienia opieki i bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki lub imprezy, a także nadzoruje zaopatrzenie uczestników w sprawny sprzęt i ekwipunek oraz apteczkę pierwszej pomocy (§ 12 pkt. 5 i 6 rozporządzenia). Ten ostatni obowiązek wydaje się być szczególnie istotny w kontekście organizacji wycieczek i imprez kwalifikowanych. Obowiązek bezpośredniego zapewnienia opieki i bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki lub imprezy szkolnej spoczywa natomiast na opiekunie, który – jak wskazuje § 13 ust. 2 rozporządzenia – m.in. sprawuje opiekę nad powierzonymi

---

<sup>7</sup> Tak m.in. R. Woźnica, *Wycieczka szkolna w świetle obowiązującego prawa. Teoria i rzeczywistość*, „Zeszyty Naukowe Szkoły Wyższej Przymierza Rodzin” 2009, Seria Geograficzno-Turystyczna nr 2, z. 2, s. 178.

mu uczniami, oraz sprawuje nadzór nad przestrzeganiem regulaminu przez uczniów, ze szczególnym uwzględnieniem zasad bezpieczeństwa. W literaturze przedmiotu zwraca się przy tym uwagę na sformułowanie § 13 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia, w którym mowa o opiece nad „powierzonymi” opiekunowi uczniami. Jak wskazuje R. Woźnica, w praktyce najczęściej wszyscy opiekunowie sprawują opiekę nad wszystkimi uczestnikami wycieczki czy imprezy<sup>8</sup>. Wydaje się, szczególnie wobec tak ograniczonego materiału normatywnego w zakresie omawianych zagadnień, że należałoby zatem mocniej zaakcentować i egzekwować wynikający z przepisów obowiązek przypisania konkretnemu opiekunowi określonej grupy podopiecznych. Należy zarazem pokreślić, że rozwiązanie to wpływa nie tylko na zwiększenie poczucia odpowiedzialności opiekuna za konkretne dzieci, ale także pozwala skonkretyzować osobę odpowiedzialną w przypadku wystąpienia szkody.

Uzupełniając powyższe uwagi nadmienić należy, że za zgodą dyrektora szkoły dopuszczalne jest także łączenie funkcji kierownika i opiekuna wycieczki lub imprezy (§ 13a rozporządzenia).

Jak wynika z powyższego, przywołane rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki normuje problematykę organizacji wycieczek i imprez szkolnych w sposób wyjątkowo szcążkowy. Luk prawnych w tym zakresie nie usuwają także regulacje drugiego ze wskazanych rozporządzeń, tj. rozporządzenia w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Najistotniejszą z punktu widzenia tematyki niniejszej publikacji będzie tu regulacja § 32 rozporządzenia, w którym wskazano, że przy organizacji zajęć, imprez i wycieczek poza terenem szkoły lub placówki liczbę opiekunów oraz sposób zorganizowania opieki ustala się, uwzględniając wiek, stopień rozwoju psychofizycznego, stan zdrowia i ewentualną niepełnosprawność osób powierzonych opiece szkoły lub placówki, a także specyfikę zajęć, imprez i wycieczek oraz warunki, w jakich będą się one odbywać. Kryteria te ponadto uwzględnia się przy ustalaniu programu zajęć, imprez i wycieczek. Przepis ten ma jednak charakter na tyle ogólny i niedookreślony, że w istocie nie niesie ze sobą istotnej normatywnej treści<sup>9</sup>. Zgodzić się należy z twierdzeniem, iż celowym i zasadnym wydaje się wprowadzenie – analogicznie jak to miało miejsce

---

<sup>8</sup> Zob. R. Woźnica, *Wycieczka...*, s. 185.

<sup>9</sup> Podobnie R. Woźnica, *Wycieczka...*, s. 183.

na gruncie wcześniejszego stanu prawnego – maksymalnej liczby osób (dzieci i młodzieży), która może znajdować się pod nadzorem jednego opiekuna<sup>10</sup>.

#### **IV. PILOT WYCIECZKI I PRZEWODNIK TURYSTYCZNY JAKO KIEROWNIK WYCIECZKI LUB IMPREZY ORGANIZOWANEJ PRZEZ PUBLICZNE PRZEDSZKOLA, SZKOŁY I PLACÓWKI. OCENA OBOWIĄZUJĄCYCH UNORMOWAŃ W KONTEKŚCIE „DEREGULACJI” ZAWODU PILOTA WYCIECZEK I PRZEWODNIKA TURYSTYCZNEGO**

Jak wynika z przytoczonych wcześniej przepisów, kierownikiem każdej wycieczki lub imprezy szkolnej może być osoba posiadająca uprawnienia przewodnika turystycznego, przewodnika lub instruktora turystyki kwalifikowanej lub pilota wycieczek (§ 11 ust. 2 pkt 3 rozporządzenia z dnia 8 listopada 2001 r.). Natomiast w przypadku imprez turystyki kwalifikowanej, tj. takich, w których udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem, posiadanie wskazanych uprawnień przez kierownika wycieczki ma charakter obligatoryjny (alternatywą jest posiadanie stopnia trenera lub instruktora odpowiedniej dyscypliny sportu).

Wprowadzenie przez ustawodawcę analizowanych regulacji miało na celu zagwarantowanie uczestnikom imprez i wycieczek szkolnych nadzoru ze strony wykwalifikowanej osoby. Z jednej strony kierownikiem imprezy lub wycieczki może być bowiem pracownik pedagogiczny szkoły, z tym, że powinien on mieć kwalifikacje odpowiednie do realizacji określonych form krajoznawstwa i turystyki, z drugiej może to być osoba „z zewnątrz”, której kwalifikacje potwierdza fakt posiadania stosownych uprawnień. Odnosząc się do pierwszej ze wskazanych grup, należy podkreślić, co było już wcześniej sygnalizowane, że użyte przez ustawodawcę sformułowanie dotyczące wymogu posiadania przez nauczyciela odpowiednich kwalifikacji nie niesie za sobą żadnej normatywnej treści. Ustawodawca nie precyzuje nawet w jaki sposób kwalifikacje te miałyby być potwierdzone – czy mowa tu o kompetencjach właściwych dla nauczycieli konkretnych przedmiotów, czy raczej o kursach bądź uprawnieniach nabytych niezależnie od uprawnień pedagogicznych. Teoretycznie można podjąć dywagacje w tym zakresie, wskazując przykładowo, że wymagane kwalifikacje posiadają nauczyciele wychowania fizycznego czy geografii, ale są to rozważania całkowicie oderwane od podstawy normatywnej. Wydaje

---

<sup>10</sup> Por. R. Woźnica, *Wycieczka...*, s. 184.

się jednak, że z perspektywy ustawodawcy w przypadku omawianej grupy osób uprawnionych do pełnienia funkcji kierownika imprezy lub wycieczki szkolnej najistotniejszym czynnikiem jest okoliczność, że dana osoba jest pracownikiem pedagogicznym.

Odmienne motywy uzasadniały dopuszczenie do pełnienia funkcji kierownika imprezy lub wycieczki osób niebędących pracownikami pedagogicznymi, które można by określić jako osoby „z zewnątrz”. W tym przypadku kompetencje tych osób do organizacji i nadzoru nad analizowanymi formami turystyki dzieci i młodzieży miał potwierdzać fakt uzyskania odpowiednich uprawnień, w tym uprawnień przewodnika turystycznego i pilota wycieczek. Należy jednak podkreślić, że w momencie uchwalenia przepisów analizowanego rozporządzenia, omawiane uprawnienia niosły ze sobą faktyczną treść. Przewodnik turystyczny i pilot wycieczek musiał spełniać szereg wymogów, w szczególności odbyć szkolenie teoretyczne i praktyczne, zakończone pozytywnie zdaniem egzaminem. W pierwszej kolejności kandydat na przewodnika lub pilota wycieczek musiał przejść szkolenie ogólne, którego ukończenie było podstawą dopuszczenia do podstawowego szkolenia specjalistycznego dla konkretnych uprawnień przewodnika turystycznego: górskiego, miejskiego lub terenowego (§ 3 nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 4 marca 2011 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek)<sup>11</sup>. W skutek przyjęcia ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów<sup>12</sup> zawody przewodnika turystycznego i pilota wycieczek zostały jednak objęte tzw. deregulacją. Oznaczało to zniesienie dotychczas obowiązujących wymogów warunkujących uzyskanie uprawnień w tym zakresie, w szczególności wymogu odbycia szkolenia teoretycznego i praktycznego, zakończonego egzaminem na przewodnika turystycznego lub na pilota wycieczek. W obowiązującym stanie prawnym wykonywanie zawodu przewodnika turystycznego i pilota wycieczek, za wyjątkiem przewodnika górskiego, *de facto* nie wymaga zatem uzyskania żadnych uprawnień i posiadania jakichkolwiek kwalifikacji.

„Deregulacja” zawodów przewodnika turystycznego i pilota wycieczek powoduje, że wynikające w § 11 rozporządzenia z dnia

---

<sup>11</sup> Dz. U. Nr 60, poz. 302. Szczegółowe zagadnienia związane z uzyskaniem uprawnień poszczególnych rodzajów przewodników oraz rozszerzeniem posiadanych uprawnień o wyższe klasy (w przypadku przewodników górskich) lub o szerszy zakres terytorialny uregulowane były w § 4 do § 8 omawianego rozporządzenia.

<sup>12</sup> Dz. U. poz. 829 ze zm.



8 listopada 2001 r. unormowania dotyczące powierzenia funkcji kierownika imprezy lub wycieczki szkolnej osobie posiadającej uprawnienia przewodnika turystycznego lub pilota wycieczek stanowią w istocie wątpliwą, czy wręcz iluzoryczną, gwarancję odpowiednich kompetencji kierownika. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotowe unormowania nie mają charakteru czysto abstrakcyjnego, ale rodzą daleko idące implikacje praktyczne. W wielu przypadkach dyrektorzy szkół i nauczyciele, ale także sami rodzice dzieci, wolą, ażeby funkcja kierownika wycieczki czy imprezy została powierzona osobie spoza szkoły – domyślnie profesjonalście, który nie tylko zagwarantuje prawidłową organizację wypoczynku, ale także najwyższy standard bezpieczeństwa (nawet, jeżeli miałoby się to wiązać z większym kosztem wycieczki). W świetle obowiązujących przepisów naturalnym wyborem wydaje się wówczas skorzystanie z usług przewodnika turystycznego albo pilota wycieczek. W powszechnym przekonaniu społecznym, tytułowanie się przez daną osobę uprawnieniami przewodnika lub pilota wycieczek jest równoznaczne z posiadaniem odpowiedniej wiedzy, umiejętności i kompetencji. Jest to jednak przekonanie często złudne i mylące, ponieważ w praktyce omawiane „uprawnienia” nie dają żadnej rękąmi odpowiednich kwalifikacji ani nawet minimalnego poziomu merytorycznego danej osoby.

Analizując przedmiotową problematykę warto także zwrócić uwagę na inny istotny problem, który wydaje się być przez ustawodawcę pominięty. Mowa tu mianowicie o wycieczkach górskich. Co prawda ustawodawca pośrednio odnosi się do tego typu form turystyki, wprowadzając pojęcie imprezy kwalifikowanej, ale jest to regulacja niewystarczająca. Przede wszystkim sama definicja analizowanego pojęcia jest nieostra, dając tym samym zbyt dużą swobodę interpretacyjną. Przypomnijmy, zgodnie z § 4 pkt 4 rozporządzenia z dnia 8 listopada 2001 r., imprezą turystyki kwalifikowanej jest tego rodzaju impreza, w której udział wymaga od uczestników przygotowania kondycyjnego i umiejętności specjalistycznych, w tym posługiwania się specjalistycznym sprzętem. Trudno ocenić, czy np. rajd szkolny po obszarze Beskidów, czy Bieszczad spełniałby powyższe kryteria. Można by przecież przyjąć, że kilkugodzinny marsz górski też wymaga przygotowania kondycyjnego. A wycieczka szkolna w Tatrach? W istocie może to być przecież kilka dni spędzonych w Zakopanem i krótkie wyjście do jednej z tatrzańskich dolin, ale może to być także wyjście na Giewont. Rozróżnienie „zwykłej” imprezy od imprezy turystyki kwalifikowanej budzi duże wątpliwości.



W praktyce wielokrotnie spotykałem się z pytaniami na temat unormowań prawnych dotyczących obowiązków organizatorów górskich wycieczek szkolnych i nawet dyrektorom szkół i nauczycielom trudno jest zaakceptować fakt, że ustawodawca w kompleksowy sposób nie reguluje tej problematyki. Brak skonkretyzowania przez ustawodawcę obowiązków ciążyących na organizatorach tego typu imprez implikuje też trudności dowodowe w przypadku ewentualnego wypadku. Pojęcie „nienależytej staranności” – wobec braku normatywnego określenia wymogów związanych z organizacją takich imprez – ma bowiem w tym przypadku bardzo ocenny i nieprecyzyjny charakter.

Nawiązując do wcześniejszych uwag, stwierdzić należy także, iż nawet uznanie danej imprezy za kwalifikowaną nie niesie za sobą faktycznych obostrzeń organizacyjnych. Jak wskazano wyżej, mimo obowiązku powierzenia funkcji kierownika wycieczki osobie legitymującej się odpowiednimi uprawnieniami, w kontekście „deregulacji” zawodu przewodnika górskiego i pilota wycieczek, brak jest jakichkolwiek gwarancji, że organizacja i przebieg imprezy będzie cechował się wyższym poziomem merytorycznym czy bezpieczeństwa aniżeli w sytuacji, gdy kierownikiem wycieczki byłby nauczyciel.

#### V. POSTULATY DE LEGE FERENDA

Zaprezentowane wywody wydają się jednoznacznie wskazywać na występowanie szeregu luk prawnych w zakresie regulacji dotyczących realizacji obowiązku opieki w trakcie wycieczek i imprez szkolnych. Jest to sytuacja szczególnie niepokojąca z uwagi na konieczność zapewnienia uczestnikom tego typu zdarzeń – dzieciom i młodzieży – szczególnej, najwyższej ochrony. Rodzice uczestników wycieczek i imprez szkolnych wysyłają na nie swoje dzieci pozostając w przekonaniu, że realizowane są one zgodnie z prawem, które taką ochronę gwarantuje. Organizatorzy wycieczek i imprez szkolnych skupiają się natomiast przede wszystkim na spełnieniu normatywnych obowiązków, które w istocie sprowadzają się do opracowania odpowiedniej dokumentacji.

Rozważając potrzebę i kierunek ewentualnych zmian, czy inicjatyw legislacyjnych, należałoby w mojej ocenie skupić się przede wszystkim na dwóch kwestiach: uregulowaniu problematyki wycieczek górskich oraz wprowadzeniu instrumentów prawnych obligujących do powierzenia funkcji kierownika wycieczki czy imprezy osobom posiadającym odpowiednie kwalifikacje.

W odniesieniu do pierwszego ze wskazanych zagadnień warto byłoby rozważyć wprowadzenie regulacji, która w przypadku wycieczek i imprez związanych z większym ryzykiem zagrożenia życia i zdrowia uczestniczących w nim dzieci i młodzieży, nakładałaby na organizatorów wycieczek i imprez szczególne, bardziej restrykcyjne aniżeli obecnie, obowiązki w zakresie opieki i zapewnienia bezpieczeństwa. W szczególności koniecznym wydaje się wprowadzenie maksymalnej liczby dzieci przypadających na jednego opiekuna oraz wprowadzenie skonkretyzowanych, kwalifikowanych wymagań dla osób, które miałyby pełnić funkcję kierownika bądź opiekuna. Warto podkreślić, że na gruncie aktualnego stanu prawnego opiekunem każdej wycieczki czy imprezy szkolnej („zwykłej” oraz kwalifikowanej) może być każda osoba pełnoletnia. Nie można zatem wykluczyć sytuacji, gdy szkoła organizuje wycieczkę wysokogórską, której kierownikiem jest przewodnik turystyczny nieposiadający żadnych uprawnień, a opiekunami wyłącznie rodzice dzieci, którzy nigdy w górach nie byli i traktują wycieczkę jako przygodę, nie zdając sobie sprawy z trudności i niebezpieczeństw związanych z takim wyjazdem.

Celem zapewnienia jednolitych i przejrzystych kryteriów, na podstawie których wycieczka czy impreza byłaby uznana za wymagającą dodatkowych zabezpieczeń, warto rozważyć zastosowanie kryterium geograficznego. Można by w tym celu nawiązać do regulacji nieobowiązującego już rozporządzenia Ministra Sportu i Turystyki z dnia 4 marca 2011 r. w sprawie przewodników turystycznych i pilotów wycieczek, które określało obszary właściwe dla poszczególnych rodzajów uprawnień przewodników górskich. Oczywiście kryterium geograficzne mogłoby mieć charakter pomocniczy, niemniej jednak stanowiłoby ono dość istotny i precyzyjny wyznacznik zastosowania zaostrzonych przepisów.

Drugim istotnym zagadnieniem jest sygnalizowana już wielokrotnie kwestia niedostosowania przepisów rozporządzenia z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki do przepisów u.u.t. i aktów wykonawczych do tej ustawy po „deregulacji” zawodu przewodnika turystycznego i pilota wycieczek. Niezależnie od przedstawionych wyżej wywodów dotyczących szeroko rozumianych wycieczek górskich, wydaje się, że bezwarunkowe przyznanie wszystkim przewodnikom i pilotom wycieczek kompetencji do sprawowania funkcji kierownika wycieczek i imprez szkolnych, nie jest właściwe. Zasadnym byłoby wprowadzenie

dodatkowych instrumentów pozwalających na weryfikację kwalifikacji takich osób. Instrumentem takim mógłby być wymóg legitymowania się przez przewodnika turystycznego czy pilota wycieczek odpowiednim doświadczeniem, uprawnieniami pedagogicznymi czy dodatkowymi kursami. Założeniem podstawowym powinno być przy tym wykluczenie sytuacji, w której kierownikiem wycieczki czy imprezy szkolnej, któremu zarówno organizatorzy, jak i rodzice powierzają z pełnym zaufaniem nadzór nad wyjazdem, była przypadkowa osoba.

Zasygnalizowane wyżej zagadnienia nie wyczerpują oczywiście wątpliwości i luk związanych z normatywnymi aspektami turystyki dzieci i młodzieży. Są to jednak w mojej ocenie problemy wymagające szybkiej i konkretnej interwencji ustawodawcy. Brak uregulowania omawianych zagadnień może bowiem doprowadzić do tragedii, której precyzyjne i przejrzyste prawo mogłoby zapobiec.

## **Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży w turystyce górskiej – uwarunkowania prawne**

### I. WPROWADZENIE

**Z**apewnienie warunków bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach jest częścią szerszego problemu, jakim jest bezpieczeństwo w górach w odniesieniu do wszystkich osób uprawiających wszelkie formy aktywności na obszarach górskich. Nieczęsto jednak bezpieczeństwo w górach wymienionej wyżej grupy osób rozważane jest jako odrębna kategoria problemów. Znacznie częściej pojawia się w przywołanym powyżej, ogólnym kontekście. Jednym z głównych czynników przemawiających za wyodrębnieniem tej grupy jest brak możliwości przypisania odpowiedzialności (lub winy), w całości lub wyłącznie w części, osobom, które w chwili kiedy doszło do określonego zdarzenia nie ukończyły osiemnastego roku życia. Chodzi tutaj zatem o osoby niepełnoletnie<sup>1</sup>. Dlatego też wyodrębniona grupa „dzieci i młodzieży” na potrzeby niniejszego artykułu zdefiniowana została właśnie w powyżej wskazany sposób.

Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży nie tylko w turystyce górskiej, ale także w przypadku innych rodzajów turystyki, najczęściej rozważane jest w odniesieniu do turystyki zorganizowanej. Dotyczy to zarówno turystyki organizowanej przez placówki oświatowe, jak i kolonii, obozów oraz innego rodzaju form wypoczynku. Nie jest jednak tak, na co wskazuje praktyka, iż do niebezpiecznych sytuacji, a niekiedy także wypadków, dochodzi w przypadku dzieci i młodzieży wyłącznie podczas uczestniczenia w zorganizowanych formach

---

<sup>1</sup> Pełnoletnim zgodnie z art. 10 Kodeksu cywilnego z dnia 23 kwietnia 1964 r. (t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 459 ze zm., cyt. dalej jako: k.c.) jest osoba, która ukończyła lat osiemnaście. Z chwilą uzyskania pełnoletności nabywa się również pełną zdolność do czynności prawnych (art. 11 k.c.).

turystyki. W konsekwencji bezpieczeństwo wymienionej grupy nie jest problemem związanym tylko z turystyką zorganizowaną. Dotyczy on w takim samym stopniu turystyki indywidualnej, w przypadku której do zapewnienia odpowiedniej opieki, także w zakresie bezpieczeństwa w górach, zobowiązani są w pierwszej kolejności rodzice<sup>2</sup>. Jest to istotne także z praktycznego punktu widzenia, z uwagi na to, że turystyka indywidualna uprawiana jest przez dzieci najczęściej w towarzystwie rodziców. Zatem kwestia bezpieczeństwa i odpowiedzialności w turystyce górskiej ma znaczenie zarówno w przypadku turystyki zorganizowanej, jak i indywidualnej.

Obowiązujące przepisy prawne przewidują pewne szczególne wymagania w zakresie organizowania turystyki dzieci i młodzieży. Pojawia się jednak pytanie na ile adresowane są one do zapewnienia bezpieczeństwa w turystyce dzieci i młodzieży w ogóle, a na ile wprowadzają pewne szczególne wymogi w odniesieniu do turystyki górskiej. Jak zostało nadmienione powyżej, najczęściej problem bezpieczeństwa w górach pojawia się w odniesieniu do zorganizowanych form wypoczynku<sup>3</sup>, umykając nieco w przypadku turystyki indywidualnej. Tymczasem i tutaj nie brak przykładów narażania dzieci na niepotrzebne niebezpieczeństwo będące skutkiem nieodpowiedzialnego zachowania rodziców<sup>4</sup>. Pojawia się wreszcie pytanie dotyczące odpowiedzialności osób niepełnoletnich, a szczególnie młodzieży, za zapewnienie bezpieczeństwa zarówno sobie jak i innym. Zwłaszcza

---

<sup>2</sup> Do uzyskania pełnoletności dziecko pozostaje pod władzą rodzicielską zgodnie z art. 92 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z dnia 25 lutego 1964 r. (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm., cyt. dalej jako: k.r.o.), co oznacza m.in. obowiązek sprawowania pieczy nad osobą dziecka (zob. art. 95 § 1 k.r.o.). Ponadto, zgodnie z art. 426 k.c. osoba do trzynastego roku życia nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę, a odpowiedzialność z tytułu tzw. winy w nadzorze wynika z art. 427 k.c. Zagadnienie odpowiedzialności osób pomiędzy trzynastym a osiemnastym rokiem życia, w tym możliwości przypisania takim osobom winy, jest już znacznie bardziej skomplikowane i wymagałoby z pewnością odrębnego opracowania. Warto jednak pamiętać, iż co do zasady przedstawicielami ustawowymi dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską są rodzice (zob. art. 98 § 1 k.r.o.).

<sup>3</sup> Zob. m.in. wyrok w sprawie tragicznej lawiny pod Rysami, która zeszła w styczniu 2003 r. (zob. *Wyrok w sprawie lawiny prawomocny*, <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,2791987.html?disableRedirects=true> [dostęp: 11.09.2017 r.]).

<sup>4</sup> Zob. m.in. *Akcja ratunkowa na Babiej Górze. Trzy osoby w tym dziecko poszukiwane przez GOPR*, <http://www.gazetakrakowska.pl/wiadomosci/podhale/a/akcja-ratunkowa-na-babiej-gorze-trzy-osoby-w-tym-dziecko-poszukiwane-przez-gopr,11991980/> [dostęp: 11.09.2017 r.] oraz Ł. B o b e k, *Tata zostawił samego 8-latka pod Zawratem*, <http://www.gazetakrakowska.pl/artykul/637007,tata-zostawil-samego-8latka-pod-zawratem, id, t.html> [dostęp: 11.09.2017 r.].

w odniesieniu do osób niepełnoletnich, które ukończyły trzynasty rok życia, nie jest to pytanie pozbawione doniosłości prawnej, nawet przy uwzględnieniu przywołanej już wcześniej odpowiedzialności rodziców lub opiekunów prawnych. Ma to znaczenie nie tylko w wymiarze prawnym, ale także w kontekście podnoszenia świadomości odpowiedzialności dzieci i młodzieży za własne działania, w szczególności za sposób zachowania w górach.

W konsekwencji pojawiają się pytania o to, na ile obowiązujące przepisy prawne adresują kwestię zapewnienia bezpieczeństwa do dzieci i młodzieży w turystyce górskiej oraz czy ustawodawca stworzył odpowiednie ramy prawne w tym zakresie? Idąc dalej, czy w warunkach stałego zwiększania się ilości i rodzajów aktywności uprawianych w górach przez dzieci i młodzież, takich jak przykładowo turystyka piesza letnia i zimowa, narciarstwo, *skitouring*, wspinaczka, biegi górskie, itp., obowiązujące przepisy są w tym zakresie wystarczające, czy też należy wprowadzić jakieś zmiany. Wreszcie, czy ewentualne propozycje zmian powinny iść w kierunku liberalizacji, czy też być może zaostreżenia warunków, w jakich organizowana i uprawiana jest turystyka dzieci i młodzieży w górach.

## II. PROBLEM ZAPEWNIENIA BEZPIECZEŃSTWA DZIECI I MŁODZIEŻY W TURYSTYCE GÓRSKIEJ

Przed wyodrębnieniem i omówieniem zagadnień obejmujących prawne regulacje dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w turystyce górskiej w pierwszej kolejności należałoby zastanowić się nad tym, czy takie wyodrębnienie problematyki bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach jest zasadne. Czy problem zapewnienia bezpieczeństwa wyróżnionej w ten sposób grupie różni się znacząco od zagadnień bezpieczeństwa w górach obejmujących wszystkie osoby biorące udział w turystyce górskiej? O tym, że warto temu problemowi poświęcić uwagę z pewnością świadczą niebezpieczne zdarzenia, a niekiedy także wypadki, w tym niektóre tragiczne, do jakich w ostatnich latach dochodziło w górach<sup>5</sup>. Bez wątplenia z turystyką górską w jej wielu odmianach zawsze kojarzony był problem zapewnienia bezpieczeństwa. Jednak w przypadku turystyki dzieci i młodzieży, zarówno tej indywidualnej, jak i zorganizowanej, pojawiają się dodatkowe czynniki, które nieco „komplikują” to zagadnienie. Osoba dorosła<sup>6</sup>

---

<sup>5</sup> Zob. przykłady wymienione w przypisach nr 3 i 4.

<sup>6</sup> Autor ma na myśli osobę pełnoletnią. Patrz uwagi w przyp. nr 1 i 2. Celowo, aby dodatkowo nie komplikować omawianych zagadnień pominięta została problematyka

odpowiada za swoje działania i zaniechania, nawet jeżeli w konkretnej sytuacji pojawia się podmiot organizujący turystykę. Nawet bowiem w takim przypadku nie można mówić o całkowitym wyłączeniu odpowiedzialności turysty za zapewnienie sobie i innym bezpieczeństwa w górach, a także odpowiedzialności za konsekwencje zdarzeń wywołanych naruszeniem warunków bezpieczeństwa<sup>7</sup>. Nieco inaczej problem ten przedstawia się w przypadku dzieci i młodzieży, którzy zarówno ze względu na rozwój psychiczny, jak i uwarunkowania prawne, co do zasady nie odpowiadają za swoje postępowanie, a w każdym razie nie odpowiadają na takich samych zasadach, jak osoby pełnoletnie<sup>8</sup>. Pojawia się w takim przypadku odpowiedzialność rodziców lub opiekunów, przy czym w tej części niniejszego opracowania autor ma na myśli nie tylko odpowiedzialność w rozumieniu obowiązujących przepisów prawnych, ale także odpowiedzialność, czy też osobę odpowiedzialną, także w językowym znaczeniu tego słowa<sup>9</sup>. W takim ujęciu pojawia się pytanie, na ile osoba niepełnoletnia odpowiada za swoje zachowanie w górach i jego konsekwencje, a tym samym gdzie powinna pojawić się granica, przy której należy bezwzględnie założyć, iż pewnych zachowań można oczekiwać od młodego człowieka, a innych już nie. Granica ta jest ze zrozumiałych względów płynna i zależy w dużym stopniu od rozwoju emocjonalnego oraz doświadczenia, a w szczególności praktycznej znajomości warunków, w jakich jest uprawiana turystyka górską. Terminem bliskim takiego rozumienia odpowiedzialności jest pojęcie rozsądnego postępowania<sup>10</sup>, a zatem

---

związana z odpowiedzialnością osób ubezwłasnowolnionych częściowo lub całkowicie (zob. m.in. art. 12 do 16 k.c.).

<sup>7</sup> Zob. więcej na temat rozkładu odpowiedzialności za zapewnienie warunków bezpiecznego uprawiania turystyki górskiej w: D. Wolski, *Ryzyko i odpowiedzialność turysty w turystyce górskiej*, [w:] P. Cybula (red.), *Transformacje prawa turystycznego*, Kraków 2009.

<sup>8</sup> Warto jednak pamiętać o możliwości przypisania w określonych okolicznościach winy osobie niepełnoletniej, która ukończyła trzynasty rok życia. Osobie poniżej trzynastego roku życia winy przypisać nie można, jednak nie wyklucza to możliwości zastosowania innych zasad odpowiedzialności, np. opartej na zasadzie słuszności. Zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2016, s. 308–309.

<sup>9</sup> Odpowiedzialność to „obowiązek moralny lub prawny odpowiadania za swoje czyny”, a osoba odpowiedzialna („odpowiedzialny”) to „gotowy do ponoszenia konsekwencji za swoje postępowania, taki, na którym można polegać” lub „mający obowiązek dopilnowania czegoś”. Zob. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, *Słownik języka polskiego* PWN, Warszawa 2007, s. 562.

<sup>10</sup> „Rozsądek” to „zdolność rozumowego, trzeźwego ujmowania spraw, wydawania trafnych sądów”, a „rozsądny” to „nacechowany rozsądkiem”. Zob. L. Drabik, A. Kubiak-Sokół, E. Sobol, L. Wiśniakowska, *Słownik...*, s. 864–865.



takiego, które uwzględnia konsekwencje określonego działania lub zaniechania. Pozwala to w dużym stopniu na unikanie takich zachowań, które zagrażają zarówno bezpieczeństwu własnemu, jak i innych osób. Jak zostało wskazane powyżej, w przypadku dzieci i młodzieży zależy to najczęściej od wieku, rozwoju psychicznego, doświadczeń, wychowania oraz wielu innych czynników o podobnym charakterze. Z całą pewnością nie można jednak powiedzieć, że problem nierozsądnego zachowania w górach dotyczy wyłącznie tej grupy<sup>11</sup>.

Biorąc powyższe pod uwagę, spoglądając na statystyki wypadków do jakich dochodzi w górach, trudno jest się doszukać jakiejś szczególnie wyróżniającej się ilości zdarzeń z udziałem dzieci i młodzieży<sup>12</sup>. Oczywiście, jeżeli już mają one miejsce, to są bardzo nagłaśniane w mediach. Niestety, także najgłośniejszy, ale przede wszystkim najtragiczniejszy wypadek do jakiego w ostatnich latach doszło w górach, miał miejsce z udziałem młodzieży<sup>13</sup>. Niemniej jednak liczba wypadków nie przemawia za tym, aby grupa ta była w jakiś szczególnie sposób narażona na niebezpieczeństwo w górach.

Odwolanie się do wymienionych wyżej statystyk nie daje jednak pełnego obrazu stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach. Dzieje się tak z kilku przyczyn. Po pierwsze, ta grupa najczęściej uczestniczy w turystyce górskiej w formach zorganizowanych, takich jak kolonie, wycieczki, obozy, kursy, zielone szkoły, itp. Zatem pojawia się podmiot który dba – a przynajmniej z założenia powinien dbać – o bezpieczeństwo dzieci i młodzieży uczestniczącej w zorganizowanych formach turystyki górskiej. Podobnie, w przypadku turystyki indywidualnej, która zazwyczaj uprawiana jest w towarzystwie osób dorosłych (pełnoletnich), jak zostało powyżej wskazane osoby te są z mocy ustawy odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa osobom niepełnoletnim. Najczęściej w praktyce są to dzieci uprawiające turystykę górską w towarzystwie swoich rodziców. Z tym związany jest także poruszony już wcześniej problem relacji pomiędzy odpowiedzialnością rodziców lub opiekunów, a tym jak sam młody człowiek powinien zadbać o swoje bezpieczeństwo. Najczęściej nie będzie

---

<sup>11</sup> Dlatego tak wiele w statystykach wypadków z udziałem dorosłych i przykładów nieodpowiedzialnego zachowania. Zob. [www.topr.pl](http://www.topr.pl), [www.gopr.pl](http://www.gopr.pl).

<sup>12</sup> Zob. kroniki TOPR na [www.topr.pl](http://www.topr.pl), a także raport z wyników kontroli przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli, Zapewnienie bezpieczeństwa turystyki i rekreacji w górach*, Warszawa, 12 czerwca 2014 r. (tabela nr 1), <https://www.nik.gov.pl/plik/id,6753,vp,8575.pdf> [dostęp: 24.08.2017 r.].

<sup>13</sup> Zob. *Wyrok w sprawie lawiny prawomocny*, <http://katowice.wyborcza.pl/katowice/1,35063,2791987.html?disableRedirects=true> [dostęp: 11.09.2017 r.].

jednak w tym przypadku chodziło o sferę relacji prawnych, ale o to, w jaki sposób młodzi ludzie powinni być uświadamiani o istnieniu niebezpieczeństw związanych z uprawianiem turystyki górskiej oraz w jaki sposób powinni nabywać odpowiednią wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Najlepszym sposobem realizacji wymienionych zadań jest przekazywanie wiedzy i doświadczeń właśnie przez rodziców lub opiekunów osób niepełnoletnich.

Wydaje się zatem, iż właśnie element odpowiedzialności za bezpieczeństwo własne oraz innych osób jest czynnikiem powodującym, iż także prawo w pewien szczególny sposób powinno reagować na problem zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach. Jeżeli bowiem założymy, że ta grupa, co do zasady nie może odpowiadać w sensie prawnym za swoje działania i zaniechania w górach<sup>14</sup>, to omówienia wymagają co najmniej dwie grupy zagadnień. Po pierwsze, czy i jak prawo powinno kształtować zasady, które mają prowadzić do zapewnienia bezpiecznych warunków uprawiania turystyki w górach, w szczególności mając na względzie wymienioną grupę. Po drugie, kto powinien ponosić odpowiedzialność za naruszenie tych warunków, zwłaszcza, gdy skutkuje to powstaniem niebezpiecznej sytuacji, a niekiedy niestety także wypadkiem. Trzeci, dodatkowy element warty zauważenia, choć budzący zdecydowanie więcej wątpliwości, to problem odpowiedzialności własnej za swoje działania i zaniechania w górach oraz ich następstwa. W tym ostatnim przypadku nie chodzi jednak wyłącznie o poruszone wcześniej kwestie dotyczące odpowiedzialności i rozsądnego postępowania w sensie potocznym, ale także o konsekwencje prawne. Powstaje zatem pytanie, jak obowiązujące przepisy prawne odpowiadają na wymienione powyżej problemy.

### III. REGULACJE PRAWNE A BEZPIECZEŃSTWO DZIECI I MŁODZIEŻY W GÓRACH

#### 1. Turystyka dzieci i młodzieży w obowiązujących aktach prawnych

Przed przejściem do przybliżenia poszczególnych regulacji dotyczących kwestii bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach, warto kilka uwag poświęcić przepisom dotyczącym turystyki dzieci

---

<sup>14</sup> Z zastrzeżeniem wcześniejszych uwag dotyczących odpowiedzialności osób, które ukończyły 13 rok życia, a nie ukończyły jeszcze 18 roku życia. Ponadto, pisząc o odpowiedzialności autor ma na myśli wyłącznie odpowiedzialność cywilną. Nie został tutaj poruszony problem odpowiedzialności karnej, która może się kształtować nieco odmiennie w przypadku odpowiedzialności osób, które nie ukończyły 18 roku życia. Zob. m.in. T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2011, s. 336.

i młodzieży w ogóle. Obejmują one zorganizowane formy tej turystyki, przy czym z uwagi na następujące w bieżącym roku zmiany dotyczące systemu oświaty, także przepisy dotyczące turystyki dzieci i młodzieży znajdują się obecnie częściowo w fazie transformacji.

Z uwagi na to, że turystyka górska jest odmianą turystyki w szerokim rozumieniu, w pierwszej kolejności należałoby się jednak odwołać do głównego aktu prawnego z dziedziny turystyki, jakim jest ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>15</sup>. W tym akcie prawnym nie znajdziemy jednak przepisów, które w szczególności sposób dotyczyłyby organizowania turystyki dzieci i młodzieży<sup>16</sup>. Oczywiście w zakresie nie wyłączonym aktami szczególnymi, także wymieniona ustawa znajduje zastosowanie w przypadku zorganizowanej turystyki dzieci i młodzieży, jednak nie sposób uznać, iż wprowadza ona jakieś szczególne regulacje w tym zakresie. Warto zauważyć, iż także ta ustawa mająca już z górą 20 lat wkrótce w swej zasadniczej części przestanie obowiązywać<sup>17</sup>.

Przepisy dotyczące organizowania turystyki dzieci i młodzieży znajdują się głównie w aktach prawnych dotyczących oświaty. Ich źródło ustawowe to ustawa z dnia 7 września r. o systemie oświaty<sup>18</sup>, a w szczególności obowiązujący do niedawna jej art. 22 ust. 2 pkt 12. Przepis ten zawierał delegację ustawową do wydania odpowiednich przepisów wykonawczych dotyczących organizowania krajoznawstwa i turystyki przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki. Takie przepisy wykonawcze były kolejno wydawane w formie rozporządzenia<sup>19</sup>. W żadnym jednak z wydanych rozporządzeń nie znalazły się przepisy odwołujące się do problemu bezpieczeństwa w górach, z wyjątkiem lakonicznego odesłania do przepisów wydanych na podstawie nieobowiązującej już

---

<sup>15</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017, poz. 1553 ze zm. (cyt. dalej jako: u.u.t.). Ustawa była wielokrotnie nowelizowana implementując w dużej mierze, choć często w sposób wadliwy dyrektywę Rady nr 90/314 z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (Dz. Urz. UE L 158/59, s. 132 i nast.). Zob. P. Cybula, *Usługi turystyczne. Komentarz*, Warszawa 2012.

<sup>16</sup> Z drobnym wyjątkiem, jakim jest art. 13 ust. 3 pkt 2 u.u.t. stanowiący o obowiązku podania informacji o możliwości bezpośredniego kontaktu z dzieckiem lub osobą odpowiedzialną w miejscu pobytu dziecka w przypadku imprez turystycznych dla dzieci.

<sup>17</sup> Zob. projekt ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych na <http://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/agent.xsp?symbol=RPL&Id=RM-10-94-17> [dostęp: 21.09.2017 r.].

<sup>18</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm., cyt. dalej jako: u.s.o.

<sup>19</sup> Zob. m.in. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.

ustawy z dnia 18 stycznia 1997 r. o kulturze fizycznej<sup>20</sup>, na podstawie której wydawane były przepisy o warunkach bezpieczeństwa w górach<sup>21</sup>. Podobnie brak jest odwołania do zapewnienia bezpieczeństwa w górach w wydanym na podstawie art. 92t u.s.o. rozporządzeniu w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży<sup>22</sup>. Jest to o tyle ciekawe, że rozporządzenie to odwołuje się w kwestii zapewnienia bezpieczeństwa do ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych<sup>23</sup>. Jest to ustawa, którą uznać można za ustawę „bliźniaczą” w stosunku do ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich<sup>24</sup>. Zatem można przyjąć, że prawodawca, wydając rozporządzenie w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży, potraktował zapewnienie bezpieczeństwa nad wodą za kwestię ważniejszą od bezpieczeństwa dzieci i młodzieży w górach. Być może jest to wniosek zbyt daleko idący, jednak nie lekceważąc problemu zagrożeń związanych z wypoczynkiem dzieci i młodzieży nad wodą, nie można zapominać, że problem bezpieczeństwa w górach jest co najmniej równie istotny. Brak więc uzasadnienia dla takiego skonstruowania aktu prawnego wprowadzającego warunki wypoczynku dzieci i młodzieży, aby odwoływał się on wyłącznie do przepisów o bezpieczeństwie na obszarach wodnych, nie dostrzegając równoległe obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa w górach.

Przedstawione powyżej uwagi dotyczące zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży szkolnej w czasie wypoczynku, w tym krajoznawstwa i turystyki, z dniem 1 września 2017 r. w części utraciły znaczenie. Z tym dniem bowiem weszła w życie – z pewnymi wyjątkami – ustawa z dnia 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe<sup>25</sup>. Ustawa wprowadzająca nowe prawo oświatowe uchyliła także w części przepisy stanowiące podstawę wydania jednego z wymienionych wyżej rozporządzeń<sup>26</sup>. Nowa ustawa Prawo oświatowe zawiera w art. 47 ust.

---

<sup>20</sup> T. jedn. Dz. U. z 2007 r., Nr 226, poz. 1675 ze zm. Uchylona mocą art. 93 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie, t. jedn. Dz. U. z 2017, poz. 1463 ze zm.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 6 maja 1997 r. w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne, Dz. U. Nr 57 poz. 358 ze zm.

<sup>22</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży, Dz. U. poz. 452.

<sup>23</sup> T. jedn. Dz. U. 2016 r., poz. 656 ze zm.

<sup>24</sup> Dz. U. Nr 208, poz. 1241 ze zm., cyt. dalej jako: u.b.r.

<sup>25</sup> Dz. U. poz. 59 ze zm., cyt. dalej jako: u.p.o.

<sup>26</sup> Zob. przepisy art. 15 pkt 29 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2017, poz. 60 ze zm.), który uchylił art. 22 ust. 2 pkt 12 u.s.o.

1 pkt 8 delegację dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do wydania nowych przepisów dotyczących warunków i sposobu organizowania przez szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa uczniów. Do chwili obecnej przepisy takie nie zostały jednak wydane. Podobnie art. 57 ust. 2 pkt 2 u.p.o. stanowi o nadzorze organu prowadzącego szkołę lub placówkę w zakresie przestrzegania obowiązujących przepisów dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracowników i uczniów, jednak wyłącznie w zakresie spraw finansowych i administracyjnych wymienionych w ust. 1 tego przepisu. Czy z tak brzmiącego przepisu można jednak wyprowadzić daleko idący wniosek mówiący o tym, iż pojęcie „bezpieczeństwa” obejmuje również zapewnienie bezpieczeństwa w czasie zorganizowanego wycieczki dzieci i młodzieży w górach? Wydaje się, że taka interpretacja jest możliwa, choć brak przepisów szczególnych w tym zakresie powoduje, iż nawet gdyby obowiązek taki w istocie istniał, to nie bardzo wiadomo przy pomocy jakich środków i w jaki sposób powinien być realizowany. Zatem przepis ten pozbawiony jest praktycznego znaczenia, przynajmniej w omawianym w niniejszym artykule zakresie.

Z powyżej przedstawionych rozważań dotyczących przepisów prawnych adresowanych do turystyki dzieci i młodzieży wynika kilka wniosków. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że obecnie mamy do czynienia z okresem przejściowym, z uwagi na zmianę przepisów dotyczących wycieczki dzieci i młodzieży w kontekście zmiany całego prawa obejmującego system oświaty. Nawet jednak uprzednio obowiązujące przepisy, poza nielicznymi i nieskonkretyzowanymi odwołaniami do przepisów, na podstawie których wydawane były przepisy o bezpieczeństwie w górach, nie zawierały postanowień wprowadzających warunki mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży przebywających w górach. Zasadnym jest zatem pytanie, czy w nowych przepisach wydanych na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 8 u.p.o. takie odwołanie powinno się znaleźć? Nie należy jednak zapominać, iż brak szczegółowych odwołań do bezpieczeństwa w górach nie skutkuje brakiem możliwości poniesienia odpowiedzialności cywilnej, a nawet karnej w przypadku uchybień w zakresie bezpieczeństwa w górach skutkujących wypadkiem. Co więcej, dotyczy to w równym stopniu turystyki zorganizowanej, jak i indywidualnej<sup>27</sup>.

---

<sup>27</sup> Ciekawe uwagi na temat odpowiedzialności za wypadki w górach zob. K. Buchała, A. Dobrowolski, *Wypadki górskie w aspekcie prawa*, „Taternik” 1968, nr 1, s. 3.

## 2. Przepisy prawne o bezpieczeństwie w górach a bezpieczeństwo dzieci i młodzieży

Niezależnie od przepisów dotyczących turystyki i krajoznawstwa dzieci i młodzieży, omówionych skrótowo w poprzedniej części, można wyróżnić grupę przepisów, które dotyczą bezpieczeństwa w górach. Czy wśród nich znajdują się takie, które adresowane są bezpośrednio do turystyki górskiej dzieci i młodzieży? Ponadto, nawet jeżeli takich bezpośrednio adresowanych do tej grupy przepisów nie ma, to w jakim zakresie przepisy o bezpieczeństwie w górach znajdują do niej zastosowanie do turystyki górskiej uprawianej przez wymienioną grupę?

Mając powyższe na uwadze nie sposób nie wymienić w pierwszej kolejności podstawowego obecnie aktu prawnego regulującego zagadnienie bezpieczeństwa w górach, jakim jest wspomniana ustawa z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Wnioski, jakie płyną z lektury tej ustawy są następujące. W pierwszej kolejności trudno jest się doszukać w niej przepisów, które adresowane byłyby wprost do kwestii zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży w górach. Nie wydaje się to jednak konieczne – i to uznać należy za drugi, nie mniej istotny wniosek – gdyż nie ulega wątpliwości, iż wszystkie postanowienia tej ustawy dotyczące zarówno podmiotów zobowiązanych do zapewnienia bezpieczeństwa w górach (art. 3 ust. 1 u.b.r.), jak i sposobu realizacji tych obowiązków (art. 3 ust. 2 u.b.r.), znajdują zastosowanie zarówno do turystyki uprawianej przez osoby dorosłe (pełnoletnie), jak i tej w której biorą udział dzieci i młodzież. Dotyczy to w szczególności, choć nie wyłącznie, turystyki zorganizowanej, w tym tej którą organizują szkoły i podobne placówki, czy też organizacje działające w obszarze turystyki górskiej, a także podmioty trudniące się komercyjnie organizowaniem wycieczek dzieci i młodzieży w górach. Powinny być one stosowane do wszelkich form zorganizowanych aktywności, takich jak kursy, obozy wspinaczkowe, obozy wędrownie, wycieczki skitourowe lub zielone szkoły (jeżeli w czasie ich trwania zorganizowana zostanie wycieczka w góry) z udziałem dzieci i młodzieży. Zatem wydaje się, że nie ma potrzeby wprowadzania tutaj szczególnych regulacji dotyczących omawianej formy turystyki, adresowanych wyłącznie do dzieci i młodzieży. Pamiętać również należy, iż także w przypadku tej grupy turystów i kwestii zapewnienia im bezpieczeństwa oraz odpowiedzialności z tego tytułu zastosowanie znajdą przywołane już wcześniej przepisy prawa cywilnego oraz prawa karnego<sup>28</sup>.

---

<sup>28</sup> Tutaj ponownie warto odesłać przywołanego już, mającego prawie pięćdziesiąt lat, jednak zawierającego ciągle aktualne uwagi artykułu K. Buchały i A. Dobrowolskiego, *Wypadki górskie* ...



Omawiając przepisy dotyczące bezpieczeństwa w górach w kontekście dzieci i młodzieży warto także pamiętać o przepisie art. 4 u.b.r., który stanowi o obowiązkach turysty przebywającego w górach w odniesieniu do zachowania należytej staranności w celu ochrony życia i zdrowia własnego oraz innych osób. Przepis ten można w kontekście turystyki dzieci i młodzieży, a zwłaszcza młodzieży<sup>29</sup>, interpretować dwojako. W zakresie turystyki indywidualnej najczęściej będzie on dotyczył opiekunów, zazwyczaj rodziców, poruszających się w górach z dziećmi. Powinni oni zachować należyłą staranność nie narażając dzieci na niebezpieczeństwo, którego przy zachowaniu należytej staranności można było uniknąć<sup>30</sup>. Nieprzestrzeżenie reguł wynikających z art. 4 u.b.r. może skutkować odpowiedzialnością rodzica lub opiekuna nawet jeżeli nie dojdzie do wypadku z udziałem dziecka. Wystarczy doprowadzenie do sytuacji, która w określonych okolicznościach uznana zostanie za narażenie dziecka na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia. Z kolei w kontekście turystyki zorganizowanej należałoby uświadamić dzieci, a szczególnie młodzież, iż ich sposób zachowania w górach ma znaczenie w kontekście obowiązujących przepisów prawnych, gdyż oni również odpowiadają za zachowanie bezpieczeństwa swojego i innych. Oczywiście w obecnym stanie prawnym przy założeniu, iż niepełnoletni w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego zasadniczo nie ponosi odpowiedzialności za swoje działania i zaniechania – odpowiadają rodzice, opiekunowie, organizatorzy wypoczynku, itd. – taka konstatacja nie ma zbyt dużego znaczenia w praktyce. Patrząc jednak perspektywicznie i dostrzegając potrzebę podnoszenia świadomości młodego pokolenia w odniesieniu do odpowiedzialnego korzystania z obszarów górskich i możliwości, jakie one dają, wydaje się, iż taka interpretacja również ma swoje uzasadnienie. Jest nim w szczególności realizacja wymienionego powyżej celu w postaci konieczności zapewnienia bezpieczeństwa w górach. Podnoszenie świadomości w przywołanym powyżej kontekście z pewnością stanowiło będzie istotny element przyczyniający się do jego realizacji.

Przy okazji omawiania przepisów dotyczących turystyki górskiej dzieci i młodzieży trzeba również podnieść problem uprawnień osób prowadzących działalność w górach, często organizujących lub

---

<sup>29</sup> Najistotniejsza w tym kontekście będzie wymieniona już grupa osób, które znajdują się w przedziale wiekowym 13–18 lat, a zatem takich, co do których nie można powiedzieć, iż są one całkowicie zwolnione od odpowiedzialności za swoje działania i zaniechania. Zob. uwagi J. Kuźmicka-Sulikowska, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego...*, s. 308–309.

<sup>30</sup> Przykład takiego niepotrzebnego narażania zob. m.in. Ł. Bobek, *Tata zostawił...*



prowadzących wycieczki, kursy czy obozy. W tym obszarze pojawia się kilka zagadnień. Jako pierwsze można przypomnieć toczącą się na fali deregulacji zawodu przewodnika turystycznego dyskusję dotyczącą obowiązku zapewnienia opieki przewodnika posiadającego odpowiednie uprawnienia w górach, za czym miały przemawiać względy bezpieczeństwa. Ostatecznie, jedynym zawodem, który „oparł” się deregulacji został przewodnik górski<sup>31</sup>, jednak w nowelizowanych przepisach zabrakło takiego, który wprowadzałby tzw. obowiązek przewodnicki<sup>32</sup>. Zatem formalnie, zarówno turysta indywidualny, jak i wycieczki zorganizowane, także te z udziałem dzieci i młodzieży, mogą po górach poruszać się bez udziału przewodnika. Nie oznacza to jednak, iż żadne regulacje w tym zakresie nie powstały, czego przykładem może być zarządzenie Dyrektora Tatrzańskiego Parku Narodowego (dalej „TPN”) wprowadzające obowiązek przewodnicki w przypadku wycieczek z udziałem dzieci i młodzieży<sup>33</sup>. Zatem pomimo braku obowiązku przewodnickiego w obowiązujących przepisach dotyczących bezpieczeństwa w górach, taki obowiązek na obszarze parku narodowego wynika z wymienionego wyżej zarządzenia<sup>34</sup>.

Z zakresu innych uprawnień obowiązujących przy organizowaniu wycieczek z udziałem dzieci i młodzieży w górach warto wspomnieć o kierowniku wycieczki i wychowawcy wycieczki, które to funkcje wymienione zostały w rozporządzeniu w sprawie wycieczek z udziałem dzieci i młodzieży wraz z odpowiednimi programami szkoleń w załącznikach<sup>35</sup>. W odniesieniu do kierownika wycieczki (załącznik nr 7 do rozporządzenia) w programie szkolenia pojawia się kwestia bezpieczeństwa uczestników w zakresie wycieczek i turystyki kwalifikowanej (pieszych, rowerowych, autokarowych, górskich, spływów ka-

---

<sup>31</sup> Zob. art. 21 u.u.t. oraz rozporządzenie Ministra Sportu i Turystyki z dnia 26 czerwca 2014 r. w sprawie nabywania uprawnień przewodnika górskiego, Dz. U. poz. 868.

<sup>32</sup> Taki znajdował się m.in. par. 3 ust. 1 załącznika nr 3 do wspomnianego rozporządzenia w sprawie określenia warunków bezpieczeństwa osób przebywających w górach, pływających, kąpiących się i uprawiających sporty wodne.

<sup>33</sup> Zob. Zarządzenie Nr 15/2013 Dyrektora TPN z dnia 19 kwietnia 2013 r. w sprawie obowiązku zapewnienia opieki przewodnika górskiego tatrzańskiego na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego, [https://bip.malopolska.pl/tpnzakopane\\_m\\_107205\\_2013.html](https://bip.malopolska.pl/tpnzakopane_m_107205_2013.html) [dostęp: 22.09.2017 r.].

<sup>34</sup> Na temat obowiązku przewodnickiego na obszarze parku narodowego zob. także D. Wolski, *Obowiązek przewodnicki na obszarze parku narodowego obejmującego tereny górskie*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, Kraków 2013, s. 108.

<sup>35</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wycieczek z udziałem dzieci i młodzieży, Dz. U. poz. 452.

jakowych). To jednak tylko jeden z dziesięciu punktów dotyczących bezpieczeństwa życia i zdrowia uczestników wypoczynku. Czy takie lakoniczne stwierdzenie w programie kursu, które w dodatku nie precyzuje w jaki konkretny sposób miało by być realizowane (załącznik wymienia jedynie wykład i zajęcia praktyczne w liczbie 3 godzin na wszystkie dziesięć punktów!) oraz jaki materiał teoretyczny i zajęcia praktyczne miałyby obejmować program szkolenia można uznać za rodzaj uprawnień do prowadzenia wypoczynku dzieci i młodzieży w górach? Biorąc pod uwagę brak konkretnego zakresu, jak również znikomy czas poświęcony na kwestie bezpieczeństwa w ogóle, o bezpieczeństwie w górach nie mówiąc, nie wydaje się to wniosek uprawniony. W odniesieniu do uprawnień osób odpowiadających za organizowanie i prowadzenie wypoczynku, a także innych zajęć z dziećmi i młodzieżą w górach, warto przypomnieć o praktycznej, całkowitej deregulacji zawodów instruktora czy trenera sportu, która dokonała się w wyniku nowelizacji ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie<sup>36</sup>. Wprowadzając do art. 41 tej ustawy nadal można znaleźć uprawnienia trenera lub instruktora sportu w rozumieniu ustawy, jednak w praktyce brak jest szczególnych wymagań, jakie powinna spełniać osoba posiadająca takie uprawnienia<sup>37</sup>. Oznacza to, iż przeprowadzić szkolenie i nadać takie uprawnienia w zasadzie może każdy podmiot, niezależnie od tego jakie wymagania w tym zakresie ustali lub też nie ustali ich wcale. Oczywiście nadal istotne znaczenie odgrywają uprawnienia przyznawane przez uznane w tym zakresie organizacje, jak Polski Związek Alpinizmu<sup>38</sup>. Jednak w świetle prawa tego rodzaju uprawnienia mogą być przyznane przez każdą organizację, w dowolnym trybie. Może to budzić wątpliwości zwłaszcza w kontekście zapewnienia bezpieczeństwa dzieciom, a częściej młodzieży biorącej udział w górach w obozach wspinaczkowych czy kursach. Wprowadzając za tego rodzaju zorganizowane formy odpowiada organizator, jednak od strony praktycznej zapewnienia bezpieczeństwa udział osób po-

---

<sup>36</sup> Zmiana art. 41 tej ustawy oznaczająca praktyczną deregulację wymienionych zawodów wprowadzona została art. 25 pkt 1 ustawy z dnia 13 czerwca 2013 r. o zmianie ustaw regulujących wykonywanie niektórych zawodów, Dz. U. poz. 829 ze zm.

<sup>37</sup> Zgodnie z art. 41 ust. 3 „trenerem lub instruktorem sportu w sportach, w których działają polskie związki sportowe, może być osoba, która: 1) ukończyła 18 lat; 2) posiada co najmniej wykształcenie średnie; 3) posiada wiedzę, doświadczenie i umiejętności niezbędne do wykonywania zadań trenera lub instruktora sportu; 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo, o którym mowa w art. 46–50, lub określone w rozdziale XIX, XXIII, z wyjątkiem art. 192 i art. 193, rozdziale XXV i XXVI ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (...)”.

<sup>38</sup> Zob. <http://www.instruktorpza.pl>.

siadających odpowiednie przygotowanie należy uznać za konieczny. Biorąc pod uwagę obecnie obowiązujący system uprawnień – a właściwie jego brak – można powziąć istotne wątpliwości co do tego, czy obowiązujące przepisy w dostateczny sposób wychodzą naprzeciw potrzebie zapewnienia bezpieczeństwa.

W obowiązującym stanie prawnym, także wśród przepisów adresowanych bezpośrednio do turystyki górskiej, trudno jest doszukać się szczególnych regulacji odnoszących się do tej formy turystyki i innych aktywności praktykowanych w górach przez dzieci i młodzież. Brak takich przepisów zarówno w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa, jak i wśród przepisów dotyczących uprawnień do prowadzenia określonej działalności w górach, których poza przewodnikiem górskim zasadniczo obecnie brak. W niektórych aktach prawnym mających za przedmiot wypoczynek dzieci i młodzieży można odnaleźć zaledwie wzmianki o kwestii zapewnienia bezpieczeństwa w górach, choć ich lakoniczność i niedookreślenie nie pozwala uznawać je za instrumenty realnie służące zapewnieniu bezpieczeństwa. W istocie za przykład regulacji bezpośrednio adresowanej do zorganizowanej w formie wycieczek turystyki dzieci i młodzieży w górach uznać należy wymienione wcześniej zarządzenia dyrektora TPN wprowadzające obowiązek przewodnicki na obszarze tego parku<sup>39</sup>.

#### IV. PODSUMOWANIE I WNIOSKI

W podsumowaniu powyżej przedstawionych rozważań można pokusić się o następujące wnioski. W zakresie turystyki górskiej dzieci i młodzieży obowiązujące regulacje prawne nie wprowadzają żadnych szczególnych rozwiązań, które adresowane byłyby bezpośrednio do tej grupy. W przypadku tej formy turystyki organizowanej przez szkoły i podobne placówki należy odwołać się do wymienionych w opracowaniu ustaw i rozporządzeń, pamiętając przy tym, iż z uwagi na zmianę ram prawnych całego systemu oświaty, przepisy te częściowo znajdują się w fazie transformacji. Ponadto, w przypadku turystyki górskiej, stosowanie każdej z wymienionych regulacji prawnych powinno uwzględniać obowiązujące przepisy mające za

---

<sup>39</sup> Zob. także m.in. Zarządzenie Nr 46/2016 w sprawie udostępniania KPN do celów turystycznych, rekreacyjnych i sportowych ([http://bip.kpnmab.pl/public/get\\_file\\_contents.php?id=175117](http://bip.kpnmab.pl/public/get_file_contents.php?id=175117) [dostęp: 21.11.2017 r.] w przypadku Karkonoskiego Parku Narodowego, które w pkt. 7 wprowadza rodzaj obowiązku przewodnickiego, podobnie jak pkt 8 Regulaminu dla zwiedzających obowiązującego w Babogórskim Parku Narodowym (<http://www.bgpn.pl/turystyka/regulamin-dla-zwiedzajacych> [dostęp: 21.11.2017 r.]).

przedmiot bezpieczeństwo w górach. Do takich przepisów w szczególności należy ustawa o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich. Zatem przepisy te powinny być interpretowane i stosowane łącznie. Co więcej, w zakresie odpowiedzialności za ewentualne wypadki oraz sytuacje, w których doszło do narażenia dzieci i młodzieży na niebezpieczeństwo w górach w sposób naruszający wymienione wyżej przepisy, należy odwołać się także do odpowiednich przepisów prawa cywilnego, a niekiedy także karnego. Obowiązujący stan prawny – choć nie bez wątpliwości<sup>40</sup> – nie wyklucza możliwości wprowadzania dodatkowych uwarunkowań mających na celu podniesienie poziomu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży przebywającej na obszarach górskich, co w szczególności dotyczy jednostek odpowiedzialnych za dany obszar. Przykładem jest wymienione zarządzenie dotyczące obowiązku przewodnickiego na obszarze TPN oraz regulacje obowiązujące w innych parkach narodowych obejmujących swym obszarem tereny górskie.

Powyższe uwagi znajdują odpowiednie zastosowanie w odniesieniu do turystyki indywidualnej przy uwzględnieniu braku zastosowania tych przepisów, które mają za przedmiot zorganizowane formy turystyki górskiej, a w szczególności takich, które organizowane są przez szkoły i podobne placówki. Należy przy tym podkreślić, iż przepisy dotyczące warunków zapewnienia bezpieczeństwa w górach dotyczą także każdego indywidualnego turysty. Na uwagę szczególnie zasługują w tym przypadku te osoby, które odpowiadają za bezpieczeństwo dzieci i młodzieży (osób niepełnoletnich) ponosząc także za nie odpowiedzialność. W pierwszej kolejności dotyczy to rodziców i opiekunów, w których towarzystwie dzieci i młodzież uprawiają turystykę górską.

Na koniec warto zadać pytanie o to, czy obowiązujący stan prawny jest wystarczający. Zdaniem autora na tak postawione pytanie należy zasadniczo udzielić odpowiedzi twierdzącej. Mnożenie kazuistycznych regulacji adresowanych do poszczególnych uczestników turystyki górskiej rzadko przekłada się na ich praktyczną skuteczność. Wymienione wcześniej przepisy ogólne dotyczące bezpieczeństwa w górach znajdują pełne zastosowanie do każdej odmiany tej turystyki, zarówno zorganizowanej jak i indywidualnej. Tę „harmonię” wydają się nieco zakłócać przepisy (a właściwie ich brak) dotyczące uprawnień osób prowadzących działalność w górach. Wymienić w tym przypadku przede wszystkim należy instruktorów, trenerów

---

<sup>40</sup> Zob. D. Wołski, *Obowiązek przewodnicki...*

wspinaczki oraz inne, podobne zawody związane z uprawianiem turystyki górskiej lub wspinaczki. Jest to zdaniem autora ten element, który nieco umknął ustawodawcy na fali „entuzjastycznie” wprowadzanej deregulacji. Dlatego wymaga on ponownego przemyślenia i wprowadzenia ewentualnych zmian w kierunku większej reglamentacji zawodów związanych z uprawianiem sportów wysokiego ryzyka, w szczególności w przypadku dzieci i młodzieży. Ten wniosek autora można potraktować jako postulat *de lege ferenda* zawarty w podsumowaniu niniejszego artykułu.

## Zawieranie umowy przewozu przez osoby niepełnoletnie

### I. ZNACZENIE UMOWY PRZEWOZU OSÓB

Od lat umowa przewozu należy obok umowy sprzedaży do najczęściej zawieranych umów w obrocie cywilnoprawnym w Polsce. Miliony osób zawierają codziennie umowę przewozu w komunikacji miejskiej i podmiejskiej, dojeżdżając do pracy lub do szkół, czy też w celu załatwienia różnych spraw życia codziennego. Tysiące osób korzystają także każdego dnia z przewozów autobusami poza komunikacją miejską oraz z przewozów kolejami, odbywanych w związku z pracą, nauką, odwiedzinami krewnych lub znajomych, załatwianiem różnych spraw osobistych czy zawodowych w innych miejscowościach, bądź po prostu w celach rekreacyjnych lub turystycznych. Każdy z nas rzadziej ma do czynienia z przewozami pasażerskimi w transporcie lotniczym oraz w żegludze morskiej i śródlądowej, ale w skali roku można mówić o milionach pasażerów przewiezionych samolotami i statkami żeglugi śródlądowej oraz o tysiącach pasażerów w żegludze morskiej. Może trudno w to uwierzyć, że 40 lat temu w 1977 r. przewieziono w Polsce aż ponad 10 miliardów osób w publicznym transporcie zbiorowym. Dowodzą tego dane GUS<sup>1</sup>, co podaje poniższe zestawienie:

<b>rodzaj przewozów</b>	<b>liczba przewiezionych osób</b>
w komunikacji miejskiej autobusami:	3 938 200 000
tramwajami:	2 827 600 000
trolejbusami:	89 500 000
autobusami poza komunikacją miejską:	2 345 705 000

<sup>1</sup> *Rocznik Statystyczny 1978*, GUS, Warszawa 1978, s. 113 i n.

<b>rodzaj przewozów</b>	<b>liczba przewiezionych osób</b>
kolejami	1 151 702 000
samolotami	1 755 000
statkami żeglugi śródlądowej	9 128 000
statkami morskimi	264 000

Znaczna większość tych przewozów pasażerskich odbyła się na podstawie umowy przewozu osób<sup>2</sup>. Umowa ta odgrywa więc od dawna bardzo istotną rolę w życiu każdego człowieka. Odnosi się to również do osób małoletnich, które w tym artykule są określane mianem osób niepełnoletnich w odróżnieniu od osób pełnoletnich w rozumieniu art. 10 k.c.<sup>3</sup>

Obecnie przewozy pasażerskie w transporcie publicznym w Polsce odbywają się na innych podstawach prawnych niż przed laty, zmieniła się ich wielkość w poszczególnych rodzajach transportu oraz znacznie w życiu poszczególnych ludzi, w tym wielu osób niepełnoletnich, co ma swoje uwarunkowania gospodarcze i społeczne oraz cywilizacyjne. Pojawiły się niewystępujące wcześniej w Polsce przewozy metrem. Zmianie uległy również metody badań statystycznych w gospodarce narodowej oraz stosowana w tych badaniach terminologia. Znajduje to wyraz w poniższym zestawieniu, dotyczącym publicznego transportu zbiorowego w 2015 r., opartym na danych GUS odrębnie podawanych dla komunikacji miejskiej<sup>4</sup> oraz dla transportu kolejowego, samochodowego, morskiego, śródlądowego wodnego i lotniczego<sup>5</sup>:

<b>rodzaj transportu</b>	<b>liczba przewiezionych pasażerów</b>
komunikacja miejska łącznie w tym metrem	3 843 415 000 171 300 000
transport samochodowy poza komunikacją miejską w tym w komunikacji międzynarodowej	416 774 000 3 900 000
transport kolejowy w tym w komunikacji międzynarodowej	277 321 000 1 145 000
transport lotniczy w tym w komunikacji międzynarodowej	7 288 000 6 091 000

<sup>2</sup> J. Gospodarek, *Zawarcie umowy przewozu osób*, Warszawa 1979, s. 8.

<sup>3</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm., cyt. dalej jako: k.c.

<sup>4</sup> *Transport drogowy w Polsce w latach 2014–2015*, GUS, Warszawa 2017, s. 52 i 146 i n.

<sup>5</sup> *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2016*, GUS, Warszawa 2016, s. 541.



rodzaj transportu	liczba przewiezionych pasażerów
transport śródlądowy wodny z żeglugą przybrzeżną	1 762 000
transport morski (głównie promami morskimi)	597 000

Łącznie w 2015 r. przewieziono w Polsce ponad 4,5 miliarda pasażerów środkami publicznej komunikacji zbiorowej, czyli zastanawiająco znacznie mniej niż w 1977 r. Przy tym występuje wyraźna tendencja malejąca w zakresie przewozów pasażerskich w transporcie samochodowym, które spadają o kilka procent każdego roku, przy jednoczesnym szybkim wzroście przewozów pasażerów w transporcie lotniczym i żegludze śródlądowej<sup>6</sup>.

Przekonującej odpowiedzi na pytanie o przyczyny zmniejszającej się liczby pasażerów w publicznym transporcie zbiorowym, w tym w zbiorowej komunikacji samochodowej, udzielają dane statystyczne dotyczące liczby rejestrowanych w Polsce samochodów osobowych. Otóż o ile w 1980 r. było w Polsce zarejestrowanych zaledwie 2 mln 383 tys. samochodów osobowych, a w 1990 r. 5 mln 261 tys., to w 2000 r. było już zarejestrowanych prawie 10 mln samochodów osobowych, w 2005 r. – 12 mln 339 tys., pięć lat później już 17 mln 239 tys., a w 2015 r. aż 20 mln 723 tys. samochodów osobowych<sup>7</sup>. Spowodowało to, że tzw. wskaźnik motoryzacji dla samochodów osobowych jest w Polsce bardzo wysoki, gdyż wynosił w 2014 r. aż 526 samochodów osobowych na 1000 mieszkańców, co stawiało nas na siódmym miejscu wśród państw członkowskich UE<sup>8</sup>. Oczywistą konsekwencją tego stanu rzeczy jest, że część osób niepełnoletnich w Polsce nie korzysta z komunikacji zbiorowej i nie zawiera umowy przewozu, mogąc zaspokajać swoje potrzeby przewozowe w inny sposób, w tym korzystając z samochodów osobowych, ale także motocykli i rowerów.

## II. KATEGORIA OSÓB NIEPEŁNOLETNICH W POLSCE, JEJ ZAKRES I ZDOLNOŚĆ DO CZYNNOŚCI PRAWNYCH OSOBY MAŁOLETNIEJ

Zgodnie z art. 10 k.c. pełnoletnim jest, kto ukończył lat osiemnaście, przy czym możliwe jest w drodze wyjątku wcześniejsze uzyskanie pełnoletności przez kobietę, która za zgodą sądu opiekuńczego po skończeniu 16 lat zawarła małżeństwo. Wszystkie inne osoby należą do kategorii osób niepełnoletnich. Zgodnie z terminologią stosowaną

<sup>6</sup> *Ibidem*, Tabl. 9.

<sup>7</sup> *Ibidem*, Tabl. 24.

<sup>8</sup> Zob. *Transport drogowy...*, Tabl. 7.6.

przez GUS osoby takie są określane mianem ludności w wieku przedprodukcyjnym. Jak liczna jest to grupa osób w społeczeństwie polskim? Dostępne dane statystyczne dla tej grupy wiekowej w Polsce podają, że na koniec grudnia 2016 r. liczyła ona prawie 6 mln 896 tys. osób, przy czym jeszcze w 1990 r. ta kategoria obejmowała ok. 11 mln 43 tys. osób, dziesięć lat później już tylko 9 mln 333 tys. osób, a w 2010 r. zmniejszyła się do 7 mln 243 tys. osób<sup>9</sup>. Wyraźnie i stale zmniejsza się więc liczba osób niepełnoletnich w Polsce, a prognozy do roku 2050 mówią o dalszym zmniejszaniu się liczby osób w wieku przedprodukcyjnym<sup>10</sup>.

Wśród osób niepełnoletnich największą grupę stanowią małoletni do 13 roku życia. Jak wynika z danych GUS, na koniec grudnia 2016 r. takich osób było ok. 5 mln, a osób między 13 a 18 rokiem życia w przybliżeniu tylko ok. 1,9 mln<sup>11</sup>. Zgodnie z art. 12 k.c. osoby, które nie ukończyły lat 13, nie mają zdolności do czynności prawnych. W świetle ustaleń art. 14 § 1 k.c. osoby takie zasadniczo nie mogą samodzielnie dokonać żadnej czynności prawnej. Mogą one nabywać prawa i zaciągać zobowiązania przez działania swoich przedstawicieli ustawowych, czyli rodziców posiadających władzę rodzicielską lub ustanowionych przez sąd opiekunów. Toteż w konsekwencji każda zawarta przez taką osobę umowa, w tym również umowa przewozu, jest co do zasady dotknięta sankcją nieważności. Jednak art. 14 § 2 k.c. umożliwia konwalidację takiej umowy, czyli jej uzdrowienie, tj. nadanie ważności<sup>12</sup>. Warunkiem jest jednak, aby była to umowa należąca do umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego; staje się ona ważna z chwilą wykonania, o ile nie pociąga za sobą rażącego pokrzywdzenia osoby niezdolnej do czynności prawnych. W literaturze przedmiotu do takich umów zalicza się w szczególności umowę przewozu środkami komunikacji miejskiej<sup>13</sup>. Przed laty już stanąłem na stanowisku, które obecnie w pełni podtrzymuję, że osoba, która nie ukończyła lat trzynastu, może w praktyce zawierać umowę przewozu osób w komunikacji tramwajowej oraz

---

<sup>9</sup> *Rocznik Demograficzny 2017*, GUS, Warszawa 2017, s. 161.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 170.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 134 i n.

<sup>12</sup> M. Pazdan, *Osoby fizyczne*, [w:] M. Safjan (red.), *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2007, s. 982–983.

<sup>13</sup> Tak np. A. Bierć, *Zarys prawa prywatnego. Część ogólna*, Warszawa 2015, s. 254; M. Dreła, *Podmioty prawa prywatnego i ich występowanie w obrocie*, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Zarys prawa cywilnego*, Warszawa 2014, s. 108; Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2017, s. 253.

w transporcie kolejowym i autobusowym na liniach miejskich, podmiejskich i na krótkich trasach międzymiastowych<sup>14</sup>. Obecnie trzeba dodać do tego także umowę przewozu metrem oraz umowę przewozu zawieraną na trasach promowych w żegludze śródlądowej.

Natomiast grupa osób niepełnoletnich w wieku od 13 do 18 lat ma zgodnie z art. 15 k.c. ograniczoną zdolność do czynności prawnych. Małoletni w tym wieku potrzebują zgody przedstawiciela ustawowego, czyli rodzica lub ustanowionego przez sąd kuratora, aby ważnie dokonać czynności prawnej, przez którą jako osoba ograniczona w zdolności do czynności prawnej zaciągnie zobowiązanie lub rozporządzi swoim prawem. Zgoda taka może być udzielona przed, w trakcie lub po zawarciu umowy i być wyrażona w każdej formie, w tym także w sposób dorozumiany<sup>15</sup>. Motywem omawianego uregulowania jest chęć ochrony przez ustawodawcę osoby słabszej ze względu na wiek w przypadkach umów, które nakładają na tę osobę obowiązki lub uszczuplają jej prawa<sup>16</sup>. Taki warunek posiadania zgody postawiony przez art. 17 k.c. oznacza, że np. nabycie przez małoletniego w wieku od 13 do 18 lat biletu okresowego w komunikacji miejskiej bądź w transporcie kolejowym lub autobusowym na trasie międzymiastowej wymaga co najmniej dorozumianej zgody przedstawiciela ustawowego danej osoby niepełnoletniej. Bez wymaganej zgody zawarta umowa jest bezskuteczna. Jak ustala art. 18 k.c., ważność takiej umowy zależy od potwierdzenia umowy przez przedstawiciela ustawowego danej osoby lub samą tę osobę po uzyskaniu przez nią pełnej zdolności do czynności prawnych.

Zgodnie z art. 20 k.c. małoletni mający ograniczoną zdolność do czynności prawnych może bez zgody przedstawiciela ustawowego zawierać umowy należące do umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. W literaturze wskazuje się, że krąg tych umów jest ujmowany nieco szerzej niż w przypadku podobnie nazywanych umów, do których odnosi się wyżej przywołany art. 14 § 2 k.c. ale nie wchodzi tutaj w grę uwzględnianie indywidualnych właściwości konkretnej osoby w wieku między 13 a 18 lat<sup>17</sup>. Taka umowa jest ważna od początku, a jej ważność nie jest uzależniona od braku rażącego pokrzywdzenia danej osoby małoletniej<sup>18</sup>. Przed laty wyraziłem pogląd, który nadal podtrzymuję, że niepełnoletni w wieku

---

<sup>14</sup> J. Gospodarek, *Zawarcie umowy...*, s. 45.

<sup>15</sup> M. Drela, *Podmioty prawa...*, s. 62.

<sup>16</sup> E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1994, s. 75.

<sup>17</sup> M. Pazdan, *Osoby fizyczne...*, s. 989.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

między 13 a 18 rokiem życia może zawierać umowę przewozu osób także w dalekobieżnej komunikacji kolejowej i autobusowej, przewozach taksówkami i dorożkami konnymi oraz w żegludze śródlądowej i przybrzeżnej<sup>19</sup>. Zająłem wówczas stanowisko, że wysokość opłaty za przejazd stanowi element przesądający w kwestii zaliczenia danej sytuacji do drobnych bieżących spraw życia codziennego<sup>20</sup>. Wydaje się jednak, że nie należy tego odnosić do przewozów lotniczych, chociaż zgodnie z warunkami przewozu PLL LOT młodzież w wieku od 12 do 17 lat może podróżować samodzielnie samolotami tego przewoźnika<sup>21</sup>. Za szerokim rozumieniem drobnych bieżących spraw życia codziennego opowiedział się A. Jaworski, zaliczając do nich przewozy międzymiastowe, a także niektóre międzynarodowe<sup>22</sup>. Zostało to zakwestionowane przez D. Ambrożuk, której zdaniem tylko umowy zawierane w transporcie komunalnym mieszczą się w tej kategorii spraw<sup>23</sup>.

### III. STATUS PRAWNY PASAŻERA NIEPEŁNOLETNIEGO JAKO STRONY UMOWY PRZEWOZU OSÓB

Umowa przewozu osób jest uregulowana w kodeksie cywilnym jedynie symbolicznie. Ta regulacja dotycząca przewozu osób składa się z 5 artykułów (art. 774 – 778), przy czym pierwsze dwa obejmują definicję umowy przewozu wspólną dla przewozu osób i rzeczy oraz ustalenie o subsydiarności, czyli pomocniczości tych unormowań kodeksowych, które znajdują zastosowanie do przewozu w zakresie poszczególnych rodzajów transportu tylko o tyle, o ile przewóz ten nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. Praktycznie więc ta regulacja kodeksowa nie jest stosowana z wyjątkiem transportu konnego, który nie posiada odrębnych uregulowań ustawowych<sup>24</sup>. Sama kodeksowa definicja umowy przewozu ma jednak charakter wzorca i warto ją przytoczyć. Otóż zgodnie art. 774 k.c. przez umowę przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy. Jest

---

<sup>19</sup> J. Gospodarek, *Zawarcie umowy...*, s. 45.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> <http://www.lot.com/pl/pl/podroz-dziecka-bez-opiekuna> [dostęp: 1.12.2017 r.].

<sup>22</sup> A. Jaworski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 22.

<sup>23</sup> D. Ambrożuk, *Warunki związania treścią regulaminu*, [w:] D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 45–46.

<sup>24</sup> Zob. M. Stec, *Umowa przewozu*, [w:] J. Rajska (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2001, s. 524 i n.

to więc umowa o świadczenie usług, mająca charakter dwustronnie zobowiązujący, wzajemny i odpłatny. Pomijając inne wymieniane zwykle jej cechy, takie jak konsensualność, typowość i adhezyjność, trzeba szczególnie podkreślić odpłatny charakter tej umowy, gdyż wynagrodzenie za przewóz stanowi ekwiwalent usługi przewozowej, przesądzając tym samym o równoważności świadczeń stron. Bez określenia odpłatności za przewóz czynności przewozowe wykonywane przez przewoźnika nie wynikają z umowy przewozu lecz z innej umowy, do której jedynie odpowiednio są stosowane odrębne regulacje dotyczące danego rodzaju transportu<sup>25</sup>. Wszelkie więc przewozy nieodpłatne nie odbywają się na podstawie umowy przewozu, gdyż od lat panuje w doktrynie pogląd, że wynagrodzenie przewoźnika jest obok oznaczenia przedmiotu przewozu i trasy przewozu postanowieniem przedmiotowo istotnym tego typu umowy<sup>26</sup>.

Tak właśnie jest w przypadku 100% ulgi w opłacie za przejazd pasażera wynikającej z przepisów ustawowych, aktów prawa miejscowego lub taryf danego przewoźnika. Takie bezpłatne przejazdy dzieci w wieku do czterech lat są zapewniane w środkach publicznego transportu zbiorowego kolejowego przez przepisy art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1992 r. o uprawnieniach do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego<sup>27</sup>. Z kolei przepisy art. 2 ust. 2 tejże ustawy przyznają taką 100% ulgę przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej dzieciom do 4 lat, pod warunkiem niekorzystania przez dziecko z oddzielnego miejsca do siedzenia. W obu przypadkach przepisy przywołanej ustawy uwarunkowują to uprawnienie od posiadania biletów jednorazowych z ulgą 100% wydawanych nieodpłatnie w kasie biletowej przewoźnika. Tej treści ustalenie zawiera art. 1a ust. 4 pkt 4 tzw. słowniczka ustawowego omawianej ustawy, co było podyktowane potrzebą dokumentowania liczby przewiezionych

---

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 526.

<sup>26</sup> W. Górski, *Umowa przewozu*, Warszawa 1976, s. 56; M. Sośniak, *Prawo przewozu lądowego*, Warszawa 1974, s. 21; J. Gospodarek, *Zawarcie umowy...*, s. 27; W. Górski, Z. Dominiczak, *Problematyka prawna przewozu osób*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1987, s. 44–45 i 98–100; W. Górski, A. Żab-ski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Warszawa 1990, s. 10; M. Stec, *Umowa przewozu...*, s. 530–531; A. Kolarski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Warszawa 2002, s. 14; T. Szanciło, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 38–41; A. Jaworski, *Prawo przewozowe...*, s. 12–13; K. Wyrwińska, *Umowa przewozu*, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeksowe umowy handlowe*, Warszawa 2014, s. 501–504; D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe...*, s. 24–26 oraz 83–86.

<sup>27</sup> T. jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 1138 ze zm.

bezpłatnie pasażerów w związku z rekompensatą przewidzianą w przepisach ustawy z dnia 16 grudnia 2010 r. o publicznym transporcie zbiorowym<sup>28</sup>, których jednak nie stosuje się do regularnego przewozu osób realizowanego w celach turystycznych. Taka rekompensata przysługuje na podstawie art. 50 ust. 1 pkt 2 tej ustawy operatorowi z tytułu utraconych przychodów w związku ze stosowaniem ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów w publicznym transporcie zbiorowym. Nie zmienia to faktu, że umowa przewozu ma zawsze charakter odpłatny i w konsekwencji pasażer przewożony bezpłatnie nie jest i nie może być stroną tego typu umowy. W przypadku pasażera małoletniego w wieku do 4 lat korzystającego z publicznego transportu zbiorowego autobusowego lub kolejowego trzeba uznać, że stanowi on tylko przedmiot przewozu przemieszczany w związku z umową przewozu zawartą przez rodzica lub innego opiekuna, z którym odbywa daną podróż. Sam fakt wydania nieodpłatnie biletu jednorazowego z ulgą 100% w kasie biletowej przewoźnika niczego tu nie zmienia i wcale nie oznacza zawarcia odrębnej umowy przewozu w imieniu i na rzecz przewożonego dziecka w wieku do lat 4.

Należy zauważyć, że umowa przewozu osób może być niekiedy zawierana jako umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej, jak jest w szczególności w przypadku tzw. przewozów grupowych, zawieranych przez zakłady pracy co do grup ich pracowników, przez biura podróży, gdy dla uczestników wycieczki jest wystawiany przez przewoźnika jeden wspólny bilet na przejazd, czy przez różne organizacje społeczne, gdy przewóz ma dotyczyć ich członków lub sympatyków<sup>29</sup>. Jednakże w razie zawarcia umowy przewozu w imieniu i na rzecz małoletniego przez jego rodzica lub opiekuna prawnego, czy choćby faktycznego, małoletni nie jest osobą trzecią, a rodzic, opiekun prawny lub faktyczny nie jest stroną tej umowy zawartej z przewoźnikiem. Osoba ta działała jako przedstawiciel ustawowy osoby niepełnoletniej, a gdy nie jest takim przedstawicielem, to jako pełnomocnik ustanowiony w sposób dorozumiany przez danego przedstawiciela ustawowego. Sytuacja jest o tyle ułatwiona w praktyce, że ze względu na masowość publicznego transportu zbiorowego z reguły osoba zawierająca umowę z przewoźnikiem nie jest temu ostatniemu znana i może ona przenieść nabytą wierzytelność przez zwykłe przeniesienie własności biletu na przejazd połączone z jego wydaniem, co przewiduje art. 517 § 2 k.c.<sup>30</sup> Sam małoletni może dokonać takiego przeniesienia wierzytelności wraz

---

<sup>28</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 2136 ze zm.

<sup>29</sup> Zob. M. Stec, *Umowa przewozu...*, s. 539.

<sup>30</sup> Zob. J. Gospodarek, *Zawarcie umowy...*, s. 43–44.

z wydaniem biletu na przejazd innej osobie, o ile przysługuje jej takie samo uprawnienie do ulgi w opłacie za przejazd. W podsumowaniu uwag przedstawionych w tym akapicie trzeba podkreślić, że nieporozumieniem jest twierdzenie A. Konert w tej publikacji, że stroną umowy przewozu nie zawsze jest małoletni, gdyż do 13 roku życia w jego imieniu umowę musi zawrzeć jego przedstawiciel ustawowy i jest to wówczas umowa na rzecz osoby trzeciej<sup>31</sup>. W świetle art. 393 § 1 k.c. to w ogóle nie jest umowa o świadczenie na rzecz osoby trzeciej.

#### IV. ZAWARCIE UMOWY PRZEWOZU OSÓB PRZEZ OSOBE NIEPEŁNOLETNIĄ W ŚWIETLE USTAWOWYCH PRZEPISÓW SZCZEGÓLNYCH

Fundamentalną ustawą przewozową odrębną w stosunku do kodeksowych przepisów o umowie przewozu jest od lat już ponad trzydziestu ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. – Prawo przewozowe<sup>32</sup>. Po kilku zmianach zakresu przedmiotowego tej ustawy znajduje ona obecnie zastosowanie do przewozu osób i rzeczy wykonywanego odpłatnie na podstawie umowy przez uprawnionych do tego przewoźników, z wyjątkiem transportu morskiego, lotniczego i konnego. Oznacza to, że akt ten reguluje m.in. przewozy pasażerskie na podstawie umowy przewozu wykonywane w transporcie kolejowym, samochodowym i żegludze śródlądowej, łącznie z komunikacją miejską i przewozami multimodalnymi w ramach wymienionych gałęzi transportu. Przy tym komunikacja miejska jest zdefiniowana w art. 4 ust. 1 pkt 4 wyżej przywołanej ustawy o publicznym transporcie zbiorowym z 2010 r. jako gminne przewozy pasażerskie wykonywane w granicach administracyjnych miasta albo miasta i gminy albo miast albo miast i gmin sąsiadujących, jeżeli zostało zawarte porozumienie lub został utworzony związek międzygminny w celu wspólnej realizacji publicznego transportu zbiorowego, a także metropolitalne przewozy pasażerskie.

Dla kwestii zawierania umowy przewozu osób przez osoby niepełnoletnie w zakresie wyznaczonym przez ustawę – Prawo przewozowe z 1984 r. ma znaczenie art. 3 tej ustawy, który nakłada na przewoźników obowiązek przewozu rozumiany jako obowiązek zawarcia umowy przewozu z ograniczeniami ustalonymi w art. 7 i 8 wymienionej ustawy. Co prawda osoby małoletnie nie są w tych przepisach

---

<sup>31</sup> Tak A. Konert, *Zasady podróżowania samolotem dzieci bez opiekunów*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty turystyki dzieci i młodzieży*, Kraków 2017, s. 139 i n.

<sup>32</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1983 ze zm.



potraktowane w sposób szczególny, ale pośrednio wynika z nich, że w procesie zawierania umowy przewozu tacy pasażerowie nie mogą być traktowani przez przewoźników gorzej w porównaniu z innymi pasażerami. Ma to znaczenie dla rozumienia art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo przewozowe, zgodnie z którym umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia – przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym. Właśnie takie samo zajęcie miejsca przez osobę małoletnią w środku transportowym, do którego dostęp nie jest uwarunkowany okazaniem ważnego biletu na przejazd, co jako reguła występuje zwłaszcza w komunikacji miejskiej, musi być traktowane co do zasady jako zawarcie umowy przewozu osób. Bez ustawowego doprecyzowania tej kwestii samo zajęcie miejsca w środku transportowym przez osobę małoletnią będzie wywoływało wątpliwości, zwłaszcza gdy podróżuje ona samodzielnie<sup>33</sup>.

Także nabycie elektronicznego biletu na przejazd przez osobę niepełnoletnią w transporcie kolejowym i autobusowym za pośrednictwem internetu wiąże się z licznymi wątpliwościami. Regulamin internetowej sprzedaży biletów przez system E-PODROZNIK BILETY stawia użytkownikom tego systemu tylko warunki techniczne do spełnienia, zupełnie pomijając konsekwencje prawne korzystania z tego systemu przez osoby małoletnie<sup>34</sup>. Podobnie czyni regulamin internetowej sprzedaży PKP INTERCITY S.A., obowiązujący od dnia 29 czerwca 2017 r., który stara się przerzucić wszelkie konsekwencje prawne działań na pasażerów korzystających z tego systemu<sup>35</sup>.

Nie wywołują takich wątpliwości przepisy ustawy z dnia 18 września 2001 r. – Kodeks morski<sup>36</sup>. Odnoszący się do kwestii zawarcia umowy przewozu art. 173 § 1 tego kodeksu przewiduje jedynie, że wydany

---

<sup>33</sup> Por. w tej kwestii D. Ambrożuk, *Charakter umowy przewozu osób. Zawarcie umowy*, [w:] D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesołowski, *Prawo przewozowe...*, s. 84.

<sup>34</sup> Zob. Regulamin internetowej sprzedaży biletów przez system E-PODROZNIK BILETY dostępny na stronie internetowej e-podroznik.pl [dostęp: 1.12.2017 r.].

<sup>35</sup> Zob. Regulamin e-IC dostępny na stronie internetowej PKP INTERCITY S.A. [dostęp: 1.12.2017 r.].

<sup>36</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 66 ze zm. Warto zasygnalizować, że samo pojęcie pasażera w żegludzie morskiej rodziło jednak wątpliwości co do objęcia nim dzieci w wieku poniżej jednego roku na gruncie obowiązywania kodeksu morskiego z 1961 r., o czym wspomina W. Popiela, *Umowa przewozu pasażera morzem*, Szczecin 1976, s. 278. Natomiast w kwestii stosunku kodeksu morskiego z 2001 r. do aktów prawa

bilet pasażerski stanowi dowód zawarcia umowy przewozu i uiszczenia opłaty za przewóz. Taki bilet pasażerski może być imienny lub na okaziciela, przy czym w tym pierwszym przypadku pasażer nie może bez zgody przewoźnika przenieść biletu na osobę trzecią. Przepisy te nie obejmują żadnych ustaleń szczególnych w odniesieniu do pasażerów niepełnoletnich. W praktyce nie ma to większego znaczenia ze względu stosunkowo niezbyt dużą liczbę pasażerów przewożonych morzem, w tym głównie promami morskimi. Trzeba jednak zauważyć, że wydane przez Unity Line ogólne warunki przewozu morzem pasażerów i ich bagażu, obowiązujące od 1 lutego 2017 r., uzależniają w punkcie 4 wydanie pasażerowi biletu i karty pokładowej od okazania ważnego dokumentu tożsamości stwierdzającego obywatelstwo (w szczególności dowodu osobistego lub paszportu) oraz uiszczenia opłaty za przewóz. Przy tym punkt 5.4 tych ogólnych warunków zobowiązuje pasażerów, którzy nie ukończyli 16 lat, podróżujących samodzielnie (bez opieki dorosłych), aby ze względów bezpieczeństwa wykupili na czas rejsu całą kabinę wyłącznie dla siebie<sup>37</sup>. Ustalenie to trzeba skrytykować ze względu na jego niejednoznaczność w kwestii statusu prawnego takiego małoletniego pasażera.

Również nie w pełni sprecyzowane wydają się sformułowania stosowanego przez Unity Line regulaminu świadczenia drogą elektroniczną usług rezerwacji biletów pasażerskich, obowiązującego od 1 czerwca 2016 r. Oprócz spełnienia odpowiednich wymagań technicznych przez pasażera korzystającego z systemu rezerwacyjnego on-line postanowienia tego regulaminu zobowiązują pasażera do podania w formularzu danych identyfikujących, w tym imienia i nazwiska, dokładnego adresu zamieszkania, numeru telefonu i adresu poczty elektronicznej, a także roku urodzenia. Niewymaganie podania dokładnej daty urodzenia pasażera świadczy o tym, że wskazany przewoźnik promowy nie przywiązuje wagi do tego, czy będzie miał do czynienia z pasażerem pozbawionym zdolności do czynności prawnych czy mającym tę zdolność ograniczoną, co w połączeniu ze wspomnianą dopuszczalnością samodzielnej podróży pasażerów do lat 16, trudne jest do zaakceptowania z prawnego punktu widzenia.

Natomiast przepisy szczególnej ustawy przewozowej, którą jest ustawa z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze<sup>38</sup>, nakładają w art. 199

---

unijnego i konwencyjnego zob. M. Dragun-Gertner, *Ochrona pasażera w transporcie morskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXII, s. 120 i n.

<sup>37</sup> Zob. ogólne warunki przewozu morzem pasażerów i ich bagażu dostępne na stronie internetowej Unity Line [dostęp: 1.12.2017 r.].

<sup>38</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 959 ze zm.

obowiązek przewozu na przewoźnika lotniczego oferującego publicznie swoje usługi i ustalają zakres tego obowiązku, zakazując przy tym odmowy podjęcia przewozu pasażerowi, który poddał się obowiązującym przepisom i regulaminom przewozowym. Należy to rozumieć jako obowiązek przewoźnika zawarcia w tym zakresie umowy przewozu lotniczego<sup>39</sup>. Z kolei art. 205 ust. 1 ustawy – Prawo lotnicze nakazuje stosować do umowy przewozu lotniczego w zakresie nieuregulowanym w tej ustawie oraz w umowach międzynarodowych przepisy prawa cywilnego, co nie jest precyzyjnym sformułowaniem<sup>40</sup>. Bardzo istotne znaczenie ma ust. 2a tegoż artykułu, który przesądza wiążącą dla pasażerów moc wydanego przez przewoźnika lotniczego regulaminu określającego typowe warunki przewozu lotniczego pasażerów i bagażu. Zdaniem A. Kunert-Diallo taki regulamin stanowi integralną część umowy o przewóz lotniczy i powinien być udostępniony najpóźniej w chwili zawarcia umowy<sup>41</sup>. W tej kwestii należy raczej przychylić się do przekonującego stanowiska E. Łętowskiej, że tego rodzaju wzorzec umowny istnieje niezależnie od konkretnej umowy i jest kwalifikowanym oświadczeniem woli kształtującym poza konsensem treść stosunku prawnego wynikającego z umowy, podobnie jak zwyczaje, zasady współżycia społecznego i przepisy ustawowe<sup>42</sup>. Ponadto trzeba sprostować, że wystarczy, aby regulamin był doręczony stronie najpóźniej w chwili zawarcia umowy, gdyż art. 384 § 1 k.c. w obecnym brzmieniu wymaga dla wiążącej mocy wzorca umownego jego doręczenia drugiej stronie przed zawarciem umowy.

Takim wzorcem umowy są ogólne warunki przewozu pasażerów i bagażu stosowane przez PLL LOT S.A.<sup>43</sup> W punkcie 3.1 te ogólne warunki przewozu ustalają, że bilet stanowi dowód *prima facie* zawarcia umowy o przewóz między przewoźnikiem a pasażerem wymienionym w bilecie. Bardziej szczegółowe ustalenia regulaminowe odnoszące się do osób małoletnich są zawarte w regulaminie świadczenia usług drogą elektroniczną przez PLL LOT, określające w szczególności zawieranie umów przewozu lotniczego poprzez zakup elektronicznego biletu

---

<sup>39</sup> Niestety takiego jasno sformułowanego wniosku brakuje w komentarzu A. Kunert-Diallo do art. 199 ustawy – Prawo lotnicze. Zob. A. Kunert-Diallo, *Przewóz lotniczy*, [w:] M. Żylicz (red.), *Prawo lotnicze. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 803.

<sup>40</sup> Tak słusznie A. Kunert-Diallo, *Przewóz lotniczy*..., s. 818.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 819.

<sup>42</sup> Zob. bliżej E. Łętowska, *Prawo umów konsumenckich*, Warszawa 2002, s. 319 i n.

<sup>43</sup> Zob. Ogólne warunki przewozu pasażerów i bagażu, dostępne na stronie internetowej przewoźnika PLL LOT [www.lot.com](http://www.lot.com) w zakładce pn. „Regulacje” pod linkiem: <http://www.lot.com/conditions-of-carriage> [dostęp: 1.12.2017 r.].

lotniczego, zawieranie umów na usługi dodatkowe (tzw. „Usługi szyte na miarę”) w ramach umowy przewozu lotniczego, zawieranie tzw. umów na usługę AirKiosk, obejmującą usługi pasażerskie związane z podróżą lotniczą, takie m.in. jak dowóz bagażu na lotnisko, asysta na lotnisku, dojazd na lotnisko lub z lotniska. Wśród wspomnianych usług na miarę zał. nr 2 wskazanego regulaminu PLL LOT wymienia w szczególności odpłatną opiekę nad niemowlętami – dziećmi do lat 2 podróżującymi z osobą dorosłą, a także nad dziećmi podróżującymi samodzielnie (określanymi skrótem „DPS”), tj. dziećmi w wieku 2–12 lat podróżującymi bez osoby dorosłej.

Trzeba podkreślić, że PLL LOT proponuje ponadto pasażerom na swojej stronie internetowej cały zestaw odpłatnych usług skierowanych na umożliwienie samodzielnych podróży samolotami tego przewoźnika przez osoby małoletnie<sup>44</sup>. Dzieci do 12 roku życia mogą podróżować samodzielnie jedynie pod specjalną asystą personelu naziemnego i pokładowego PLL LOT. Przy tym dla dzieci w wieku od 8 dnia życia do 5 roku życia podróżujących samodzielnie przewoźnik ten oferuje specjalną eskortę w postaci dedykowanej stewardesy towarzyszącej dziecku od momentu odprawy biletowo-bagażowej aż do chwili odebrania dziecka przez wyznaczoną osobę dorosłą na lotnisku docelowym. Natomiast dzieci powyżej 12 roku życia mogą podróżować samodzielnie lub na życzenie rodzica skorzystać ze wskazanej asysty. Z takiej asysty nie muszą korzystać dzieci będące pod opieką osoby, która skończyła 16 lat. Warto dodać, że dla dzieci podróżujących liniami lotniczymi PLL LOT jest przygotowane specjalne stanowisko odprawy „Family check-in”, do którego należy zgłosić się najpóźniej na 60 minut przed odlotem dla lotów międzynarodowych lub 30 minut przed odlotem na trasach krajowych. Wymagane jest wypełnienie przez rodzica specjalnego dokumentu „Zlecenie opieki przewoźnikowi lotniczemu”. Cały ten system opieki i eskorty zorganizowany przez PLL LOT dobrze świadczy o tym przewoźniku i zachęca do zawierania umów o przewóz lotniczy umożliwiających samodzielne podróże samolotami PLL LOT przez osoby niepełnoletnie.

Takich zachęt trudno dopatrzeć się w regulaminie przewoźnika niskokosztowego RYANAIR DAC, nazwanym „Warunki i postanowienia”, obowiązującym od 11 sierpnia 2017 r.<sup>45</sup> Przewoźnik ten przesądził w tym regulaminie, że nie przewozi osób poniżej 16 roku życia podróżujących bez opieki osoby dorosłej. Takie osoby nazwane

---

<sup>44</sup> <http://www.lot.com/us/pl/lot-dla-dzieci> [dostęp: 1.12.2017 r.].

<sup>45</sup> Zob. strona internetowa <https://www.ryanair.com/> [dostęp: 1.12.2017 r.].

w przywołanym regulaminie mianem małoletnich muszą podróżować pod opieką pasażera, który ukończył 16 lat. Ustalono wyraźnie w tym dokumencie, że RYANAIR DAC nie prowadzi tego typu usług dla podróżujących. W przypadku zaś podróży pasażera z niemowlęciem w wieku pomiędzy 8 dni a 23 miesiące wskazany regulamin tego przewoźnika ustalił surowy obowiązek, aby takie dziecko siedziało na kolanach osoby dorosłej i używało pasów bezpieczeństwa dostarczonych przez obsługę samolotu lub jeśli ma ukończony rok, to może siedzieć na osobnym siedzeniu, jeżeli pasażer wcześniej zakupił dla niego specjalne pasy tzw. AMSAFE CARES, bądź też podróżować w foteliku samochodowym zatwierdzonym do użycia na pokładzie samolotu<sup>46</sup>.

#### V. WNIOSKI KOŃCOWE

Z dokonanych analiz prawnych i statystycznych wynika, że w skali globalnej maleje w Polsce znaczenie umowy przewozu osób, gdyż ze względu na gwałtowny rozwój motoryzacji w ostatnim ćwierćwieczu coraz mniej osób korzysta z przejazdów w publicznym transporcie zbiorowym. W Polsce trwa przy tym od lat trend zmniejszania się populacji osób niepełnoletnich, czyli będących w wieku przedprodukcyjnym. W konsekwencji zmniejsza się też liczba osób niepełnoletnich, które są przewożone na podstawie zawieranych umów przewozu. Obowiązujące w Polsce prawo nie zawiera szczególnych uregulowań odnoszących się do zawierania umów przewozu przez osoby małoletnie i znajdują w tej sytuacji zastosowanie przepisy części ogólnej kodeksu cywilnego dotyczące zdolności do czynności prawnych osób fizycznych oraz nieliczne ustawowe przepisy przewozowe szczególne.

Daje się zauważyć wzrost znaczenia internetu przy zawieraniu umowy przewozu osób, co powoduje nowe problemy prawne wynikające z nabywaniem biletów na przejazd przez osoby niepełnoletnie za pośrednictwem internetu. Ogólne warunki umów, regulaminy i inne wzorce umów ustalane przez przewoźników wykazują wiele mankamentów i zagrożeń dla osób małoletnich korzystających z internetu w celu zawarcia umowy przewozu osób zwłaszcza w transporcie drogowym, kolejowym i lotniczym i rodzi się potrzeba stworzenia odpowiednich regulacji prawnych w tym zakresie.

---

<sup>46</sup> *Ibidem.*

## Zasady podróżowania samolotem dzieci bez opiekunów

### I. WPROWADZENIE

**D**la najmłodszych pasażerów linie lotnicze i porty lotnicze oferują różnego rodzaju udogodnienia, np. rodziny z dziećmi mogą skorzystać z oznakowanego przejścia w strefach kontroli bezpieczeństwa, na wielu lotniskach dostępne są place zabaw, czy też tzw. pokoje opieki nad dzieckiem, często oferowane są zniżki na bilety oraz możliwość bezpłatnego zabrania wózka czy fotelika na pokład samolotu.

7,3% wszystkich sprzedawanych biletów lotniczych w Polsce to bilety dla niemowląt, dzieci lub młodzieży, a najczęściej są to dzieci w wieku od 11 do 16 lat. Przy czym co czwarte podróżujące dziecko podróżuje samotnie bez opiekuna<sup>1</sup>. Większość przewoźników lotniczych oferuje w takiej sytuacji opiekę personelu pokładowego. W grupie tej są także nastolatki, którzy mogą podróżować samodzielnie na określonych zasadach<sup>2</sup>.

Zasadą jest jednak podróżowanie dziecka z rodzicami. Dzieci poniżej dwóch lat (tzw. *infant*) najczęściej podróżują na kolanach rodziców i zwykle ich podróż jest bezpłatna (z wyjątkiem tanich przewoźników lotniczych). Można też wykupić dodatkowe miejsce i przewozić noworodka w foteliku samochodowym, o ile jest dopuszczony do użytku na pokładzie samolotu, ewentualnie w specjalnych szelkach typu CARES (*Child Airplane Travel Harness*). W dużych samolotach rejsowych często dostępne są miejsca typu *bulkhead*, czyli siedzące

---

<sup>1</sup> Dane za raportem na temat podróży lotniczych dzieci i młodzieży z Polski, który powstał na podstawie analizy sprzedaży biletów lotniczych Internetowego Centrum Podróży eSKY.pl w latach 2013–2015, <https://www.esky.pl/porady-dla-podroznych/loty/dziecko-w-samolocie/podroz-dziecka-bez-opiekuna-w-samolocie> [dostęp: 15.07.2017 r.].

<sup>2</sup> *Ibidem*.

tuż obok ścianki, parawanu czy kotary, które rozdzielają poszczególne sekcje samolotu. Rodzice z małymi dziećmi często są wpuszczani na pokład samolotu bez kolejki, nawet jeśli nie wykupili usługi pierwszeństwa wejścia na pokład. Dla rodziców podróżujących z małymi dziećmi przewidziane są także specjalne odstępstwa od restrykcyjnych zasad bezpieczeństwa dotyczących przewożenia płynów<sup>3</sup>.

Większość przewoźników lotniczych dopuszcza możliwość podróżowania dziecka bez rodziców pod pewnymi warunkami, różniącymi się u poszczególnych przewoźników. Uzależnione jest to przede wszystkim od wieku dziecka.

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie podstawowych zasad, jakie obowiązują w sytuacji, gdy dziecko podróżuje samolotem bez opieki dorosłych, a także wskazanie, jakie przysługują mu prawa w sytuacji niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przewozu i sposobów dochodzenia roszczeń.

## II. REGULACJE PRAWNE DOTYCZĄCE PODRÓŻY DZIECI BEZ OPIEKI

Przepisy prawa polskiego nie określają w żaden sposób granicy wieku, od której jest możliwe wykonanie przez małoletniego czynności, do których można zaliczyć samodzielne podróżowanie samolotem. Przepisy kodeksu cywilnego<sup>4</sup> regulują jedynie kwestie zdolności do czynności prawnych osób, które nie osiągnęły pełnoletności, a kodeks rodzinny i opiekuńczy<sup>5</sup> stanowi, że dziecko aż do 18 roku życia pozostaje pod władzą rodzicielską (art. 92). Kwestie te zostaną poruszone w dalszej części artykułu.

Nie istnieją ponadto żadne regulacje prawne dotyczące zasad podróżowania samolotem dzieci bez opieki na szczeblu międzynarodowym, europejskim, czy też krajowym. Każdy przewoźnik lotniczy ma wypracowane własne zasady postępowania w tym zakresie. Wobec tego każdorazowo należy zapoznać się z ogólnymi warunkami przewozu (OWP) konkretnej linii lotniczej, którą zamierza podróżować dziecko.

Pewne wskazówki zawarte są w rozporządzeniu Komisji (UE) nr 965/2012 z dnia 5 października 2012 r. ustanawiającym wymagania

---

<sup>3</sup> Zob. <http://www.ulc.gov.pl/pl/prawa-pasazera/poradnik-dla-pasazerow/1050-py-ny-1852010> [dostęp: 31.07.2017 r.].

<sup>4</sup> Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm., cyt. dalej jako: k.c.

<sup>5</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy z dnia 25 lutego 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm., cyt. dalej jako: k.r.o.



techniczne i procedury administracyjne odnoszące się do operacji lotniczych zgodnie z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 216/2008<sup>6</sup>. W załączniku I do tego rozporządzenia znajdujemy bowiem definicje dziecka i niemowlęcia. Do celów klasyfikacji pasażerów „osoba dorosła” oznacza osobę w wieku 12 lat lub starszą, „dziecko/dzieci” oznacza osobę/osoby w wieku od dwóch do 12 lat, a „niemowlę” oznacza osobę w wieku do dwóch lat. Załącznik IV natomiast (Operacje zarobkowego transportu lotniczego) przewiduje pewne zasady dotyczące przewozu pasażerów kategorii specjalnych (SCP), do których należą m.in. niemowlęta lub dzieci bez opiekunów (CAT.OP.MPA.155). Takich pasażerów przewozi się w warunkach zapewniających bezpieczeństwo statku powietrznego i osób znajdujących się na jego pokładzie zgodnie z procedurami ustanowionymi przez operatora. Pasażerom kategorii specjalnych nie przydziela się ani nie pozwala się na zajmowanie miejsc, które umożliwiają bezpośredni dostęp do wyjść awaryjnych lub takich, na których ich obecność mogłaby: utrudniać członkom załogi wykonywanie czynności, utrudniać dostęp do wyposażenia awaryjnego lub utrudniać ewakuację ze statku powietrznego. Ponadto, dowódca jest powiadamiany o zamiarze wprowadzenia pasażerów kategorii specjalnych na pokład.

Szczegółowe zasady podróżowania dziecka bez rodziców są ustalane przez poszczególnych przewoźników lotniczych. Według OWP większości przewoźników dzieci do 12. roku życia nie mogą podróżować samodzielnie. Niezbędna jest wówczas asysta personelu naziemnego i pokładowego. Niektóre linie lotnicze (np. LOT, Ryanair, WizzAir) przewidują, że dziecko może być pod opieką swojego niepełnoletniego towarzysza, który musi jednak mieć skończone 16 lat.

Zdarzają się sytuacje, że dziecko, które podróżuje samodzielnie jest noworodkiem. Dzieciom od 8 dnia życia do 5 roku życia niektóre linie lotnicze oferują specjalną eskortę personelu pokładowego od momentu odprawy biletowej do momentu odebrania dziecka na lotnisku przeznaczenia. Dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat większość przewoźników lotniczych oferuje opiekę personelu naziemnego i pokładowego. Dziecko musi zostać odprowadzone przez opiekuna, który pozostaje na lotnisku do momentu wystartowania samolotu na wypadek zaistnienia możliwości nieprzewidzianego odwołania lotu. Opiekun wypełnia zwykle dokument „Zlecenie opieki przewoźnikowi lotniczemu” (tzw. formularz opieki) i wówczas zaczyna się kluczowy moment

---

<sup>6</sup> Dz. U. L 296 z 25 października 2012 r., s. 1.

podróży dla dziecka, które otrzymuje specjalną torebkę na szyję, do której włożone zostają dokumenty, paszport i karta pokładowa.

Większość linii lotniczych przewiduje taką opiekę za dodatkową opłatą (ok. 40–100 EUR w Europie oraz około 150 EUR w przypadku lotów międzykontynentalnych).

W niektórych krajach obowiązują specjalne warunki wjazdu lub wyjazdu. Przykładowo podróżujące samodzielnie, mieszkające na stałe we Francji dzieci poniżej 18 roku życia, które wylatują z Francji, muszą posiadać oryginał formularza zgody na wyjazd z kraju wypełniony przez rodzica lub prawnego opiekuna oraz kopię dokumentu tożsamości rodzica lub prawnego opiekuna, który podpisał formularz potwierdzający zgodę na wyjazd z kraju. Każde dziecko narodowości włoskiej, w wieku poniżej 14 lat, podróżujące samo lub pod opieką osób nie będących jego rodzicami lub prawnymi opiekunami, musi posiadać dokładnie wypełnioną deklarację tzw. *Dichiarazione di affido* (Law No. 1185/67), którą można otrzymać na lokalnym posterunku policji (*Questura*), a która to nie jest dostępna na lotnisku. Specjalne zasady obowiązują też w RPA, gdzie konieczna jest deklaracja zgody rodziców, która potwierdza ich zgodę na wyjazd i powrót dziecka do Republiki Południowej Afryki. Przy wjeździe i wyjeździe z kraju dzieci poniżej 18 roku życia podróżujące samodzielnie muszą mieć zawsze przy sobie oryginał aktu urodzenia lub jego kopię potwierdzoną notarialnie<sup>7</sup>.

### III. SZCZEGÓŁOWE ZASADY WYBRANYCH PRZEWOŹNIKÓW LOTNICZYCH

PLL LOT w swoich OWP zobowiązują się dołożyć starań, aby ułatwić podróżowanie dzieciom bez opieki. Przyjęcie do przewozu dzieci bez opieki może być uzależnione od wcześniejszego uzgodnienia z przewoźnikiem warunków dokonania takiego przewozu, zgodnie z obowiązującym prawem. Na stronie internetowej LOT znajdują się szczegółowe informacje dotyczące podróżowania dzieci bez opieki:

- ▶ Dla dzieci w wieku od 8 dnia życia do 5 roku życia podróżujących samodzielnie LOT oferuje specjalną eskortę. Stewardessa towarzyszy dziecku od momentu odprawy biletowo-bagażowej aż do chwili odebrania dziecka przez wyznaczoną osobę dorosłą na lotnisku docelowym.
- ▶ Dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat podróżujących samodzielnie LOT oferuje specjalną asystę. Opiekę sprawuje członek

---

<sup>7</sup> Zob. <http://www.lufthansa.com/pl/pl/Odrebne-przepisy-krajowe-odnosnie-podrozy-dzieci> [dostęp: 18.07.2017 r.].

personelu pokładowego LOT-u oraz pracownicy obsługi pasażerskiej, kolejno wyznaczeni w procesie obsługi naziemnej.

- ▶ Młodzież w wieku od 12 do 17 lat może podróżować samodzielnie bez asysty. Na specjalne życzenie rodziców lub opiekunów, młodzież w tym wieku może podróżować pod opieką członka personelu pokładowego. Opieka zostanie zorganizowana analogicznie jak dla dzieci w wieku od 5 do 12 lat<sup>8</sup>.

Przewoźnik Lufthansa przewiduje, iż dzieci do 4 roku życia podróżują tylko pod opieką dorosłych, a w wieku od 5 do 11 lat mogą podróżować samodzielnie tylko jeśli korzystają z serwisu opieki lub jeśli podróżują w towarzystwie osoby, która ukończyła co najmniej 12 lat. Jednakże dzieci w wieku od 12 do 17 lat, które podróżują samodzielnie, mogą również na życzenie rodziców korzystać z serwisu opieki<sup>9</sup>.

Z przewoźnikiem KLM dzieci w wieku od 5 do 14 lat mogą podróżować samodzielnie, jeżeli zarezerwowano dla nich usługę asysty dla osoby niepełnoletniej bez opieki (*Unaccompanied Minor*). Usługę można również zarezerwować dla dzieci w wieku od 15 do 17 lat<sup>10</sup>.

Linie Emirates przewidują dla dzieci w wieku 5–11 lat, traktowanych jako niepełnoletni pasażerowie bez opiekuna, specjalne stanowiska odprawy i personel, który pomaga im przy wylocie i po przylocie (usługa opieki nad niepełnoletnimi pasażerami bez opiekuna). Pod względem opłat każdy pasażer w wieku od 12 lat uważany jest za osobę dorosłą. Niemniej pasażerom w wieku pomiędzy 12 a 17 rokiem życia nie wolno towarzyszyć dziecku bez pasażera w wieku co najmniej 18 lat. W takich wypadkach obydwaj pasażerowie będą uznani za niepełnoletnich pasażerów bez opiekuna, do których będzie miała zastosowanie taryfa jak dla osób dorosłych. Ponadto Emirates zapewnia szczególną opiekę dzieciom w wieku pomiędzy 12 a 15 rokiem życia – klasyfikowanym jako młodzi pasażerowie<sup>11</sup>.

Z przewoźnikiem Norwegian bez opiekuna mogą podróżować dzieci w wieku od 5 do 15 lat pod warunkiem wykupienia usługi asysty dla osoby niepełnoletniej podróżującej bez opiekuna (*Unaccompanied Minor Service*). Dzieci, które nie ukończyły 5 lat, nie mogą w ogóle podróżować bez opiekuna. Natomiast dzieci powyżej 15 lat podróżują jako osoby dorosłe. Jeśli istnieją przesłanki, aby przypuszczać, że

---

<sup>8</sup> Zob. <http://www.lot.com/pl/pl/podroz-dziecka-bez-opiekuna> [dostęp: 15.07.2017 r.].

<sup>9</sup> Zob. <http://www.lufthansa.com/pl/pl/Dzieci-podrozujace-same> [dostęp: 21.07.2017 r.].

<sup>10</sup> Zob. [https://www.klm.com/travel/pl\\_pl/prepare\\_for\\_travel/travel\\_planning/children/umnr\\_yp\\_framed.htm](https://www.klm.com/travel/pl_pl/prepare_for_travel/travel_planning/children/umnr_yp_framed.htm) [dostęp: 21.07.2017 r.].

<sup>11</sup> Zob. <https://www.emirates.com/pl/polish/help/faq/193411/can-my-child-travel-alone-on-an-emirates-flight> [dostęp: 21.07.2017 r.].

lot może zostać przekierowany na inne lotnisko z powodu złych warunków pogodowych lub innych nadzwyczajnych okoliczności, osoba niepełnoletnia podróżująca bez opiekuna nie będzie mogła wsiąść na pokład samolotu. Osoby niepełnoletnie podróżujące bez opiekuna nie mogą podróżować z przesiadką, ani ze zwierzętami (przewożonymi w kabinie czy w luku bagażowym)<sup>12</sup>.

Dzieci w wieku poniżej 14 lat mogą podróżować liniami lotniczymi Wizzair jedynie pod opieką osoby dorosłej w wieku co najmniej 16 lat, która ponosi pełną odpowiedzialność za dziecko. Pasażerowie w wieku 14 i 15 lat mogą podróżować bez opieki, ale nie mogą ponosić odpowiedzialności za osoby w wieku poniżej 14 lat<sup>13</sup>.

Ryanair natomiast nie przewozi osób małoletnich (poniżej 16 roku życia) bez opieki osoby dorosłej. Osoby poniżej 16 roku życia muszą podróżować pod opieką osoby, która ukończyła 16 lat. Ryanair nie oferuje usługi specjalnej opieki. Nastolatki (16 i 17 lat) mogą podróżować samodzielnie (poza osobami mieszkającymi w Hiszpanii i Portugalii – nieletni muszą posiadać pisemną zgodę rodziców na podróżowanie)<sup>14</sup>.

#### IV. ZASADY DOTYCZĄCE BAGAŻU DZIECKA

Dziecko może zabrać ze sobą na pokład taki sam bagaż jak dorosły (bagaż podręczny), pod warunkiem, że będzie mógł go nieść samodzielnie bez angażowania personelu naziemnego lub pokładowego. Każdorazowo trzeba więc sprawdzić w OWP wagę i rozmiary dopuszczalne dla bagażu podręcznego.

Podobne zasady dotyczą bagażu rejestrowego. Jednakże od momentu wypełnienia dokumentu „Zlecenie opieki przewoźnikowi lotniczemu” do bagażu rejestrowego zostaje przyczepiona specjalna przywieszka, dzięki której jego rozpoznanie i odbiór mają być łatwiejsze. Często także zostaje zaangażowany personel naziemny do pomocy w odbiorze bagażu na lotnisku docelowym.

Zarejestrowany bagaż musi być przewożony samolotem, na pokładzie którego znajduje się pasażer, o ile przewoźnik nie zadecyduje, że jest to niewykonalne ze względu na brak pojemności przewozowej lub przeciążenie samolotu.

---

<sup>12</sup> Zob. <https://www.norwegian.com/pl/informacje-o-lotach/podrozowanie-z-dziecmi/dzieci-podrozujace-bez-opiekuna/> [dostęp: 21.07.2017 r.].

<sup>13</sup> [https://book.wizzair.com/pl-PL/useful\\_information/booking\\_children](https://book.wizzair.com/pl-PL/useful_information/booking_children) [dostęp: 21.07.2017 r.].

<sup>14</sup> Zob. <https://www.ryanair.com/pl/pl/Przydatne-informacje/centrum-pomocy/Czesto-zadawane-pytania/podroz-z-dziecmi/Na-jakich-zasadach-nieletni-moga-podrozowac-liniami-Ryanair-bez-opieki> [dostęp: 21.07.2017 r.].

Większość przewoźników lotniczych zastrzega w ogólnych warunkach przewozu, iż nie ponosi odpowiedzialności za niektóre rzeczy, np. za biżuterię, sprzęt elektroniczny, pieniądze, papiery wartościowe, instrumenty, drogie ubrania, czy też inne „drogocenne rzeczy”. W OWP poszczególnych przewoźników należy sprawdzić, które przedmioty nie mogą być przewożone jako bagaż rejestrowy.

Przewoźnik lotniczy ponosi odpowiedzialność za zniszczenie, utratę lub uszkodzenie bagażu dziecka. Zwykle zastosowanie będą miały przepisy wynikające z tzw. reżimu warszawsko-montrealskiego<sup>15</sup>, który ma zastosowanie do przewozu międzynarodowego, a także do lotów krajowych w państwach członkowskich UE.

Konwencja warszawska reguluje odpowiedzialność przewoźnika za zniszczenie, utratę lub uszkodzenie bagażu, stanowiąc, iż przewoźnik staje się odpowiedzialny, jeżeli zdarzenie, które spowodowało szkodę, miało miejsce podczas przewozu powietrznego (art. 18 ust. 1). Przewóz powietrzny obejmuje okres, w którym bagaż lub towar znajdują się pod opieką przewoźnika, niezależnie od tego, gdzie się znajdują – czy na lotnisku, na pokładzie samolotu, czy też w jakimkolwiek innym miejscu, w razie wylądowania poza lotniskiem (art. 18 ust. 2). Okres przewozu powietrznego nie obejmuje przewozu lądowego, morskiego i rzecznoego, dokonanego poza obrębem lotniska. Natomiast jeśli taki przewóz wykonywany jest zgodnie z umową o przewóz lotniczy w celu załadowania, dostawy lub przeładunku, istnieje tu domniemanie, iż wszelka szkoda powstała ze zdarzenia, które miało miejsce podczas przewozu powietrznego.

Konwencja montrealaska odróżnia bagaż zarejestrowany i niezarejestrowany. Przewoźnik ponosi odpowiedzialność za szkodę wynikłą w razie zniszczenia, zaginięcia lub uszkodzenia bagażu zarejestrowanego, jeżeli tylko wydarzenie, które spowodowało zniszczenie, zaginięcie lub uszkodzenie, miało miejsce na pokładzie statku powietrznego lub w czasie, gdy zarejestrowany bagaż pozostawał pod opieką przewoźnika. Jeżeli chodzi o bagaż niezarejestrowany, łącznie z przedmiotami osobistymi, przewoźnik ponosi odpowiedzialność na

---

<sup>15</sup> W skład reżimu warszawsko-montrealskiego wchodzi Konwencja o ujednostajnieniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, podpisana w Warszawie 12 października 1929 r. (cyt. dalej jako: Konwencja warszawska) oraz Konwencja o ujednostajnieniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego, podpisana w Montrealu 28 maja 1999 r. (cyt. dalej jako: Konwencja montrealaska) oraz akty zmieniające Konwencję warszawską: protokół haski z 1955 r., konwencja guadalajarska z 1961 r., protokół gwatemalski z 1971 r. oraz 4 protokoły montrealskie z 1975 r.

zasadzie winy. Szkada musi powstać z winy przewoźnika albo z winy osób za niego działających (art. 17 ust. 2), np. w sytuacji uszkodzenia bagażu pokładowego przez członka załogi, który pomaga umieścić go w schowku.

Warunkiem odpowiedzialności przewoźnika za bagaż zarejestrowany jest spowodowanie szkody przez zdarzenie, które musi mieć miejsce na pokładzie statku powietrznego lub w czasie, gdy zarejestrowany bagaż pozostawał pod opieką przewoźnika. Przewóz lotniczy obejmuje więc okres, w którym bagaż podlega opiece przewoźnika, niezależnie od tego, czy znajduje się na lotnisku, na pokładzie statku, czy też w innym miejscu.

Przewoźnik nie jest odpowiedzialny w przypadku i w zakresie, w jakim szkoda wynikła z naturalnych właściwości, jakości lub wad własnych bagażu. Może on również całkowicie lub częściowo uwolnić się od odpowiedzialności, jeśli udowodni, że szkoda została spowodowana przez lub że przyczyniło się do niej niedbalstwo lub inne bezprawne działanie lub zaniechanie osoby domagającej się odszkodowania (art. 20).

Cechą charakterystyczną reżimu warszawsko-montrealskiego jest tzw. kwotowe ograniczenie odpowiedzialności przewoźnika za bagaż. Poszczególne akty prawne wchodzące w skład systemu warszawsko-montrealskiego przewidują konkretne limity, ponad które przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności. Taki limit stanowi górną granicę jego odpowiedzialności. Konwencja warszawska przewiduje limit w wysokości 250 FP (*Frank Poincaré*) za kilogram a Konwencja montrealaska 1000 SDR (*Special Drawing Right*) na podróżnego.

Ograniczeń odpowiedzialności przewoźnika nie stosuje się, jeżeli udowodniono, że szkoda została spowodowana przez działanie lub zaniechanie przewoźnika lub osób za niego działających, dokonane z zamiarem wyrządzenia szkody lub przez nierozwagę i ze świadomością prawdopodobieństwa powstania szkody, przy czym w przypadku działania lub zaniechania osób działających za przewoźnika musi być także udowodnione, że działały one w zakresie powierzonych im funkcji. Po drugie, limity nie mają zastosowania, gdy złożono specjalną deklarację interesu w dostawie, czyli pasażer poinformował przewoźnika najpóźniej przy odprawie o wartości przewożonych rzeczy i ewentualnie dokonał opłaty, jeśli przewoźnik tego zażądał. Przewoźnik może ponadto umówić się, że w odniesieniu do umowy przewozu stosuje się ograniczenia odpowiedzialności wyższe od przewidzianych w konwencji albo nie stosuje się żadnych ograniczeń odpowiedzialności (art. 25 konwencji montrealaskiej).

Skargę dotyczącą uszkodzenia lub utraty bagażu należy zgłosić natychmiast przewoźnikowi (z czego spisuje on protokół), nie później jednak niż w ciągu 7 dni od momentu jego odbioru<sup>16</sup>.

#### V. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PRZEWOŹNIKA LOTNICZEGO W RAZIE ŚMIERCI, USZKODZENIA CIAŁA LUB ROZSTROJU ZDROWIA DZIECKA

W razie spowodowania szkody na osobie małoletniego pasażera podczas przewozu lotniczego, przewoźnik lotniczy ponosi odpowiedzialność zwykle na podstawie przepisów wspomnianego reżimu warszawsko-montrealskiego, który ma zastosowanie do przewozu międzynarodowego, a także do lotów krajowych w państwach członkowskich UE.

Aby przewoźnik lotniczy stał się odpowiedzialny, należy przede wszystkim ustalić, że miał miejsce wypadek w rozumieniu art. 17 obu konwencji. Wypadek musi stanowić przyczynę śmierci lub uszkodzenia ciała pasażera oraz musi nastąpić na pokładzie samolotu lub też w trakcie jakiegokolwiek czynności związanej z wsiadaniem lub wysiadaniem. Przesłankami odpowiedzialności przewoźnika lotniczego są zatem: a) szkoda wynikła w razie śmierci lub uszkodzenia ciała pasażera; b) wypadek, który spowodował śmierć lub uszkodzenie ciała pasażera; c) wypadek, który miał miejsce na pokładzie statku powietrznego lub w trakcie jakiegokolwiek czynności związanych z wsiadaniem lub wysiadaniem.

Konwencja warszawska wprowadziła zasadę odpowiedzialności przewoźnika opartą na domniemaniu jego winy i ustaliła limity odszkodowawcze, ponad które przewoźnik nie ponosi odpowiedzialności (125 tys. FP na podróżnego). Konwencja montrealaska natomiast zastrzymała odpowiedzialność przewoźnika, wprowadzając reżim odpowiedzialności obiektywnej co do szkód nieprzekraczających 100 tys. SDR. W takim przypadku przewoźnik nie może wyłączyć lub ograniczyć swej odpowiedzialności. Jeśli natomiast szkody przekraczają 100 tys. SDR, odpowiedzialność przewoźnika jest oparta na zasadzie winy domniemanej.

Przewoźnik uwolni się od odpowiedzialności na gruncie Konwencji warszawskiej, gdy udowodni, że on sam oraz jego pracownicy i agenci podjęli wszystkie środki, jakich można było rozsądnie oczekiwać, aby uniknąć szkody, albo że niemożliwe było podjęcie przez nich takich środków. Według Konwencji montrealskiej, przewoźnik

---

<sup>16</sup> Szerzej na temat odpowiedzialności przewoźnika lotniczego za bagaż zob. A. Konert, *Odpowiedzialność cywilna przewoźnika lotniczego*, Warszawa 2010 i cyt. tam literatura.



będzie mógł uwolnić się od odpowiedzialności jedynie wtedy, gdy wskaże wyłączną winę poszkodowanego, co do szkód nieprzekraczających 100 tys. SDR. W zakresie, w jakim szkody przekraczają tę kwotę, przewoźnik dodatkowo uwolni się od odpowiedzialności, gdy wykaże jedną z następujących przesłanek: a) szkody takiej nie spowodowało niedbalstwo albo inne niewłaściwe działanie lub zaniechanie przewoźnika albo osób za niego działających; b) szkoda taka została spowodowana wyłącznie niedbalstwem albo innym niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem osoby trzeciej.

Termin przedawnienia roszczeń wynikających z reżimu warszawsko-montrealskiego (zarówno w zakresie szkód dotyczących bagażu, jak i szkód na osobie) wynosi 2 lata od daty przylotu do miejsca przeznaczenia lub od dnia, w którym statek powietrzny powinien był przylecieć lub od dnia, w którym przewóz ustał (art. 29 Konwencji warszawskiej oraz art. 35 Konwencji montrealskiej)<sup>17</sup>.

#### VI. PRAWA DZIECI PODRÓŻUJĄCYCH SAMOLOTEM W SYTUACJI ODMOWY WPUSZCZENIA NA POKŁAD, ODWOŁANIA LUB OPÓŹNIENIA LOTU

Dziecko podróżujące samotnie ma status pasażera. Przysługują mu więc takie same uprawnienia co pasażerom dorosłym. W razie odmowy wpuszczenia na pokład, odwołania lub opóźnienia lotu zastosowanie może mieć rozporządzenie (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiające wspólne zasady odszkodowania i pomocy pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylające rozporządzenie (EWG) nr 295/91<sup>18</sup>.

---

<sup>17</sup> Szerzej na temat odpowiedzialności przewoźnika lotniczego za szkody na osobie zob. A. Konert, *Odpowiedzialność cywilna przewoźnika lotniczego*, Warszawa 2010 i cyt. tam literatura.

<sup>18</sup> Dz. Urz. UE L 46, s. 1. Zob. A. Konert, *European Vision for Air Passengers*, Warszawa 2014; tejże, *Zryczałtowane odszkodowanie za opóźniony lot – glosa do wyroku TS (czwarta izba) z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07 Sturgeon v. Condor i Böck v. Air France*, „Glosa – Prawo Gospodarcze w Orzeczeniach i Komentarzach” 2013, nr 2; tejże, *Odmowa przyjęcia na pokład statku powietrznego według przepisów rozporządzenia 261/2004*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2013, nr 4; tejże, *Zakres zastosowania Rozporządzenia 261/2004 – glosa do wyroku TS (czwarta izba) z dnia 10 lipca 2008 r. w sprawie C-173/07 Emirates Airlines Direktion für Deutschland v. Dietherowi Schenkelowi*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2014, nr 4; tejże, *Pojęcie odwołania lotu – glosa do wyroku TS (trzecia izba) z dnia 13 października 2011 r. w sprawie C-83/10 Rodriguez v. Air France*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 8; A. Konert-Diallo, *Pojęcie odwołania*

Rozporządzenie przewiduje, w razie odmowy wpuszczenia na pokład pasażera lub odwołania lotu, obowiązek wypłaty zryczałtowanego odszkodowania pasażerom:

- a. 250 EUR dla wszystkich lotów o długości do 1.500 kilometrów;
- b. 400 EUR dla wszystkich lotów wewnątrzspółnotowych dłuższych niż 1.500 kilometrów i wszystkich innych lotów o długości od 1.500 do 3.500 kilometrów;
- c. 600 EUR dla wszystkich innych lotów niż loty określone powyżej.

Pomimo niebudzących wątpliwości przepisów rozporządzenia co do braku możliwości uzyskania odszkodowania w sytuacji opóźnienia lotu, Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07<sup>19</sup> *Sturgeon v. Condor* i *Böck v. Air France* orzekł, że taka możliwość istnieje, jeżeli pasażerowie przybędą do ich miejsca docelowego co najmniej trzy godziny po pierwotnie przewidzianej przez przewoźnika lotniczego godzinie przylotu. Trybunał nie posiada kompetencji prawodawczych. Wprawdzie sądy, wydając wyroki w podobnych sprawach, nie zmieniają wytyczonego już kierunku interpretacji, niemniej jednak nie jest to równoznaczne z wykluczeniem możliwości modyfikacji tego stanowiska<sup>20</sup>.

---

*lotu – glosa do wyroku TSz 13 X 2011 w sprawie C-83/10 Rodriguez v. Air France*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 8; tenże, *Odwołanie lotu może rodzić roszczenie o zadośćuczynienie*, „Prawo Europejskie w Praktyce” 2011, nr 10; T. Skoczny, *Odszkodowanie dla pasażera w przypadku odmowy przyjęcia na pokład (overbooking) albo odwołania lub dużego opóźnienia lotu*, [w:] A. Jurkowska, T. Skoczny (red.), *Polityki Unii Europejskiej: polityki sektorów infrastrukturalnych. Aspekty prawne*, Warszawa 2010; M. Stec, *O niektórych postaciach niewykonania lub nienależytego wykonania pasażerskiej umowy przewozu lotniczego (na kanwie rozporządzenia Parlamentu i Rady Unii Europejskiej z 2004 r.)*, [w:] A. Brzozowski, W.J. Kocot, K. Michałowska (red.), *W kierunku europeizacji prawa prywatnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Jerzemu Rajskiemu*, Warszawa 2007; tenże, *Przesłanki odstąpienia od umowy przewozu w europejskim pasażerskim transporcie lotniczym w rozporządzeniu Parlamentu i Rady (WE) nr 261/2004*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2010, nr 4; tenże, *Prawo do odszkodowania w przypadku opóźnienia lotu – glosa do wyroku TS z 19 listopada 2009 r. w sprawie C-402/07 Sturgeon v. Condor oraz Bock i Lepuschitz v. Air France*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2011, nr 2; tenże *Prawo do odszkodowania w przypadku odmowy przyjęcia pasażera na pokład samolotu – glosa do wyroków TS: z 4.10.2012 r. w sprawie C-321/11 Cachafeiro v. Iberia oraz z 4.10.2012 r. w sprawie C-22/11 Finnair v. Lassooy*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2013, nr 2.

<sup>19</sup> Dz. U. C 283 z 24 listopada 2007 r.

<sup>20</sup> Zob. A. Konert, *Prawotwórcza moc Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – clara non sunt interpretanda?*, [w:] A. Konert (red.), *Internacjonalizacja i europeizacja prawa lotniczego*, Warszawa 2015 oraz M. Stec, *Prawo do odszkodowania*

W razie odmowy wpuszczenia na pokład, odwołania lotu lub tzw. znacznego opóźnienia lotu (min. 2, 3 lub 4 godz. w zależności od długości trasy), zgodnie z art. 9 rozporządzenia, pasażerowie mogą otrzymać bezpłatnie:

- a. posiłki oraz napoje w ilościach odpowiednich do czasu oczekiwania;
- b. zakwaterowanie w hotelu w przypadku:
  - gdy występuje konieczność pobytu przez jedną albo więcej nocy, lub
  - gdy zachodzi konieczność pobytu dłuższego niż planowany przez pasażera;
- c. transport pomiędzy lotniskiem a miejscem zakwaterowania (hotelem lub innym).

Ponadto, pasażerom przysługują bezpłatnie dwie rozmowy telefoniczne, dwa dalekopisy, dwie przesyłki faksowe lub e-mailowe.

Zgodnie z przepisami rozporządzenia, obsługujący przewoźnik lotniczy powinien zwracać szczególną uwagę na potrzeby dzieci podróżujących bez dorosłych opiekunów w razie udzielania im tzw. praca do opieki.

Ponadto art. 11 rozporządzenia przewiduje, że przewoźnicy lotniczy traktują w sposób priorytetowy przewóz dzieci podróżujących bez dorosłych opiekunów i mają prawo do opieki tak szybko, jak jest to możliwe. Oznacza to przede wszystkim, że w przypadku gdy wystąpi tzw. *overbooking* dzieci powinny mieć pierwszeństwo wejścia na pokład. Ponadto, w razie odwołania lub opóźnienia lotu, przewoźnik powinien najpierw (przed pozostałymi pasażerami) zapewnić dzieciom posiłki, zakwaterowanie i transport, i to jak najszybciej. Wydaje się, że powyższy artykuł należałoby interpretować w ten sposób, że w razie opóźnienia lotu krótszego niż 2, 3 lub 4 godziny (w zależności od długości trasy), przewoźnik powinien zapewnić dzieciom posiłki i napoje i zaoferować pomoc w kontakcie z rodzicami.

W razie naruszenia przepisów tego rozporządzenia pasażerowi przysługuje prawo złożenia skargi do Komisji Ochrony Praw Pasażerów Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jest to postępowanie administracyjne,

---

*w przypadku opóźnienia...* oraz bogate orzecznictwo w tym zakresie – por. przykładowo: wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 4 czerwca 2009 r. w sprawie C-8/08, T-Mobile Netherlands BV, KPN Mobile NV, Vodafone Libertel NV, Orange Nederland NV v. Raad van bestuur van de Nederlandse Mededingingsautoriteit; wyrok Sądu Najwyższego z 15 maja 2014 r., III SK 28/13, OSNP 2015, nr 10, poz. 143; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z 5 sierpnia 2014 r., V SA/Wa 914/14, LEX nr 1500584.

które kończy się wydaniem decyzji Prezesa ULC. Drugim sposobem jest oczywiście wniesienie powództwa do sądu cywilnego. Powstał tu problem, czy Prezes ULC jest jedynym organem kompetentnym do rozstrzygania skarg wynikających z tego rozporządzenia oraz jaka jest relacja pomiędzy procedurą administracyjnoprawną oraz sądową. W orzecznictwie zarysowały się rozbieżności i powstały dwa przeciwstawne stanowiska. Sąd Najwyższy w wyroku z 7 lutego 2014 r. stwierdził, iż zachodzi przemienność drogi postępowania przed sądami powszechnymi lub przed Prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego<sup>21</sup>.

Przed złożeniem skargi w KOPP istnieje obowiązek złożenia reklamacji najpierw do przewoźnika. Dopiero gdy przewoźnik odpowiada na reklamację negatywnie albo gdy mija termin na udzielenie odpowiedzi określony w umowie przewozu lub regulaminie przewozu, wówczas można złożyć skargę w KOPP. Nie można jednak tego uczynić wcześniej niż przed upływem 30 dni od dnia złożenia reklamacji u przewoźnika, chyba że sama umowa przewozu przewiduje krótszy termin<sup>22</sup>. Przez wiele lat istniał problem terminu przedawnienia roszczeń wynikających z rozporządzenia nr 261/2004. W wyroku z 22 listopada 2012 r. wydanym w sprawie Joan Cuadrench Moré przeciwko KLM (C-139/11)<sup>23</sup> TSUE wyjaśnił, że termin na wytoczenie powództwa o odszkodowanie, o którym mowa w art. 5 i 7 rozporządzenia nr 261/2004, jest określany przez prawo krajowe każdego państwa członkowskiego. Konsekwencją tego wyroku jest powstanie problemu na gruncie przepisów polskich. Nie jest bowiem jasne, czy należy tu stosować roczny termin przedawnienia przewidziany dla umowy przewozu (zgodnie z art. 778 k.c. w zw. z art. 118 k.c.), czy dziesięcioletni, który stosuje się w braku uregulowań szczególnych, czy też trzyletni, jak w przypadku odszkodowania za czyny niedozwolone zgodnie z art. 4421 k.c., a może tego typu roszczenia nie ulegają przedawnieniu? W dniu 17 marca 2017 r. Sąd Najwyższy wydał uchwałę, w której orzekł, że „roszczenie o odszkodowanie ryczałtowe, przewidziane w art. 7 rozporządzenia unijnego nr 261/2004, przedawnia się w terminie rocznym, na podstawie art. 778 k.c.”<sup>24</sup>.

---

<sup>21</sup> III CZP 113/13, Legalis nr 750484.

<sup>22</sup> A. Konert, [w:] M. Żylicz (red.), *Prawo lotnicze. Komentarz*, s.830 i n.

<sup>23</sup> Dz. U. C 179 z 18 czerwca 2011 r.

<sup>24</sup> III CZP 111/16, Legalis nr 1576265. Zob. też P. Kasprzyk, A. Konert, *Przedawnienie roszczeń odszkodowawczych za overbooking, odwołanie i opóźnienie lotu*, „Państwo i Prawo” 2017, z. 6.

## VII. MAŁOLETNI W ŚWIETLE PRZEPISÓW PRAWA CYWILNEGO – ZAWIERANIE UMOWY I DOCHODZENIE ROSZCZEŃ OD PRZEWOŹNIKA LOTNICZEGO

Małoletni mają ograniczoną zdolność w zakresie zawierania wszelkiego rodzaju umów, czy ugód. Ponadto w razie dochodzenia odszkodowania od przewoźnika za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy – po pierwsze, wchodzi w grę ograniczenia w zakresie reprezentacji małoletniego i po drugie, należy pamiętać, że w niektórych sytuacjach konieczne jest uzyskanie przez rodziców zgody sądu rodzinnego na dokonanie pewnych czynności.

Zgodnie z kodeksem cywilnym, w imieniu osoby małoletniej działa zawsze przedstawiciel ustawowy (zwykle są to rodzice dziecka). Małoletni w wieku od narodzin do 13 lat nie mogą co do zasady dokonywać czynności prawnych, a tym samym rozporządzać własnym majątkiem z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych bieżących sprawach życia codziennego. Wszystkie pozostałe czynności dokonuje za niego rodzic lub opiekun. Osoby powyżej 13 roku życia mają ograniczoną zdolność do czynności prawnych i mogą same zawierać umowy, ale dla ich ważności potrzebna jest zgoda przedstawiciela ustawowego. W razie zawarcia umowy bez wymaganej zgody przedstawiciela ustawowego, jej ważność zależy od potwierdzenia umowy przez tego przedstawiciela.

Stroną umowy przewozu nie zawsze jest więc małoletni. Do 13 roku życia w jego imieniu umowę musi zawrzeć jego przedstawiciel ustawowy i jest to wówczas umowa na rzecz osoby trzeciej, a powyżej 13 lat stroną umowy jest małoletni i zawiera on umowę za zgodą przedstawiciela ustawowego. Zakup biletu lotniczego należy zakwalifikować jako czynność nie będąca zwykłą czynnością dnia codziennego (w przeciwieństwie np. do zakupu biletu na komunikację miejską czy nawet kolejową) – ze względu na specyfikę transportu lotniczego. Zawsze bilet może nabyć rodzic lub opiekun (przy zastosowaniu konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej). Wpływa to na dochodzenie roszczeń z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy.

Kolejna kwestia, którą należałoby przeanalizować w tym miejscu, to podróżowanie pod opieką, jako wykonywanie władzy rodzicielskiej. Jeśli chodzi o samodzielną podróż małoletniego, to wydaje się, że należałoby odnieść się do art. 92 k.r.o., który przewiduje, że dziecko do 18 roku życia, pozostaje pod władzą rodzicielską. Wobec tego decyzyja, że dziecko może samodzielnie odbyć podróż samolotem, pozostaje w gestii rodziców (opiekunów) dziecka. W związku z tym

można by się zastanowić nad kwalifikacją prawną umowy o opiekę nad dzieckiem przez linię lotniczą. Czy powierzenie przewoźnikowi dziecka w celu przewiezienia, innymi słowy powierzenie opieki nad nim, stanowić powinno dodatkową umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), czy też jest częścią umowy przewozu? Wydaje się, że mamy tu do czynienia z umową przewozu ze świadczeniem dodatkowym w postaci opieki nad małoletnim. To bowiem przewoźnik w ramach umowy przewozu ponosi odpowiedzialność za wszelkie szkody na osobie pasażera. Ma to miejsce nie tylko na pokładzie statku powietrznego (w trakcie podróży), ale również w trakcie wszelkich czynności związanych z wsiadaniem i wysiadaniem. Pojęcie to należy rozumieć w ten sposób, że obejmuje ono okres, w trakcie którego przewoźnik wziął pod opiekę małoletniego pasażera (specjalna eskorta, specjalna asysta)<sup>25</sup>.

Sposób zarządu majątkiem dziecka reguluje natomiast art. 101 k.r.o. W świetle art. 101 k.r.o. rodzice obowiązani są sprawować z należytą starannością zarząd majątkiem dziecka pozostającego pod ich władzą rodzicielską. Zgodnie natomiast z art. 101 § 3 k.r.o. rodzice nie mogą bez zezwolenia sądu opiekuńczego dokonywać czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu ani wyrażać zgody na dokonywanie takich czynności przez dziecko. Celem tego przepisu jest ograniczenie możliwości działania przez rodziców na szkodę dziecka.

Zawarcie ugody z przewoźnikiem lotniczym na etapie przedsądowym lub ugody sądowej już podczas toczącego się procesu sądowego jest jednym z rodzajów zakończenia sporu odszkodowawczego toczącego się między poszkodowanym pasażerem a przewoźnikiem. Możliwa jest sytuacja, w której opiekun małoletniego nie ma wiedzy o konsekwencji zawarcia takiej ugody oraz nie zastanawia się nad tym, że w przyszłości może okazać się konieczne dochodzenie dalszych roszczeń, gdyż niejednokrotnie rodzice koncentrują się na przykład na leczeniu czy rehabilitacji dziecka<sup>26</sup>.

Czy zawarcie ugody z przewoźnikiem lotniczym (ubezpieczycielem), w razie wystąpienia szkody u małoletniego pasażera w postaci uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, należy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu?

---

<sup>25</sup> Szczegółowe uwagi dotyczące definicji pojęcia „czynności związane z wsiadaniem i wysiadaniem” zob. A. Konert, *Operations of embarking and disembarking as a condition of air carrier liability under Warsaw/Montreal Convention*, „Indian Journal of International Law” 2010, vol. 50, no. 4.

<sup>26</sup> Zob. M. Kościelniak, *Zawarcie ugody w imieniu małoletniego, a zgoda sądu rodzinnego*, „Monitor Ubezpieczeniowy” 2016, nr 67.



Po pierwsze, należy stwierdzić, iż pojęcie to nie jest prawnie zdefiniowane. O tym, które czynności należy uznać za przekraczające zakres zwykłego zarządu, rozstrzyga w gruncie rzeczy orzecznictwo sądowe. Analizując orzeczenia Sądu Najwyższego można dojść do wniosku, że do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu, w kontekście stosowania przepisu art. 101 § 1 k.r.o., należy zaliczyć zrzeczenia się roszczeń odszkodowawczych w imieniu małoletnich dzieci wobec osoby zobowiązanej do wynagrodzenia szkody, jak również czynności dyspozycyjne, podejmowane przez rodziców w postępowaniu sądowym w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody w sprawach wykraczających poza bieżącą administrację jego majątkiem, a więc między innymi w sprawie o dział spadku, znoszenie współwłasności, czy też w sprawie należnego dziecku odszkodowania<sup>27</sup>.

Nie powinno więc ulegać wątpliwości, że czynności dyspozycyjne podejmowane przez rodziców w imieniu małoletniego dziecka, takie jak zawarcie ugody, o ile nie mają charakteru wyłącznie przysparzającego, a zatem mogą zagrażać majątkowym interesom dziecka, należą do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu w rozumieniu art. 103 § 3 k.r.o.<sup>28</sup>

W wyroku z 4 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy stwierdził, powołując się na orzeczenia Sądu Najwyższego, iż skoro sam Sąd Najwyższy do czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu zaliczył między innymi zawarcie ugody sądowej w sprawach należnego dziecku odszkodowania, która podlega także kontroli sądu w ramach przepisu art. 223 § 1 k.p.c. w związku z art. 203 § 4 k.p.c., to tym bardziej czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu jest ugoda pozasądowa zawierająca zrzeczenie się dalszych roszczeń odszkodowawczych na rzecz małoletniego dziecka i ustalająca stopień jego przyczynienia się do powstania szkody<sup>29</sup>. Podobne stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Łodzi w orzeczeniu z dnia 24 września 2014 r.<sup>30</sup>

---

<sup>27</sup> Zob. orzeczenie SN z 5.03.1962 r. 4 CR 578/61 OSNCP 1963 nr 6 poz 127 oraz postan. SN z 5.02.1999 r. III CKN 1202/98 Lex 1213617, uchwała SN z 4.02.1997 r., III CZP 127/96, OSNC 1997/5/50/.

<sup>28</sup> Tak też wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 20 maja 2015 r. (V ACa 26/15).

<sup>29</sup> II Ca 676/14

<sup>30</sup> I ACa 425/14, LEX nr 14544878. Szerzej na temat związany z zawarciem ugody na rzecz małoletniego przez jego przedstawiciela ustawowego lub opiekuna bez zgody sądu opiekuńczego w trybie art. 101 § 3 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz z sankcją zawarcia takiej ugody, jaką jest jej nieważność, zob. M. Kościelniak,



### VIII. ZAKOŃCZENIE

Analizując wewnętrzne regulacje poszczególnych linii lotniczych dochodzimy do wniosku, że w większości przypadków istnieje możliwość podróżowania dziecka bez rodziców. Uzależnione jest to przede wszystkim od wieku dziecka. Wówczas większość przewoźników oferuje specjalną eskortę (dla najmłodszych), gdzie pracownik przewoźnika lub portu lotniczego towarzyszy dziecku od momentu odprawy biletowo-bagażowej aż do chwili odebrania dziecka lub specjalną asystę, kiedy to opiekę sprawuje członek personelu pokładowego lub naziemnego.

W zasadzie też dzieciom przysługują takie same uprawnienia co dorosłym pasażerom, z tym jednak zastrzeżeniem, że niektóre przepisy nakazują traktować nieletnich pasażerów w sposób szczególny. Dotyczy to zarówno traktowania ich bagażu, jak i udzielenia im pomocy w razie odwołania i opóźnienia lotu. W razie sporu sądowego czy postępowania reklamacyjnego przed KOPP konieczna jest oczywiście reprezentacja małoletniego przez przedstawiciela ustawowego. Małoletni mają również ograniczoną zdolność w zakresie zawierania wszelkiego rodzaju ugód, czy umów.

Na koniec należy też zwrócić uwagę na dwa ograniczenia wiekowe wynikające z przepisów prawa karnego. Przepis art. 106 kodeksu wykroczeń<sup>31</sup> wskazuje, że pozostawienie dziecka do 7 roku życia bez opieki, narażając go tym samym na niebezpieczeństwo, podlega karze grzywny lub nagany. Z kolei kodeks karny<sup>32</sup> w art. 210 przewiduje, iż porzucenie małoletniego do 15 roku życia podlega określonej w nim.

Należy więc stwierdzić, że pozwolenie dziecku na długą podróż (np. z kilkoma przesiadkami i koniecznością oczekiwania na lotnisku kilkanaście godzin) spełnia przesłanki tzw. „porzucenia”<sup>33</sup>.

---

*Zawarcie ugody...*, „Monitor Ubezpieczeniowy”, 2016, nr 67; K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2015; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2016; T. Smyczyński (red.), *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, t. 12, *System prawa prywatnego*, Warszawa 2011; G. Jędrejek (red.), *Meritum. Prawo rodzinne*, Warszawa 2017.

<sup>31</sup> Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r., t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1094 ze zm.

<sup>32</sup> Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm.

<sup>33</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z 4 czerwca 2001 r., V KKN 94/99, *Legalis* nr 51270.

## Prawnorodzinne aspekty wyjazdu dziecka za granicę

### I. WPROWADZENIE

Zgodnie z art. 93 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego<sup>1</sup>, władza rodzicielska co do zasady przysługuje obojgu rodzicom<sup>2</sup>. Nie ma przy tym znaczenia, czy zamieszkują oni razem i czy faktycznie wspólnie zajmują się dzieckiem na co dzień. Każdy z rodziców może samodzielnie podejmować decyzje dotyczące zwykłych spraw życia dziecka<sup>3</sup>. O sprawach istotnych rodzice powinni jednak decydować wspólnie. Do takiej kategorii spraw zalicza się wyjazd zagraniczny dziecka<sup>4</sup>.

Podróż dziecka za granicę wraz z obojgiem rodziców nie rodzi problemów na gruncie prawa rodzinnego. Jeśli jednak dziecko ma opuścić kraj w towarzystwie tylko jednego z rodziców lub będąc pod opieką osoby trzeciej (np. babci, ciotki czy przyjaciela rodziców), wówczas pojawia się kwestia zgody drugiego rodzica lub obojga rodziców na taki wyjazd.

Nierzadko zdarza się, że jeden z rodziców dziecka zamieszkuje za granicą. W takiej sytuacji wyjazd dziecka za granicę w celu spędzenia czasu z jednym z rodziców jest formą wykonywania kontaktów z dzieckiem przez tego rodzica. Istnieje więc prawdopodobieństwo,

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm., cyt. dalej jako: k.r.o.

<sup>2</sup> W niniejszej pracy posługuję się terminami „rodzic” i „rodzice”, ale poczynione uwagi obejmują także odpowiednio „opiekuna” i „opiekunów”.

<sup>3</sup> K. Gromek, *Władza rodzicielska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 134–135; J. Strzebińczyk, *Władza rodzicielska*, [w:] T. Smyczyński (red.), *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. 293.

<sup>4</sup> J. Ignaczewski, *Sprawy o ograniczenie sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej*, [w:] J. Ignaczewski, H. Ciepła, J. Skibińska-Adamowicz (red.), *Komentarz do spraw rodzinnych*, Warszawa 2012, s. 191.

że brak zgody rodzica na taki wyjazd będzie nadużyciem władzy rodzicielskiej i naruszanie praw drugiego rodzica przez tego, który nie wyraża zgody na wyjazd.

## II. DOKUMENT PODRÓŻY DZIECKA

Zgodnie z art. 3 ustawy o dokumentach paszportowych<sup>5</sup> każdy obywatel polski ma prawo do otrzymania paszportu, a pozbawienie lub ograniczenie tego prawa może nastąpić wyłącznie w przypadkach przewidzianych w ustawie<sup>6</sup>. Tym samym z prawa do otrzymania paszportu może również skorzystać dziecko będące obywatelem polskim. Zgodnie ze wspomnianą ustawą na wydanie dokumentu paszportowego osobie małoletniej jest wymagana pisemna zgoda obojga rodziców, chyba że na podstawie orzeczenia sądu jeden z rodziców został pozbawiony władzy rodzicielskiej lub władza ta została ograniczona. Artykuły 13 i 14 u.d.p. stanowią, że wniosek o wydanie dokumentu paszportowego składa się osobiście, chyba że jest to wniosek o wydanie dokumentu paszportowego osobie małoletniej. Wówczas taki wniosek składają rodzice. Jeżeli wniosek jest składany tylko przez jednego z rodziców, wówczas do wniosku musi zostać dołączona pisemna zgoda drugiego z rodziców, a własnoręczność podpisu osoby wyrażającej zgodę powinna być poświadczona przez organ paszportowy lub notariusza. W przypadku braku zgodności rodziców w kwestii wyrobienia dziecku paszportu lub w sytuacji, gdy uzyskanie zgody jednego z nich jest niemożliwe, drugi rodzic ma prawo wystąpić do sądu rodzinnego. Wówczas orzeczenie sądowe zastępuje zgodę rodzica na wydanie dokumentu paszportowego.

Wyjątki od tej zasady przewidziane są w art. 13 ust. 2 i ust. 3 u.d.p. Artykuł 13 ust. 2 u.d.p. stanowi, że w przypadku wnioskowania o wydanie

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 13 lipca 2006 r. o dokumentach paszportowych, t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 758 ze zm., cyt. dalej jako: u.d.p.

<sup>6</sup> Zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o dokumentach paszportowych, wydania dokumentu paszportowego odmawia się na wniosek: 1) sądu prowadzącego przeciwko osobie ubiegającej się o dokument paszportowy postępowanie w sprawie karnej lub postępowanie w sprawie przestępstwo skarbowe, postępowanie w sprawie nieletniego lub prowadzącego postępowanie cywilne; 2) organu prowadzącego postępowanie przygotowawcze, organu postępowania wykonawczego w sprawie karnej, w tym o przestępstwo skarbowe, przeciwko osobie ubiegającej się o wydanie dokumentu paszportowego. Jest więc to środek zapobiegawczy, przewidziany przykładowo w art. 277 Kodeksu postępowania karnego, stosowany przez sąd w razie uzasadnionej obawy ucieczki przez oskarżonego, który w związku z tym zakazuje opuszczenia przez niego kraju, a środek ten może być połączony z zatrzymaniem mu paszportu lub innego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy albo z zakazem wydania takiego dokumentu.

dokumentu za granicą przez konsula<sup>7</sup>, gdy uzyskanie zgody jednego z rodziców jest niemożliwe lub znacznie utrudnione, paszport może być wydany za zgodą tylko jednego z rodziców, o ile przemawia za tym dobro małoletniego. Z kolei zgodnie z art. 13 ust. 3 u.d.p. w przypadku, gdy małoletni przebywa za granicą bez opieki rodziców, konsul może wydać mu paszport tymczasowy bez zgody któregośkolwiek z rodziców. Są to oczywiście regulacje odnoszące się do szczególnych sytuacji, w których brak zgody jednego rodzica lub obojga rodziców mogłoby doprowadzić do uniemożliwienia powrotu dziecka do kraju.

Co więcej, zgodnie z art. 13 ust. 2 u.d.p., dziecko, które ukończyło 5 lat, powinno być obecne przy składaniu wniosku o wydanie dokumentu paszportowego. Z kolei art. 15 ust. 1 u.d.p. stanowi, że odbiór dokumentu paszportowego osoby małoletniej może zostać dokonany przez jednego z rodziców, natomiast obecność samego dziecka nie jest wymagana.

Obecnie paszport nie jest jedynym dokumentem pozwalającym na przekraczanie granic. Obywatel polski może bowiem przekraczać granice 28 państw członkowskich Unii Europejskiej, państw Europejskiego Obszaru Gospodarczego nienależących do UE (tj. Islandii, Liechtensteinu i Norwegii), a także Szwajcarii (na podstawie umów zawartych z UE i państwami członkowskimi) oraz Albanii, Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Macedonii, Serbii i Gruzji (na podstawie jednostronnych decyzji tych państw) legitymując się dowodem osobistym. Dotyczy to również osób małoletnich. Skoro więc paszport nie jest wymagany do wyjazdu dziecka za granicę do blisko 40 państw europejskich, warto przeanalizować procedurę wydania dowodu osobistego małoletniemu z punktu widzenia jej rodziców. Zgodnie z art. 5 ustawy o dowodach osobistych<sup>8</sup> prawo do posiadania dowodu osobistego przysługuje każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast pełnoletni obywatel Rzeczypospolitej Polskiej zamieszkujący na jej terytorium jest obowiązany posiadać dowód osobisty. Tym samym osobie poniżej 18 roku życia, która posiada obywatelstwo polskie, przysługuje jedynie prawo, a nie obowiązek, posiadania dowodu osobistego. Artykuł 25 ust. 2 u.d.o. stanowi, że w imieniu osoby nieposiadającej zdolności do czynności prawnych lub posiadającą

---

<sup>7</sup> Uprawnienia konsula w zakresie wydawania dokumentów paszportowych (w tym paszportów tymczasowych) obywatelom polskim uregulowane zostały w art. 34 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. – Prawo konsularne (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1545 ze zm.) oraz art. 43 u.d.p.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1464 ze zm., cyt. dalej jako: u.d.o.

ograniczoną zdolność do czynności prawnych, ubiegającej się o wydanie dowodu osobistego, wniosek składa rodzic, opiekun prawny lub kurator. Zgoda drugiego rodzica nie jest więc wymagana. Również przy odbiorze dowodu osobistego, zgodnie z art. 30 u.d.o., wystarczająca jest obecność jednego rodzica. Konieczna jest natomiast obecność samego dziecka, chyba, że nie skończyło ono 5 lat. Jeżeli dziecko jest starsze, to powinno być obecne przy odbiorze dowodu osobistego, chyba że było obecne przy składaniu wniosku, wówczas jego ponowne stawienie się w siedzibie gminy nie jest konieczne.

Powyższe zasady dotyczące wydawania dowodów osobistych dzieciom stanowią istotną zmianę w stosunku do stanu sprzed 1 marca 2015 r., kiedy to w życie weszła ustawa o dowodach osobistych. Na jej mocy przestała obowiązywać ustawa o ewidencji ludności i dowodach osobistych z 1974 r.<sup>9</sup> W poprzednim stanie prawnym dowód osobisty mógł być wydany dziecku, które ukończyło 13 rok życia, a w uzasadnionych przypadkach, na wniosek rodziców, także przed osiągnięciem przez dziecko tego wieku. W obu sytuacjach zgoda obojga rodziców była jednak wymagana. Zmiana w tym zakresie ułatwia uzyskanie dowodu osobistego dla dziecka, gdyż wystarczające jest wypełnienie i podpisanie wniosku przez jednego z rodziców. Również obecność obojga rodziców przy składaniu wniosku i odbieraniu dowodu osobistego nie jest konieczna. Jednakże należy wyraźnie zaznaczyć, że nadal konieczna jest zgoda obojga rodziców na wyjazd zagraniczny dziecka, jeśli oboje posiadają władzę rodzicielską.

Ponadto zgoda rodzica na wyrobienie dziecku dokumentu uprawniającego go do przekroczenia granicy nie jest równoznaczna z wyrażeniem zgody na opuszczenie kraju przez dziecko. Oczywiście jest, że najczęściej przyczyną wyrobienia dziecku takiego dokumentu będzie chęć wyjazdu zagranicznego. Jednak wyrażenie zgody przez oboje rodziców na każdorazowy wyjazd dziecka za granicę jest koniecznością, gdyż taki wyjazd należy do istotnych spraw dziecka, a więc oboje rodzice posiadający władzę rodzicielską powinni mieć udział w podjęciu takiej decyzji.

Jeżeli rodzice współdzielą władzę rodzicielską i drugi rodzic nie wyraża zgody na wydanie dziecku paszportu, wówczas ten z rodziców, który chce wyjechać z dzieckiem za granicę, może złożyć wniosek do sądu o zastąpienie zgody drugiego rodzica zezwoleniem sądu na wydanie paszportu. Sądem właściwym w tej sprawie jest sąd rejonowy

---

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych, t. jedn. Dz. U. z 2006 r., poz. 993 ze zm.

miejsca zamieszkania dziecka. Zezwolenie sądu nie zastępuje natomiast decyzji organu paszportowego, który dopiero po otrzymaniu wniosku i zgody sądu, a następnie po przeprowadzeniu odpowiedniej procedury, powinien wydać paszport<sup>10</sup>. Powoduje to oczywiście znaczne wydłużenie procedury ubiegania się o paszport, co warto mieć na uwadze i z tego powodu, przy istnieniu podejrzeń, że drugi rodzic może nie wyrazić zgodę na wyrobienie dziecku paszportu, podjąć te czynności z odpowiednim wyprzedzeniem, na długo przed planowanym wyjazdem zagranicznym dziecka.

### III. WYJAZD DZIECKA ZA GRANICĘ BEZ OBOJGA RODZICÓW

Jak już zostało wspomniane, wyjazd zagraniczny dziecka, zarówno taki, który ma na celu zmianę stałego miejsca pobytu dziecka, jak i zwykły wyjazd wypoczynkowy, należy do takiej kategorii spraw, w których rodzice powinni decydować wspólnie.

Wyjątkowo podjęcie decyzji w tym zakresie będzie należało do jednego z rodziców, gdy zajdzie jedna z następujących okoliczności. Po pierwsze, wtedy, gdy jeden z rodziców nie żyje. Po drugie, gdy ojcostwo nie zostało ustalone<sup>11</sup>. Po trzecie, wówczas gdy jeden z rodziców jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, lub też jego władza jest zawieszona albo ograniczona. W tym ostatnim przypadku istotnym jest, czy ograniczona władza rodzicielska obejmuje swoim zakresem podejmowanie decyzji dotyczących wyjazdów dziecka za granicę<sup>12</sup>. Zależy to od brzmienia orzeczenia sądowego, na mocy którego władza rodzicielska jednego z rodziców została ograniczona. Jeżeli sąd zdecydował, że wykonywanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem zostanie powierzone jednemu z rodziców, natomiast władza drugiego rodzica zostanie ograniczona do prawa współdecydowania o istotnych

---

<sup>10</sup> Innym, jednak znacznie bardziej karkołomnym rozwiązaniem, byłoby złożenie wniosku do sądu o pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej drugiego rodzica. Wówczas, jak już zostało wspomniane, rodzic posiadający pełnię władzy rodzicielskiej samodzielnie decydowałby o wyrobieniu dziecku paszportu. Jednakże pozbawienie lub ograniczenie władzy rodzicielskiej może nastąpić jedynie w przypadku spełnienia przesłanek uregulowanych w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym. Sam brak zgody na wyrobienie dziecku paszportu nie jest oczywiście przesłanką wystarczającą.

<sup>11</sup> W tym kontekście można dodać, że analogiczna sytuacja miałaby miejsce, gdyby nieustalone zostało macierzyństwo, jednakże z oczywistych względów takie sytuacje zdarzają się wyjątkowo rzadko, znacznie rzadziej niż nieustalone ojcostwo, aczkolwiek nie można takiej sytuacji wykluczyć.

<sup>12</sup> K. Gromek, *Władza rodzicielska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 136.

sprawach dotyczących dziecka, to wówczas ma on prawo decydować także o wyjazdach zagranicznych dziecka, a więc tym samym jego zgoda jest konieczna, aby dziecko mogło opuścić kraj. Jednakże, jeśli sąd ograniczając władzę rodzicielską do prawa do współdecydowania o istotnych sprawach dziecka, dokonał ich enumeratywnego wyliczenia, podając wybór szkoły, zawodu i sposobu leczenia, to wówczas należy przyjąć, że ograniczona władza rodzicielska nie rozciąga się na prawo do decydowania o wyjeździe zagranicznym dziecka<sup>13</sup>. Wówczas ten z rodziców, który posiada pełnię praw rodzicielskich, może decydować o takim wyjeździe samodzielnie.

Prawo polskie nie wymaga uzyskania specjalnego dokumentu, w którym zawarta będzie zgoda rodzica lub obojga rodziców na wyjazd zagraniczny dziecka. Zazwyczaj jeden z rodziców, który podróżuje z dzieckiem lub osoby trzecie (inni członkowie rodziny, np. dziadkowie albo osoby w ogóle nie spokrewnione z dzieckiem) są w posiadaniu dokumentu uprawniającego dziecko do przekroczenia granicy (jego dowodu osobistego lub paszportu). Jednakże Kodeks graniczny Schengen<sup>14</sup> traktuje małoletnich jako specjalną kategorię osób, których odprawa odbywa się według specjalnych zasad (art. 20). Zgodnie z załącznikiem VII pkt. 6 w przypadku gdy podróżującym jest małoletni, zarówno pod opieką osoby dorosłej, jak i samodzielnie, straż graniczna zobligowana jest do przeprowadzenia szczegółowej kontroli. Jej celem jest przede wszystkim upewnienie się, że małoletni nie opuszcza terytorium państwa członkowskiego wbrew woli osób sprawujących nad nim władzę rodzicielską. Z tego powodu warto rozważyć udzielenie zgody na wyjazd dziecka i upoważnienie określonej osoby (jeśli nie jest to drugi rodzic) do sprawowania opieki nad dzieckiem w czasie wyjazdu, w sposób sformalizowany. Dodatkowo można podpisać pod taką zgodą poświadczyc u notariusza<sup>15</sup> oraz przetłumaczyć jej tekst u tłumacza przysięgłego na język angielski lub na język państwa, do którego następuje wyjazd.

Ponadto znaczenie mają przepisy konkretnego państwa, do którego dziecko się udaje. Niektóre państwa wymagają formalnej zgody

---

<sup>13</sup> Chyba, że z treści wyroku sądu wynika, że wyliczenie ma charakter jedynie przykładowy i obejmuje też inne sprawy dziecka, nie wymienione wprost, w których rodzic mający ograniczoną władzę rodzicielską będzie miał prawo decydować.

<sup>14</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 2016/399 z dnia 9 marca 2016 r. w sprawie unijnego kodeksu zasad regulujących przepływ osób przez granice (Kodeks graniczny Schengen), t. jedn. Dz. Urz. UE. L Nr 77, s. 1.

<sup>15</sup> Kancelarie notarialne udostępniają, w tym na swoich stronach internetowych, wzory zgody na wyjazd zagraniczny, który rodzic wypełnia i podpisuje w obecności notariusza.



rodziców na wjazd dziecka, a także innych dokumentów (o czym niżej). Do takich państw należą przykładowo Niemcy, Czechy, Chorwacja i Hiszpania<sup>16</sup>, a z państw spoza UE m.in.: Kanada<sup>17</sup>, Stany Zjednoczone<sup>18</sup> i Republika Południowej Afryki<sup>19</sup>.

Należy wziąć także pod uwagę odpowiednie przepisy przewoźnika lotniczego, jeżeli podróż za granicę ma się odbyć samolotem. Zazwyczaj są one skorelowane z przepisami regulującymi kwestię podróży z małoletnim obowiązującymi w państwie przeznaczenia<sup>20</sup>. Tym samym, mając przygotowane odpowiednie dokumenty zezwalające na wjazd do danego państwa, podróżujący z dzieckiem nie powinien mieć żadnych problemów z wejściem na pokład samolotu. W przeciwnej sytuacji, przykładowo z powodu braku zgody drugiego rodzica na podróż dziecka do państwa, którego przepisy takiej zgody wymagają, przewoźnik może odmówić wejścia na pokład, jako że podróżujący z dzieckiem prawdopodobnie i tak nie zostanie wpuszczony do tego kraju. W tym kontekście szczególnym przypadkiem jest podróż, która odbywa się lotem łączonym i przesiadka następuje na terytorium państwa, które wymaga dodatkowych dokumentów przy podróży z dzieckiem, mimo że państwo docelowe podróży ich nie wymaga, a przy przesiadce następuje ponowna odprawa (np. lot do państw Ameryki Południowej lub na Karaiby, z przesiadką na terytorium Stanów Zjednoczonych). Wówczas zapoznanie się jedynie z przepisami państwa, w którym podróż ma się zakończyć, okaże się niewystarczające, natomiast regulacja przewoźnika w tym zakresie niejako zmusi do przygotowania tych dokumentów, dzięki czemu podróżny uniknie problemów w czasie przesiadki.

Jeżeli władza rodzicielska przysługuje tylko jednemu z rodziców, to wówczas może się zdarzyć tak, że zostanie on poproszony na granicy

---

<sup>16</sup> Zestawienie przepisów regulujących tę materię można znaleźć na unijnej stronie internetowej poświęconej podróżom wewnątrz UE – [http://europa.eu/youreurope/citizens/travel/entry-exit/eu-citizen/index\\_en.htm](http://europa.eu/youreurope/citizens/travel/entry-exit/eu-citizen/index_en.htm). Strona ta odsyła do oficjalnych stron internetowych poszczególnych państw członkowskich UE, na których można zapoznać się z regulacjami konkretnego państwa.

<sup>17</sup> Zakładka na stronie internetowej kanadyjskiego rządu: <http://www.cic.gc.ca/english/visit/minors.asp>.

<sup>18</sup> Zakładka na stronie internetowej Departamentu Bezpieczeństwa Krajowego (Department of Homeland Security): <https://www.dhs.gov/how-do-i/travel-overseas>.

<sup>19</sup> Zakładka na stronie internetowej Departamentu Spraw Wewnętrznych RPA (Home Affairs Department): <http://www.dha.gov.za/index.php/civic-services/traveling-with-children>

<sup>20</sup> Przykładowo wymogi przedstawione na stronie internetowej Lufthansy, które dotyczą podróżowania z osobami małoletnimi: <http://www.lufthansa.com/us/en/Co-untryspecific-travelregulations-children>.

przez odpowiednie służby o przedstawienie dowodu na to, że nie jest wymagana zgoda drugiego rodzica. Może to wykazać na podstawie kopii aktu urodzenia dziecka oraz kopii aktu zgonu drugiego rodzica dziecka. Jeżeli drugi rodzic jest pozbawiony władzy rodzicielskiej, lub jego władza jest ograniczona, co skutkuje brakiem konieczności uzyskania jego zgody na wyjazd dziecka, wówczas rodzic, który podróżuje z dzieckiem powinien przedstawić kopię orzeczenia sądowego, w którym została rozstrzygnięta kwestia władzy rodzicielskiej.

W sytuacji, gdy władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom, a tylko jeden z nich podróżuje za granicę z dzieckiem, władze kraju, do którego wyjeżdżają, mogą zażądać okazania pisemnej zgody drugiego rodzica. W takim dokumencie powinny zostać podane dane rodzica, który nie podróżuje z dzieckiem, jego adres i numer telefonu, aby w razie wątpliwości możliwe było skontaktowanie się z nim i uzyskanie potwierdzenia wyrażonej przez niego zgody.<sup>21</sup>

Również w przypadku gdy dziecko podróżuje samo lub z osobą, która nie jest jego rodzicem może okazać się konieczne przedstawienie pisemnej zgody na wyjazd, udzielonej przez oboje rodziców. Dodatkowo, jeśli dziecko podróżuje bez opieki, powinno mieć przy sobie dane osoby, do której podróżuje i która będzie sprawować nad nim pieczę w kraju docelowym. Władze państwa bowiem mogą zdecydować, że konieczne jest skontaktowanie się z tą osobą, celem potwierdzenia tego faktu.

W przypadku gdy jeden z rodziców nie wyraża zgody na wyjazd, drugi rodzic może wystąpić do sądu o wydanie zgody na wyjazd dziecka za granicę, która zastępuje zgodę rodzica. O taką zgodę można wystąpić jednocześnie z wnioskiem o wydanie zgody na wyrobienie paszportu, jeżeli dziecko go nie posiada, a drugi rodzic nie wyraża zgody na jego wyrobienie.

#### IV. WYJAZD DZIECKA ZA GRANICĘ BEZ ZGODY RODZICA

Sytuację gdy jeden z rodziców wyjeżdża razem z dzieckiem za granicę bez wymaganej zgody drugiego rodzica, należy uznać za naruszenie prawa. Sąd Najwyższy<sup>22</sup> stwierdził, że stanowi to nadużycie władzy rodzicielskiej, a tym samym może prowadzić do pozbawienia lub ograniczenia władzy rodzicielskiej rodzica, który wyjechał

---

<sup>21</sup> W internecie można znaleźć przygotowane formularze zgody, które zawierają miejsce na wpisanie wszystkich potrzebnych danych, np. formularz na stronie <http://www.childtravelconsent.com/>.

<sup>22</sup> W postanowieniu z dnia 14 października 1970 r., III CRN 181/70, OSNC 1971, nr 6, poz. 107.

z dzieckiem. Wniosek o to może złożyć rodzic, który nie wyraził zgody na wyjazd. Natomiast gdy drugi rodzic posiada ograniczoną władzę rodzicielską lub jest jej całkowicie pozbawiony i jego zgoda nie jest wymagana, wyjazd zagraniczny bez jego zgody jest co do zasady dopuszczalny. Pewne problemy natury prawnej może rodzic sytuacja, w której wyjazd zagraniczny stanowiłby przeszkodę w wykonywaniu przez tego rodzica prawa do kontaktów z dzieckiem, które zostało mu przyznane przez sąd w orzeczeniu określającym jego władzę rodzicielską. Prawo do kontaktów z dzieckiem jest bowiem niezależne od władzy rodzicielskiej<sup>23</sup> i zgodnie z art. 113 § 1 k.r.o. przysługuje także rodzicowi, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej<sup>24</sup>. Warto przy tym zaznaczyć, że kontakt z dzieckiem oznacza nie tylko widywanie się z nim, ale także porozumiewanie się na odległość, w tym przy użyciu środków komunikacji elektronicznej. W grę wchodzi więc rozmowy telefoniczne, wymiana SMS-ów, e-maili, rozmowy przez wideokomunikator, czy też klasyczna korespondencja listowa. Wydaje się więc, że gdy wyjazd zagraniczny dziecka, zwłaszcza krótkotrwały, o charakterze wypoczynkowym, skutkuje jedynie czasową niemożnością przebywania z dzieckiem, podczas gdy możliwe jest utrzymywanie kontaktu za pomocą środków porozumiewania się na odległość, to prawo do kontaktów z dzieckiem drugiego rodzica nie zostanie naruszone. Będzie to jednak bardziej prawdopodobne, gdy wyjazd dziecka za granicę będzie na stałe, do miejsca znacznie odległego od miejsca, w którym przebywa rodzic, który ma prawo do kontaktu z dzieckiem. W odniesieniu do tego problemu każdą sytuację należy oceniać indywidualnie, a rodzic, który uważa, że jego prawo do kontaktów z dzieckiem zostało naruszone może wnieść w tej sprawie odpowiedni wniosek do sądu.

W przypadku wyjazdu dziecka za granicę bez zgody rodzica, który taką zgodę powinien wyrazić, warto wspomnieć o istotnym akcie prawnym regulującym tę kwestię, mianowicie o Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę<sup>25</sup>, sporządzonej

---

<sup>23</sup> K. Gromek, *Władza rodzicielska. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 142.

<sup>24</sup> Pod warunkiem, że wraz z pozbawieniem władzy rodzicielskiej sąd nie orzekł o zakazie kontaktów z dzieckiem.

<sup>25</sup> Cyt. dalej jako: Konwencja. Konwencja była wielokrotnie przedmiotem rozważań w literaturze, stąd też tutaj zostanie omówiona jedynie skrótowo. Znacznie szerzej została omówiona w pracach: L. Kuziak, *Konwencja haska dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia za granicę i postępowanie w sprawach o powrót dziecka w Polsce*, „Rodzina i Prawo” 2007, nr 2, s. 66–87; J. Wierciński, *Klauzula ne exeat a prawo do pieczy nad dzieckiem. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*,

w Hadze dnia 25 października 1980 r. Stworzona w ramach działalności Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego<sup>26</sup>. Obecnie Konwencja wiąże 98 państw<sup>27</sup>. W stosunku do Polski Konwencja formalnie weszła w życie 1 listopada 1992 r., jednakże jej tekst został opublikowany z dużym opóźnieniem – w 1995 r.<sup>28</sup>, więc dopiero od tego momentu można traktować ją jako źródło prawa obowiązujące w Polsce.

Tytuł Konwencji może być mylący, bowiem uprowadzenie kojarzy się raczej z porwaniem dziecka, a więc z przestępstwem karnym. Konwencja natomiast nie reguluje konsekwencji karnych uprowadzeń dzieci czy porwań dla okupu<sup>29</sup>, a jedynie cywilne aspekty bezprawnego uprowadzenia lub zatrzymania dziecka. W tym kontekście za niezbyt trafne należy uznać polskie tłumaczenie Konwencji, które posługuje się terminem „uprowadzenie”, podczas gdy wersja angielska posługuje się terminem „removal”, a francuska terminem „deplacement”. Wydaje się więc, że w polskiej wersji językowej odpowiedniejsze byłoby użycie słowa „zabranie”, zwłaszcza, że ten termin pojawia się także w tekście Rozporządzenia nr 2201/2003 (tzw. Bruksela II bis)<sup>30</sup>.

Konwencja, zgodnie z art. 1, normuje kwestię powrotu dziecka do miejsca jego stałego pobytu, nie reguluje natomiast kwestii z zakresu władzy rodzicielskiej przysługującej rodzicom dziecka. Stosując Konwencję nie bada się więc prawa do opieki nad dzieckiem<sup>31</sup>. Wszelkie

---

„Rodzina i Prawo” 2010, nr 16, s. 5–21; K. Gajewska, *Uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka w świetle prawa międzynarodowego prywatnego i w polskim prawie karnym*, „Problemy Prawa i Administracji” 2012, nr 1–2, s. 77–90 i w przywołanej w kolejnych przypisach literaturze.

<sup>26</sup> Na temat działalności Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego zob. K. Lipstein, *One Hundred Years of the Hague Conference on Private International Law*, „International and Comparative Law Quarterly” 1993, No. 43, s. 558 i n.

<sup>27</sup> Dane ze strony internetowej Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, <https://www.hcch.net/>.

<sup>28</sup> Dz. U. z 1995 r., Nr 108, poz. 528.

<sup>29</sup> Mimo że takie sytuacje również mieszczą się w zakresie przedmiotowym Konwencji. Tak: T. Świerczyński, *Podstawowe zagadnienia Konwencji haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2, s. 88.

<sup>30</sup> Dz. Urz. UE. L Nr 338, str. 1 ze zm. M. Kułas, *Praktyka stosowania Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę cz. 1*, „Palestra” 2009, nr 5–6, s. 14.

<sup>31</sup> Takie podejście znalazło wyraz w postanowieniu Sądu Najwyższego, który stwierdził, że „kognicja sądu w ramach konwencji nie rozciąga się na uregulowanie sfery władzy rodzicielskiej”. Zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lutego 1998 r., I KKN 921/97.

kwestie dotyczące wykonywania władzy rodzicielskiej powinny zostać rozstrzygnięte przez właściwy sąd dopiero po powrocie dziecka do miejsca jego stałego pobytu<sup>32</sup>, na zasadach ogólnych i w oparciu o przepisy prawa wskazanego jako właściwe w tej sprawie.

Zgodnie z art 3. Konwencji, zabranie lub zatrzymanie dziecka jest bezprawne, gdy 1) nastąpiło z naruszeniem prawa do opieki, przyznanego określonej osobie, instytucji lub organizacji i wykonywanego wspólnie lub indywidualnie, na mocy przepisów prawa państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed zabranie lub zatrzymaniem oraz 2) w chwili zabrania lub zatrzymania dziecka prawa te były skutecznie wykonywane wspólnie lub indywidualnie albo byłyby tak wykonywane, gdyby nie nastąpiło zabranie lub zatrzymanie. Konwencja dotyczy więc sytuacji, w której jeden rodzic wyjechał z dzieckiem za granicę bez zgody drugiego, ale też takich przypadków, gdy taka zgoda wprawdzie została udzielona, ale jej zakres był inny, np. nie obejmowała tak długiego okresu lub państwa, do którego wyjazd nastąpił, albo była udzielona pod warunkami, które nie zostały spełnione<sup>33</sup>.

Podstawowym celem, któremu służy Konwencja, jest powrót dziecka do poprzedniego miejsca stałego pobytu<sup>34</sup>. Wyjątkiem od tej zasady jest sytuacja, w której zostanie podniesiony jeden z pięciu zarzutów przeciwko żądaniu powrotu dziecka: 1) od zabrania lub zatrzymania dziecka minęło więcej niż 1 rok, a dziecko przystosowało się już do swego nowego środowiska (art. 12 Konwencji); 2) osoba, instytucja lub organizacja opiekująca się dzieckiem nie wykonywała prawa do opieki w czasie zabrania lub zatrzymania albo zgodziła się lub później zaakceptowała uprowadzenie lub zatrzymanie (art. 13 ust. 1 lit. a Konwencji); 3) istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w niekorzystnej sytuacji (art. 13 ust. 1 lit. b Konwencji); 4) dziecko sprzeciwia się powrotowi i osiągnęło wiek oraz stopień dojrzałości, w którym właściwe jest uwzględnienie jego opinii

---

<sup>32</sup> W kwestii miejsca stałego pobytu dziecka zob. R. Zega dło, *Miejsce zamieszkania, miejsce pobytu, miejsce zwykłego (stałego) pobytu dziecka oraz piecza naprzemienna*, „Rodzina i Prawo” 2011, nr 17–18, s. 5.

<sup>33</sup> J. Wierciński, *Zgoda na uprowadzenie lub zatrzymanie dziecka. Cywilnoprawne aspekty uprowadzenia dziecka za granicę*, [w:] A. Oleszko, A. Dańko-Roesler, R. Pastuszko (red.), *Rozprawy z prawa prywatnego oraz notarialnego. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Maksymilianowi Pazdanowi*, Warszawa 2014, s. 426.

<sup>34</sup> M. Kula s, *Praktyka stosowania Konwencji haskiej dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę (cz. 1)*, „Palestra” 2009, nr 7–8 s. 17.

(art. 13 ust. 2 Konwencji); 5) powrót dziecka nie byłby dopuszczalny w świetle podstawowych zasad państwa, do którego dziecko zostało zabrane, dotyczących ochrony praw człowieka i podstawowych wolności (art. 20 Konwencji).

#### V. PODSUMOWANIE

W ostatnich dekadach nastąpiło niezwykle nasilenie ruchu turystycznego. Nie jest więc obecnie rzeczą niecodzienną, że dzieci odbywają podróż za granicę nawet kilka razy w roku. Warto jednak wówczas pamiętać, że gdy tylko jeden z rodziców podróżuje z dzieckiem albo żaden z nich, a dziecko podróżuje z innym członkiem rodziny lub osobą niespokrewnioną, a nawet samo (przykładowo do jednego z rodziców mieszkających za granicą), należy dopełnić pewnych wymogów, aby legalnie opuściło kraj i wjechało do państwa obcego.

Paradoksalnie sytuacja, gdy wyjazd dziecka za granicę zorganizowany jest przez szkołę albo biuro podróży, bez rodziców, mimo że zazwyczaj budzi ich duże obawy, jest z punktu widzenia prawa rodzinnego o tyle klarowniejsza, że organizator jest zobligowany do uzyskania zgody rodziców na taki wyjazd, więc nie ma właściwie możliwości, aby dziecko opuściło Polskę bez ich zgody.

## Przyjmowanie leków przez małoletniego a zorganizowany wyjazd turystyczny\*

### I. UWAGI WSTĘPNE

**P**rawo, w szczególności prawo cywilne, wkracza w coraz to nowe obszary życia i aktywności człowieka. Coraz częściej w doktrynie prawniczej analizowane są zdarzenia rodzące określone stosunki prawne, które jeszcze nie tak dawno pozostawały poza zakresem zainteresowania doktryny czy judykatury<sup>1</sup>. W chwili obecnej nikt już nie dziwi bogate orzecznictwo w zakresie realizacji uprawnienia człowieka do urlopu, w szczególności wówczas gdy urlop ten został z tego, czy innego powodu zmarnowany przez organizatora wyjazdu<sup>2</sup>. Co więcej, właśnie w tym zakresie cywilistyka odchodzi

\* Artykuł przygotowany w ramach realizacji grantu: „Małoletni wobec rodziców i państwa. Współczesne, polskie uwarunkowania prawne realizacji zasady dobra dziecka oraz partycypacji” (umowa z NCN nr UMO-2015/19/B/HS5/03014). Za konsultację merytoryczną tekstu dziękuję mojej Mamie Barbarze Haberko – lekarzowi, specjalście pediatrii i neurologii dziecięcej.

<sup>1</sup> M. Ciemiński, *Odszkodowanie za szkodę niemajątkową w ramach odpowiedzialności ex contractu*, Warszawa 2015, *passim*; J. Haberko, *W poszukiwaniu reżimu odpowiedzialności: uwagi o skutkach naruszenia umów związanych z dobrami osobistymi*, [w:] Z. Kuniewicz, D. Sokołowska (red.), *Prawo kontraktów*, Warszawa 2017, s. 151–165.

<sup>2</sup> Zob. np. wyrok ETS z dnia 12 marca 2002 r. w sprawie C-168/00, S. Leitner v. TUI Deutschland GmbH & Co. KG., Zb. Orz. 2002, s. I-02631, w którym uznano, że art. 5 Dyrektywy Rady z 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek (90/314/EWG) stanowi podstawę dochodzenia odszkodowania za szkodę niematerialną wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania usług składających się na imprezę turystyczną. Powołane rozstrzygnięcie miałyby obligować m.in. sądy polskie, uznające, że w wyniku niewykonania lub nienależytego wykonania umowy wystąpiła szkoda w postaci zmarnowanego urlopu, do przyjęcia, w ślad za stanowiskiem ETS, takiej interpretacji treści art. 471 k.c., która umożliwia przyznanie odszkodowania za szkodę niemajątkową. Zob. też P. Cybula, *Usługi turystyczne*, [w:] E. Nowińska, P. Cybula (red.), *Europejskie prawo konsumenckie a prawo polskie*, Kraków 2005, s. 321.



od zdawałoby się nienaruszalnej zasady nieprzyznania odszkodowania za straty moralne i krzywdy w sytuacji, gdy źródłem zobowiązania był kontrakt<sup>3</sup>. Ludzie podróżują coraz częściej i coraz chętniej. Wakacje i wyjazdy planowane są zarówno z dużym wyprzedzeniem (*first minute*), jak i zawierane są umowy o realizację usług w tym zakresie na dzień czy dwa przed wylotem czy wyjazdem (*last minute*). Społeczeństwo korzysta z dobrodziejstwa wyjazdów zorganizowanych i indywidualnych tak w kraju, jak i za granicą.

Możliwości, jakie daje w tym zakresie współczesny świat, nie zmieniają rzecz jasna sytuacji zdrowotnej osób uczestniczących w zorganizowanej turystyce. Istnieje możliwość skorzystania z coraz to dalszych, egzotycznych czy niespodziewanych podróży, a to niesie za sobą konieczność dostosowania medycyny do potrzeb zarówno osób wyjeżdżających w odległe miejsca, jak i powracających z państw, które można określić jako egzotyczne. Nie ulega wątpliwości, że pojawia się konieczność realizacji opieki zdrowotnej w tym zakresie. Swego czasu podjęłam rozważania w zakresie konieczności formalnego wyodrębnienia medycyny podróży<sup>4</sup>. Prowadzone w tym kontekście analizy doprowadziły do wniosku, że istnieje konieczność dołożenia szczególnej staranności w zakresie świadczeń zdrowotnych w związku z podróżą. Szczególną uwagę należy zwrócić na sytuację kobiet ciężarnych, dzieci, osób w podeszłym wieku, czy osób przewlekle chorych. Można przyjąć jako wyjściową zasadę, w myśl której, w sytuacji osób sygnalizujących lekarzowi plan wyjazdu do krajów tropikalnych, egzotycznych czy o diametralnie odmiennych zwyczajach żywieniowych, higienicznych czy sanitarnych, zadaniem lekarza pierwszego kontaktu jest ocena potrzeby konsultacji specjalisty medycyny podróży czy medycyny tropikalnej. Można przyjąć, że pacjentowi powinna być dostarczona informacja, a fakt jej przekazania powinien znaleźć wyraz w dokumentacji medycznej<sup>5</sup>.

Mając powyższe na uwadze, poniżej zaprezentowane zostaną rozważania odnoszące się do pewnego fragmentu uprzednio podjętych wątków w zakresie ochrony zdrowia dzieci w związku z ich udziałem

---

<sup>3</sup> Zob. też Z. Gawlik, [w:] A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, *Zobowiązania – część ogólna*, LEX 2014, komentarz do art. 471 k.c., teza 18 wraz z podaną tam literaturą; por. także K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 994 i n. oraz M. Gutowski [w:] M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny*, t. II, *Komentarz do art. 450–1088*, Warszawa 2016, komentarz do art. 471 k.c., teza 13.

<sup>4</sup> J. Haberko, *O potrzebie formalnego wyodrębnienia medycyny podróży*, „Hygeia Public Health” 2013, nr 3, s. 249–254.

<sup>5</sup> J. Haberko, *O potrzebie...*, s. 250 i n.

w zorganizowanym wyjeździe turystycznym<sup>6</sup>. Szczególna uwaga zostanie poświęcona sytuacji przyjmowania leków przez małoletnich<sup>7</sup>.

Godzi się zauważyć, że użyte w tytule określenie: „zorganizowany wyjazd turystyczny” nie jest terminem języka prawnego. Ustawa o usługach turystycznych posługuje się bowiem w art. 3 określeniami:

- ▶ impreza turystyczna, przez którą rozumie się co najmniej dwie usługi turystyczne tworzące jednolity program i objęte wspólną ceną, jeżeli usługi te obejmują nocleg lub trwają ponad 24 godziny albo jeżeli program przewiduje zmianę miejsca pobytu, oraz
- ▶ wycieczka, przez którą rozumie się rodzaj imprezy turystycznej, której program obejmuje zmianę miejsca pobytu jej uczestników.

W niniejszym tekście zakresem pola semantycznego zorganizowanego wyjazdu turystycznego obejmować będą zarówno imprezę turystyczną, w tym wycieczkę, niezależnie od tego, kto pozostaje organizatorem tych wydarzeń. Chodzi w uproszczeniu o wszystkie te sytuacje, w których dziecko pozostaje poza domem rodzinnym w ramach zorganizowanego wypoczynku. Dla dalszych rozważań celowe wydaje się także przyjęcie, że udział małoletniego w wyjeździe turystycznym może się odbywać z udziałem rodziców (przedstawicieli ustawowych), jak i bez ich udziału.

## II. ZORGANIZOWANY WYJAZD TURYSTYCZNY A ZDROWIE UCZESTNIKA

Podjmując rozważania na temat zdrowia uczestników zorganizowanej turystyki, należy zauważyć, że na organizatorze turystyki ciąży na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy o usługach turystycznych<sup>8</sup> szczególny obowiązek. W świetle tego przepisu organizator turystyki jest obowiązany poinformować klienta o szczególnych zagrożeniach życia i zdrowia na odwiedzanych obszarach oraz o możliwości ubezpieczenia z tym związanego. Dotyczy to także zagrożeń występujących po zawarciu umowy. Przepis ten rodzi po stronie organizatora turystyki

---

<sup>6</sup> Problem ten nie doczekał się jak dotąd szczegółowej analizy w doktrynie prawnej. Nie ulega wątpliwości, że tak w tym przypadku, jak i we wszystkich pozostałych sytuacjach, których podmiotem lub uczestnikiem jest dziecko, kierować należy się zasadą dobra dziecka.

<sup>7</sup> O zagrożeniach i korzyściach związanych z turystyką dzieci i młodzieży zob. wcześniej zwłaszcza B. Al ej z i a k, *Korzyści i zagrożenia turystyki dzieci i młodzieży, passim*.

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t. jedn. Dz. U. 2017, poz. 1553 ze zm.), cyt. dalej jako: u.u.t.

obowiązek informacyjny. Obowiązek ten nie odnosi się jednak wyłącznie do podania informacji o charakterze zdrowotnym, ale jak zauważa się w literaturze, obejmuje także sytuacje zagrożeń związanych ze szczególnymi niebezpieczeństwami natury społecznej (np. zamieszki, rozruchy, strajki, czy szczególnie niebezpieczne okolice) <sup>9</sup>. Co więcej, dopełnienie tego obowiązku nie rodzi konieczności weryfikacji, czy klient po otrzymaniu informacji uczynił z niej użytek. Przepis jest sformułowany tak, że nawet sytuacja znacznego zagrożenia dla życia i zdrowia nie powoduje obowiązku odwiedzenia klienta od zawarcia umowy, czy odbycia podróży. Dotyczy to każdego klienta, zatem także sytuacji, w której uczestnikiem wyjazdu miałoby być dziecko.

Przyjąć należy, że pojawia się konieczność uwzględnienia dość szczególnej sytuacji klienta, którego – jakby można to ująć w uproszczeniu – stan zdrowia już na etapie zawarcia umowy rodzi szczególne zagrożenie. Sytuacja ta obejmuje także, a może przede wszystkim, przypadki udziału dzieci w zorganizowanych imprezach czy wycieczkach. Z przepisu nie wynika to wprawdzie *expressis verbis* niemniej jednak, mając na uwadze przepis art. 13 ust. 3 u.u.t., w którym nakłada się szczególny obowiązek informacyjny w odniesieniu do imprez turystycznych dla dzieci, można przyjąć, że obowiązek z art. 13 ust. 2 u.u.t. znajdzie zastosowanie także w interesującym nas przypadku. Z drugiego z cytowanych przepisów płynie dodatkowo i ten wniosek, że ustawodawca dopuszcza organizację imprez turystycznych i wycieczek dla dzieci bez udziału w nich rodziców. Wniosek ten wyprowadzić można z nałożonego na organizatora obowiązku informacyjnego w zakresie informacji o możliwości bezpośredniego kontaktu z dzieckiem lub osobą odpowiedzialną w miejscu pobytu dziecka.

Dalej, w przypadku uczestników imprez turystycznych czy wycieczek uwzględnić należy szczególnie wnikliwie, czy w związku z udziałem w imprezie czy wycieczce pewne cechy zdrowotne mogą wzmacniać objawy chorobowe bądź powodować wzmożenie zagrożenia dla zdrowia. Nie jest to rzecz jasna obowiązek organizatora turystyki, ale samego klienta lub w przypadku dziecka jego rodziców. Chodzi w omawianej sytuacji zwłaszcza o małoletnich klientów czy tych, którzy cierpią na choroby przewlekłe. Nie sposób oczywiście wymagać od przedstawiciela organizatora turystyki, by ten informował o szczególnych wypadkach zagrożeń określonych kazuistycznie w stosunku do określonych grup uczestników imprez turystycznych, niemniej jednak trzeba

---

<sup>9</sup> Zob. np. P. Cybula, *Usługi turystyczne. Komentarz*, Warszawa 2012, wersja LEX, *passim*; M. Nesterowicz, *Prawo turystyczne*, Warszawa 2012, wersja LEX, *passim*.

sytuacje te mieć na uwadze określając stopień zagrożenia zdrowotnego. Doświadczenie życiowe i zdrowy rozsądek powinny podpowiadać także organizatorowi turystyki, że nie w każdym przypadku udział małoletniego uczestnika jest wskazany czy możliwy i to niezależnie od woli jego rodziców (przedstawicieli ustawowych)<sup>10</sup>. Decyzji rodziców (przedstawicieli ustawowych) pozostawić należy jednak to, czy małoletni ze względu na swój stan zdrowia i przyjmowane stałe leki może wziąć udział w danej imprezie turystycznej czy wycieczce.

### III. PRZYJMOWANIE LEKÓW PRZEZ MAŁOLETNIEGO UCZESTNIKA WYJAZDU TURYSTYCZNEGO

#### Uwagi ogólne

Nie ulega wątpliwości, że przyjmowanie leków nie jest przesłanką negatywną udziału kogokolwiek, a zatem i małoletniego, w zorganizowanej imprezie turystycznej czy wycieczce. Przyjmowanie leków może wynikać z różnych przyczyn. Dla dalszych rozważań celowe wydaje się zwrócenie uwagi, że małoletni uczestnik wyjazdu turystycznego może przyjmować leki w związku z chorobą przewlekłą<sup>11</sup>, może być to powodowane przyczyną ujawniającą w związku z podróżą<sup>12</sup>, jak również może zachodzić konieczność podania leków w związku z chorobą ujawnioną w trakcie wyjazdu turystycznego małoletniego uczestnika<sup>13</sup>. Każda z wymienionych wyżej sytuacji zdaje się rodzić inne konsekwencje w zakresie możliwości podania leków i obowiązków, które się z tym wiążą. Będą one kolejno przedmiotem analizy<sup>14</sup>.

#### Przyjmowanie leków w związku z chorobą przewlekłą

Fakt występowania u małoletniego dziecka choroby przewlekłej jest zwykle znany jego rodzicom (przedstawicielom ustawowym) czy osobom sprawującym pieczę nad osobą małoletniego przed wyjazdem na zorganizowany wypoczynek, a nawet przed zgłoszeniem jego uczestnictwa w tego rodzaju wydarzeniu. Rodzice kierowani

---

<sup>10</sup> Najbardziej jaskrawym przykładem może być chęć „wyprowadzenia” samodzielnie małoletniego dziecka na obóz wędrowny w sytuacji, w której małoletni jest niepełnosprawny i porusza się na wózku inwalidzkim, czy samodzielny udział małego dziecka w obozie wspinaczkowym w wysokich górach.

<sup>11</sup> Przykładem mogą tu być takie schorzenia jak np. astma, cukrzyca.

<sup>12</sup> Przykładem może być konieczność zażycia leku na tzw. chorobę lokomocyjną.

<sup>13</sup> Przykładem mogą być wszelkie choroby, które ujawniają się w trakcie wyjazdu, np. angina czy grypa, alergie czy poparzenia słoneczne, ale także choroby zakaźne.

<sup>14</sup> Zob. też rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. poz. 452).

doświadczeniem życiowym oraz – w zależności od rodzaju wyjazdu – wiekiem lub samodzielnością dziecka powinni podjąć decyzję, co do możliwości jego udziału, mając na uwadze fakt konieczności stałego przyjmowania leków w trakcie wyjazdu. Celowe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o sposób podania leków (leki doustne, iniekcje). Możliwość samodzielnego przyjmowania ich przez dziecko, czy konieczność podania przez inną osobę. Istota zagadnienia sprowadzać się będzie do tego, czy dziecko jest na tyle dojrzałe, by rodzice mogli zaufać jego samodzielności w zakresie przyjmowania leków oraz, czy jest ono na tyle odpowiedzialne, by leki przyjmować w określonym czasie i w ustalonej przez lekarza dawce<sup>15</sup>. Warto też w tym zakresie podkreślić, że w przypadkach szczególnie dokuczliwego występowania objawów, decyzja ta będzie decyzją kwalifikowaną jako istotna sprawa dziecka. Doktryna zgodnie przyjmuje, że na gruncie art. 97 § 2 k.r.o.<sup>16</sup> podejmowanie decyzji o leczeniu dziecka zaliczyć należy do istotnych spraw małoletniego, pomimo braku precyzyjnego

---

<sup>15</sup> Poza zakresem rozważań pozostaje w tym przypadku przyjmowanie hormonalnej antykoncepcji przez małoletnią uczestniczkę wyjazdu turystycznego. Przyjmując w tym zakresie standard postępowania lekarza w stosunku do małoletniego pacjenta oraz to, że rodzic (przedstawiciel ustawowy) powinien wyrazić zgodę na przyjmowanie tego rodzaju leków. Leki te wydaje się z przepisu lekarza w związku z tym konieczny jest udział rodzica i jego równoległa zgoda w ramach udzielenia małoletniej pacjentce świadczenia zdrowotnego. Poza tym w analizowanym zakresie celowe jest zwrócenie uwagi na fakt, że leki tego rodzaju przyjmuje się w celu uniknięcia niechcianej ciąży, w związku ze współżyciem płciowym. Fakt akceptowania przez rodziców współżycia przez ich małoletnią córkę pozwala założyć jej rozsądek na tyle, by hormonalną antykoncepcję stosować wedle zaleceń lekarza. Można oczywiście przyjąć, że pozostając w domu małoletnia stosuje leki wedle przepisu lekarza, gdyż czyni to pod kontrolą rodziców, a wyjeżdżając na obóz czy kolonię spożyje od razu całe opakowanie lub nie będzie przyjmować w ogóle, niemniej jednak wobec powołanych wyżej faktów i celów przykład zdaje się być oczywiście teoretycznie możliwy, niemniej jednak nieco oderwany od doświadczenia życiowego. Zob. także J. H a b e r k o, *Dopuszczalność wydania z apteki środków antykoncepcyjnych małoletnim. Postulaty de lege ferenda*, „Forum Prawnicze” 2016, nr 3, s. 23–36. Zob. także ustawa z dnia 25 maja 2017 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2017 poz. 1200), która w art. 14 stanowi, że produkty lecznicze, o których mowa w art. 23a ust. 1a ustawy zmienianej w art. 2, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy posiadały kategorię dostępności „wydawane bez przepisu lekarza – OTC”, są wydawane z apteki po tym dniu wyłącznie na podstawie recepty. To czyni bezprzedmiotowym postanowienia rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 18 października 2002 r. w sprawie wydawania z apteki produktów leczniczych i wyrobów medycznych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 493 ze zm.).

<sup>16</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 682 ze zm.

ustawowego określenia istotnych spraw dziecka<sup>17</sup>. Jestem zdania, że tą samą zasadą można objąć decyzję co do realizacji lub nie zdrowotnych interesów w związku z wyjazdem dziecka, w szczególności wówczas, gdy cierpi ono na chorobę przewlekłą.

#### Przyjmowanie leków związanych z doraźnymi niedyspozycjami

Może zdarzyć się także sytuacja, w której potrzeba przyjęcia leków ma charakter doraźny i wiąże się z pewnymi dolegliwościami, które występują u dziecka, np. w związku z podróżą, czy objawiają się okazjonalnie w trakcie wypoczynku. W szczególności sprawa może dotyczyć tzw. choroby lokomocyjnej. Podanie leków w tej sytuacji następuje zazwyczaj przez rodziców przed podróżą, następnie zaś należy poinformować dziecko lub opiekuna o konieczności przyjęcia leku w sytuacji podróży w ramach wyjazdu (np. wycieczki odbywanej na kolonii czy w drodze powrotnej do domu). Sytuacja zdaje się być życiowo nieskomplikowana: od dojrzałości i samodzielności dziecka zależeć będzie to, czy lekarstwo może zostać mu powierzone, czy też należy poinformować opiekuna.

Inaczej przedstawia się sytuacja dolegliwości, które wymagają podania leku, a ujawnią się już w trakcie zorganizowanego wyjazdu małoletniego. Przykładem mogą tu być wszelkiego rodzaju zatrucia pokarmowe, oparzenia słoneczne czy uczulenia. Chodzi o sytuacje, w których dolegliwość ujawnia się w trakcie wyjazdu i pobytu dziecka poza domem. Trudno oczekiwać w tym zakresie od rodziców, by ci przewidywali możliwość wystąpienia tego rodzaju dolegliwości u swoich dzieci. Nie wydaje się też możliwe konstruowanie jednej zasady w zakresie „wyposażenia” dziecka w podręczną apteczkę na wypadek wskazanych dolegliwości. W przypadku dzieci starszych i dojrzałych nie należy jednak tego rodzaju zachowań ze strony rodziców wykluczyć<sup>18</sup>. Całość zależeć będzie jednak od wieku

---

<sup>17</sup> H. Ciepła, [w:] H. Ciepła, B. Czech, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, H. Pietrzakowski, Z. Strus, M. Spychowicz, A. Wypiórkiewicz, *Kodeks cywilny*, t. I, Warszawa 2005, s. 637; B. Dobrzański, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 1975, s. 666; A. Zieliński, *Sądownictwo opiekuńcze w sprawach małoletnich*, Warszawa 1975, s. 216; T. Sokołowski, *Prawo rodzinne Zarzys wykładu*, Poznań 2008, s. 131; J. Winiarz, J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 208; J. Ignatowicz, M. Nazar, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2010, s. 294, jednak autorzy odnoszą pojęcie „istotnych spraw dziecka” wyłącznie do „poważniejszej choroby”; A. Augustynowicz, A. Budziszewska-Makulska, *Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta*, Warszawa 2010, s. 136.

<sup>18</sup> Zob. też T. Sokołowski, *Władza rodzicielska nad dorastającym dzieckiem*, Poznań 1987.

i dojrzałości dziecka oraz tego, czy rodzice mogą mu zaufać, wyposażając w podręczną apteczkę zawierającą leki na wypadek zatruć pokarmowych czy alergii.

#### Przyjmowanie leków w związku z chorobą ujawnioną w trakcie wyjazdu

Podobna do wskazanej wyżej sytuacja pojawia się w przypadku, gdy w trakcie wyjazdu dziecka zaistnieje potrzeba podania leków w związku z chorobą, na którą zapadło ono w trakcie wypoczynku. O ile w przypadku wskazanym w punkcie powyższym zażycie leku jest podyktowane doraźną niedyspozycją, a podanie leku, jak pokazuje doświadczenie życiowe, może zostać ograniczone do leków dostępnych i wydawanych bez przepisu lekarza, o tyle w tym przypadku zazwyczaj konieczna jest wizyta lekarska i podanie leków zapisanych przez lekarza. Mowa o chorobach różnego rodzaju, poczynając od stosunkowo powszechnych: anginy, grypy, zapalenia oskrzeli przez zapalenie płuc, aż po choroby zakaźne.

Istota różnicy przejawiać będzie się w tym, że w przypadku drugiej z prezentowanych sytuacji konieczne będzie podjęcie decyzji i wyrażenie zgody na udzielenie świadczenia zdrowotnego przez lekarza. Następnie celowe wydaje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy o sprawie należy informować rodziców (przedstawicieli ustawowych), czy też możliwe jest pozostanie przy procedurach zastępczych w zakresie wyrażenia zgody. Nie jest to oczywiście problem, którego na podstawie wykładni obowiązującego prawa nie dałoby się rozstrzygnąć, niemniej jednak należy zauważyć, że nie w każdym przypadku rodzice mogą chcieć wyrazić zgodę ewentualnie akceptować podanie ich dziecku takich czy innych leków.

#### IV. ZORGANIZOWANY WYJAZD TURYSTYCZNY

##### Uwagi ogólne

Na użytek analizowanej materii zorganizowany wyjazd turystyczny obejmować będzie zarówno imprezy turystyczne, jak i wycieczki w rozumieniu ustawy o usługach turystycznych, jednak z tym zastrzeżeniem, że organizatorem tych wydarzeń mogą być nie tylko profesjonalne podmioty, z którymi zawarta została umowa o świadczenie odpłatnie tego rodzaju usług, ale i inne osoby, w szczególności rodzice lub np. dziadkowie. Chodzi w uproszczeniu – jak zauważono wcześniej – o wszystkie te sytuacje, w których dziecko pozostaje poza domem rodzinnym w ramach zorganizowanego przez rodziców



wypoczynku<sup>19</sup>. Przy czym organizacja przez rodziców obejmuje także sytuacje, w których to rodzice realizują jeden z elementów pieczy nad osobą małoletniego, zabierając go w ramach urlopu poza miejsce zamieszkania<sup>20</sup>.

Fakt wyjazdu małoletniego poza jego miejsce zamieszkania może skutkować różnymi sytuacjami zdrowotnymi, z którymi małoletni i jego rodzice nie mieli do czynienia w domu. Sytuacja zależy oczywiście od charakteru wyjazdu dziecka oraz tego, czy wyjeżdża ono samo, czy z rodzicami. Pamiętać należy, że w tak jednym, jak i drugim przypadku na rodzicach spoczywa obowiązek realizacji zasady dobra dziecka.

#### Wyjazd z rodzicami (przedstawicielami ustawowymi)

Wyjazd dziecka z jego rodzicami (przedstawicielami ustawowymi) w zakresie realizacji zasady dobra dziecka w aspekcie zdrowotnym tylko z pozoru wydaje się nie nastroczać trudności interpretacyjnych. To bowiem w gestii rodziców (przedstawicieli ustawowych) leży realizacja zdrowotnych interesów ich dziecka. Fakt przebywania poza miejscem zamieszkania jest dla realizacji tej zasady, w zasadzie, obojętny. To zatem rodzice powinni podjąć decyzję, kierowani zdrowiem ich dziecka, czy możliwy będzie pobyt poza miejscem zamieszkania, czy też nie i czy możliwy będzie w ramach zorganizowanego wyjazdu. Nie ulega wątpliwości, że w pewnych sytuacjach wyjazd dziecka, nawet mający miejsce z rodzicami, będzie mógł być traktowany jako naruszenie zasady dobra dziecka. Chodzi w tym przypadku o narażenie dziecka na niepotrzebne niebezpieczeństwo czy wysiłek. Rodzice, podejmując decyzję w zakresie realizacji wypoczynku małoletniego, powinni zatem kierować się zasadą dobra dziecka w tym aspekcie, że zobowiązani są do szczególnie wnikliwej oceny, czy wyjazd nie narazi małoletniego na utratę zdrowia czy życia. Ma to znaczenie o tyle, że mamy tu do czynienia z istotną sprawą dziecka.

W kontekście konieczności przyjmowania leków, w szczególności w związku z chorobą przewlekłą, na którą cierpi małoletni, celowe

---

<sup>19</sup> Zorganizowaniem wypoczynku przez rodziców obejmują te przypadki, w których rodzice podejmują starania w celu zapewnienia dziecku wypoczynku poza domem rodzinnym. Mogą oni zawrzeć umowę z profesjonalnym organizatorem turystyki, mogą też tego rodzaju umowę zawrzeć – zazwyczaj nieodpłatnie – z dziadkami dziecka lub innymi osobami bliskimi. Zob. T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 659; zob. też wyrok NSA z dnia 27 września 1990 r., III SA 688/90, ONSA 1990, nr 2–3, poz. 55.

<sup>20</sup> Poza zakresem rozważań pozostaje kwestia rodziców żyjących w rozłączeniu. Jako wyjazd turystyczny nie będzie traktowany pobyt u jednego z rodziców, u którego dziecko stale nie przebywa.

wydaje się rozważenie, czy w miejscu pobytu w ramach zorganizowanego wyjazdu możliwe będzie podanie leków, ich nabycie. Nie jest kwestią podlegającą analizie prawnej to, że rodzice powinni wykazać się przenikliwością tego rodzaju, że w przypadku wyjazdu do innego państwa celowe jest zabranie leków na czas pobytu dziecka poza domem. Doświadczenie życiowe, które powinien posiadać dorosły, podpowiada, że poza granicami kraju może zaistnieć trudność w zakresie nabycia koniecznych leków. Potrzebny jest tu po prostu zdrowy rozsądek i racjonalna ocena rodziców, czy wyjazd ze względu na sytuację zdrowotną ich dziecka jest celowy. Rodzice z dzieckiem mogą oczywiście wyjechać dokąd chcą, jednak organizując wyjazd muszą „zabezpieczyć zapas” leku na czas kiedy nabycie leku mogłoby być niemożliwe lub bardzo utrudnione.

Przyjmowanie leków przez dziecko w ramach zorganizowanego wyjazdu z rodzicami nie będzie odbiegało od tożsamej sytuacji wówczas, gdy dziecko pozostaje w domu, a leki są mu podawane (dawki) przez rodziców. Nie ulega też wątpliwości, że to na nich spoczywa obowiązek dopilnowania tego, czy dziecko leki przyjmuje. Nie wydaje się celowe konstruowanie tu odmiennych zasad od tych, które obowiązują rodziców w ramach osobistej styczności z dzieckiem w domu rodzinnym<sup>21</sup>.

### Wyjazd samodzielny

Samodzielny pobyt dziecka poza domem w ramach zorganizowanego wyjazdu turystycznego dotyczyć będzie raczej dzieci starszych. Chodzi tu o sytuacje, w których małoletni samodzielnie zawiera umowę z organizatorem turystyki<sup>22</sup> lub organizuje wyjazd na tzw. „własną rękę” w ramach dostępnych ofert innych usług turystycznych<sup>23</sup>.

Zarówno zawarcie umowy, jak i jej realizacja, podlegać będzie ogólnym zasadom znanym prawu cywilnemu. Nie wydaje się jednak, by małoletni nie mógł tego rodzaju umowy zawrzeć, a tym bardziej

---

<sup>21</sup> Na ten temat w szczególności T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, s. 663; J. Ignatowicz, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 877.

<sup>22</sup> Według informacji uzyskanej u jednego z wiodących organizatorów turystyki, pomimo braku wytycznych w sprawie samodzielnego zawarcia umowy przez osobę niepełnoletnią, przedstawiciele biur podróży wymagają zgody przedstawiciela ustawowego. Rozmowa w dniu 1 sierpnia 2017 r. z przedstawicielem TUI Poland sp. z o.o., niepubl.

<sup>23</sup> Por. np. strony: booking.com czy trivago.pl, na których dostępne są usługi: noclegu w hotelu, przelotu lub wynajmu samochodów.

uczestniczyć w wyjeździe<sup>24</sup>. Zawarcie przez niego umowy będzie jednak wymagało potwierdzenia lub zgody przedstawiciela ustawowego w trybie art. 18 kodeksu cywilnego<sup>25</sup>, co więcej zgody takiej może wymagać nie tylko zawarcie umowy, ale i samodzielny udział małoletniego w imprezie turystycznej<sup>26</sup>.

Jednak jak się wydaje, o ile rodzic (przedstawiciel ustawowy) skłonny będzie zaakceptować fakt zawarcia umowy, jak i płynące z niej konsekwencje prawne i faktyczne, przyjąć można, że będzie także skłonny zaufać dziecku w zakresie koniecznej samodzielności i dojrzałości. Jeżeli zatem dziecko wyjeżdża samodzielnie w ramach zorganizowanego przez organizatora turystyki lub siebie wyjazdu, a przedstawiciel ustawowy akceptuje ten fakt, można domniemywać, że małoletni jest na takim etapie osobniczego rozwoju, że będzie w stanie realizować polecenia lub sugestie rodziców w zakresie dbałości o zdrowie. Nie należy nadmiernie dramatyzować sytuacji, ale można przypuszczać, że o ile rodzice nie byłiby skłonni zaufać samodzielności małoletniego w zakresie przyjmowania leków w trakcie wyjazdu, nie byłiby też skłonni zaakceptować samego wyjazdu. Mają oni instrumenty po temu, by skutecznie i ostatecznie zablokować tę możliwość<sup>27</sup>.

#### Wyjazd dziecka na kolonie czy wycieczkę szkolną

Najwięcej wątpliwości i problemów natury prawnej i faktycznej rodzic będzie wyjazd małoletniego w ramach zorganizowanych kolonii czy obozów, jak również wyjazd w ramach szkolnej wycieczki. Problemy, które się tu pojawiają można wstępnie podzielić na kilka kategorii. Po pierwsze, wyjazd może dotyczyć dzieci w różnym wieku, co za tym idzie na różnym etapie osobniczego rozwoju. W przypadku dzieci starszych znajdują zastosowanie uwagi poczynione w punkcie poprzednim. W sytuacji dzieci małych pojawia się problem bądź tego, że rodzice nie będą skłonni wysłać ich na kolonie, czy obóz w związku

---

<sup>24</sup> Poza zakresem rozważań pozostają oczywiście przypadki, w których małoletni podejmuje i realizuje decyzję w zakresie samodzielnego wyjazdu wbrew stanowisku i woli rodziców.

<sup>25</sup> Kodeks cywilny z 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm., cyt. dalej jako: k.c. Mając na uwadze doświadczenie życiowe wyłączyć należy jak się wydaje przypadki małoletnich, którzy nie osiągnęli ograniczonej zdolności do czynności prawnych.

<sup>26</sup> Mowa o sytuacji wyjazdu w ramach zawartej z biurem podróży umowy o usługę turystyczną.

<sup>27</sup> Kwestia oceny postępowania rodziców wyrażających zgodę na tego rodzaju wyjazd pozostaje poza zakresem rozważań i zawiera się w ogólnej zasadzie realizacji dobra dziecka.

z brakiem samodzielności dziecka, bądź kwestia nadzoru nad przyjmowaniem leków przez dziecko w trakcie wyjazdu.

Dalej, należy zauważyć, że inaczej traktowane będą sytuacje chorób rozpoznanych przed wyjazdem dziecka, a inaczej tych, które ujawnią się w jego trakcie. Jeżeli jest tak, że dziecko powinno przyjmować leki w związku z chorobą przewlekłą, wyjazd oznacza dla rodziców konieczność szczególnie wnikliwej analizy, czy *ad casum* nie wpłynie to negatywnie na stan zdrowia małoletniego. Jeżeli rodzice dojdą do przekonania, że dziecko nie jest na tyle dojrzałe, obowiązkowe i zorganizowane, by leki przyjmować samodzielnie, zobowiązani są zapewnić pieczę tego rodzaju, by dziecko leki przyjmowało regularnie. Możliwych rozwiązań jest w tym zakresie wiele. Można przyjąć nadzór starszego rodzeństwa lub innego uczestnika. Najlepszym rozwiązaniem wydaje się jednak zobowiązanie do szczególnej pieczy czy nadzoru w tym zakresie ze strony opiekuna<sup>28</sup>.

Można sądzić, że rodzice powinni w tym zakresie zawrzeć dodatkową umowę, której źródłem niewątpliwie mógłby być art. 750 k.c. i w ramach której to umowy opiekun faktyczny dziecka byłby zobowiązany do szczególnego nadzoru nad małoletnim w zakresie, w jakim małoletni miałby przyjmować leki<sup>29</sup>.

Zawarcie tego rodzaju umowy nie budzi najmniejszych wątpliwości. Strony, dążąc do zapewnienia sobie jak najkorzystniejszych wzajemnych relacji, mogą ułożyć stosunek prawny według własnego uznania (art. 353<sup>1</sup> k.c.)<sup>30</sup>. Mogą zatem w ramach zawieranej umowy przyjąć

<sup>28</sup> Zob. też obowiązki nałożone na organizatora wycieczki, kierownika wycieczki oraz wychowawcę wycieczki w świetle wspomnianego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży; mowa jest tam o m.in. o sprawowaniu opieki nad uczestnikami wycieczki zorganizowanymi w grupę w zakresie higieny, zdrowia, żywienia oraz innych czynności opiekuńczych.

<sup>29</sup> Umowa z art. 750 k.c. pozwala tak ukształtować stosunek prawny, by na jego podstawie jedna ze stron zobowiązała się na rzecz drugiej dokonać jakichś czynności, nie będąc jednocześnie podporządkowaną stronie zobowiązaniowej. Co więcej, w ramach konstrukcji przewidzianej w art. 750 k.c. przyjmuje się, że na dłużniku spoczywa obowiązek dokonania ukierunkowanych czynności o charakterze faktycznym, jednak bez obowiązku osiągnięcia konkretnego celu. Zob. też L. Ogięgło, [w:] J. Rajski (red.), *System prawa prywatnego*, t. 7, *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, Warszawa 2011, s. 578.

<sup>30</sup> Zob. M. Safjan, *Zasada swobody umów (uwagi wstępne na tle wykładni art. 3531 KC)*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 4, s. 12; E. Traple, *Ochrona słabszej strony umowy a kontrola treści umowy ze względu na przekroczenie granic swobody umów i sposób zawarcia umowy*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, z. 2, s. 227 i n.; Cz. Żuławska, *Wokół zasady wolności umów (art. 3531 KC i wykładnia zwyczajnej)*, [w:] E. Gniewek (red.), *Prace cywilistyczne. Tom poświęcony pamięci Profesor Janiny Dąbrowskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1994, nr 238, s. 175–176; R. Trzaskowski, *Granice swobody*

taką jej treść, która w sposób najpełniejszy będzie odpowiadać ich oczekiwaniom oraz zabezpieczać na przyszłość jej wykonanie. Na sformułowanie takich postanowień wpływ będzie wywierał również element zaufania. Ułożenie stosunku prawnego między rodzicem a opiekunem w ramach zorganizowanego wyjazdu musi jedynie uwzględniać to, że zgodnie z art. 353<sup>1</sup> k.c. treść lub cel stosunku prawnego nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego<sup>31</sup>. Jak się wydaje nic nie stoi na przeszkodzie, by tego rodzaju umowę zawrzeć, będzie to umowa podobna do zlecenia.

Po drugie, ujawnienie się dolegliwości czy choroby w trakcie zorganizowanego wyjazdu, podczas którego dziecko zostało powierzone pieczy innych osób (wychowawców kolonijnych, nauczycieli szkolnych, czy osób sprawujących pieczę w ramach np. wyjazdów harcerskich) rodzi konieczność – w głównej mierze – zastosowania zasad rządzących udzielaniem świadczeń zdrowotnych małoletnim. Mając na uwadze fakt wielu wcześniejszych wypowiedzi w tym zakresie, wypada zauważyć, że ani opiekun faktyczny małoletniego, ani sam małoletni, nie pozostają samodzielni w ramach możliwej decyzji co do przyjęcia leków<sup>32</sup>. Znajdą tu zastosowanie przepisy ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta<sup>33</sup> oraz ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry<sup>34</sup> w zakresie wyrażania zgody, w szczególności art. 15 i n. u.p.p. oraz w szczególności art. 32 ust. 3 u.z.l.<sup>35</sup>

Dalej należy mieć na uwadze i to, że przepisanie leków przez lekarza rodzi obowiązek „dopilnowania”, by małoletni leki przyjął

---

*kształtowania treści i celu umów i art. 353<sup>1</sup> KC*, Warszawa 2005, *passim*; P. Machnikowski, *Swoboda umów według art. 353<sup>1</sup> KC. Konstrukcja prawna*, Warszawa 2005, *passim*.

<sup>31</sup> W świetle art. 353<sup>1</sup> k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny wedle swojego uznania, jednak bacząc, by jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku ani zasadom współżycia społecznego. W świetle art. 58 § 1 i 2 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą jak i zasadami współżycia społecznego jest nieważna. Zob. M. Safjan, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2004, s. 751–760, 765–769; P. Machnikowski, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 546–552, 554–559.

<sup>32</sup> Zamiast wielu B. Janiszewska, *Zgoda na udzielenie świadczenia zdrowotnego. Ujęcie wewnątrzsystemowe*, Warszawa 2013, *passim*; B. Świdorska, *Zgoda pacjenta na zabieg medyczny*, Toruń 2007, *passim*.

<sup>33</sup> Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1318, ze zm.), cyt. dalej jako: u.p.p.

<sup>34</sup> Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 125, ze zm.), cyt. dalej jako: u.z.l.

<sup>35</sup> W świetle tego przepisu jeżeli zachodzi potrzeba przeprowadzenia badania osoby, o której mowa w ust. 2 (chodzi tu też o małoletniego), zgodę na przeprowadzenie badania może wyrazić także opiekun faktyczny.

w trakcie trwającej imprezy turystycznej. Celowe wydaje się w tym zakresie oczywiście poinformowanie rodziców (przedstawicieli ustawowych) o fakcie przepisania leków i konieczności ich przyjmowania w trakcie zorganizowanego wyjazdu, jak i po jego zakończeniu. Podanie leków niezależnie od wieku dziecka w tym przypadku rodzic będzie po stronie organizatora turystyki, a precyzyjniej osoby działającej w jego imieniu (np. opiekuna faktycznego, szkolnego, kolonijnego), obowiązek upewnienia się, że leki są prawidłowo przyjmowane.

Trzeba jednak widzieć także aspekt praktyczny sytuacji, w której może się znaleźć małoletni w trakcie zorganizowanej kolonii, wycieczki, czy obozu. Chodzi w szczególności o możliwość rozstrzygnięcia dopuszczalności podania leku bez konsultacji z lekarzem. Mowa zarówno o samodzielnym przyjęciu leku, jak i o podaniu leku przez opiekuna faktycznego. Mając na uwadze doświadczenie życiowe, sytuacji takich nie sposób wykluczyć. Może się bowiem zdarzyć tak, że małoletni samodzielnie nabywa leki bez przepisu lekarza i zażywa je dążąc do wyeliminowania dolegliwości bólowych czy gastrycznych<sup>36</sup>, bądź zażywa je po podaniu ich przez opiekuna<sup>37</sup>. Trudno zakładać złe intencje opiekuna faktycznego dziecka, który podaje lek w celu wyeliminowania doraźnych i niepoważnych dolegliwości. Problem w tym zakresie pojawi się wówczas, gdy małoletni dozna szkody lub gdy rodzic dowiedziawszy się o tym fakcie, skłonny będzie dochodzić roszczeń z tytułu niewłaściwego wykonania zobowiązania, szkody na osobie małoletniego lub naruszenia dóbr osobistych.

## V. WNIOSKI OBEJMUJĄCE PROBLEM ODPOWIEDZIALNOŚĆ RODZICÓW LUB INNYCH OSÓB

Zasady odpowiedzialności będą uzależnione od podstawy, z której wynika obowiązek pieczy. W przypadku rodziców obowiązek ten bierze swoje źródło z przysługującej im władzy rodzicielskiej, w szczególności zaś obowiązku pieczy w aspekcie zdrowotnym. Jeżeli rodzice nie realizują zasady dobra dziecka, władza rodzicielska może zostać im ograniczona (art. 109 k.r.o.). Nie ulega wątpliwości, że w przypadkach, w których rodzice nie dołożyliby należytej staranności w zakresie

---

<sup>36</sup> Mowa o dostępnych bez recepty lekach przeciwbólowych (jak np. Apap, Panadol, Ibuprom, itp.).

<sup>37</sup> Chodzi o sytuacje, w których nie jest możliwe szybkie dotarcie do lekarza, czy uzyskanie pomocy ze strony ratownictwa medycznego. Mowa o przypadkach podania wskazanych wyżej leków przeciwbólowych, leków na alergię, czy w związku z zaburzeniami ze strony przewodu pokarmowego (jak np. Stoperan, Laremid, itp.). Wszystkie te leki są dostępne bez przepisu lekarza.



realizacji zdrowotnych interesów ich dziecka, sąd opiekuńczy mógłby władzę ograniczyć wdrażając odpowiednie postanowienia. W przypadkach, w których rodzice postępowaliby uporczywie albo rażąco naruszali dobro dziecka, sąd mógłby nawet władzy pozbawić. W ramach analizowanych sytuacji ewentualna ingerencja sądu opiekuńczego dotyczyć może zarówno działania rodziców, jak i ich zaniechania. Nie bez racji byłoby także żądanie naprawienia szkody wyrządzonej małoletniemu poprzez bezprawne działanie rodziców, w wyniku którego małoletni doznałby szkody przez to, że rodzice nie podali leków w podróży bądź nie zadbali, by leki zostały podane przez osoby, którym dziecko zostało powierzone.

W zakresie w jakim została zawarta umowa z organizatorem turystyki, możliwe jest rozważenie zastosowania art. 11a u.u.t. W świetle tego przepisu organizator turystyki odpowiada za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy o świadczenie usług turystycznych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest spowodowane wyłącznie: działaniem lub zaniechaniem klienta; działaniem lub zaniechaniem osób trzecich, nieuczestniczących w wykonywaniu usług przewidzianych w umowie, jeżeli tych działań lub zaniechań nie można było przewidzieć ani uniknąć, albo siłą wyższą<sup>38</sup>. Należy zastanowić się, czy w niewłaściwym wykonaniu zobowiązania będzie się mieścić sytuacja, w której organizator turystyki lub osoba działająca w jego imieniu był zobowiązany do podania leków dziecku w trakcie wyjazdu, a tego nie zrobił. Wydaje mi się, że można ostrożnie przyjąć, że może to mieć miejsce wówczas, gdy w trakcie wyjazdu doszło do zaistnienia stanów chorobowych wymagających podania leków lub w sytuacji, w której rodzice informowali o tym fakcie przy zawarciu umowy, a organizator turystyki przyjął na siebie zobowiązanie w zakresie podania leków w trakcie imprezy lub wycieczki<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> Przepis art. 11a ust. 2 u.u.t. stanowi, że wyłączenie odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie umowy, w przypadkach wymienionych w ust. 1, nie zwalnia organizatora turystyki od obowiązku udzielenia w czasie trwania imprezy turystycznej pomocy poszkodowanemu klientowi.

<sup>39</sup> Zob. też informacje, które zawarte są w karcie zgłoszenia małoletniego uczestnika wycieczki, mowa tam m.in. o o specjalnych potrzebach edukacyjnych uczestnika wycieczki, w szczególności o potrzebach wynikających z niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym, danych o stanie zdrowia uczestnika wycieczki, rozwoju psychofizycznym i stosowanej diecie (np. na co uczestnik jest uczulony, jak znosi jazdę samochodem, czy przyjmuje stale leki i w jakich dawkach, czy nosi aparat ortodontyczny lub okulary). Zob. załącznik do wspomnianego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży.



Trzeba też mieć na uwadze fakt, że odpowiedzialność organizatora zostanie zgodnie z powołanym przepisem wyłączona wówczas, gdy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikało wyłącznie z działania lub zaniechania klienta. Chodzi w tym przypadku o takie działania lub zaniechania rodziców, które nie dają możliwości prawidłowego wykonania zobowiązania ze względów zdrowotnych. Jako przykład można wskazać przypadek, w którym rodzice nie informują o chorobie przewlekłej dziecka lub nie wyposażają go w leki na czas wyjazdu lub nie informują o potrzebie ich zażywania opiekunów faktycznych. Użyte w treści przepisu określenie klient w tym przypadku traktować należy szeroko. Nie dotyczy ono wyłącznie osoby, która zawarła umowę i korzysta z usług, ale także zgodnie z art. 3 pkt 11 u.u.t. osobę, która zawarła umowę na rzecz kogoś innego. Skorzystanie z przepisu art. 11a u.u.t. w zakresie ewentualnej odpowiedzialności za szkodę na osobie będzie możliwe i oczywiście korzystniejsze dla klienta. Ma on bowiem możliwość dochodzenia zarówno odszkodowania, jak i zadośćuczynienia<sup>40</sup>. Trzeba jednak pamiętać, że o ile do zdarzenia powodującego konieczność podania leków nie doszło w trakcie wyjazdu, w treści zobowiązania musiałoby znaleźć się zastrzeżenie, że organizator obejmuje to treścią swojego świadczenia.

Nie wyłącza to w moim przekonaniu odpowiedzialności deliktowej w sytuacji, w której dziecku została wyrządzona szkoda na skutek tego, że nie podano mu leków lub podano w nieodpowiedniej dawce. Taką samą odpowiedzialność mogliby ponieść organizatorzy w sytuacji podania leków poza dyspozycją lekarza.

Jednocześnie podkreślić należy, że zawarcie przez rodziców z opiekunem faktycznym umowy o „dopilnowanie” przyjmowania leków przez małoletniego w razie braku staranności opiekuna będzie skutkowało odpowiedzialnością kontraktową z tytułu niewykonania zobowiązania. Nie można jednak wyłączyć i odpowiedzialności deliktowej w przypadku zaistnienia szkody na osobie.

---

<sup>40</sup> Szczegółowo J. Haberko, *W poszukiwaniu...*, s. 151–165.

## Odpowiedzialność cywilna rodziców za szkodę wyrządzoną przez małoletniego uczestnika imprezy turystycznej

### I. WPROWADZENIE

**Z** problematyką odpowiedzialności rodziców w przypadku wyrządzenia szkody przez dziecko spotkać się można w dzisiejszych realiach stosunkowo często. Dotyczy to także szkód wyrządzonych przez małoletniego uczestnika imprezy turystycznej. Problematyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez osoby małoletnie, uczestniczące w imprezie turystycznej, ma oczywiście szereg aspektów, nie tylko prawnych<sup>1</sup>. W tym miejscu skupimy się jednak właśnie na zagadnieniach prawnych. Uczynimy przy tym zastrzeżenie, że ograniczymy się do przedstawienia problemów wynikających na gruncie prawa cywilnego, związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą za szkody wyrządzone przez dzieci, pomijając w szczególności zagadnienia ewentualnej odpowiedzialności karnej lub wykroczeniowej.

Obszerność tematyki skłania do dokonania jednego jeszcze istotnego ograniczenia: spośród szeregu podmiotów, których odpowiedzialność może pojawić się w związku z wyrządzeniem szkody przez dziecko, dalsze uwagi dotyczyć będą odpowiedzialności rodziców. Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do całości problematyki szkód wyrządzanych przez małoletnich, pojawia się na horyzoncie potencjalna odpowiedzialność także wielu innych osób – organizatorów, władz szkolnych, stowarzyszeń, klubów sportowych, nauczycieli, wychowawców, instruktorów, trenerów itd. Kwestie związane z odpowiedzialnością tych podmiotów zasługują na odrębne opracowanie. Nie ulega jednak wątpliwości, że rodzice są tymi osobami, do których

---

<sup>1</sup> Zob. zawarte w niniejszej publikacji opracowanie B. Alejzkiak, *Korzyści i zagrożenia turystyki dzieci i młodzieży*.

w pierwszym rzędzie kierujemy ewentualne roszczenia odszkodowawcze. Uzasadnia to poświęcenie niniejszych rozważań zagadnieniu właśnie ich odpowiedzialności.

Jest przy tym sprawą oczywistą, że dla szczegółowego omówienia zagadnień odpowiedzialności odszkodowawczej związanej z uczestnictwem osób małoletnich konieczne byłoby odniesienie się do ogółu zagadnień prawa odszkodowawczego, w tym do podstawowych kwestii, jak zasady odpowiedzialności, poczytalność, pojęcie i rodzaje szkody, związek przyczynowy itd. Ze względu na założone ramy objętościowe niniejszego tekstu, znacząca część tych zagadnień, o podstawowym znaczeniu, zostanie w niniejszym opracowaniu pominięta, skoncentrujemy się natomiast na zagadnieniach specyficznych z punktu widzenia zarysowanego tematu.

Dla uporządkowania dalszych rozważań podkreślimy, że poruszone będą kwestie związane z wyrządzeniem szkody przez małoletniego innej osobie. Poza obszarem naszego zainteresowania pozostaną zatem zagadnienia odpowiedzialności za szkody doznane przez samego małoletniego uczestnika imprezy turystycznej. Oczywiście, łatwo sobie wyobrazić, że w konkretnym stanie faktycznym szkoda może polegać na wyrządzeniu jej przez jednego małoletniego uczestnika imprezy drugiemu. W takim przypadku obie te osoby znajdują się centrum uwagi, jednak w dalszych rozważaniach nacisk położony będzie na sprawcę szkody i wskazanie, czy i na jakich zasadach za wyrządzoną przez niego szkodę odpowiadają jego rodzice. Abstrahować przy tym będziemy od kwestii ewentualnego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Zagadnienie to wymagałoby bowiem odrębnego rozważenia, przy czym jest oczywiste, że żądanie odszkodowania od ubezpieczyciela wymaga wskazania podmiotu odpowiedzialnego – w tym wypadku rodziców – którego odpowiedzialność objęta jest ochroną ubezpieczeniową.

Zaznaczyć także należy, że z punktu widzenia zasadniczego celu niniejszego opracowania potraktujemy użyte w tytule sformułowanie „uczestnik imprezy turystycznej” w sposób szeroki. Z punktu widzenia odpowiedzialności cywilnej rodziców nie ma bowiem zasadniczego znaczenia, czy w danym przypadku mamy do czynienia z imprezą turystyczną w rozumieniu ustawy o imprezach turystycznych, zorganizowanym wypoczynkiem na podstawie ustawy o systemie oświaty, czy też jakąkolwiek inną formą organizacji aktywności turystycznej dzieci i młodzieży. Rozróżnienie między tymi formami miałyby natomiast istotne znaczenie z punktu widzenia zasad odpowiedzialności organizatorów tego rodzaju przedsięwzięć.

## II. SPRAWCA SZKODY

Ustalmy teraz, kogo mamy na myśli jako potencjalnego sprawcę szkody. Zgodnie z tytułem opracowania, chodzi o małoletniego. Pojęcie „osoba małoletnia” jest terminem prawa cywilnego, o odmiennym zakresie znaczeniowym, niż używane na gruncie innych gałęzi prawa pojęcia „nieletni” lub „młodociany”. Należy zaznaczyć, że na tle kodeksu cywilnego mamy do czynienia z negatywnym określeniem małoletności. Przepis art. 10 § 1 k.c. stanowi bowiem o tym, kto jest pełnoletni – chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat. W świetle tego przepisu małoletnim jest zatem osoba, która nie ukończyła 18 roku życia. Od chwili ukończenia tego wieku, osoba fizyczna staje się pełnoletnia<sup>2</sup>. Mamy tu do czynienia z dychotomią: osoba fizyczna jest albo małoletnia, albo pełnoletnia. Osobami pełnoletnimi nie będziemy interesować się w niniejszej publikacji, choć oczywiście pewne sprawy mogą być interesujące także z punktu widzenia organizatorów imprez dla osób małoletnich (np. wycieczka lub obóz zorganizowane dla klasy licealnej, w której część uczniów ukończyła 18 rok życia, a część jeszcze nie). Interesująca problematyka ewentualnej odpowiedzialności za te osoby wymagałaby odrębnego rozważenia.

Z punktu widzenia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez małoletnich podstawowe znaczenie ma cezura ukończenia 13. roku życia. Od tej chwili dziecku może być przypisana odpowiedzialność za jego własne czyny. Do ukończenia tego progu wiekowego, dziecko uważane jest za osobę niepoczytalną, nieodpowiedzialną za własne czyny<sup>3</sup>. Wynika to wprost z art. 426 k.c., zgodnie z którym małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Inaczej przedstawia się sprawa odpowiedzialności osób małoletnich, które ukończyły już 13. rok życia. Taka osoba może wówczas sama odpowiadać, jeśli można jej będzie postawić zarzut winy, co jest możliwe, gdy działała ona z dostatecznym rozeznanieniem. Przypisanie odpowiedzialności małoletniemu (od którego przecież i tak na ogół nie udałoby się wyegzekwować odszkodowania

---

<sup>2</sup> Zgodnie z art. 10 § 2 k.c. w zw. z art. 10 § 1 k.r.o., pełnoletność uzyskuje także kobieta, która ma już ukończonych 16. lat, a która za zgodą sądu zawiera związek małżeński przed ukończeniem 18. roku życia. Jednak przypadki takie, jako raczej wyjątkowe, pozostawiamy poza zakresem naszego zainteresowania. Bliżej na ten temat zob. przykładowo M. Serwach, [w:] M. Pyziak-Szafnicka, P. Książak (red.), *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 182–185.

<sup>3</sup> Pomijamy w tym miejscu, jako niemające znaczenia z punktu widzenia niniejszej tematyki, zagadnienie ewentualnej odpowiedzialności małoletniego na zasadzie ryzyka. O innej kwestii, tj. odpowiedzialności na zasadzie słuszności, będzie jeszcze dalej mowa.

ze względu na brak majątku) nie przekreśla możliwości przypisania odpowiedzialności także osobie sprawującej nadzór nad małoletnim, według zasad, o których będzie niżej mowa.

Zaznaczmy, że wspomniane wyżej progi wiekowe (13 i 18 lat) odnieść należy do wieku sprawcy szkody w dacie popełnienia czynu. Późniejsze przekroczenie 13. lub 18. roku życia, czy to przed wszczęciem powództwa, czy też w trakcie toczącego się procesu o odszkodowanie, nie ma znaczenia dla kwestii odpowiedzialności<sup>4</sup>.

### III. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY ZA SZKODĘ – OSOBA ZOBOWIĄZANA DO NADZORU

Podstawowym problemem, zarówno teoretycznym, jak i praktycznym, jest wskazanie osoby odpowiedzialnej za szkodę wyrządzoną przez małoletniego. Zasadnicze znaczenie ma w tym zakresie art. 427 k.c., który stanowi:

Kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.

Przesłankami odpowiedzialności z art. 427 k.c. są: wyrządzenie szkody przez osobę niepoczytalną, zawinione niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązku nadzoru nad tą osobą, związek przyczynowy między nienależytym wykonywaniem lub brakiem nadzoru a powstałą szkodą<sup>5</sup>. Przepis ten ma zastosowanie w przypadku wyrządzenia przez małoletniego szkody osobie trzeciej. Jeżeli natomiast dziecko wyrządza szkodę samemu sobie, to w razie zaniedbań w zakresie nadzoru rodzice mogą za taką szkodę odpowiadać na podstawie art. 415 lub 471 k.c.<sup>6</sup>

Jak wynika z treści art. 427 k.c., w przypadku szkody wyrządzonej przez małoletniego, zasadnicze znaczenie ma ustalenie, czy jest

---

<sup>4</sup> Tak trafnie P. Machnikowski, [w:] A. Olejniczak (red.), *System prawa prywatnego*, t. 6, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, Warszawa 2009, s. 405.

<sup>5</sup> Wielu autorów uzupełnia katalog przesłanek zastosowania art. 427 k.c. o przesłankę bezprawności zachowania osoby niepoczytalnej. Por. A. Śmieja, [w:] A. Olejniczak, *System...*, s. 454 i 458–459.

<sup>6</sup> Por. m.in. R. Zegadło, [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 124; W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. II, *Zobowiązania*, Warszawa 2013, s. 531.

to osoba, której można już postawić zarzut winy. Sprawa jest prosta w przypadku dzieci poniżej 13. roku życia, w świetle przytoczonej wyżej zasady nieodpowiedzialności takich osób. Dziecko takie nie odpowiada za szkodę. W przypadku małoletnich powyżej 13. roku życia sprawa poczytalności musi być ustalona w toku postępowania<sup>7</sup>. Brak poczytalności takiej osoby przesądza o jej nieodpowiedzialności. Znacznym, że nieodpowiedzialność osoby niepoczytalnej, na gruncie naszego prawa przyjmowana bez dyskusji, nie jest absolutnym dogmatem. Dla przykładu zauważyć trzeba, że na gruncie prawa francuskiego przyjmuje się szeroko odpowiedzialność osób niepoczytalnych, w tym także małoletnich. Odpowiedzialność dzieci znają również systemy *common law*. Jest to fragment szerszego zjawiska.

Możliwość przypisania winy osobie małoletniej w pewnym sensie służy „upodmiotowieniu” tej osoby, traktowanej wówczas na równi z innymi. Z drugiej jednak strony na kwestie odpowiedzialności cywilnej patrzymy zawsze z perspektywy poszkodowanego, zastanawiając się, jak zastosować mechanizmy kompensacji szkody, aby doprowadzić do jej realnego naprawienia. Z tego punktu widzenia przypisanie odpowiedzialności małoletniemu niewiele daje poszkodowanemu. Rzadkie są, choć oczywiście zdarzają się, przypadki, gdy małoletni dysponuje realnym majątkiem pozwalającym na wyegzekwowanie od niego naprawienia szkody. Z tego względu, niezależnie od pytania o ewentualną odpowiedzialność małoletniego, na pierwszy plan wysuwa się kwestia odpowiedzialności innych osób za szkodę przez małoletniego wyrządzoną. W tym kierunku idzie większość rozważań z tego zakresu.

Jeżeli ustaliliśmy już, że małoletniemu sprawcy nie można w konkretnym przypadku postawić zarzutu winy, pojawia się pole do zastosowania przytoczonego wyżej art. 427 k.c. Jak wynika z jego treści, odpowiedzialność za osobę niepoczytalną (przepis jest skonstruowany uniwersalnie w odniesieniu do wszelkich osób niepoczytalnych, w tym także osób chorych psychicznie, którymi jednak w tym miejscu się nie zajmujemy) ponosi osoba zobowiązana do nadzoru nad niepoczytalnym. Zgodnie z powołanym przepisem, odpowiada ten, kto „z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru”. Sprawą pierwszorzędną jest zatem ustalenie, czy w przypadku małoletniego sprawcy istnieje podmiot, który jest zobowiązany do nadzoru nad nim.

---

<sup>7</sup> Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2001 r. (IV CKN 1469/00, OSNC 2001 nr 9, poz. 129), w którym stwierdzono, że: „w sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej przez małoletniego sprawcę, który w chwili popełnienia czynu niedozwolonego miał ukończone 13 lat, na stronie powodowej ciąży dowód dojrzałości umysłowej sprawcy, pozwalającej na przypisanie mu winy”.

Obowiązek nadzoru nad osobą małoletnią najczęściej wynika z przepisu ustawowego. W szczególności chodzi tu o rozwiązania kodeksowe z zakresu władzy rodzicielskiej. Zgodnie z art. 95 § 1 i 3 k.r.o., władza rodzicielska obejmuje w szczególności obowiązek i prawo rodziców do wykonywania pieczy nad osobą i majątkiem dziecka oraz do wychowania dziecka, z poszanowaniem jego godności i praw, przy czym powinna być ona wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny<sup>8</sup>. Natomiast zgodnie z art. 96 § 1 k.r.o., rodzice wychowują dziecko pozostające pod ich władzą rodzicielską i kierują nim. Obowiązani są troszczyć się o fizyczny i duchowy rozwój dziecka i przygotować je należycie do pracy dla dobra społeczeństwa odpowiednio do jego uzdolnień. Należy podkreślić, że wychowywanie dziecka i kierowanie nim, a zatem i sprawowanie nad nim nadzoru, należy do obojga rodziców wykonujących władzę rodzicielską. Jest to zarówno uprawnienie, jak i obowiązek obojga rodziców – są oni zobowiązani do współdziałania w tym zakresie<sup>9</sup>. Dopiero formalne pozbawienie władzy rodzicielskiej pozbawia jednocześnie ojca lub matkę możliwości i obowiązku sprawowania nadzoru<sup>10</sup>. W przypadku, gdy jedno z rodziców (lub oboje) nie ma pełnej zdolności do czynności prawnych, zasadą jest, że uczestniczy ono w sprawowaniu bieżącej pieczy nad osobą dziecka i w jego wychowaniu, chyba że sąd opiekuńczy ze względu na dobro dziecka postanowi inaczej (art. 96 § 2 k.r.o.)<sup>11</sup>. Z oczywistych względów, w odniesieniu do szkód wyrządzonych przez dziecko w czasie imprezy turystycznej, w grę wejdzie nie małoletność rodziców (bo wtedy mamy do czynienia z dzieckiem w wieku zbyt wczesnym, aby wyrządziło ono szkodę), ale ograniczenie lub pozbawienie zdolności do czynności prawnych na podstawie orzeczenia sądu o ubezwłasnowolnieniu. Należy jednak wówczas zauważyć, że skoro podstawą ubezwłasnowolnienia, zarówno całkowitego (art. 13 § 1 k.c.), jak i częściowego (art. 16 § 1 k.c.), jest choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy lub innego rodzaju zaburzenie

<sup>8</sup> Obszerniej na temat funkcji władzy rodzicielskiej oraz pojęcia władzy rodzicielskiej i jego wieloznaczności zob. J. Strzebińczyk, [w:] T. Smoczyński (red.), *System prawa prywatnego*, t. 12, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2011, s. 233 i nast. Zob. także J. Słyk, [w:] K. Osajda (red.), *Komentarze prawa prywatnego*, t. V, *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, s. 1198 i nast.

<sup>9</sup> Por. J. Ignaczewski, [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza rodzicielska i kontakty z dzieckiem. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 60.

<sup>10</sup> Dotyczy to także niektórych przypadków ograniczenia władzy rodzicielskiej oraz w przypadku umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej rodzinnej lub instytucjonalnej. Zob. także J. Strzebińczyk, [w:] T. Smoczyński (red.), *System...*, s. 320–321.

<sup>11</sup> Por. T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, s. 654.



czynności psychicznych, to w konsekwencji w konkretnym przypadku sprawą wątpliwą mogłoby być postawienie rodzicowi zarzutu winy przy sprawowaniu nadzoru nad dzieckiem. Wymagałoby by to odrębnego rozważenia kwestii winy w kontekście art. 425 § 1 k.c., zgodnie z którym osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną.

Ustawowy nadzór nad dzieckiem nie jest jednak zawsze wykonywany przez rodziców. W szczególności w czasie przebywania przez dziecko w szkole lub innej placówce o charakterze oświatowym obowiązek nadzoru spoczywa także na podmiotach prowadzących tego rodzaju placówki. Interesujące problemy pojawiają się natomiast na styku odpowiedzialności rodziców i innych osób zobowiązanych do pieczy nad małoletnim, w związku z organizowanym wypoczynkiem. Należy zauważyć, że rodzice mogą czasowo powierzyć wykonywanie pieczy nad dzieckiem innym osobom, w tym także osobom, z którymi dziecko wyjeżdża na imprezę turystyczną. Według T. Sokołowskiego:

[...] czasowe powierzenie pieczy to w szczególności pozostawienie dziecka na część dnia albo na weekend lub kilka dni u krewnych lub bliskich znajomych, a także wysłanie dziecka na wakacje<sup>12</sup>.

Zagadnienie to będzie poruszone niżej w punkcie VI.

#### IV. CHARAKTER ODPOWIEDZIALNOŚCI

Odpowiedzialność rodziców na podstawie art. 427 k.c. nie jest odpowiedzialnością obiektywną, tj. na zasadzie ryzyka. Ustawodawca nie zdecydował o oderwaniu jej od winy. Przeciwnie, jest to odpowiedzialność za tzw. winę w nadzorze (*culpa in custodiendo*). Podstawowym warunkiem powstania tej odpowiedzialności jest stwierdzenie obiektywnej nieprawidłowości w sprawowaniu nadzoru lub po prostu brak nadzoru. Przypisanie odpowiedzialności rodzicowi (rodzicom) wymaga natomiast stwierdzenia po ich stronie braku należytej staranności w sprawowaniu nadzoru. Staranność tę ocenia się według reguły art. 355 § k.c., jako „staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju”. Ustalenie, czy zachowano reguły staranności wymaga stworzenia dla konkretnego przypadku pewnego modelu prawidłowego zachowania. Chodzi o to, jak dani rodzice powinni zachować się w konkretnej sytuacji. Naruszenie tak określonego wzorca powinno zachowania przesądza o niezachowaniu należytej staranności, i ostatecznie może prowadzić do uznania zachowania za zawinione.

---

<sup>12</sup> T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, s. 659.

Ocena zawinienia dokonana przez pryzmat należytej staranności prowadzi w sposób nieunikniony do istotnej obiektywizacji oceny winy, jednak nie można powiedzieć, że jest to jakaś odpowiedzialność „automatyczna”, czy absolutna. Prawdą jest natomiast, że jest to odpowiedzialność w istotny sposób zaostrożona w stosunku do ogólnych reguł odpowiedzialności cywilnej przez to, że z art. 427 k.c. wynika domniemanie winy w nadzorze. Zatem poszkodowany wykazać musi jedynie fakt sprawowania nadzoru przez daną osobę oraz fakt wyrządzenia szkody przez osobę pozostającą pod jej nadzorem<sup>13</sup>. Rodzice mogą jednak uwolnić się od odpowiedzialności wskazując, że w konkretnym przypadku nie było po ich stronie usterek w sprawowaniu nadzoru, tzn. postępowali względem swojego dziecka z należytą starannością. Potwierdza to także orzecznictwo<sup>14</sup>.

Powyższe uwagi mają szczególne znaczenie w przypadku, gdy dziecko pozostaje cały czas pod bezpośrednim nadzorem rodziców, także w czasie imprezy turystycznej, w której uczestniczy razem z rodzicami. W takich przypadkach na rodzicach ciąży cały czas obowiązek nadzoru. Zasadniczą sprawą jest wówczas ustalenie, jakie konkretne obowiązki względem dziecka powinny być przez jego rodziców realizowane. W tym miejscu stajemy przed problemem, który pojawia się zawsze, gdy chodzi o określenie zakresu nadzoru sprawowanego przez rodziców. Nie ulega wątpliwości, że na zakres ten ma w pierwszym rzędzie wpływ wiek dziecka. Inaczej wygląda nadzór nad osobą 2-letnią, inaczej nad 12-letnią. O ile w pierwszym przypadku nadzór rozumieć należy jako bezpośrednią kontrolę zachowania, o tyle w przypadku dziecka nieco starszego można już mówić o konieczności pozostawienia pewnego marginesu swobody. Znaczenie ma też oczywiście charakter dziecka i jego ewentualne skłonności do podejmowania niebezpiecznych zachowań. Wziąć trzeba pod uwagę także i to, że aktywność turystyczna wiąże się często z pojawianiem się sytuacji o podwyższonym stopniu ryzyka, związanego z aktywnością fizyczną, przemieszczaniem się, interakcjami z innymi ludźmi. Pewne jest, że nie da się w tym zakresie ustalić jednego uniwersalnego modelu sprawowania nadzoru. Wszystko zależy od wielu czynników, spośród których na pierwszym miejscu postawić trzeba dojrzałość psychiczną i społeczną młodego człowieka. Należy zgodzić się z poglądem, że pojęcie nadzoru obejmuje:

---

<sup>13</sup> W. Borysiak, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks...*, s. 521.

<sup>14</sup> Przykładowo, w wyroku z dnia 15 stycznia 2015 r. (IV CSK 146/14, Legalis nr 1186376) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „nawet ciężko pokrzywdzony przez małoletniego nie otrzyma odszkodowania od jego rodziców, jeśli uda im się wykazać, że nadzór nad sprawującym problemy dzieckiem był prawidłowy”.

[...] po pierwsze, czuwanie nad osobą dziecka i jego postępowaniem, które ma nie dopuścić do tego, żeby pozostający pod nadzorem wyrządził komuś szkodę, a po drugie, interweniowanie w zakres działalności dziecka w celu zapobieżenia wyrządzeniu przez nie szkody<sup>15</sup>.

W każdym jednak razie racjonalne podejście do kwestii nadzoru przemawia na rzecz tezy, że w przypadku dzieci starszych właściwe sprawowanie nadzoru nie oznacza konieczności rygorystycznego pilnowania dziecka na każdym kroku<sup>16</sup>.

W tym miejscu warto zasygnalizować także problem szerzej dyskutowany na gruncie prawa cywilnego – w jaki sposób umiejscowić w ramach obowiązku nadzoru proces wychowania dziecka i wpajania mu reguł właściwego postępowania<sup>17</sup>. Osobiście skłaniam się do przyjęcia stanowiska, że sam tylko fakt niewłaściwego zachowania dziecka nie przesądza już o nienależytym sprawowaniu nadzoru nad nim przez rodziców. Natomiast poważne naruszenia obowiązujących norm społecznych, zwłaszcza powtarzające się, mogą skłaniać do akceptacji w konkretnym przypadku tezy, że nieprawidłowości w zakresie nadzoru polegały na tolerowaniu (lub wręcz wpajaniu) negatywnych wzorców zachowań. Mimo pojawiających się wątpliwości w tym zakresie, podnoszonych przez wielu autorów, uważam że skutki takich nieprawidłowości wychowawczych mogą być w pewnych przypadkach podstawą do obciążenia rodziców odpowiedzialnością na podstawie art. 427 k.c. Kwestia ta wymagałaby jednak obszernej analizy, w tym miejscu mogła być jedynie zasygnalizowana.

Obowiązkowi sprawowania nadzoru przez rodziców odpowiada nakaz posłuszeństwa po stronie dziecka. Należy podkreślić, że – niezależnie od konieczności poszanowania godności dziecka jako osoby ludzkiej – w relacjach między rodzicami a dzieckiem pojawiają się elementy władcze<sup>18</sup>. W kontekście ochrony osób trzecich przed ewentualnymi szkodami wyrządzonymi przez dziecko pozostające pod władzą rodzicielską, rodzice mają nie tylko prawo, ale i obowiązek formułowania pod adresem dziecka odpowiednich zakazów bądź

---

<sup>15</sup> T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, s. 660.

<sup>16</sup> Por. także W. Dubis, [w:] E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 786.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat zob. przykładowo R. Zegadło, [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza...*, s. 125–127.

<sup>18</sup> Por. m.in. E. Trybułska-Skoczelaś, [w:] J. Wierciński (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 700; J. Gajda, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 624–625; J. Słyk, [w:] K. Osajda (red.), *Komentarze...*, s. 1214–1215.

nakazów<sup>19</sup>. Zgodzić się należy z poglądem wyrażonym w literaturze, że posłuszeństwo dziecka jest niezbędne dla zapewnienia mu elementarnego bezpieczeństwa oraz dla jego wychowania<sup>20</sup>.

Jak wyżej wspomniano, osoba która ukończyła 13. rok życia odpowiada za szkodę przez siebie wyrządzoną, jeśli można jej postawić zarzut winy, gdy dysponuje dostatecznym rozeznanieniem. Nie eliminuje to jednak możliwości przypisania odpowiedzialności także rodzicom. Odpowiadać mogą oni jednak już nie na podstawie art. 427 k.c. (bo ten przepis dotyczy odpowiedzialności za osoby niepoczytalne), ale za własny czyn na podstawie art. 415 k.c. Zgodnie z tym przepisem, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Zawiniony czyn rodziców polega w szczególności na zaniechaniach w zakresie dbałości o to, by małoletni nie wyrządził szkody. Nie mówimy zatem już wówczas o nadzorze w ścisłym rozumieniu art. 427 k.c., ale o własnych zachowaniach rodziców pozostających w związku z postępowaniem ich małoletniego dziecka. W tym kontekście wskazać można odpowiedzialność rodziców tolerujących niebezpieczne zachowania ich dziecka, np. w stosunku do innych uczestników imprezy turystycznej. W takim jednak przypadku ciężar udowodnienia związku między zachowaniem rodziców a wyrządzeniem szkody spoczywa na poszkodowanym. W razie wykazania odpowiedzialności rodziców na podstawie art. 415 k.c. za szkodę wyrządzoną przez ich poczytalne dziecko, odpowiadają oni wraz z dzieckiem solidarnie, zgodnie z art. 441 § 1 k.c.<sup>21</sup>

## V. ODPOWIEDZIALNOŚĆ OBOJGA I JEDNEGO Z RODZICÓW

Pojawia się teraz pytanie, czy zawsze odpowiedzialnością za nienależyte sprawowanie nadzoru można obciążyć oboje rodziców. Stwierdzić trzeba, że jeżeli w konkretnym wypadku zostanie stwierdzony fakt, iż to oboje rodzice nie dołożyli należytej staranności przy wykonywaniu nadzoru nad dzieckiem, w wyniku czego dziecko wyrządziło szkodę osobie trzeciej, odpowiedzialność spoczywa na obojgu rodzicach. Jest to wówczas odpowiedzialność solidarna, gdyż zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność

---

<sup>19</sup> Szerzej na temat władczych aspektów relacji między rodzicami a dziećmi zob. opracowanie A. Sylwestrak: *Oowiązki dziecka wobec rodziców*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2001, nr 3.

<sup>20</sup> T. Sokołowski, [w:] H. Dolecki, T. Sokołowski (red.), *Kodeks...*, s. 649.

<sup>21</sup> J. Strzebińczyk, [w:] T. Smoczyński (red.), *System...*, s. 322.

jest solidarna. Przesłanki tego przepisu są wówczas spełnione, gdyż mamy jednocześnie do czynienia z odpowiedzialnością deliktową, tj. za szkodę wyrządzoną wskutek czynu niedozwolonego i z przypisaniem tej odpowiedzialności więcej, niż jednej osobie<sup>22</sup>.

Może jednak dojść do sytuacji, w której odpowiedzialność za nienależyte sprawowanie nadzoru poniesie tylko jedno z rodziców. Dotyczy to w szczególności przypadków, gdy układ stosunków rodzinnych jest tego rodzaju, że dziecko – np. po orzeczeniu rozvodu lub separacji rodziców – zamieszkuje z jednym z nich. Obowiązek nadzoru staje się wówczas zróżnicowany, gdyż w większym stopniu obciążą on tego z rodziców, z którym dziecko przebywa. Nawet jednak w przypadku, gdy obowiązek nadzoru ciąży w jednakowym stopniu na obojgu rodzicach, w konkretnym przypadku odpowiedzialność może spaść na jedno z nich, ze względu na sytuację faktyczną. Jeśli bowiem wyobrazimy sobie sytuację, że dziecko wyjeżdża na wyjazd wakacyjny tylko z jednym z rodziców, to należy przyjąć, że w tym okresie bezpośredni obowiązek nadzoru spoczywa wyłącznie na tym z rodziców, z którym dziecko wyjeżdża. Jeśli zatem w czasie trwania imprezy turystycznej to z rodziców sprawuje nadzór nad dzieckiem nienależycie, wskutek czego dochodzi do wyrządzenia przez dziecko szkody osobie trzeciej, wówczas odpowiedzialność poniesie wyłącznie właśnie ten ojciec lub matka. Zaznaczmy bowiem raz jeszcze, że odpowiedzialność osób zobowiązanych do nadzoru jest oparta na zasadzie winy. Nie ma zatem podstaw do obciążania odpowiedzialnością osoby, która w danej chwili nadzoru tego nie sprawowała, a nawet nie mogła sprawować – z przyczyn, które nie mogą być podstawą do formułowania pod jej adresem zarzutu.

Jeśli jednak oboje rodzice ponoszą odpowiedzialność na podstawie art. 427 k.c., a są małżeństwem, to egzekucja obowiązku odszkodowawczego może nastąpić zarówno z majątku wspólnego małżonków, jak i z każdego z majątków osobistych. Jeżeli natomiast odpowiedzialność przypiszemy tylko jednemu z nich, wówczas – zgodnie z art. 41 § 1 k.r.o. – wierzyciel może żądać zaspokojenia z majątku osobistego dłużnika oraz z części majątku wspólnego, tj. z wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej, jak również z korzyści uzyskanych z jego praw, o których mowa w art. 33 pkt 9 k.r.o., gdyż jest to przypadek, gdy zobowiązanie jednego z małżonków nie wynika z czynności prawnej.

W przypadku, gdy rodzice są małżeństwem z wyłączoną wspólnością majątkową lub nie są powiązani węzłem małżeńskim,

---

<sup>22</sup> Por. R. Zegadło, [w:] J. Ignaczewski (red.), *Władza...*, s. 127.

odpowiadają co do zasady oboje solidarnie, zaś gdy winę w nadzorze można przypisać tylko jednemu z nich – odpowiada tylko on, całym swoim majątkiem.

## VI. ODPOWIEDZIALNOŚĆ PODMIOTU ORGANIZUJĄCEGO WYPOCZYNEK

Co do zasady, odpowiedzialność podmiotu organizującego wypoczynek dzieci i młodzieży eliminuje odpowiedzialność rodziców, tzn. odpowiada organizator wypoczynku, nie zaś rodzice. Wychodzi się bowiem z założenia, że w okresie przebywania małoletniego uczestnika na imprezie turystycznej, to właśnie organizator lub osoby działające w jego imieniu mają realną możliwość zadbania o to, by młody człowiek nie wyrządził nikomu szkody.

W świetle art. 92c ust. 1 ustawy o systemie oświaty<sup>23</sup>, organizatorami wypoczynku dzieci i młodzieży mogą być: 1) szkoły i placówki; 2) przedsiębiorcy wpisani do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych; 3) osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, inne niż wymienione w pkt. 1 i 2, organizujące wypoczynek w celu niezarobkowym albo zarobkowym, jeżeli organizowany wypoczynek nie stanowi imprezy turystycznej, o której mowa w ustawie o usługach turystycznych. Z art. 92c ust. 2 pkt 1 ustawy o systemie oświaty wynika natomiast m.in., że organizator wypoczynku zapewnia bezpieczne i higieniczne warunki wypoczynku. Organizator wypoczynku jest obowiązany zgłosić kuratorowi oświaty właściwemu ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania organizatora wypoczynku zamiar zorganizowania wypoczynku (art. 92d ust. 1), który zgłasza się w formie zgłoszenia wypoczynku. Takie zgłoszenie zawiera m.in. wskazanie liczby uczestników wypoczynku, w tym liczby uczestników ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w szczególności wynikającymi z niepełnosprawności, niedostosowania społecznego lub zagrożenia niedostosowaniem społecznym (art. 92d ust. 3 pkt 2 lit. e).

Jak wynika z powyższego, na organizatorze wypoczynku dzieci i młodzieży ciąży obowiązek w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom wypoczynku. Należy zatem stwierdzić, że to organizator sprawuje nad nimi nadzór w rozumieniu art. 427 k.c. Pociąga to za sobą odpowiedzialność organizatora w tych wszystkich przypadkach, gdy dziecku wyrządzającemu szkodę nie można pociążyć winy.

---

<sup>23</sup> Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm.).

Odpowiedzialność organizatora wycieczki nie musi jednak prowadzić w każdym przypadku do wyeliminowania odpowiedzialności rodziców. Należy bowiem zauważyć, że wina rodziców może polegać np. na dopuszczeniu do sytuacji, w której dziecko zabiera na obóz, kolonie itp. niebezpieczne narzędzie. Oczywiście, jest sprawą dowodową wykazanie, że rodzice o takim niebezpiecznym zachowaniu wiedzieli. Jeżeli jednak zostanie to wykazane, to nie ma przeszkód do przyjęcia, że nie sprawowali we właściwy sposób nadzoru nad swoim dzieckiem. Wydaje się przy tym, że będzie to nadal odpowiedzialność na podstawie art. 427 k.c., a nie na zasadach ogólnych (art. 415 k.c.), gdyż czas obejmujący przygotowanie do wyjazdu jest z pewnością tym okresem, w którym rodzice nadal sprawują pieczę nad dzieckiem. Zmiana następuje dopiero z chwilą powierzenia dziecka organizatorowi wyjazdu, gdyż wtedy następuje jednocześnie przekazanie obowiązku pieczy nad dzieckiem.

W tym miejscu warto odnieść się do obserwowanej niejednokrotnie praktyki nakłaniania rodziców do podpisywania oświadczenia, że to oni przyjmują na siebie odpowiedzialność za wszelkie szkody, jakie ewentualnie mogą być wyrządzone przez ich dziecko w czasie wyjazdu, w którym sami rodzice udziału nie biorą. Wyraźnie trzeba stwierdzić, że takie oświadczenia nie mają mocy prawnej i nie prowadzą do przerzucenia odpowiedzialności organizatora na rodziców. Podczas imprezy turystycznej lub innego rodzaju zorganizowanego wyjazdu małoletni pozostaje pod nadzorem organizatora i osób działających w jego imieniu. W tym czasie – co do zasady – dziecko nie znajduje się pod nadzorem rodziców. Reguła odpowiedzialności wyrażona w art. 427 k.c. ma bezwzględny charakter w tym sensie, że nie można poszkodowanemu odebrać prawa dochodzenia naprawienia szkody od osoby zobowiązanej do nadzoru. Nie można tego zmienić ani jednostronnym oświadczeniem rodziców, ani także porozumieniem między rodzicami a organizatorem imprezy, w której ma uczestniczyć małoletni. Trzeba zatem wyrazić pogląd, że nie tylko organizator nie może uwolnić się od potencjalnie cięższej na nim odpowiedzialności za niedostatki w zakresie nadzoru, ale i rodzice nie mogą umownie tej odpowiedzialności na siebie przyjąć za okres, w którym to nie oni sprawują nadzór nad dzieckiem. Przepisy o odpowiedzialności deliktowej nie przewidują możliwości skutecznej wobec poszkodowanego zmiany zakresu odpowiedzialności poza zakres wynikający z poszczególnych typów deliktów. Rozszerzenie zakresu odpowiedzialności jest natomiast dopuszczalne na tle odpowiedzialności kontraktowej, ale tam mamy wyraźną podstawę prawną, tj. art. 473 k.c. Można oczywiście



zastanawiać się nad umownym rozszerzeniem zakresu odpowiedzialności także w odniesieniu do odpowiedzialności deliktowej, co nie jest *a priori* wyłączone<sup>24</sup>, jednak wszelkie zmiany zakresu odpowiedzialności musiałyby być dokonane między stronami, tj. podmiotem odpowiedzialnym za szkodę a poszkodowanym, a nie między dwoma podmiotami, bez udziału poszkodowanego. Z tym zagadnieniem wiąże się także w pewien sposób kwestia zastrzeżenia typu gwarancyjnego, co stanowi odrębny problem, w omawianych jednak przypadkach niewystępujący. Okoliczności składania przez rodziców oświadczeń, o których mowa, nie wskazują bowiem na zamiar dokonania przez rodziców gwarancyjnego zapewnienia naprawienia szkody. Oświadczenia te są natomiast wymuszonymi przez organizatorów imprez deklaracjami co do przejścia odpowiedzialności deliktowej przez rodziców. Oświadczeniami – powtórzmy – niewywołującymi skutków prawnych.

#### VII. ODPOWIEDZIALNOŚĆ NIEPOCZYTALNEGO SPRAWCY SZKODY

Zbliżając się do końca rozważań dotyczących odpowiedzialności rodziców za szkody wyrządzone przez małoletniego uczestnika imprezy turystycznej należy zwrócić uwagę także na rozwiązanie zawarte w art. 428 k.c., umożliwiające w pewnych przypadkach dochodzenie odszkodowania od samego małoletniego sprawcy szkody. Przepis ten stanowi, że gdy sprawca z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego nie jest odpowiedzialny za szkodę, a brak jest osób zobowiązanych do nadzoru albo gdy nie można od nich uzyskać naprawienia szkody, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody od samego sprawcy, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i sprawcy, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Mamy w tym przypadku do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie słuszności. Oczywiście jest jednak, że z zastosowaniem tego przepisu w praktyce można spotkać się niezwykle rzadko. O ile bowiem można wyobrazić sobie, że małoletni nie ma rodziców (np. rodzice zmarli, a nie został jeszcze ustanowiony opiekun dla dziecka) lub że nie można uzyskać naprawienia szkody od rodziców (np. ze względu na złą ich sytuację majątkową), o tyle uzyskanie odszkodowania od małoletniego wymagałoby jeszcze tego, aby sam ten niepouczalny małoletni dysponował znaczącym majątkiem, a w każdym

---

<sup>24</sup> Por. w tym zakresie M. Kaliński, [w:] A. Olejniczak, *System...*, s. 196–200.

razie znacząco większym, niż poszkodowany i by majątek ten gwarantował możliwość wyegzekwowania odszkodowania. Z tego względu jasno widać, że rozwiązanie wynikające z art. 428 k.c. jest raczej hipotetyczną tylko ewentualnością. Dotyczy to zresztą nie tylko sfery szkód wyrządzonych w czasie trwania imprezy turystycznej, ale większości przypadków wyrządzenia szkody przez osobę, której nie można przypisać winy, w tym osobę małoletnią.

#### VIII. PODSUMOWANIE

Powyższe rozważania skłaniają do wniosku, że kwestia odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez małoletniego uczestnika imprezy turystycznej jest zróżnicowana przede wszystkim w zależności od tego, czy uczestnik ten ma już ukończone 13 lat, czy też nie oraz – w razie stwierdzenia, że nie ponosi on odpowiedzialności – od tego, kto w danej chwili był zobowiązany do nadzoru nad małoletnim. Odpowiedzialność osoby zobowiązanej do nadzoru wynika z art. 427 k.c. W przypadku małoletniego powyżej 13 roku życia niewykluczona jest natomiast odpowiedzialność rodziców lub organizatora imprezy na podstawie art. 415 k.c.

Należy zaznaczyć, że zgodnie z przyjętym na początku założeniem, nie były powyżej rozważane kwestie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. Przy rozważaniu problematyki odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone przez inne osoby należy jednak zdawać sobie sprawę z istnienia i znaczenia ochrony ubezpieczeniowej. W wielu przypadkach ustalenie podmiotu odpowiedzialnego nie musi oznaczać, że to ten właśnie podmiot poniesie ekonomiczny ciężar odpowiedzialności odszkodowawczej. Ustalenie to poprowadzić może natomiast do ubezpieczyciela. W grę wchodzić może bowiem odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W pierwszej kolejności należy jednak i tak ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez małoletniego, a dopiero dalej ustalenie to pozwoli odpowiedzieć na pytanie, czy i w jakim zakresie odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez osoby poddane nadzorowi objęta jest ochroną ubezpieczeniową w konkretnym przypadku. Kwestia ta nie była jednak przedmiotem analizy w niniejszym rozdziale, gdyż ze względu na rozległość problematyki wymagałaby odrębnego opracowania.

## Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków a turystyka szkolna

### I. WPROWADZENIE

Zarówno podczas zajęć szkolnych, jak i pozaszkolnych, dochodzi do różnego rodzaju wypadków, które naruszają dobra osobiste i majątkowe dzieci i młodzieży. Jednym z instrumentów ograniczania ryzyka poniesienia negatywnych skutków z tym związanych jest umowa ubezpieczenia<sup>1</sup>. Przedmiotem niniejszych uwag jest umowa ubezpieczenia, której ochroną objęte są następstwa nieszczęśliwych wypadków (NNW) związane z turystyką szkolną dzieci i młodzieży.

W praktyce szkolnej ubezpieczenia te występują w dwojakiej postaci. Po pierwsze, wyróżnić można umowy ubezpieczenia NNW o charakterze „ogólnym”, które nie odnoszą się wyłącznie do wyjazdów o charakterze turystycznym, ale je również obejmują. Po drugie, zawierane są również umowy związane z konkretnym wyjazdem turystycznym, zwłaszcza w przypadku, gdy wyjazd taki organizowany jest przez organizatora turystyki w rozumieniu art. 3 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>2</sup>. Zwłaszcza pierwsza postać tych ubezpieczeń w praktyce wzbudza od lat wiele kontrowersji. Związane jest to przede wszystkim ze sposobem ich dystrybucji, przekonaniem części rodziców i opiekunów, że istnieje obowiązek

---

<sup>1</sup> Por. J. Orlicka, *Ubezpieczenia turystyczne*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawo w praktyce biur podróży*, Warszawa 2006, s. 135 i n.; E. Kowalewski, *Ubezpieczenia turystyczne*, [w:] M. Nesterowicz (red.), *Odpowiedzialność biur podróży a ochrona klientów w prawie polskim i Unii Europejskiej*, Toruń 2013, s. 161 i n.; M. Serwach, *Ubezpieczenia związane z turystyką górską*, [w:] P. Cybula (red.), *Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*, Kraków 2013.

<sup>2</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm., cyt. dalej jako: u.u.t.

zawarcia tego rodzaju umowy oraz zakresem ochrony z nich wynikającym. Wiele problemów w tym zakresie występuje od lat<sup>3</sup>, a zmiany – w tym także odnośnie do społecznego odbioru tych ubezpieczeń – z pewnością następują zbyt wolno. Dzieje się tak mimo podejmowanych działań ze strony organów oświatowych i innych organów zajmujących się tą problematyką. Przykładowo w piśmie Ministerstwa Edukacji Narodowej z 14 września 2014 r.<sup>4</sup>, które zostało przesłane do dyrektorów szkół i placówek, zastępca dyrektora Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych wskazywał, iż:

[...] w związku z napływającymi do Ministerstwa Edukacji Narodowej sygnałami i wątpliwościami, uprzejmie przypominam, że umowa ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci i młodzieży szkolnej na terenie szkoły, jak również w przypadku organizowania imprez i wycieczek szkolnych w kraju, jest dobrowolną umową ubezpieczenia. Umowa ta może być zawierana wyłącznie z woli rodziców.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że żądanie przez dyrektorów szkół i placówek od rodziców pokrycia kosztów ubezpieczenia dzieci od następstw nieszczęśliwych wypadków (bezpośrednio lub za pośrednictwem szkoły), jak również żądanie jakichkolwiek oświadczeń w związku z odmową przez nich uiszczenia dobrowolnych ubezpieczeń, jest niedopuszczalną praktyką.

Obligatoryjny pozostaje jedynie wymóg ubezpieczania dzieci i młodzieży szkolnej od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia przy organizacji wycieczek i imprez zagranicznych.

Proszę zatem Państwa Dyrektorów o przekazywanie rodzicom stosownych informacji dotyczących ww. ubezpieczeń uczniów – zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Na ile sytuacja polepszyła się po tym piśmie? Niestety niewiele, skoro w dwóch dokumentach z 2017 r. Rzecznika Ubezpieczonych<sup>5</sup> oraz Komisji Nadzoru Finansowego<sup>6</sup> wskazuje się, że jest to w dalszym ciągu poważny problem, choć generalnie rzecz biorąc dostrzegalne są pewne pozytywne zmiany.

---

<sup>3</sup> Zob. np. *Ubezpieczenia szkolne pełne haczyków. Sprawdź, zanim zapłacisz kilka dziesiąt złotych*, <http://tvn24bis.pl/z-kraju/74/ubezpieczenie-nnw-dla-dziecka-na-co-uwazac,768415.html> [dostęp: 1.09.2017 r.];

<sup>4</sup> Sygn. DZSE.WSEWU.6131.22.2014, [https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2014/09/list\\_ubezpieczenia.pdf](https://men.gov.pl/wp-content/uploads/2014/09/list_ubezpieczenia.pdf) [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>5</sup> Zob. *Ubezpieczenia szkolne. Raport Rzecznika Finansowego*, Warszawa, czerwiec 2017 r., <https://rf.gov.pl/pdf/Raport-ubezp%20szkolne-wersja%20ost-czerwiec%202017.pdf>, cyt. dalej jako: *Raport Rzecznika Finansowego* [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>6</sup> Zob. *Komunikat w sprawie ubezpieczeń NNW dzieci i młodzieży szkolnej* z 13 lipca 2017 r., [https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/KNF\\_ubezpieczenia\\_NNW\\_dzieci\\_i\\_mlodziesty\\_szkolnej\\_13\\_07\\_2017\\_57473.pdf](https://www.knf.gov.pl/knf/pl/komponenty/img/KNF_ubezpieczenia_NNW_dzieci_i_mlodziesty_szkolnej_13_07_2017_57473.pdf) [dostęp: 1.09.2017 r.], cyt. dalej jako: *Komunikat KNF*.

Przystępowanie do tego rodzaju umowy przez rodziców czy opiekunów często odbywa się bezrefleksyjnie, bez szerszej analizy odnośnie do potrzeby przystąpienia, jak i treści umowy. Treść tych umów często nie jest adekwatna do istniejących potrzeb tak rodziców lub opiekunów jak i dzieci, często potrzeb nieuświadomianych w chwili przystąpienia do umowy, co rodzi rozczarowanie w związku ze stanowiskiem ubezpieczyciela odnośnie do żądania wypłaty sumy z takiego ubezpieczenia.

W praktyce szkolnej umowy ubezpieczenia NNW najczęściej są zawierane jako tzw. ubezpieczenia grupowe<sup>7</sup>, przy wykorzystaniu konstrukcji umowy na rzecz osoby trzeciej. Umowy takie zawierane są z zakładami ubezpieczeń najczęściej przez jednostki samorządu terytorialnego, które prowadzą szkoły, uczeń ma w nich status ubezpieczonego. W praktyce czasami zdarza się, że jako ubezpieczający wskazywana jest szkoła, jej dyrektor, czy nawet rada rodziców, co oczywiście nie jest prawidłowe z uwagi na brak podmiotowości cywilnoprawnej<sup>8</sup>. Bywa, że z nieco inną praktyką mamy do czynienia w przypadku szkół niepublicznych. W tym ostatnim przypadku w niektórych statutach szkół przewidziany jest obowiązek rodziców lub opiekunów uczniów, polegający na ubezpieczeniu ucznia od następstw nieszczęśliwych wypadków albo finansowaniu przez niech kosztów ubezpieczenia zawartego przez szkołę<sup>9</sup>.

Choć problematyka ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków związanych z wycieczkami szkolnymi nie ma koniecznego związku z odpowiedzialnością odszkodowawczą, to jednak często w tym przypadku występuje pewnego rodzaju powiązanie funkcjonalne. Problematyka odpowiedzialności odszkodowawczej należy – generalnie rzecz biorąc – do dość skomplikowanych obszarów prawa cywilnego, a jest jeszcze bardziej, jeśli połączymy ją z ubezpieczeniami<sup>10</sup>. W przypadku wycieczek szkolnych dochodzi do powstania różnego rodzaju wypadków, które mogą rodzić

---

<sup>7</sup> Zob. *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 3; *Komunikat KNF*, s. 1. Szerzej na temat ubezpieczeń grupowych zob. zwłaszcza M. Frasz, *Umowa ubezpieczenia grupowego. Aspekty prawne*, Warszawa 2015.

<sup>8</sup> Zob. *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 3 i s. 44 i n.; *Komunikat KNF*, s. 1.

<sup>9</sup> Zob. *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 17 i n.

<sup>10</sup> Na co wpływa zwłaszcza legislacja. Pojawiają się głosy, że w obszarze ubezpieczeń można wręcz mówić o „stanie klęski legislacyjnej” – zob. E. Kowalewski, W. W. Mogiński, *Słowo wstępne*, [w:] E. Kowalewski, W. W. Mogiński (red.), *System prawny ubezpieczeń obowiązkowych. Przesłanki i kierunki reform*, Toruń 2014, s. 12.

pytanie o odpowiedzialność cywilnoprawną ze strony podmiotu prowadzącego szkołę (np. gminy w przypadku publicznych szkół podstawowych), organizatora turystyki (jeśli wyjazd jest przez niego organizowany) lub też innego podmiotu. Wypadki te mają różny charakter i w konsekwencji również może to być odpowiedzialność o różnym charakterze i w różnej skali. Możemy mieć do czynienia ze sprawami drobnymi, a jednocześnie takimi, które rzutują na całe dalsze życie ucznia, a nawet mają charakter śmiertelny. Większość rodziców czy opiekunów dzieci nie ma odpowiedniej wiedzy pozwalającej na ocenę zdarzenia w kontekście odpowiedzialności odszkodowawczej. Wydaje się również, że nie będzie przesadą i odpowiada to rzeczywistości, że w większości takich przypadków rodzice nie korzystają z pomocy prawnej zawodowego prawnika. W istocie więc w takich sytuacjach to ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków zapewnia funkcjonalnie często jedyną ochronę i stąd też waga regulacji w tym zakresie.

Zwrócić też należy uwagę na dość szczególny kontekst tego rodzaju umów. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że „szkoła”, jej dyrektor czy nauczyciele, występują w tego rodzaju przypadkach cechując się autorytetem i zaufaniem. W przekonaniu wielu rodziców czy opiekunów, skoro nauczyciel informuje o określonych praktykach w tym zakresie, które czasami trwają od lat, to są one prawidłowe i brak jest podstaw do ich kwestionowania. Tymczasem jak pokazują chociażby wiarygodnie informacje medialne<sup>11</sup>, czy też wskazane wyżej dokumenty Rzecznika Finansowego oraz Komisji Nadzoru Finansowego, często tak nie jest. Ponadto – co nie mniej istotne – nawet jeśli rodzic lub opiekun posiada wiedzę np. o tym, że w związku z określonym zdarzeniem związanym z ich dzieckiem gmina („szkoła”) ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą, to wcale nie oznacza to, że rodzic gotów jest jej dochodzić. Oczywiście w praktyce wiele zależy od charakteru zdarzenia i rodzaju odpowiedzialności, ale zapewne stosunkowo często rodzice lub opiekunowie – wiedząc, że kontakt ze szkołą ma charakter względnie trwały (i specyficzny) – z tego rezygnują, ograniczając się do dochodzenia środków od ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków. Generalnie w literaturze zauważa się też, że uzyskanie świadczeń z umowy

---

<sup>11</sup> Zob. np. A. Kołodziej, *Ubezpieczenia NNW w szkole. 200 mln zł składek nie zawsze trafia do najlepszych ubezpieczycieli*, <http://wyborcza.pl/7,155287,22324566,ubezpieczenia-nnw-w-szkole-200-mln-zl-skladek-nie-zawsze-trafia.html> [dostęp: 1.09.2017 r.].

ubezpieczenia zmniejsza skłonność do występowania z roszczeniami<sup>12</sup>, w tym także względem władz państwowych czy lokalnych<sup>13</sup>.

## II. MECHANIZM OCHRONY WYNIKAJĄCY Z UMOWY UBEZPIECZENIA OD NASTĘPSTW NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW

Według art. 805 § 1 Kodeksu cywilnego<sup>14</sup> przez mowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Zgodnie z § 2 tego przepisu, świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie – przy ubezpieczeniu majątkowym: określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku, a w przy ubezpieczeniu osobowym: umówionej sumy pieniężnej, renty lub innego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku w życiu osoby ubezpieczonej. Już z tego przepisu wynika, że umowę ubezpieczenia dzielimy na dwie kategorie: ubezpieczenia majątkowe oraz ubezpieczenia osobowe. Jak wynika z art. 829 § 1 k.c., ubezpieczenie osobowe może w szczególności dotyczyć przy ubezpieczeniu następstw nieszczęśliwych wypadków: uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia lub śmierci wskutek nieszczęśliwego wypadku. Ubezpieczenia osobowe, w przeciwieństwie do ubezpieczeń majątkowych, nie służą wyrównywaniu szkód wyrządzonych przez zdarzenia objęte ubezpieczeniem, ich celem jest zapewnienie wypłaty określonych umownie kwot w przypadku wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego<sup>15</sup>. Co istotne, w przypadku ubezpieczeń osobowych, inaczej niż w przypadku ubezpieczeń majątkowych, nie ma przeszkód do zawierania kilku umów ubezpieczenia odnośnie do tego samego przedmiotu ochrony.

W prawie polskim obowiązuje generalna reguła swobody (wolności) umów. Zgodnie z art. 3531 k.c. strony zawierające umowę mogą

---

<sup>12</sup> Zob. E. Kowalewski, *Rozwój ubezpieczeń a zmierzch odpowiedzialności deliktowej – iluzja czy rzeczywistość*, [w:] M. Nesterowicz (red.), *Czyny niedozwolone w prawie polskim i prawie porównawczym. Materiały IV Ogólnopolskiego Zjazdu Cywilistów. Toruń 24–25 czerwca 2011 r.*, Warszawa 2012, s. 294.

<sup>13</sup> Zob. B. Wojno, *Wprowadzenie ubezpieczeń obowiązkowych – aspekty konstytucyjne*, [w:] E. Kowalewski, W. W. Mogiński (red.), *System prawny...*, s. 109.

<sup>14</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm., cyt. dalej jako: k.c.

<sup>15</sup> Zob. S. Byczko, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Zarys wykładu*, Warszawa 2013, s. 204.



ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. W takich granicach mogą być też zawierane umowy ubezpieczenia od następstw ubezpieczenia w zakresie turystyki szkolnej dzieci i młodzieży.

Jak trafnie się wskazuje, ani kodeks cywilny, ani ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej<sup>16</sup> nie definiują czym jest „nieszczęśliwy wypadek”. W praktyce pojęcie to jest definiowane przez zakłady ubezpieczeń w ogólnych warunkach ubezpieczenia. Zakłady ubezpieczeń nie mają w tym zakresie pełnej dowolności. Definicja taka nie może prowadzić do wypaczenia tego rodzaju ochrony, nie może naruszać przepisów prawa powszechnie obowiązującego<sup>17</sup>. W związku z przeprowadzoną ostatnio analizą szkolnych umów ubezpieczeń od następstw nieszczęśliwych wypadków Rzecznik Finansowy w zbadanych wzorcach umów nie stwierdził takiego zdefiniowania przez ubezpieczycieli pojęcia nieszczęśliwego wypadku, które wypaczałoby losowy charakter zdarzenia ubezpieczeniowego, przy założeniu, że nieszczęśliwy wypadek jest zdarzeniem przyszłym oraz niezależnym od woli ubezpieczonego<sup>18</sup>. Jednocześnie dostrzegł, że choć definicje te generalnie różnią się od siebie, to rdzeń tej definicji przedstawia się następująco: „Przez nieszczęśliwy wypadek rozumie się nagłe zdarzenie, wywołane przyczyną zewnętrzną, w następstwie którego ubezpieczony, niezależnie od swej woli, doznał uszczerbku w dobrach osobistych lub majątkowych”<sup>19</sup>. W niektórych wzorcach umów pojawia się ponadto w sposób dość szczegółowy i precyzyjny definicja „przyczyny zewnętrznej”<sup>20</sup>. Wymóg przyczyny zewnętrznej i nagłości zdarzenia eliminują zakłady ubezpieczeń od odpowiedzialności w przypadku wystąpienia choroby, która ma charakter wewnętrzny i przeważnie nie ma charakteru nagłego<sup>21</sup>. Tym niemniej w praktyce niektórzy ubezpieczyciele przewidują swoją odpowiedzialność za wystąpienie i zdiagnozowanie niektórych chorób oraz ich następstw, z tym, że w większości przypadków wiąże się to z koniecznością uiszczenia dodatkowej składki<sup>22</sup>.

---

<sup>16</sup> Ustawa o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracyjnej z dnia 11 września 2015 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1170 ze zm.

<sup>17</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 10.

<sup>18</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 10–11.

<sup>19</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 11.

<sup>20</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 12.

<sup>21</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 13.

<sup>22</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 13 i n.

Jak wyżej wspomniano, w przypadku ubezpieczenia osobowego, jakim jest ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków, ubezpieczyciel odpowiada do wysokości sumy ubezpieczenia. W przypadku wystąpienia wypadku objętego ubezpieczeniem odpowiednia suma jest wypłacana ubezpieczonemu, a w przypadku jego śmierci osobom uprawnionym do jej otrzymania. Przy określaniu wysokości tej sumy ubezpieczyciele, w ramach poszczególnych propozycji umowy, sumy te co do zasady mogą określać dowolnie. Powoduje to, że w praktyce występuje stosunkowo duża ich rozpiętość. Generalnie zauważa się, że poziom sum oferowanych ubezpieczonym dzieciom i młodzieży szkolnej kształtuje się na niewysokim poziomie, co często prowadzi do rozczarowań związanych z wysokością przyznanych świadczeń w sytuacji, gdy dochodzi do wystąpienia nieszczęśliwego wypadku<sup>23</sup>. Z analiz Rzecznika Finansowego wynika, że w przypadku grupowego ubezpieczenia NNW dzieci i młodzieży szkolnej średnie sumy tego ubezpieczenia przedstawiają się następująco<sup>24</sup>:

- świadczenie tytułem zgonu ubezpieczonego w wyniku nieszczęśliwego wypadku: 13.000 zł;
- świadczenie za 1% trwałego uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego na skutek nieszczęśliwego wypadku: 130 zł;
- świadczenie za jeden dzień pobytu ubezpieczonego w szpitalu w wyniku nieszczęśliwego wypadku: 1.600 zł (zgon przedstawiciela ustawowego albo opiekuna prawnego);
- świadczenie tytułem poważnego zachorowania ubezpieczonego: 1.000 zł;
- składka płacona rocznie: 40,00 zł.

W przypadku umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków niezwykle istotne są również zawarte we wzorcach umów wyłączenia ochrony ubezpieczeniowej<sup>25</sup>, które należy uwzględnić zwłaszcza z uwagi na specyfikę wyjazdu.

W praktyce wnioski o wszczęcie interwencji przez Rzecznika Finansowego w sprawach dotyczących tego ubezpieczenia związane są przede wszystkim z poczuciem nieadekwatności wypłacanych świadczeń<sup>26</sup>. W wielu przypadkach mamy do czynienia z niezrozumieniem przez rodziców lub opiekunów istoty i zakresu tych ubezpieczeń. Jest to też nieco szerszy problem, bowiem generalnie rzecz biorąc w przypadku umów ubezpieczenia od następstw

---

<sup>23</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 19.

<sup>24</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 20.

<sup>25</sup> Szerzej zob. *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 30 i n.

<sup>26</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 5.

nieszczęśliwych wypadków zakres tego ubezpieczenia nie jest często dla konsumentów zbyt jasny<sup>27</sup>. Szerzej problematyka ta, jak również inne aspekty związane z praktycznym funkcjonowaniem ubezpieczeń szkolnych, przedstawione są w przedmiotowym raporcie Rzecznika Finansowego.

Powyższe dość ogólne zasady odnoszące się do tej umowy w przypadku wycieczek szkolnych doznają pewnej modyfikacji, co wynika z regulacji odnoszących się do oświaty oraz usług turystycznych.

### III. UBEZPIECZENIE NNW W ŚWIETLE REGULACJI PRAWA OŚWIATOWEGO

Analizując obowiązujące i wcześniejsze regulacje odnoszące się do oświaty, można stwierdzić, że ustawodawca polski dostrzega pewną potrzebę ingerencji w tych przepisach również odnośnie do ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (oraz kosztów leczenia). Ta ingerencja świadczy tym samym o tym, iż ustawodawca polski przyjmuje, że ogólne przepisy odnoszące się do tego ubezpieczenia w przypadku oświaty nie są wystarczające z uwagi na dostrzegalne potrzeby w zakresie ochrony dzieci i młodzieży.

Nie odnosząc się do wcześniejszego okresu (z uwagi na cel i ograniczone ramy niniejszego artykułu), w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na rozporządzenie z 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>28</sup>. Zgodnie z § 15 tego aktu w jego wersji pierwotnej: „Uczestnicy wycieczek i imprez podlegają ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków, a w przypadku wycieczki lub imprezy zagranicznej – ubezpieczeniu od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia”.

Powyższy przepis został następnie zmodyfikowany rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki z 28 sierpnia 2014 r.<sup>29</sup> Z dniem 1 września 2014 r. uzyskał on następujące brzmienie: „Uczestnikiem wycieczki lub imprezy zagranicznej może być osoba ubezpieczona od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia”.

---

<sup>27</sup> Zob. M. Więcko-Tułowicka, *Ochrona konsumentów w umowach ubezpieczenia*, Warszawa 2014, s. 181.

<sup>28</sup> Dz. U. Nr 135, poz. 1516.

<sup>29</sup> Dz. U. poz. 1150.

W uzasadnieniu<sup>30</sup> do nowelizującego rozporządzenia podano, że zmiana ta polega na „zniesieniu obligatoryjności ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków w przypadku wycieczek i imprez organizowanych w kraju”. Jeśli przyjmiemy rzeczywiście, że przepis ten (w różnym zakresie w związku ze zmianą przepisów) nakłada obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia (bo przecież ubezpieczenia mają charakter umowny)<sup>31</sup>, to w pierwszej kolejności należy postawić pytanie o jego zgodność z Konstytucją RP. W tym kontekście należy bowiem przypomnieć wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 5 października 2004 r. (U 2/04)<sup>32</sup>. W wyroku tym Trybunał odniósł się do rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie uprawiania alpinizmu z 27 listopada 2001 r.<sup>33</sup> Przepis art. 19 ust. 2 tego rozporządzenia nakładał na osoby uprawiające alpinizm oraz dyscypliny alpinistyczne obowiązek ubezpieczenia się od następstw nieszczęśliwych wypadków. Regulację tę zakwestionował Rzecznik Praw Obywatelskich. Według tego organu przepis wprowadzający takiej obowiązkowe ubezpieczenie został wydany bez upoważnienia ustawowego. W ocenie RPO w szczególności takiego upoważnienia nie zawierał obowiązujący wówczas art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej<sup>34</sup>. Zgodnie z tym przepisem ustawy o kulturze fizycznej

<sup>30</sup> Zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//501/226232/226270/dokument124896.pdf> [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>31</sup> Ubezpieczenie tego rodzaju nie jest oczywiście ubezpieczeniem obowiązkowym w rozumieniu ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, t. jedn. Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm. Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej podmiotu lub ubezpieczenie mienia, jeżeli ustawa lub ratyfikowana przez Rzeczpospolitą Polską umowa międzynarodowa nakłada obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia. Definicja ta prowadzi do konieczności poszukiwania nazwy dla tych ubezpieczeń, które nie są objęte zakresem tej definicji, a odnośnie do których ustawodawca nakłada obowiązek ich zawarcia. W literaturze w tym zakresie zgłaszane są różne propozycje – zob. M. Orlicki, *Przymusowe ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków*, [w:] W. Ronka-Chmielowiec (red.), *Ubezpieczenia wobec wyzwań XXI wieku*, Wrocław 2008, s. 397 i n.; tenże, *Źródła i treść obowiązku ubezpieczenia*, [w:] B. Gnela (red.), *Ustawowe ograniczenia swobody umów – zagadnienia wybrane*, Warszawa 2010, s. 529 i n.; W. W. Mogiński, *Pojęcie ubezpieczenia obowiązkowego w kontekście form przymusu ubezpieczenia*, [w:] E. Kowalewski, W. W. Mogiński (red.), *System prawny...*, s. 41 i n. W tym miejscu omawiane ubezpieczenie określam jako obowiązkowe, z zastrzeżeniem, że nie jest to ubezpieczenie obowiązkowe w rozumieniu powyższej ustawy.

<sup>32</sup> Dz.U. Nr 223, poz. 2269.

<sup>33</sup> Dz. U. Nr 145, poz. 1624 ze zm.

<sup>34</sup> Dz.U. z 2001 r. Nr 81, poz. 889 ze zm.

Rada Ministrów miała określić szczegółowe wymogi, kwalifikacje i sposób ich uzyskiwania, wynikające z nich uprawnienia, tryb nadawania, zawieszania i cofania tych uprawnień, wzory dokumentów stwierdzających te kwalifikacje i uprawnienia oraz szczególne zasady bezpieczeństwa obowiązujące przy uprawianiu alpinizmu. Odnosząc się do tej oceny Trybunał Konstytucyjny punktem wyjścia w przedmiotowej sprawie przyjął odpowiedź na dwa pytania: po pierwsze, czy § 19 ust. 2 rozporządzenia w sprawie uprawiania alpinizmu został wydany z naruszeniem granic delegacji ustawowej, a po drugie, czy dotyczy materii, która może być regulowana w aktach normatywnych rangi podustawowej. W sprawie tej Trybunał nie dostrzegł istnienia takiej podstawy ustawowej. W konsekwencji uznał, że wprowadzenie regulacji nakładającej obowiązek zawarcia takiej umowy stanowi wykroczenie poza ramy delegacji ustawowej. Trybunał przy okazji przypomniał, że rozporządzenia nie są aktami samoistnymi, a brak stanowiska ustawodawcy w jakiejś sprawie musi być interpretowany jako nieudzielenie w danym zakresie kompetencji normodawczej.

Mimo tak jednoznacznej krytycznej oceny ze strony Trybunału Konstytucyjnego, w dalszym ciągu obowiązek zawarcia umów ubezpieczenia jest wprowadzany w drodze rozporządzeń, co spotyka się z krytyczną oceną ze strony doktryny<sup>35</sup>.

W powyższym kontekście należy zadać pytanie, czy istnieje odpowiednia podstawa ustawowa do nałożenia w rozporządzeniu sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia we wskazanym kształcie. Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 12 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>36</sup>. Przepis ten został uchylony na mocy ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe<sup>37</sup>, która weszła w życie z dniem 1 września 2017 r. Rozporządzenie to zachowało jednak moc na podstawie art. 363 tej ustawy, do czasu zakończenia kształcenia odpowiednio w dotychczasowym gimnazjum, trzyletnim liceum ogólnokształcącym, czteroletnim

---

<sup>35</sup> J. Raciborski, *Ochrona konsumenta usług turystycznych w zakresie ubezpieczeń obowiązkowych i dobrowolnych*, [w:] B. Gnela (red.), *Ochrona konsumenta usług finansowych. Wybrane zagadnienia prawne*, Warszawa 2007, s. 237; M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe*, Warszawa 2011, s. 144 i n.; M. P. Ziemiak, *Stan ubezpieczeń obowiązkowych i innych ubezpieczeń przymusowych w ustawodawstwie polskim*, [w:] E. Kowalewski, W. W. Mogiński (red.), *System prawny...*, s. 68.

<sup>36</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 2198 ze zm.

<sup>37</sup> Dz. U. z 2017 r., poz. 60 ze zm.

technikum, klasach dotychczasowej zasadniczej szkoły zawodowej prowadzonych w branżowej szkole I stopnia, dotychczasowej szkole policealnej i szkole specjalnej przysposabiającej do pracy, a także w dotychczasowych szkołach artystycznych, oraz mogą być zmieniane na podstawie tych przepisów<sup>38</sup>. Przepis art. 22 ust. 2 pkt 2 ustawy o systemie oświaty stanowił podstawę do wydania rozporządzenia określającego: „warunki i sposób organizowania przez szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa uczniów”<sup>39</sup>.

W powyższym kontekście należy stwierdzić, że przepis ten odnosi się do warunków i sposobu organizowania turystyki i krajoznawstwa, m.in. mając na uwadze bezpieczeństwo uczniów. Podobnie jak w przypadku ustawy o kulturze fizycznej, nie stanowi on wystarczającej podstawy do nałożenia w rozporządzeniu obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia<sup>40</sup>. Krytycznie więc należy ocenić sposób wprowadzenia tego obowiązku w rozporządzeniu w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, jako niezgodnego z Konstytucją RP. Problemu tego zdaje się nie dostrzegać Rzecznik Finansowy, który wskazuje, iż:

W obecnym stanie prawnym jedynym obowiązkowym ubezpieczeniem NNW dzieci i młodzieży szkolnej jest ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia uczestnika wycieczki lub imprezy zagranicznej. Obowiązek taki wynika z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki [...] <sup>41</sup>.

Niezależnie od powyższych uwag związanych formalnym aspektem, rodzi się pytanie, dlaczego w rozporządzeniu pozostawiono wskazany obowiązek odnośnie do wyjazdów zagranicznych? W uzasadnieniu do rozporządzenia tak to wyjaśniono:

---

<sup>38</sup> Zob. opublikowane w niniejszej publikacji opracowanie J. Raciborskiego, *Szkoła a faktyczny organizator turystyki szkolnej – wybrane problemy prawne*.

<sup>39</sup> Podobny przepis znajduje się w ustawie z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe z dnia 14 grudnia 2016 r. (Dz.U. z 2017 r. poz. 59) – art. 47 ust. 1 pkt 8 zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania do określenia w drodze rozporządzenia: warunków i sposobu organizowania przez szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki, z uwzględnieniem celów edukacyjnych i wychowawczych oraz bezpieczeństwa uczniów. Na tej podstawie rozporządzenie nie zostało jeszcze wydane.

<sup>40</sup> Tak samo ocenia to M. Orlicki, *Ubezpieczenia obowiązkowe...*, s. 145.

<sup>41</sup> *Raport Rzecznika Finansowego*, s. 16.

W celu zachowania spójności z obowiązkowym ubezpieczeniem uczestników imprez turystycznych zawartym w art. 14 ust. 3 ustawy o usługach turystycznych zachowuje się rozwiązanie, że uczestnikiem wycieczki lub imprezy zagranicznej będzie mogła być osoba, która została ubezpieczona na następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia.

W konsekwencji uznano, że:

[...] §15 w nowym brzmieniu zachowuje zatem symetrię rozwiązań z ustawą o usługach turystycznych”.

Uzasadnienie to nie jest jednak przekonujące.

Po pierwsze, w tym przypadku chodzi o dwie zupełnie różne regulacje, pomiędzy którymi – generalnie rzecz biorąc – nie zachodzi potrzeba zachowania „spójności” i „symetrii uprawnień” (w sposób szczególny, bo oczywiście wszystkie regulacje prawne powinny być spójne). Jeśli taka spójność rzeczywiście powinna zachodzić, to przecież nie powinna się ona ograniczać wyłącznie do tego ubezpieczenia. Należałoby również w przypadku innych rozwiązań zawartych w ustawie o usługach turystycznych wprowadzić ich „odpowiedniki” w tym rozporządzeniu, czego jednak nie zrobiono (i słusznie). Wynika to z tego, że sytuacja ucznia w przypadku tego rodzaju wyjazdów jest jednak zupełnie inna niż sytuacja klienta organizatora turystyki. Jeżeli należy poszukiwać uzasadnienia tego rodzaju ochrony, to nie przez odwołanie się do regulacji ustawy o usługach turystycznych.

Po drugie, wbrew pozorom trudno jest wskazać na *ratio legis* tej regulacji. Ustawodawca wprowadza bowiem obowiązek, który nie jest w żaden sposób uszczegółowiony. W rozporządzeniu, podobnie zresztą jak w ustawie o usługach turystycznych, nie określono wyraźnie standardu ochrony, który powinien być zapewniony przez tego rodzaju ubezpieczenie, co rodzi pewne wątpliwości, o których mowa jest w dalszych uwagach.

Powyższa zmiana rozporządzenia zrodziła pewne obawy w związku z przekonaniem o doprowadzeniu do pogorszenia sytuacji dzieci czy ich rodziców oraz zwiększonej odpowiedzialności jednostek prowadzących szkołę. Wynikały one jednak w znacznej mierze z niezrozumienia istoty tej umowy.

#### IV. UBEZPIECZENIE NNW W ŚWIETLE USTAWY O USŁUGACH TURYSTYCZNYCH

Odniesienie się w tym miejscu do przepisów ustawy o usługach turystycznych jest zasadne z dwóch powodów. Po pierwsze, jak wyżej wskazano, model ochrony w zakresie ubezpieczenia od następstw



nieszczęśliwych wypadków przewidziany w rozporządzeniu w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki został oparty na regulacji przewidzianej w tej ustawie. Po drugie, jak wynika z § 1 ust. 2 tego rozporządzenia, w organizowaniu form turystyki i krajoznawstwa, szkoły mogą współdziałać ze stowarzyszeniami i innymi podmiotami, których przedmiotem działalności jest krajoznawstwo i turystyka, a więc także z organizatorami turystyki w rozumieniu art. 3 pkt 5 tej ustawy.

Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia jest jednym z instrumentów ochrony klienta na gruncie ustawy o usługach turystycznych. Ta ochrona przejawia się w dwojaki sposób.

Po pierwsze, przez obowiązek informacyjny. Zgodnie z art. 13 ust. 1 pkt 2 u.u.t. „Organizator turystyki lub pośrednik turystyczny jest obowiązany podać klientowi, przed zawarciem umowy” m.in. „informację o zakresie ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia”. Założeniem tego przepisu jest przekazanie w tym zakresie klientowi informacji, dzięki którym ma on możliwość, dokonania oceny, czy ubezpieczenie z takim zakresem jest dla niego wystarczające, czy też dostrzeżga on potrzebę modyfikacji takiej umowy ubezpieczenia lub zawarcia innej. W praktyce założenie, że klient jest w stanie samodzielnie ocenić taką ochronę jest z pewnością w wielu przypadkach iluzoryczne. Ponadto zastosowanie może tu znaleźć psychologiczny mechanizm przyjęcia przez klienta, że skoro organizator turystyki (a więc podmiot profesjonalny) proponuje takie ubezpieczenie, to jest ono odpowiednie do organizowanego wyjazdu.

Po drugie, zgodnie z art. 14 ust. 3 u.u.t. „organizatorzy turystyki, organizujący imprezy turystyczne za granicą, mają obowiązek zawarcia na rzecz osób uczestniczących w tych imprezach umów ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia”. Regulacja obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków i kosztów leczenia spotkała się w literaturze ze zróżnicowaną interpretacją i oceną, co wynika przede wszystkim z lakoniczności tego przepisu<sup>42</sup>. W literaturze spotkać można zarówno pozytywną ocenę praktyki ukształtowanej na jego gruncie<sup>43</sup>, jak i krytyczną<sup>44</sup>. Z jednej strony przedstawiane jest stanowisko wskazujące na konieczność przyjęcia założenia racjonalności ustawodawcy, z czego

---

<sup>42</sup> Zob. P. Cybula, *Usługi turystyczne. Komentarz*, s. 236 i n.

<sup>43</sup> Zob. np. J. Raciborski, *Ochrona konsumenta...*, s. 243.

<sup>44</sup> Zob. np. K. Marak, *Ograniczenie swobody kontraktowej w zakresie umów o imprezę turystyczną – przesłanki, treść ograniczeń i ich skuteczność*, [w:] B. Gnela (red.), *Ustawowe ograniczenia...*, s. 355.

ma wynikać, że wymaganie art. 14 ust. 3 u.u.t. gwarantuje klientom skuteczną ochronę, a tym samym oznacza obowiązek zawarcia nie tylko umowy, ale także wyznaczenia jej pewnych wymagań co do treści tych umów<sup>45</sup>. Z drugiej strony zgłaszane są daleko idące zastrzeżenia mające charakter ogólniejszy, a związany z obowiązkowymi ubezpieczeniami osobowymi. Odnosząc się do nich w literaturze wskazano, że regulacje tych ubezpieczeń mają charakter tak ogólny i enigmatyczny, że nie pozwalają na skonstruowanie treści stosunku ubezpieczenia<sup>46</sup>. Przy tak daleko idących rozbieżnościach w interpretacji art. 14 ust. 3 u.u.t., trudno przyjąć, że jest to dobry wzorzec regulacji, do którego ustawodawca powinien sięgać w przepisach prawa oświatowego.

Generalnie rzecz biorąc można powiedzieć, że powyższe zasady ustawy o usługach turystycznych opierają się na nieco wykluczających się założeniach. Z jednej bowiem strony zakłada się, że każdy klient powinien otrzymać informację przez zawarciem umowy o imprezę turystyczną o zakresie tego ubezpieczenia, co ma klientowi służyć do całościowej oceny oferty organizatora turystyki, a ponadto – w razie potrzeby – „zmodyfikowania” ubezpieczenia. Z drugiej strony ustawodawca ocenia, że ten sam klient nie będzie w stanie dokonać wyboru najlepszego dla siebie rozwiązania i ustawodawca nakłada obowiązek zawarcia takiej umowy w przypadku wyjazdu zagranicznego. Podstawowym jednak problemem związanym z obowiązkiem zawarcia takiego ubezpieczenia jest jednak to, że ustawodawca obowiązek w tym zakresie ogranicza wyłącznie do samej konieczności zawarcia umowy, bez jakiegokolwiek określenia treści takiego stosunku.

## V. PODSUMOWANIE

Ubezpieczenie od następstw nieszczęśliwych wypadków dzieci i młodzieży w turystyce szkolnej pełni istotną funkcję społeczną. Pozwala w przypadku wystąpienia nieszczęśliwego wypadku otrzymać

---

<sup>45</sup> W tym kierunku J. Orlicka (*Ubezpieczenia i gwarancje...*, s. 175), według której „zapewne rozsądne byłoby uznanie, że umowy te mają być zawarte na co najmniej przeciętne sumy ubezpieczenia (...) i przy braku szczególnych ponadprzeciętnych wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń” oraz J. Raciborski (*Jak zaplanować udany urlop?*, Bielsko-Biała 2001, s. 30), według którego „jeżeli suma okaże się niewystarczająca, może to być podstawą roszczenia o dopłatę przez organizatora do wysokości sumy ubezpieczenia zwykle zawieranej w umowach dla określonego obszaru geograficznego lub rodzaju imprezy”.

<sup>46</sup> Tak M. Szczepańska, *Obowiązkowe ubezpieczenia obowiązkowe*, [w:] E. Kowalewski, W.W. Mogiński (red.), *System prawny...*, s. 210. Podobnie M. Orlicki, *Przymusowe ubezpieczenia...*, s. 403.

– w określonych granicach – sumę pieniężną, która w takich sytuacjach z pewnością jest pomocna. Mimo niewątpliwych zalet, krytycznie należy odnieść się do dotychczasowych regulacji i praktyki w tym zakresie. Wynika to z trzech powodów. Po pierwsze, wprowadzając obowiązek zawarcia tego rodzaju umowy w przypadku wyjazdu zagranicznego wbrew pozorom trudno w sposób precyzyjny wskazać i uzasadnić cel takiej regulacji w istniejącym kształcie. W rozporządzeniu wskazuje się w istocie na obowiązek zawarcia takiej umowy, bez wyraźnego określenia standardu ochrony. Po drugie, krytycznie należy odnieść się do wprowadzenia obowiązku zawarcia tego rodzaju umowy w drodze rozporządzenia, co stanowi naruszenie Konstytucji RP. Po trzecie, wciąż wiele pozostaje do zrobienia w zakresie edukacji społeczeństwa co do charakteru tej umowy i praktyki szkół. Wydaje się też, że władze oświatowe powinny podjąć próbę opracowania mechanizmów zapewniających wybór optymalnych – z punktu widzenia potrzeb dzieci i młodzieży – rozwiązań.

## **Jurysdykcja krajowa sądów i organów państwa chwilowego pobytu dziecka**

### **I. UWAGI WPROWADZAJĄCE**

1. Turystyka międzynarodowa z istoty wiąże się z przemieszczaniem się osób i przekraczaniem przez nie granic państw, a tym samym ze zmianami obszarów prawnych, w których podróżny w danym momencie przebywa. Ponadto uprawianie turystyki wiąże się z czasowym – z założenia – znajdowaniem się poza granicami państwa, w którym podróżny zwykle zamieszkuje (którego to państwa najczęściej jest też obywatelem). Z uwagi na zmiany terytoriów państw powstaje w praktyce pytanie o to, którego organy publiczne lub sądy są władne do rozpoznawania spraw z udziałem turystów (np. na tle zawieranych przez nich umów lub na tle czynów niedozwolonych, które zaszły z ich udziałem). Odpowiedzi na tę kwestię kompetencyjną udzielają normy interpretowane z przepisów z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego, a dokładniej normy dotyczące jurysdykcji krajowej (międzynarodowej właściwości sądów). Dyspozycją norm jurysdykcyjnych jest określenie kompetencji (władztwa) sądów i organów danego państwa do rozpoznawania spraw prywatnych oraz – na tle aktów normatywnych obowiązujących w skali międzynarodowej – również rozgraniczenie kompetencji poszczególnych umawiających się państw.

Kolejne zagadnienie, które rodzi się w zarysowanej sytuacji, to pytanie o właściwość prawa, tj. o to, którego państwa prawo powinno być przez kompetentny organ lub sąd zastosowane przy rozstrzygnięciu sprawy. Tę kwestię regulują z kolei normy kolizyjne prawa prywatnego międzynarodowego. W obecnym stanie prawnym w sprawach ze stosunków między rodzicami i dzieckiem, regulowanych kolizyjnie przez umowy międzynarodowe powstałe pod auspicjami Haskiej

Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, co do zasady sąd stosuje własne prawo (*lex fori*), a więc w praktyce normy jurysdykcyjne mają również skutek kolizyjny<sup>1</sup>.

2. Wśród osób podróżujących i zmieniających czasowo miejsce pobytu z jednego państwa na inne znajdują się również dzieci i młodzież. Mogą one również podróżować tylko z jednym z rodziców sprawujących władzę rodzicielską bądź same. Specyfika spraw, które powstają z udziałem dzieci i młodzieży, polega na tym, że nie mają one pełnej zdolności do czynności prawnej oraz pozostają pod władzą rodzicielską (ewentualnie opiekuńczą), a ponadto na tym, że niezbędny może okazać się udział sądu do rozpoznania sprawy dotyczącej stosunków między rodzicami i dzieckiem bądź sprawy samego dziecka.

Zgodnie z terminologią kodeksową stosunki między rodzicami a dziećmi obejmują władzę rodzicielską, prawa i obowiązki dziecka i rodziców istniejące również w braku sprawowania przez nich władzy rodzicielskiej (kontakty z dzieckiem, wzajemny szacunek i wspieranie się, obowiązek przyczyniania się do pokrywania kosztów utrzymania rodziny przez dziecko, które mieszka u rodziców i ma dochody z własnej pracy, oraz obowiązek pomagania we wspólnym gospodarstwie po stronie dziecka, które pozostaje na utrzymaniu rodziców i u nich mieszka) oraz pieczę zastępczą. Prawniczy termin „władza rodzicielska” oznacza naturalne stosunki między dzieckiem oraz matką i ojcem, w tym jego wychowanie, pieczę nad osobą, zarząd majątkiem i jego reprezentowanie. Niektóre atrybuty pieczy nad osobą lub majątkiem dziecka albo osobista styczność mogą być sprawowane też przez inne podmioty (np. osoby sprawujące pieczę zastępczą, rodziców niesprawujących władzy rodzicielskiej, opiekuna, kuratora, sąd opiekuńczy)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. P. Mostowik, *Władza rodzicielska i opieka nad dzieckiem w prawie prywatnym międzynarodowym*, Kraków 2014, s. 309–316.

<sup>2</sup> Termin „sprawy z zakresu stosunków między rodzicami a dziećmi” ma szersze znaczenie na tle przepisów procesowych, ponieważ obejmuje również alimentację oraz postępowania dotyczące ustalenia pochodzenia dziecka. Na gruncie działu II tytułu VII („Postępowanie odrębne”) księgi pierwszej kodeksu postępowania cywilnego z 17 listopada 1964 r. (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1822 ze zm., cyt. dalej jako: k.p.c.), regulującej postępowanie procesowe, w dziale I („Postępowanie w sprawach małżeńskich”) ustawodawca odnosi się do władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron postępowania lub kontaktów z nimi (art. 445[1]) oraz zaspokajania potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej i kontaktów z dziećmi (art. 445[2]). W oddziale 2 rozdziału 2 („Inne sprawy rodzinne oraz sprawy opiekuńcze”) działu II („Sprawy z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego i kuratori”) tytułu II („Przepisy dla poszczególnych rodzajów spraw”) k.p.c., normującym postępowanie nieprocesowe, mowa jest o wykonywaniu, ograniczeniu, zawieszeniu,

Co do zasady władzę rodzicielską sprawują łącznie rodzice, a w razie niemożności osiągnięcia przez nich konsensu konieczny może być udział instytucji państwowej (np. sądu rodzinnego). W czasie pobytu za granicą powstać może również potrzeba rozpoznania i rozstrzygnięcia istotnej sprawy dotyczącej osoby dziecka, w tym sprawy ze stosunków między rodzicami a dzieckiem, w tym na przykład zagadnienia władzy rodzicielskiej matki lub ojca, kwestii wykonywania władzy przez któregoś z rodziców, zagadnienie kontaktów (osobistej) styczności dziecka z ojcem niesprawującym władzy rodzicielskiej bądź dalszymi krewnymi (w szczególności dziadkami), sprawy o utrzymanie dziecka (alimentację), jak również sprawy dotyczącej majątku dziecka. Wówczas powstaje, zasygnalizowana na wstępie, kwestia kompetencyjna – tj. pytanie o międzynarodową właściwość sądów, w tym pytanie o to, czy do orzekania kompetentne są organy lub sądy państwa aktualnego (z założenia – czasowego) pobytu dziecka – turysty. Dalsze uwagi odnoszą się właśnie do okoliczności, w których organy te lub sąd mogą sprawować jurysdykcję krajową w sprawach dotyczących dziecka.

3. Na przykład zgodnie z prawem polskim, wykonywana dla dobra dziecka i w interesie społecznym władza rodzicielska obejmuje m.in. obowiązek pieczy nad osobą dziecka oraz obowiązek troski o fizyczny i duchowy jego rozwój (art. 95–96 k.r.o.<sup>3</sup>). Dziecko winno rodzicom posłuszeństwo i powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra. Władza rodzicielska obejmuje też pieczę nad majątkiem dziecka. Zgodnie z art. 100 k.r.o. sąd i inne organy władzy publicznej są obowiązane udzielać rodzicom pomocy, która jest potrzebna do należytego wykonywania władzy rodzicielskiej (np. przy odebraniu dziecka od osoby nieuprawnionej). Obowiązek

---

pozbawieniu i przywróceniu władzy rodzicielskiej oraz ustaleniu, ograniczeniu albo zakazaniu kontaktów z dzieckiem, jak też o zmianach rozstrzygnięć w tych sprawach zawartych w wyroku orzekającym rozwód bądź ustalającym pochodzenie dziecka (art. 579), uchyleniu zawieszenia władzy rodzicielskiej, umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej (art. 579[1]), przyjęciu oświadczeń o uznaniu ojcostwa (art. 581), rozstrzygnięciu przez sąd o istotnych sprawach dziecka, w których brak porozumienia pomiędzy rodzicami (art. 582), zezwoleniu na dokonanie przez rodziców czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem dziecka lub na wyrażeniu przez rodziców zgody na dokonanie takiej czynności przez dziecko (art. 583) i nadaniu dziecku nazwiska (art. 584). Natomiast rozdział 3 tytułu II dotyczącego spraw rodzinnych rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym obejmuje sprawy kurateli, w tym dla dziecka poczętego (*curator ventris*, art. 599) i osoby, która z powodu nieobecności nie może prowadzić swoich spraw, a nie ma pełnomocnika (art. 601).

<sup>3</sup> Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 25 lutego 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 682 ze zm., cyt. dalej jako: k.r.o.

dostarczania środków utrzymania rodziców względem dzieci uregulowano szczegółowo w osobnym fragmencie kodeksu (tj. w dziale III zatytułowanym „Obowiązek alimentacyjny”). Rodzice sprawujący władzę rodzicielską są w relacjach z osobami trzecimi ustawowymi przedstawicielami dziecka, ale przy czynnościach prawnych między dziećmi pozostającymi pod ich władzą (lub opieką), jak też przy czynnościach prawnych między jednym z rodziców (lub opiekunów) lub jego małżonkiem a dzieckiem, dziecko jest reprezentowane przez kuratora ustanowionego przez sąd opiekuńczy (art. 98 k.r.o.). Powołanie kuratora do reprezentacji dziecka może być potrzebne również w razie nieobecności rodzica (*curator absentis*)<sup>4</sup>.

W prowadzeniu spraw dziecka może mieć udział również sąd, a w niektórych państwach też organy administracji publicznej, w tym samorządu terytorialnego. Na przykład zgodnie z art. 101 k.r.o. niezbędne jest uzyskanie zgody sądu opiekuńczego do dokonywania, dotyczących majątku dziecka, czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu przez rodziców. Artykuł 109 k.r.o. pozwala sądowi na wydanie „odpowiednich zarządzeń”, zawsze, kiedy dobro dziecka jest zagrożone. Sąd może w szczególności zobowiązać rodziców oraz małoletniego do określonego postępowania, wyznaczyć czynności, które mogą być przez rodziców dokonywane tylko za jego zezwoleniem, poddać rodziców ograniczeniom, jakim podlega opiekun, poddać wykonywanie władzy rodzicielskiej stałemu nadzorowi kuratora, bądź skierować małoletniego do placówki bądź zarządzić jego umieszczenie w rodzinie zastępczej oraz powierzyć zarząd majątkiem małoletniego kuratorowi. Natomiast art. 111 k.r.o. przewiduje możliwość pozbawienia władzy rodzicielskiej, jeżeli nie może być ona wykonywana z powodu trwałej przeszkody albo jeżeli matka lub ojciec jej nadużywają bądź w sposób rażący zaniedbują swe obowiązki względem dziecka, jak też gdy nie ustały przyczyny uzasadniające umieszczenie dziecka poza rodziną (w szczególności gdy rodzice trwale się nim nie interesują). Zgodnie z art. 570 k.p.c. sądy opiekuńcze mogą wszcząć postępowanie z urzędu. Każdy, komu znane jest zdarzenie uzasadniające wszczęcie postępowania z urzędu, obowiązany jest w świetle art. 572 k.p.c. zawiadomić o nim sąd opiekuńczy.

---

<sup>4</sup> Natomiast piecza zastępcza oznacza, z założenia czasowe, wykonywanie niektórych praw i obowiązków rodzicielskich przez, wyznaczone przez państwo, osoby inne niż rodzice. Sąd może w trybie art. 109 k.r.o. wydać zarządzenie o umieszczeniu dziecka w pieczy zastępczej, jeżeli dobro dziecka jest zagrożone. Zastępcza piecza jest sprawowana albo w formie rodziny zastępczej, co ustawodawca polski preferuje (art. 1127 k.r.o.), albo w formie instytucjonalnej (w placówce).



4. Na wstępie trzeba jeszcze dodać, że w XXI w. międzynarodowe postępowanie cywilne, w tym kwestia jurysdykcji krajowej, w każdym państwie podlega unormowaniu o różnorodnej genezie. Najczęściej systemowa regulacja dotycząca całości spraw cywilnych wynika z przepisów o genezie krajowej (np. w Polsce – z przepisów kodeksów postępowania cywilnego). Przestały być one jednak jedynym źródłem prawa, ponieważ państwa przystąpiły do umów międzynarodowych (na przykład konwencji powstałych pod auspicjami Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego), których postanowienia mają najczęściej priorytet nad przepisami krajowymi. Co istotne z europejskiej perspektywy, problematyką międzynarodowego postępowania cywilnego (środków z zakresu współpracy sądowej w sprawach cywilnych) zajmują się w ostatnich latach również instytucje Unii Europejskiej, czego rezultatem jest obowiązywanie w państwach członkowskich rozporządzeń unijnych, tj. swego rodzaju „nadustaw”, które zasadniczo wypierają ustawy krajowe i umowy międzynarodowe między tymi państwami. Obowiązywanie w grupie umawiających się państw umowy międzynarodowej powoduje, że normy jurysdykcyjne są w nich ujednolicone, a tym samym, że można wiedzieć i przewidzieć, jak zachowa się zagraniczny organ lub sąd (który powinien działać tak samo, jak krajowy). Podobny skutek ujednolicenia prawa występuje w tych państwach członkowskich Unii Europejskiej, w których obowiązuje dane rozporządzenie z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Ujednolicenie prawa jest w tym ostatnim wypadku intensywniejsze, ponieważ Trybunał Sprawiedliwości UE ma kompetencję do jednolitego wykładania ich przepisów, a tym samym – zapobiegania, by te same sformułowania były inaczej interpretowane w różnych państwach.

5. Warto mieć też na względzie, że ogólna kwestia zajmowania się przez organy szeroko rozumianego państwa sprawami dziecka jest ogólnie przesądzona na poziomie konstytucyjnym. Artykuł 18 polskiej Konstytucji z 1997 r.<sup>5</sup> statuuje zasadę, że rodzina – a więc również dziecko – znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis art. 72 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę praw dziecka, a każda osoba może zainicjować ochronę dziecka przez władzę publiczną przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją. W świetle art. 72 ust. 2 Konstytucji RP dziecko ma prawo do opieki i pomocy władz publicznych. Na

---

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm., cyt. dalej jako: Konstytucja RP.

gruncie art. 48 ust. 2 Konstytucji RP ograniczenie bądź pozbawienie praw rodzicielskich może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Normy jurysdykcyjne dookreślają to, którymi – mając na względzie pełny zbiór w skali globalnej – sprawami zajmuje się wymiar sprawiedliwości danego państwa, w tym Polski.

## II. MIĘDZYNARODOWE REGUŁY JURYSDYKCJI KRAJOWEJ W SPRAWACH DZIECKA

### A. Uwagi wstępne

Specyficzną problematyką dotyczącą podróżujących dzieci i młodzieży jest zagadnienie sprawowania nad nimi władzy rodzicielskiej, w tym decydowania o ich miejscu zamieszkania, istotnych sprawach osobowych (np. zgody na zabieg medyczny) i majątkowych, bądź wyłącznie wykonywania prawa do kontaktów (osobistej styczności). Dwie umowy międzynarodowe powstałe pod auspicjami Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego, tj. konwencji z 1980 r.<sup>6</sup> i 1996 r.<sup>7</sup>, oraz rozporządzenia Unii Europejskiej nr 2201/2003<sup>8</sup> i nr 4/2009<sup>9</sup> obowiązują w grupie kilkudziesięciu państw na świecie. Ponieważ te akty normatywne obowiązują w innych umawiających się

---

<sup>6</sup> Konwencja dotycząca cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę, sporządzona w Hadze dnia 25 października 1980 r., Dz. U. z 1995 r., Nr 108 poz. 528 ze sprost., cyt. dalej jako: konwencja haska z 1980 r. Rozwiązania konwencyjne wyjaśnia E. Pérez - Vera, *Explanatory Report on the 1980 Hague Child Abduction Convention*, [w:] *Hague Conference on Private International Law, Acts and Documents of the Fourteenth Session (1980)*, t. III, *Child abduction*, Hague 1982, s. 426–473.

<sup>7</sup> Konwencja o jurysdykcji, prawie właściwym, uznawaniu, wykonywaniu i współpracy w zakresie odpowiedzialności rodzicielskiej oraz środków ochrony dzieci, sporządzona w Hadze 19 października 1996 r., Dz. U. z 2010 r., Nr 172, poz. 1158, Dz. Urz. UE L 2008 r. Nr 151, s. 39, cyt. dalej jako: konwencja haska z 1996 r. Rozwiązania konwencyjne wyjaśnia: P. Lagarde, *Explanatory Report on the 1996 Hague Child Protection Convention*, [w:] *Hague Conference on Private International Law, Proceedings of the Eighteenth Session, 30 September to 10 October 1996*, t. II, *Protection of children*, Hague 1998, s. 534–605 i Permanent Bureau of Hague Conference of Private International Law, *Revised Draft Practical Handbook on the Operation of the 1996 Hague Protection of Children Convention*, 2011 (Prel. Doc. No 4 of May 2011), Hague 2011.

<sup>8</sup> Rozporządzenie nr 2201/2003 z 27 listopada 2003 r. dotyczące jurysdykcji oraz uznawania i wykonywania orzeczeń w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej, uchylające rozporządzenie (WE) nr 1347/2000, Wyd. Spec. Dz. Urz. Rdz. 19 t. 6 s. 243, sprost.: Dz. Urz. UE L 2009 r. Nr 347, s. 32, cyt. dalej jako: rozporządzenie 2201/2003.

<sup>9</sup> Rozporządzenie nr 4/2009 z 18 grudnia 2008 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń oraz współpracy w zakresie zobowiązań

państwach lub państwach unijnych tak samo jak w Polsce, można na podstawie ich treści przewidzieć, jak zachowają się zagraniczne organy lub sądy w postępowaniach dotyczących dziecka.

Zasygnalizowane wyżej akty normatywne o ponadpaństwowym zasięgu obowiązywania będą przedmiotem dalszych uwag szczegółowych z perspektywy ich zastosowania w sytuacjach czasowego przebywania turysty za granicą. Przez przebywanie w tym znaczeniu należy rozumieć aktualne znajdowanie się człowieka, czyli pobyt, który nie musi być stały (zwykły). Obejmuje ono fizyczną obecność dziecka w danej chwili – np. w trakcie wyjazdu turystycznego.

## B. Kompetencje państwa aktualnego pobytu dziecka na podstawie konwencji haskiej z 1980 r.

1. Konwencja haska z 1980 r. jest aktem normatywnym szeroko obowiązującym na całym świecie – przystąpiło do niej prawie 100 państw. Jest ona najszerzej zaakceptowaną na świecie umową międzynarodową powstałą pod auspicjami Haskiej Konferencji Prawa Prywatnego Międzynarodowego<sup>10</sup>. Przewiduje ona między innymi specyficzne kompetencje organów i sądów państwa, na terytorium którego dziecko się aktualnie znajduje po tym, jak wyjechało (np. w celu pierwotnie turystycznym) z państwa, w którym zwykle (stale) zamieszkuje. Specyfika konwencji polega na tym, że kompetencje te są przyznane celem wykonywania w sposób, który ma niweczyć stan nielegalnego zatrzymania dziecka np. przez jednego z rodziców. Urowadzenie dziecka może polegać bowiem również na tym, że dziecko nadal – już bezprawnie – przebywa za granicą, mimo że minął już okres np. wakacyjnego turystycznego pobytu uzgodnionego z drugim z rodziców, któremu przysługuje władza rodzicielska<sup>11</sup>.

Konwencja przewiduje „posesoryjny” tryb powrotu dziecka do państwa, z którego zostało uprowadzone<sup>12</sup>. Bezprawne uprowadze-

---

alimentacyjnych, Dz. Urz. UE L 2009 r. Nr 7, s. 1, cyt. dalej jako: rozporządzenie nr 4/2009.

<sup>10</sup> Co do bieżącego statusu konwencji – zob. [www.hcch.net/index\\_en.php?act=conventions.status&cid=24](http://www.hcch.net/index_en.php?act=conventions.status&cid=24).

<sup>11</sup> Zob. T. Świerczyński, *Podstawowe zagadnienia Konwencji Haskiej o cywilnych aspektach uprowadzenia dziecka za granicę*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2000, nr 1–2, s. 87–98.

<sup>12</sup> E. Clive, *The Role of the new Protection of Children Convention*, [w:] S. Detrick, P. Vlaardingerbroek (red.), *Globalization of child law. The Role of the Hague conventions*, Hague-Boston-London 1999, s. 53, porównuje mechanizm konwencyjny do ambulansu, mającego zabrać pacjenta do właściwego szpitala, w którym następnie podjęte zostaną odpowiednie środki.

nie lub zatrzymanie dziecka, zgodnie z definicją zawartą w art. 3, ma miejsce, jeżeli nastąpiło naruszenie prawa do opieki, wykonywanego wspólnie lub indywidualnie, na mocy ustawodawstwa państwa, w którym dziecko miało miejsce stałego pobytu bezpośrednio przed uprowadzeniem lub zatrzymaniem. W świetle art. 14 dla stwierdzenia, czy miało miejsce bezprawne uprowadzenie, władza państwa wezwane go może brać bezpośrednio pod uwagę ustawodawstwo i orzeczenia z państwa miejsca stałego pobytu dziecka. Prawo do opieki może wynikać w szczególności z mocy samego prawa, z orzeczenia sądowego lub administracyjnego albo z ugody mającej moc prawną w świetle przepisów ustawodawstwa tego państwa.

2. Podstawą kompetencji (jurysdykcji) do orzekania w trybie konwencyjnym jest właśnie aktualny, nawet krótkotrwały, pobyt dziecka na terytorium umawiającego się państwa. Rozwiązania zawarte w konwencji mają na celu doprowadzenie do sytuacji sprzed uprowadzenia. Główną przesłanką nakazania powrotu dziecka jest bezprawność jego uprowadzenia lub przetrzymania za granicą (np. bezprawnego pozostania np. po uzgodnionym z drugim z rodziców wyjeździe turystycznym).

Zakres orzekania przez sąd jest ograniczony do rozpoznania kwestii nakazania powrotu dziecka do państwa, z którego zostało bezprawnie wywiezione. To sądom lub organom państwa zwykłego (stałego) zamieszkania dziecka przysługuje co do zasady kompetencja do orzekania w sprawach ze stosunków między rodzicami i dzieckiem. Zakres zastosowania konwencji haskiej z 1980 r. jest wąski, ponieważ jej celem jest wprowadzenie rozwiązań prowadzących do powrotu dziecka uprowadzonego za granicę, a nie obejmujących wszystkie sprawy ze stosunków między rodzicami i dzieckiem<sup>13</sup>. Jeżeli nie minął rok od uprowadzenia, sąd powinien niezwłocznie zarządzić wydanie dziecka. Istotne znaczenie dla funkcjonowania konwencji ma art. 13, w którym przewidziano wyjątkowe sytuacje możliwości nienakazania powrotu dziecka. Może to mieć miejsce, jeżeli osoba sprzeciwiająca się orzeczeniu o powrocie dziecka wykaże, że:

- ▶ osoba żądająca powrotu faktycznie nie wykonywała pieczy w czasie uprowadzenia (np. jeden z rodziców w praktyce

---

<sup>13</sup> Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z 26 września 2000 r. (I CKN 776/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 38) akcentuje, że orzekanie w trybie konwencji haskiej z 1980 r. nie jest postępowaniem o wykonywanie władzy rodzicielskiej lub o ustalenie miejsca pobytu dziecka, w ramach którego rzeczą sądu opiekuńczego jest rozważenie, który z rodziców daje lepszą gwarancję ochrony dobra dziecka ze względu na swoje predyspozycje osobiste i sytuację życiową.

nie wychowywał dziecka), albo zgodziła się na nowe miejsce pobytu dziecka (tj. *de facto* nie ma przesłanki bezprawności uprowadzenia), lub

- ▶ istnieje poważne ryzyko, że powrót dziecka naraziłby je na szkodę fizyczną lub psychiczną albo w jakikolwiek inny sposób postawiłby je w sytuacji nie do zniesienia<sup>14</sup>.

Taka wyjątkowa sytuacja ma również miejsce jeżeli dziecko, które osiągnęło odpowiedni wiek i stopień dojrzałości, sprzeciwia się powrotowi. Ponadto w art. 20 konwencji z 1980 r. przewidziano klauzulę porządku publicznego, która pozwala na odmowę zarządzenia powrotu dziecka, jeżeli nie byłby on dopuszczony w świetle podstawowych zasad państwa sądu<sup>15</sup>.

3. Mając na względzie sytuację, w której dziecko aktualnie przebywa w państwie Unii Europejskiej, trzeba mieć na względzie, że mocą rozporządzenia unijnego nr 2201/2003 – o którym będzie mowa w dalszej części z perspektywy jego pozostałych, zasadniczych postanowień – możliwość powołania się przez sądy państw członkowskich na powyższe wyjątki została znacznie zredukowana. Zgodnie z art. 11 ust. 4 i 5 tego rozporządzenia, sąd nie może odmówić orzeczenia powrotu dziecka, jeżeli ustalono, że zostały podjęte stosowne działania w celu zapewnienia ochrony dziecka po jego powrocie<sup>16</sup>, a ponadto z uwagi na to, że osoba, która wniosła o powrót dziecka, nie została

---

<sup>14</sup> Sąd Najwyższy w postanowieniu z 26 września 2000 r. (I CKN 776/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 38) podkreślił, że o potencjalnym narażeniu dziecka na „inną sytuację nie do zniesienia” nie można wnioskować z problemów ze znalezieniem pracy żądającego powrotu ojca ani z faktu niepłacenia przez niego na utrzymanie dziecka w okresie po jego wywiezieniu, jeżeli nie stanowią one wystarczającego dowodu na brak możliwości płatniczych.

<sup>15</sup> Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 10 lipca 2012 r. (skarga nr 4320/11, B. przeciwko Belgii) dopuścił odmowę wydania dziecka do innego państwa w sytuacji, w której co prawda matka wyjechała z dzieckiem bez zgody ojca, lecz odesłanie z powrotem dziecka nie byłoby w jego najlepszym interesie, skoro przez całe życie mieszkało ono wyłącznie z matką, uczęszczało już w nowym miejscu zamieszkania do szkoły i posługiwało się językiem państwa obecnego zamieszkania oraz w pełni zintegrowało się z nowym otoczeniem.

<sup>16</sup> Komisja UE, *Praktyczny Przewodnik dotyczący stosowania nowego II rozporządzenia brukselskiego*, Bruksela 2005, s. 34, podkreśla nawet, że z rozporządzenia wynika nakaz orzeczenia powrotu dziecka też w sytuacji, w której mógłby on narazić dziecko na krzywdę, ale zostało ustalone, że organy państwowe poczyniły lub są gotowe poczynić odpowiednie środki celem zabezpieczenia ochrony dziecka po jego powrocie. Zdanie to trzeba rozumieć raczej w ten sposób, że dziecko nie będzie narażone na krzywdę, na którą byłoby narażone w braku podjęcia odpowiednich środków celem zabezpieczenia.

wysłuchana. W uzasadnieniu wyroku TS UE z 22 grudnia 2010 r.<sup>17</sup> zaakcentowano, że orzeczenie oddalające wnioski o zarządzanie powrotu dziecka złożony w trybie konwencji haskiej z 1980 r. nie ma wpływu na treść orzeczenia, które będzie wydane w tym drugim państwie we wszczętych wcześniej postępowaniach dotyczących władzy rodzicielskiej lub kontaktów z dzieckiem<sup>18</sup>.

4. Na marginesie warto wskazać, że sądy i organy państwa obecnie aktualnego pobytu dziecka są również kompetentne do działania na podstawie konwencji luksemburskiej z 1980 r., powstałej pod auspicjami Rady Europy, która ma też zastosowanie w razie uprowadzenia dziecka za granicę<sup>19</sup>. Postanowienia tej konwencji nie przewidują jednak, by te sądy wydawały własne orzeczenie nakazujące powrót dziecka do państwa, z którego bezprawnie zostało wywiezione. Wprowadzają natomiast mechanizm uznawania i wykonywania orzeczeń pochodzących z innych umawiających się państw (tj. wyegzekwowania orzeczenia pochodzącego np. z państwa ojczystego dziecka)<sup>20</sup>.

### C. Kompetencje państwa aktualnego pobytu dziecka na podstawie konwencji haskiej z 1996 r.

1. Konwencja haska z 1996 r. obejmuje szeroki zakres spraw dotyczących dziecka. Przepisy jurysdykcyjne konwencji dotyczą literalnie „odpowiedzialności rodzicielskiej” i „środków zmierzających do ochrony osoby lub majątku dziecka”. W świetle jej art. 1 ust. 2 pojęcie „odpowiedzialność rodzicielska” oznacza władzę rodzicielską lub inny podobny stosunek władzy, który określa z jednej strony prawa, a z drugiej uprawnienia i obowiązki rodziców, opiekunów lub innych

---

<sup>17</sup> Sprawa C-497/10 PPU, [www.curia.eu](http://www.curia.eu).

<sup>18</sup> W motywach wprowadzających nr 17. I 18. napisano: „Sądy państwa, do którego dziecko zostało bezprawnie uprowadzone, powinny mieć w szczególnych, należyście uzasadnionych przypadkach, możliwość sprzeciwienia się jego powrotowi. Powinno być jednak możliwe zastąpienie takiego orzeczenia przez późniejsze orzeczenie sądu państwa, w którym dziecko miało zwykły pobyt przed uprowadzeniem. Jeżeli to ostatnie orzeczenie nakazuje powrót dziecka, powinien on nastąpić bez potrzeby przeprowadzenia postępowania w sprawie uznania i wykonania tego orzeczenia”.

<sup>19</sup> Europejska konwencja o uznawaniu i wykonywaniu orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem oraz o przywracaniu pieczy nad dzieckiem, sporządzona w Luksemburgu 20 maja 1980 r., Dz. U. z 1996 r. Nr 31, poz. 134 ze sprost. Raport wyjaśniający opublikowano na [www.conventions.coe.int/Treaty/en/Reports/Html/105.htm](http://www.conventions.coe.int/Treaty/en/Reports/Html/105.htm).

<sup>20</sup> W postanowieniu SN z 5 lipca 2000 r., I CKN 123/2000, [www.sn.pl](http://www.sn.pl), podkreślono, że konwencja zawiera samodzielne i wyczerpujące uregulowanie przesłanek i zasad uznawania i wykonywania orzeczeń dotyczących pieczy nad dzieckiem, wydanych w umawiającym się państwie.

przedstawicieli ustawowych, dotyczące osoby dziecka i jego ewentualnego majątku. „Podejmowanie środków ochrony” to zgodnie z art. 3: przyznanie, wykonywanie i częściowe lub całkowite pozbawienie odpowiedzialności rodzicielskiej, przekazywanie jej wykonywania określonym podmiotom, jak również piecza nad osobą dziecka, prawo do określania jego miejsca pobytu i prawa do osobistej styczności (kontaktów), włącznie z prawem do jego czasowego zabrania poza miejsce zwykłego pobytu (np. na wyjazd turystyczny).

Konwencja obejmuje też sprawy opieki prawnej nad dzieckiem, kurateli i podobnych instytucji oraz wyznaczenie i zakres zadań osoby lub jednostki odpowiedzialnej za osobę lub majątek dziecka, reprezentującej go lub udzielającej mu pomocy. W art. 3 wskazano też zarządzanie, zabezpieczanie lub dysponowanie majątkiem dziecka oraz nadzór organów publicznych nad opieką nad dzieckiem. Konwencja ma zastosowanie również w sprawie umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej lub w placówce opiekuńczej (np. pieczy zastępczej), jak też w sprawach sprawowania nad nim pieczy przez *kafala*<sup>21</sup> lub podobną instytucję prawa obcego.

Tak określony zakres przedmiotowy obejmuje więc w szczególności zaistniałe w trakcie wyjazdu turystycznego dziecka np. z jednym z rodziców sprawy: władzy rodzicielskiej, rozstrzygnięcia o istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia rodziców, o zezwolenie rodzicom dokonania czynności przekraczającej zwykły zarząd bądź o zgodę na dokonanie takiej przez dziecko, odebranie dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską albo opieką, kontaktów z dzieckiem, zarządzenia wydawane w razie zagrożenia dobra dziecka, w tym umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej, jak również sprawy ustanowienia opieki oraz kurateli, które mogą wyniknąć w trakcie podróży dziecka.

Zgodnie z art. 5 konwencji z 1996 r., kompetencja do podejmowania środków ochrony osoby lub majątku dziecka przysługuje co do zasady sądom państwa, w którym dziecko ma stały (zwykły) pobyt. Zmiana stałego (zwykłego) pobytu dziecka powoduje zmianę tej kompetencji na rzecz państwa nowego stałego (zwykłego) pobytu dziecka. Co do zasady nie następuje więc zmiana jurysdykcji na rzecz państwa, do którego dziecko wyjechało jedynie na określony czas w celach turystycznych.

---

<sup>21</sup> Tj. instytucję prawną państw islamskich, która polega na wychowywaniu dziecka, sprawowaniu nad nim pieczy i dbaniu o jego edukację, ale bez prawnego stworzenia więzi prawnorodzinnych, co ma to miejsce w – nieprzewidzianej w prawie tych państw – instytucji pełnego przysposobienia (adopcji).



2. Natomiast zgodnie z art. 11 konwencji z 1996 r., niestały pobyt (fakt aktualnego przebywania) dziecka może wyjątkowo uzasadniać kompetencję sądów państwa, w którym dziecko w danej chwili się znajduje (np. w celach turystycznych). Tak określona jurysdykcja jest jednak ograniczona do wypadków niecierpiących zwłoki oraz koniecznych w tej sytuacji środków ochrony. W doktrynie podaje się sytuacje: konieczność reprezentowania dziecka, które przebywa poza miejscem zwykłego pobytu, a musi zostać poddane operacji medycznej; pozbawienie któregoś z rodziców prawa do określenia miejsca zamieszkania dziecka z uwagi na obawę o molestowanie seksualne; jak również – co jest raczej akademickim przykładem – pilną potrzebę dokonania sprzedaży szybko psujących się towarów należących do dziecka. Postuluje się przy tym ścisłą wykładnię tej hipotezy<sup>22</sup>.

Obowiązywanie środków podjętych w powyższych okolicznościach w stosunku do dziecka, które zwykle zamieszkuje w innym państwie konwencyjnym, może okazać się ograniczone w czasie. Orzeczenie podjęte przez sąd aktualnego przebywania dziecka pozostaje bowiem w mocy do momentu, w którym organy zasadniczo właściwe na mocy art. 5–10 konwencji same podejmą wymagane sytuacją środki.

Na marginesie trzeba zauważyć, że również w art. 7 ust. 3 tej konwencji przewidziano, że organy państwa, do którego dziecko zostało uprowadzone, mogą podejmować niecierpiące zwłoki środki konieczne do ochrony jego osoby, stosownie do art. 11.

3. Przebywanie (czasowy pobyt) dziecka może na tle konwencji z 1996 r. być też podstawą jurysdykcji, której skutki są ograniczone terytorialnie do danego państwa. Zgodnie z art. 12 konwencji organy państwa, na którego terytorium znajduje się dziecko, mają kompetencję do podejmowania środków ochrony, które mają charakter tymczasowy i wywołują skutki ograniczone do terytorium tego państwa, o ile nie są one niezgodne ze środkami wcześniej podjętymi przez organy mające zasadniczo jurysdykcję na gruncie art. 5–10 konwencji (tj. zasadniczo państwa, w którym dziecko na stałe zamieszkuje).

Warto zauważyć, że w omawianym art. 12 – w przeciwieństwie do zasygnalizowanego wyżej art. 11 konwencji – nie przewidziano wymagania, że orzekanie następuje w związku z „sytuacją niecierpiącą zwłoki”.

Również tak podjęte środki mogą być skuteczne jedynie w ograniczonym czasie, ponieważ tracą one moc w stosunku dodanego

---

<sup>22</sup> Tak P. Lagarde, *Explanatory Report...*, s. 567. Autor dodaje, że „chodzi o sytuację, w której nieodwracalną krzywdę przyniosłoby dziecku podejmowanie środków w drodze zasadniczych art. 5–10 konwencji”.

dziecka, jeżeli kolejne orzeczenie zostanie wydane w państwie wyznaczonym przez art. 5–10 konwencji (tj. zasadniczo państwie, w którym na stałe ono zamieszkuje).

Wprowadzenie do konwencji omawianego art. 12 uzasadnione zostało troską o zapewnienie ochrony na przykład dziecku: przebywającemu czasowo na wakacjach; w czasie krótkich okresów edukacji; żniw; bądź w innych sytuacjach, w których nie występuje ściśle rozumiana przesłanka pilności orzekania. Jednocześnie część delegacji państwowych wyrażała w trakcie prac nad konwencją obawę, że omawiane postanowienie może być zbyt wykorzystywane przez miejscowe władze (tj. państwo, w którym dziecko aktualnie przebywa) do podejmowania środków określanych przez nie jako tymczasowe, ale w istocie mogących dotyczyć zasadniczych spraw dziecka, np. przyznania jednemu z rodziców pieczy nad osobą dziecka. Małą większością głosów omawiane rozwiązanie jednak ostatecznie przyjęto, a takie obawy uznano za nadmierne<sup>23</sup>.

4. Na marginesie można zauważyć, że sąd zgodnie z art. 6 konwencji haskiej z 1996 r. może oprzeć swą kompetencję do orzekania na samym aktualnym przebywaniu dziecka, jeżeli jego stały (zwykły) pobyt nie może zostać ustalony. Omawiana podstawa jurysdykcji pełni więc w tym wypadku funkcję subsydiarną. Taka ewentualność dotyczy w praktyce w szczególności spraw dzieci-uchodźców oraz dzieci, które wskutek rozruchów mających miejsce w ich kraju zostały przemieszczone z tego kraju<sup>24</sup>.

5. Można też zauważyć, że w trybie art. 8 i 9 konwencji z 1996 r. możliwa jest międzypaństwowa współpraca w celu przekazania sprawy do państwa, którego sądy są w stanie lepiej ocenić dobro dziecka, a „z którym dziecko łączy ścisły związek”. W konkretnej sprawie ten ścisły związek mógłby więc wyrażać sam pobyt dziecka.

#### D. Kompetencje państwa aktualnego pobytu dziecka na podstawie rozporządzenia unijnego nr 2201/2003

1. Zgodnie z art. 61 lit. a rozporządzenia nr 2201/2003, jego normy jurysdykcyjne mają w razie kolizji pierwszeństwo przez powyższymi

---

<sup>23</sup> Zob. P. Lagarde, *Explanatory Report...*, s. 569–571.

<sup>24</sup> P. Lagarde, *Explanatory Report...*, s. 555, podkreśla, że zakres podmiotowy „dzieci uchodźców oraz dzieci, które wskutek rozruchów mających miejsce w ich kraju zostały przemieszczone z tego kraju”, nie obejmuje dzieci porzuconych ani innych dzieci, które przemieściły się za granicę, np. uciekając od rodziców. W sprawach takich dzieci zastosowanie znajdzie nie omówione postanowienie, a pozostałe przepisy konwencji.

normami wynikającymi z konwencji haskiej z 1996 r., w stanie faktycznym, w którym dziecko ma stały (zwykły) pobyt w państwie unijnym. Rozporządzenie było wzorowane (podobnie jak jego poprzednik, tj. rozporządzenie nr 1347/2000) na konwencji haskiej z 1996 r., stąd powieliła ono w dużej mierze jej zakres zastosowania oraz przyjęła w tytule i przepisach terminologię. Jednak rozwiązania przyznające kompetencję do zajmowania się sprawami dziecka organom lub sądom państwa, w którym dziecko czasowo przebywa, które znalazły się w rozporządzeniu, są tylko częściowo podobne do rozwiązań konwencyjnych<sup>25</sup>.

2. Identycznie jak na gruncie konwencji haskiej z 1996 r., podstawową zasadą dotyczącą całego przedmiotowego zakresu zastosowania rozporządzenia nr 2201/2003 jest – zgodnie z art. 8 – kompetencja do orzekania (jurysdykcja) państwa, w którym dziecko ma stały (zwykły) pobyt, tj. państwa w którym dziecko na stałe mieszka i z którego wyjechało w celach turystycznych.

Zgodnie jednak z art. 20, w zakresie zastosowania rozporządzenia nr 2201/2003 czasowe przebywanie dziecka (aktualny pobyt) stanowi podstawę jurysdykcji i uzasadnia podejmowanie środków w sytuacjach niecierpiących zwłoki. W 16. motywie wprowadzającym podkreśla się, że w odniesieniu do dzieci znajdujących się w danym państwie sądy mogą stosować środki tymczasowe, włącznie z zabezpieczającymi, mimo że rozpoznanie sprawy co do istoty należy do innego państwa.

Środki te wywołują skutek ograniczony terytorialnie i – podobnie jak środki podjęte w podobnych okolicznościach w trybie konwencji haskiej z 1996 r. – mogą być skuteczne jedynie przez pewien czas. Środki te, w świetle art. 20 ust. 2, tracą moc, gdy sąd państwa członkowskiego, do którego jurysdykcji należy zgodnie z tym rozporządzeniem rozpoznanie sprawy co do istoty, podjął środki, które uważa za właściwe.

W orzecnictwie TS UE powyższe postanowienie wykładane jest ściśle, co powoduje, że wąsko rozumiane są przewidziane w nim

---

<sup>25</sup> Zob. J. Ciszewski, *Europejskie prawo małżeńskie i dotyczące odpowiedzialności rodzicielskiej. Komentarz*, Warszawa 2004, s. 30 i n.; K. Weitz, *Europejskie prawo procesowe cywilne*, [w:] A. Wróbel (red.), *Stosowanie prawa Unii Europejskiej przez sądy*, Kraków 2005, s. 646 i in.; K. Weitz, *Jurysdykcja krajowa w sprawach małżeńskich oraz w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej w prawie wspólnotowym*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2007, nr 1, s. 83 i in.; J. Maliszewska-Nienartowicz, *Europejskie prawo procesowe cywilne*, [w:] A. Wróbel (red.), *Stosowane prawa Unii Europejskiej przez sądy*, t. I, Warszawa 2010, s. 467 i n.; P. Mostowik, *Władza rodzicielska...*, s. 194 i n.

kompetencje państwa, w którym aktualnie znajduje się dziecko, które nie jest państwem jego stałego zamieszkania. Na przykład w wyroku z 23 grudnia 2009 r. zaakcentowano, że możliwość orzekania występuje, jeżeli zastosowanie środków tymczasowych jest pilne, dotyczą one osoby lub mienia dziecka, które znajdują się w orzekającym państwie, a ponadto mają one mieć charakter tymczasowy<sup>26</sup>.

3. Ponadto w art. 13 rozporządzenia nr 2201/2003 przewidziano możliwość oparcia kompetencji do orzekania na okoliczności aktualnego przebywania dziecka, z tym że jest ona subsydiarna. Sądy państwa członkowskiego, w którym dziecko się znajduje, mają jurysdykcję, jeżeli nie można ustalić jego stałego (zwykłego) pobytu dziecka, czyli nie jest możliwe zastosowanie zasady ogólnej (wynikającej przede wszystkim z art. 8 i 10)<sup>27</sup>.

W wyroku TS UE z 22 grudnia 2010 r.<sup>28</sup> podkreślono, że zwykły pobyt w rozumieniu art. 8 i 10 rozporządzenia nr 2201/2003 wynika z integracji dziecka ze środowiskiem społecznym i rodzinnym. W sytuacji, w której niemowlę przebywa ze swoją matką dopiero od kilku dni w państwie członkowskim Unii Europejskiej, powinny zostać wzięte pod uwagę długość, regularność, warunki oraz przyczyny pobytu w tym państwie. Istotne są też pochodzenie geograficzne i rodzinne matki oraz stosunki rodzinne i społeczne związane przez nią i przez dziecko w państwie członkowskim. Stwierdzono też ogólnie, że gdyby uwzględnienie tych kryteriów prowadziło do wniosku, że nie można ustalić zwykłego pobytu dziecka, ustalenia jurysdykcji należy

---

<sup>26</sup> C-403/09 PPU, [www.curia.eu](http://www.curia.eu). O traktowaniu orzeczeń wydanych w oparciu o art. 20 rozporządzenia jako w pewnym sensie mniej skutecznych w skali międzynarodowej świadczyć może dyskusyjny wyrok TS UE z 15 lipca 2010 r. (C-256/09, [www.curia.eu](http://www.curia.eu)). Zob. A. Knađe-Plaskač, *Uznawanie i wykonywanie orzeczeń w sprawach dotyczących odpowiedzialności rodzicielskiej w świetle orzecznictwa TS*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2014, nr 4, s. 32 i n. W stanie faktycznym, na który składało się kilka postępowań w różnych państwach unijnych, które dotyczyły danych dzieci i ich rodziców, przyjęto, że uznawanie orzeczeń w sprawie prawa do pieczy nad osobą dziecka w trybie art. 21 i n. rozporządzenia nie ma zastosowania do środków tymczasowych przewidzianych w art. 20. W istocie oznacza to, że orzeczenia wydane w oparciu o art. 20 zostały potraktowane jako mające skutki ograniczone terytorialnie, mimo że brak takiego zastrzeżenia w tym przepisie.

<sup>27</sup> Ani nie można określić jurysdykcji na podstawie art. 12 rozporządzenia, czyli brak jest przesłanek dla jurysdykcji pochodnej od sprawy małżeńskiej lub innej powiązanej.

<sup>28</sup> Sprawa C-497/10 PPU, [www.curia.eu](http://www.curia.eu). Zob. P. Grzegorzczak, P. Rylski, K. Weitz, *Przegląd orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z zakresu europejskiego prawa procesowego cywilnego (2009–2010)*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2011, nr 3, s. 836–838.

dokonać właśnie na podstawie obecności dziecka. Wydaje się, że taka konkluzja *de facto* zachęca w praktyce do orzekania w oparciu o art. 13 rozporządzenia, co może budzić wątpliwości<sup>29</sup>.

Na marginesie można wskazać, że sam fakt aktualnego przebywania (znajdowania się) dziecka jest też na gruncie art. 6 rozporządzenia nr 2201/2003 okolicznością wyznaczającą jurysdykcję w sprawach dzieci, które są uchodźcami lub zostały wysiedlone za granicę z powodu zamieszek.

E. Kompetencje państwa aktualnego pobytu dziecka na podstawie rozporządzenia unijnego nr 4/2009 – wzmianka

Rozporządzenie unijne nr 4/2009, zgodnie z art. 1, reguluje kompetencję do orzekania m.in. w sprawach obowiązku alimentacyjnego wynikającego ze stosunku pokrewieństwa, czyli alimentów od rodziców na rzecz dzieci. W świetle art. 3, statuującego jurysdykcję przemienną (możliwość doboru sądu przez dochodzącego alimenty) sprawy obowiązku alimentacyjnego mogą być rozpoznawane przez sąd stałego (zwykłego) miejsca pobytu pozwanego (np. któregoś z rodziców), sąd stałego (zwykłego) miejsca pobytu wierzyciela (np. dziecka), albo sąd zajmujący się sprawą pochodzenia dziecka bądź władzy rodzicielskiej (tj. pochodnie od tych spraw). Można by więc argumentować, że w zakresie zastosowania, omówionego wyżej, art. 20 rozporządzenia nr 2201/2003, mocą odesłania zawartego w art. 3 rozporządzenia nr 4/2009, mieszczą się też sprawy alimentacyjne.

Samo rozporządzenie nr 4/2009 nie zawiera rozbudowanych postanowień dotyczących, omówionej wyżej, kompetencji do orzekania w sytuacjach pilnych i wydawania środków tymczasowych. W art. 14, zatytułowanym „środki tymczasowe i środki zabezpieczające” przewidziano jedynie, że wniosek o zastosowanie środków tymczasowych, włącznie ze środkami zabezpieczającymi, przewidzianych w prawie państwa członkowskiego, może zostać wniesiony do sądu tego państwa także wówczas, gdy na podstawie niniejszego rozporządzenia sprawa główna należy do jurysdykcji sądu innego państwa członkowskiego. Ogólne sformułowanie tego przepisu oznacza, że kompetencję ma również sąd państwa, w którym dziecko aktualnie przebywa, np. na skutek wyjazdu turystycznego, a które nie jest państwem stałego zamieszkania dziecka.

---

<sup>29</sup> P. Mostowik, *Władza rodzicielska...*, s. 250, przyjmuje, że poprawniejsze w takich okolicznościach byłoby oparcie jurysdykcji na art. 20, dotyczącym środków tymczasowych i zabezpieczających, a następnie – po uzyskaniu przez dziecko zwykłego pobytu – w razie potrzeby zastosowanie reguły ogólnej.

### III. UWAGI KOŃCOWE

1. Odnosząc się do turystyki i przebywania dziecka w państwach, w których powyższe akty normatywne o genezie międzynarodowej nie obowiązują, można jedynie ogólnie stwierdzić, że kwestia przesłanek zajęcia się sprawą dziecka będzie w każdym z tych państw regulowana przez popisy o genezie krajowej (np. ustawy prawo prywatne międzynarodowe<sup>30</sup> bądź kodeksy postępowania cywilnego<sup>31</sup>). Oczywiście organy lub sądy tych państw nie będą zasadniczo stosować obcych, np. za granicą polskich, kodeksowych przepisów o międzynarodowej właściwości sądów, które tam nie kształtują systemu prawnego<sup>32</sup>.

2. Podstawowe znaczenie dla wyznaczenia jurysdykcji w obecnym stanie prawnym mają okoliczności dotyczące osoby dziecka, a nie np. jego rodziców lub opiekuna. Jest nią przede wszystkim – wyznaczający zasadniczo jurysdykcję na tle rozporządzenia nr 2201/2003 i konwencji haskiej – stały (zwykły) pobyt dziecka. W praktyce wykonywanie takiej jurysdykcji gwarantują też przepisy konwencji haskiej z 1980 r., przewidującej „posesoryjny” tryb powrotu dziecka do państwa, z którego zostało uprowadzone. Samo przebywanie dziecka ma znaczenie dla środków podejmowanych w sytuacjach pilnych i zarządzeń tymczasowych, jak również ma znaczenie subsydiarne oraz dotyczy spraw uchodźców. Na marginesie można zauważyć, że w omówionych aktach normatywnych z przełomu XX i XXI w. o genezie międzynarodowej znaczenie obywatelstwa dla wyznaczenia jurysdykcji zostało zredukowane. Przestaje być ono współcześnie traktowane jako wyraz ścisłego powiązania człowieka z jakimś obszarem prawnym, co wynika też z praktycznych skutków unijnej zasady swobodnego przemieszczania się.

3. Podsumowując, warto zauważyć, że we współcześnie obowiązujących aktach normatywnych najczęściej przyjmuje się, że zasadą

---

<sup>30</sup> Tak jak w Polsce ma to miejsce na tle ustawy z 4 lutego 2011 r. Prawo prywatne międzynarodowe, t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1792 ze zm.

<sup>31</sup> Tak jak w Polsce ma to miejsce na tle przepisów z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego w części IV k.p.c., w tym: w tytule III „Jurysdykcja krajowa w procesie” – art. 1103<sup>1</sup> i art. 1103<sup>2</sup> i art. 1103<sup>3</sup> § 1 k.p.c., oraz w tytule IV „Jurysdykcja krajowa w postępowaniu nieprocesowym” – art. 1106<sup>3</sup> i art. 1107 k.p.c.

<sup>32</sup> Okoliczność pobytu dziecka nie jest przewidziana w art. 1103<sup>2</sup> i 1106<sup>3</sup> k.p.c. jako podstawa jurysdykcji w sprawach ze stosunków między rodzicami i dzieckiem. Przebywanie dziecka w Polsce wyznacza natomiast kompetencję do wydawania zarządzeń w zakresie opieki i kurateli zgodnie z art. 1107 § 3 k.p.c. Zarządzenia takie mogą być wydawane w razie pilnej potrzeby udzielenia ochrony odnośnie do cudzoziemca, który przebywa w Polsce, a za granicą ma miejsce zamieszkania i miejsce zwykłego pobytu.

jest sprawowanie jurysdykcji krajowej w sprawach dotyczących dziecka przez sądy lub organy państwa, którym dziecko ma zwykły (stały) pobyt, czyli najczęściej w praktyce państwa, w którym na stałe zamieszkuje ono z rodzicami. Warto przy tym zauważyć, że tak określona kompetencja nie zależy od tego, czy jest ono obywatelem tego państwa. We współczesnym międzynarodowym prawie prywatnym i postępowaniu cywilnym obywatelstwo jako podstawa jurysdykcji (jak też łącznik kolizyjny) zostało bowiem „zdetronizowane” przez zwykły (stały) pobyt.

4. Tym samym w trakcie wyjazdu turystycznego dziecka kompetencję do rozstrzygania spraw dotyczących dziecka zachowują co do zasady organy i sądy państwa stałego zamieszkania, czyli w praktyce najczęściej tego, z którego dziecko wyjechało w podróż.<sup>33</sup> Zasada ta jest jednakże w obecnym stanie prawnym w pewnym zakresie przełamana, ponieważ na tle omówionych umów międzynarodowych i rozporządzenia unijnego pewne kompetencje orzecznicze przysługują organom lub sądom państwa, w którym dziecko się aktualnie znajduje, tj. przebywa czasowo (niestale). Omówione wyjątkowe sytuacje nie są przy tym jednorodne. Przykładami na takie przełamanie są w szczególności omówione art. 11–12 konwencji z haskiej z 1996 r. i art. 20 rozporządzenia nr 2201/2003.

---

<sup>33</sup> Zob. więcej – P. Mostowik, O. Bobrzyńska, *Zwykły pobyt dziecka jako podstawa jurysdykcji krajowej oraz łącznik kolizyjny*, „Acta Iuris Stetinensis” 2014, nr 6, s. 509–550.



## **Programy wycieczek szkolnych dla dzieci i młodzieży a prawo własności intelektualnej**

### I. WPROWADZENIE

**P**roblematyka programów wycieczek dla dzieci i młodzieży, chociaż nie stała się, jak do tej pory, przedmiotem kompleksowej regulacji prawnej, stanowi złożoną materię, na którą należy spojrzeć także poprzez pryzmat prawa własności intelektualnej. Cały bowiem proces tworzenia programów wycieczek turystycznych oraz edukacyjnych, uwzględniając także jego późniejsze rozpowszechnianie, stanowi interesujące tło do podjęcia rozważań w tym zakresie na gruncie uregulowań przewidzianych przez prawo autorskie, prawo własności przemysłowej oraz prawo konsumenckie. Przenosząc więc programy wycieczek dla dzieci i młodzieży na płaszczyznę prawa własności intelektualnej, należy przede wszystkim spojrzeć na program wycieczki turystycznej, który jako przejaw działalności twórczej oraz przy wykazaniu, iż został w jakikolwiek sposób ustalony, podlegać będzie ochronie przepisów prawa autorskiego<sup>1</sup>. Zarówno bowiem sam pomysł stworzenia programu wycieczki turystycznej czy edukacyjnej, poprzez jego nazwę oraz opracowanie scenariusza sposobu przeprowadzenia wycieczki, jak i udzielenie licencji na jego wykorzystanie, stanowi przedmiot ochrony prawnoautorskiej. Tym samym każdy więc przejaw jego bezprawnego wykorzystania czy rozpowszechnienia zagrożony jest odpowiedzialnością wynikającą między innymi z przepisów prawa autorskiego. Na tym zaś tle warto poddać analizie oraz wskazać przepisy prawa odnoszące się zarówno do programów wycieczek przygotowywanych przez biura podróży czy firmy specjalizujące się w „sprzedaży” gotowych planów wycieczek, jak i programów, które tworzone są wewnątrz placówek oświatowych. Sama problematyka

---

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 880), cyt. dalej jako: u.p.a.p.p.

rodzajów dostępnych obecnie szlaków turystycznych, w szczególności w obliczu rozwoju oraz komercjalizacji nowych technologii, rodzi także wiele pytań z zakresu prawa własności intelektualnej w Internecie. Warto więc również w niniejszej pracy zwrócić uwagę na problemy prawne pojawiające się w związku nowym kierunkiem rozwoju szlaków turystycznych, jakim są szlaki turystyczne z wirtualną rzeczywistością. Ponadto omawiając tematykę programów wycieczek dla dzieci i młodzieży należałoby nieco przybliżyć problematykę możliwości skorzystania przez nauczycieli i uczniów z dozwolonego użytku edukacyjnego. Próba wskazania problemów prawnych z obszaru prawa własności intelektualnej, które są bezpośrednio związane z materią programów wycieczek dla dzieci i młodzieży, a nie zostały do tej pory uwzględnione w prawie turystycznym, więc co za tym idzie również próba odpowiedzi na pytanie, czy funkcjonujące obecnie regulacje prawne są w tym zakresie wystarczające, będzie przedmiotem niniejszej wypowiedzi. Trzeba jednak zaznaczyć, iż ze względu na ograniczone ramy objętościowe, w niniejszej wypowiedzi ograniczono się do zasygnalizowania rozwiązań występujących w polskim systemie prawnym, podążającym na ogół za rozwiązaniami funkcjonującymi w innych krajach, w szczególności europejskich.

## II. PROGRAM WYCIEZKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY PRZEDMIOTEM PRAWA WŁASNOŚCI INTELEKTUALNEJ

Jak już wspomniano, problematyka związana z programami wycieczek turystycznych oraz edukacyjnych dla dzieci i młodzieży nie stała się, jak do tej pory, przedmiotem kompleksowej regulacji prawnej. Obowiązująca obecnie ustawa o usługach turystycznych określa bowiem jedynie warunki świadczenia przez przedsiębiorców usług turystycznych oraz definiuje wyłącznie podstawowe pojęcia z tego zakresu<sup>2</sup>. Zgodnie z art. 3 pkt 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>3</sup>, wycieczka stanowi rodzaj imprezy turystycznej, której program, obejmuje zmianę miejsca pobytu jej uczestników. Należy ponadto zauważyć, iż sam program czy też inaczej plan lub też trasa wycieczki, podobnie jak szlak turystyczny stanowiący rodzaj trasy wycieczki, nie zostały, jak dotąd ustawowo zdefiniowane<sup>4</sup>. Fakt ten jest o tyle problematyczny, iż to właśnie powyższe „przedmioty” stanowią

---

<sup>2</sup> M. Załucki, *Ochrona nazwy w obszarze usług turystycznych w kontekście przyszłej regulacji szlaku turystycznego*, [w:] P. Cybula (red.), *Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Kraków 2002, s. 211.

<sup>3</sup> Dz. U. z 2017 r. poz. 1553 ze zm.

<sup>4</sup> M. Załucki, *op. cit.*, s. 211.

zagadnienia istotne z punktu widzenia ochrony dóbr intelektualnych w sektorze turystycznym. Nie sposób również uznać rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dla dzieci i młodzieży<sup>5</sup> za kompleksową regulację prawną. Przedmiotowe rozporządzenie w żadnym stopniu nie reguluje problematyki turystyki wypoczynkowej i edukacyjnej w zakresie prawa własności intelektualnej. Należy ponadto zastanowić się, czy obowiązujące przepisy z zakresu prawa własności intelektualnej, są wystarczające dla rozwiązania problemów prawnych, które rodzą się obecnie na płaszczyźnie programów wycieczek dla dzieci i młodzieży. Nieustający rozwój rynku usług turystycznych skierowanych do dzieci i młodzieży, w szczególności zaś w dobie komercjalizacji Internetu, skłania bowiem do spojrzenia na wszechobecne programy wycieczek turystycznych i edukacyjnych, nie tylko w zakresie samego prawa własności intelektualnej, lecz także z uwzględnieniem rozwoju techniki cyfrowej.

Omawiając kwestie związane z dziecięcą i młodzieżową turystyką edukacyjną, w szczególności oscylując wokół dziedziny prawa własności intelektualnej, nie sposób pominąć instytucji dozwolonego użytku edukacyjnego. Ustawa z dnia 11 września 2015 r. o zmianie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy o grach hazardowych<sup>6</sup> wprowadziła zmiany w zakresie korzystania zarówno przez nauczycieli jak i uczniów z materiałów chronionych prawami autorskimi. Należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 27 u.p.a.p.p., zgodnie z którym instytucje oświatowe mogą na potrzeby „zilustrowania treści przekazywanych w celach dydaktycznych” korzystać z rozpowszeczniionych utworów w oryginale i w tłumaczeniu oraz zwielokrotniać w tym celu rozpowszechnione drobne utwory lub fragmenty większych utworów. Powyższy przepis umożliwia zarówno nauczycielom jak i uczniom nieodpłatne wykorzystywanie, a także zwielokrotnianie utworów objętych ochroną prawnoautorską. Należy przy tym zauważyć, iż dla możliwości powołania się na dozwolony użytek edukacyjny nie ma znaczenia miejsce działania instytucji, ani też pora wykorzystywania utworów. Z łatwością więc można wyobrazić sobie sytuację, w której placówka edukacyjna, w celu dydaktycznym, tworzy a następnie realizuje w określonym programem wycieczki miejscu, konkretny plan wycieczki edukacyjnej, krajoznawczej, w którym bez konieczności pozyskania dodatkowych pozwoleń wykorzystuje na przykład kopię utworów plastycznych w postaci obrazów, grafik czy też plakatów, pod warunkiem, iż owe wykorzystanie odbywa się na

---

<sup>5</sup> Dz. U. z 2016 r. poz. 452.

<sup>6</sup> Dz. U. z 2015 r. poz. 1639.

potrzeby zilustrowania przekazywanych treści. Ponadto, można przyjąć, iż na instytucję dozwolonego użytku edukacyjnego może powołać się także placówka edukacyjna organizująca wycieczki tematyczne. Wówczas na przykład podczas wycieczki, której motywem przewodnim ma być przybliżenie twórczości znanego kompozytora, a nadto rozwój umiejętności muzycznych jej uczestników, dopuszczalne będzie odtwarzanie czy też wykonywanie wybranych utworów muzycznych. Podkreślenia wymaga fakt, iż w sytuacji, w której placówka szkolna skorzystałaby z usług zewnętrznego przedsiębiorcy, czy też instytucji specjalizującej się w organizowaniu wycieczek tematycznych dla dzieci i młodzieży, osoba realizująca taki sam program wycieczki nie mogłaby już w swych działaniach powołać się na instytucję dozwolonego użytku edukacyjnego. W tym miejscu może pojawić się również pytanie, jak dozwolony użytek edukacyjny ma się do sytuacji, w której program wycieczki edukacyjnej obejmowałby wyświetlenie jej uczestnikom filmu lub też utworu audiowizualnego? Otóż, dla znalezienia odpowiedzi na to pytanie najistotniejsza jest kwestia, czy odtworzenie utworu odbywa się w celach dydaktycznych. Jeżeli bowiem prelekcja filmu, stanowi kolejny punkt ustalonego wcześniej planu wycieczki edukacyjnej, pozostając ściśle w temacie wycieczki i służyć ma realizacji określonych jej programem kolejnych celów dydaktycznych, wówczas każdorazowo należy przyjąć, iż mamy do czynienia z dozwolonym użytkowaniem edukacyjnym, a wykup stosownej licencji nie jest w tym przypadku wymagany.

Postępujące obecnie na szeroką skalę zjawisko komercjalizacji Internetu, jak i rozwój nowych technologii, stwarzają potrzebę spojrzenia na pewne problemy prawne właśnie poprzez pryzmat prawa własności intelektualnej. Co istotne, dotyczy to także dziedzin, które jeszcze do niedawna nie stanowiły na tej płaszczyźnie przedmiotu szerszej refleksji, co odnosi się również do prawa turystycznego. Należy bowiem zauważyć, iż w ostatnich latach prawo turystyczne znacząco ewoluowało, w szczególności wskutek łatwiejszego dostępu do usług turystycznych, który gwarantuje powszechność dostępności Internetu jak i urządzeń multimedialnych. Powyższy mechanizm przyczynił się również do wzrostu konkurencji w całym sektorze turystycznym, co za tym idzie zwiększył także potrzebę spojrzenia na pozycję konsumenta zarówno na tradycyjnym rynku usług turystycznych, jak i na rynku mediów elektronicznych. Coraz częstszym zjawiskiem jest bowiem bezprawne oznaczanie własnych usług cudzą nazwą, a więc i korzystanie z wypracowanej przez innego przedsiębiorcę działającego w branży marki, celem szybszego wypromowania

i „sprzedania” własnych usług turystycznych, być może także za wyższą cenę. Przy czym takie nieuprawnione działanie niejednokrotnie powoduje wprowadzanie uczestników rynku turystycznego w błąd, nie tylko co do pochodzenia danych usług turystycznych, lecz także co do ich jakości. Należy w tym miejscu wskazać, iż nazwa ma na celu między innymi określenie danego przedmiotu, czyli tzw. desygnatu nazwy. Można zatem stwierdzić, że jest to słowo lub wyrażenie, które może stanowić jeden z rodzajów oznaczeń, umożliwiając odróżnienie danych dóbr od siebie. To ta jej cecha pozwala na przyznanie konkretnej osobie prawa do konkretnej nazwy, rozumianego przede wszystkim jako prawa do wykorzystywania nazwy komercyjnie, z wyłączeniem innych osób. Wkracza to więc w problematykę dóbr niematerialnych, intelektualnych, będących wytworem umysłu człowieka. Cechą takich dóbr jest możliwość ich wielomiejskowego i wielopodmiotowego wykorzystania, nad którym to korzystaniem zazwyczaj jeden podmiot winien sprawować kontrolę i decydować o uprawnieniach innych osób. Taki jest bowiem sens kreowania ochrony prawnej w tym obszarze i tylko w takim wypadku możliwe jest uzyskanie korzyści ekonomicznych, płynących dla danego podmiotu z wyłączności nazwy. Przy czym, co ważne, nie każda nazwa może podlegać ochronie prawnej. By nazwa mogła korzystać z ochrony, musi mieć jakąś cechę pozwalającą odróżnić ją od innych stosowanych choćby w tej samej branży i nie stanowić określenia powszechnie używanego dla określenia danych towarów czy usług. Nazwa musi więc posiadać tzw. zdolność odróżniającą<sup>7</sup>. Jeżeli nazwa spełnia powyższe warunki, wówczas uprawniony uzyskuje wyłączne prawo do jej osobistego wykorzystywania przy jednoczesnej możliwości upoważnienia do tego innych osób. Omawiając zaś kwestię wykorzystania nazwy w kontekście usług turystycznych, a konkretnie programów wycieczek dla dzieci i młodzieży, należy przyjrzeć się bliżej ofertom usług turystycznych skierowanych właśnie do tej grupy odbiorców. Otóż ostatnimi latami coraz większą popularnością zarówno wśród dzieci i młodzieży, jak i pośród ich rodziców, cieszą się tak zwane wycieczki, obozy lub też kolonie tematyczne. W Internecie można znaleźć obecnie mnóstwo ofert zorganizowanych wyjazdów dla dzieci i młodzieży, które zarówno w nazewnictwie jak i grafice bądź to stanowią jedynie inspirację ulubionymi bohaterami bajkowymi i filmowymi bądź też wprost do nich nawiązują. Programy tego typu wycieczek są bogatą ofertą zarówno rozrywkową jak i edukacyjną wprost „krzyczą” do

---

<sup>7</sup> M. Załucki, *op. cit.*, s. 211–213.

rodziców, zaś uwagę samych zainteresowanych najczęściej przykuwa już sama nazwa konkretnej wycieczki oraz odpowiednio dobrana do niej ilustracja. Dla przykładu można wskazać tutaj obozy Harry'ego Pottera, które wedle zapewnień organizatorów na zawsze pozostaną w pamięci mniejszych i większych sympatyków świata magii. Program takiego obozu jest zaprezentowany w sposób szczegółowy z uwzględnieniem jak największej liczby dopasowanych tematycznie atrakcji. Nie mniej istotne jest tutaj także miejsce, w którym uczniowie Szkoły Magii i Czarodziejstwa odbywać mają swoje zajęcia, w tym konkretnym przypadku jest to oczywiście zamek Hogwartu. Twórcy programu, wskazują wprost, iż jest on jedynie inspirowany przygodami trójki przyjaciół: Harry'ego Pottera, Hermiony Granger i Rona Weasleya. Ponadto na ich stronie internetowej zawarta jest między innymi informacja, że główną inspiracją twórców krainy są historie, przygody, legendy i opowieści z dziesiątek publikacji autorów różnej narodowości, którzy tworzą fantastyczne światy, ciekawych bohaterów i niesamowite scenariusze zdarzeń. Do autorów tych należą przede wszystkim: J.K. Rowling ze swoją serią przygód o Harrym Potterze, J. Flanagan ze zwiadowcą Willem Treatym i jego kompanami Halten, Horacem, Alyss, J. R. R. Tolkien z rodem Bagginsów, R. Riordan z utalentowanym Percym Jacksonem, C. S. Lewis z dziećmi Adama i Ewy, P. V. Brett z wytatuowanym runami po uszy Arlenem, T. Zahn – jeden z autorów wielkich serii „Gwiezdných Wojen” oraz wielu innych autorów, których powieści są mniej popularne, czy skierowane do węższej grupy czytelników, chociażby z uwagi na wiek<sup>8</sup>. Warto zaznaczyć, iż twórcy tego typu opracowanych programów wycieczek, którzy w celach marketingowych udostępniają nieodpłatnie programy w całości na swoich stronach internetowych, najczęściej wskazują jednocześnie informacje o objęciu wszystkich znajdujących się tam tekstów, grafik, czy animacji, prawami autorskimi. Jednocześnie zamieszczają także informację o konieczności uzyskania zgody na jakiegokolwiek ich wykorzystywanie, do celów innych, aniżeli zamiar skorzystania z proponowanych przez ich firmę usług. Powstaje również pytanie, co w sytuacji, gdy nauczyciel placówki edukacyjnej chce lub został zobowiązany do przedstawienia programu wycieczki szkolnej, celem zorganizowania wycieczki dla uczniów, jednakże chciałby skorzystać w tym przedmiocie z usług wyspecjalizowanych w tym przedmiocie podmiotów. Otóż na rynku usług turystycznych funkcjonuje obecnie wiele firm specjalizujących się wyłącznie lub też przy okazji „sprzedaży” innych usług

---

<sup>8</sup> Zob. <http://www.szkolaczarodziejow.pl/> [dostęp: 12.08.2017 r.].

z sektora turystycznego, w sprzedaży gotowych scenariuszy wycieczek dla dzieci i młodzieży. Firmy te oferują zarówno przygotowane już wcześniej plany wycieczek, jak i stworzenie indywidualnego programu wycieczki, który odpowiadał będzie oczekiwaniom klientów. Teoretycznie można zatem wyobrazić sobie sytuację, w której placówka oświatowa zamawia przygotowanie programu wycieczki dla uczniów według ogólnej wizji jej przyszłego organizatora. Nic nie stoi również na przeszkodzie temu, aby wizja ta obejmowała przygotowanie planu wycieczki, który przekroczy ramy zarówno inspiracji, jak i wykluczy możliwość ewentualnego powołania się na dozwolony użytek, bowiem stanowić będzie bezpośrednie naruszenie czyjejś nazwy, znaku towarowego czy wizerunku. Wydaje się, że firmy, które specjalizują się w tego typu usługach powinny znać ramy prawne wykonywanej przez siebie działalności. Jednak w związku z tym, iż problematyka ochrony praw intelektualnych na płaszczyźnie prawa turystycznego nie stała się jak do tej pory przedmiotem zbyt wielu opracowań literatury prawniczej, czy też turystycznej, należy mieć na uwadze, że również świadomość prawna niektórych przedsiębiorców z sektora turystycznego wciąż nie znajduje się na odpowiednim poziomie merytorycznym. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę nie tyle na potrzebę umiejscowienia przepisów z zakresu prawa własności intelektualnej w prawie turystycznym, lecz przede wszystkim na szerzenie świadomości prawnej zarówno wśród przedsiębiorców, jak i konsumentów, będących uczestnikami rynku turystycznego.

Ponadto podejmując dyskurs związany z prawnymi aspektami programów wycieczek dla dzieci i młodzieży, nie sposób pominąć problematyki związanej z ochroną prawną postaci fikcyjnych. Dobry przykład obrazujący samo rozumienie pojęcia „postaci fikcyjnej” stanowi wygrana wydawnictwa DC Comics z właścicielem warsztatu, który produkował repliki unikatowych pojazdów mocno nawiązujących w swej formie do Batmobila. W ocenie sądu orzekającego w przedmiotowej sprawie Batmobil jako pojazd, zyskujący już niemal miano ikonicznego, od czasu jego stworzenia nabrał cech uprawniających do objęcia go samodzielną ochroną. Pomimo więc, iż Batmobil nie w każdym komiksie czy filmie przybiera identyczną formę graficzną, to jednak za sprawą zastosowania pewnych unikatowych, jednakże powtarzalnych elementów graficznych, stał się wystarczająco rozpoznawalny. Sąd zwrócił uwagę na zastosowanie między innymi motywu kratownicy, spojlera oraz wyposażenie w postaci broni. Dodatkowo sąd przypisał Batmobilowi status super bohatera o osobowości, którą kształtują atrybuty takie jak: szybkość, siła, przebiegłość oraz



nieuchwytność<sup>9</sup>. Warto zauważyć, iż postać fikcyjną możemy rozpatrywać głównie pod kątem jej odwzorowania graficznego, oznaczenia pod jakim występuje oraz charakterystyki. Graficzna wizja postaci budzi najmniej wątpliwości, ponieważ podlega ochronie jako dzieło plastyczne. Prawo nie stoi bowiem na przeszkodzie narysowaniu postaci, która będzie wyraźnie nawiązywała do innego bohatera, jednocześnie nie przejmując z niego elementów twórczych (inspiracja), jednakże już bezpośrednio przejęcie jej wyglądu zewnętrznego lub korzystanie z wersji w pewnym stopniu przerobionej (opracowanie), jest niedopuszczalne<sup>10</sup>. Ochrona fikcyjnej postaci plastycznej lub audiowizualnej jest więc o tyle prostsza, iż jej całkowity wygląd zewnętrzny jest precyzyjnie określony przez autora, nie pozostawia zatem zbyt wielu nieokreślonych elementów. Podkreślić należy, iż u.p.a.p.p. nie zawiera uregulowań związanych z ochroną postaci fikcyjnej. Jednakże zarówno doktryna prawa autorskiego, jak i orzecznictwo sądowe, przewidują możliwość objęcia jej ochroną prawnoautorską, uzasadniając powyższe, istnieniem szczególnej, silnej więzi emocjonalnej istniejącej między autorem, a stworzoną przez niego postacią. Takie naruszenie stanowić będzie każdorazowo naruszenie autorskich dóbr osobistych autora postaci. Można w tym miejscu pokusić się o konkluzję, wedle której działający zgodnie z prawem autor programu wycieczki, który chciałby, aby uczestnicy pokonywali jej trasę pojazdem do złudzenia przypominającym Batmobil, powinien uzyskać od DC Comics licencję na komercyjne wykorzystywanie wizerunku fikcyjnej postaci, za którą został uznany Batmobil.

Analizując kwestie związane z naruszeniem prawa ochronnego na znak towarowy na płaszczyźnie wycieczek turystycznych oraz edukacyjnych należy wskazać, iż z perspektywy polskiego prawa, najbardziej istotnym jest art. 296 ust. 2 ustawy prawo własności przemysłowej<sup>11</sup>. Zgodnie z tym przepisem do uznania naruszenia znaku towarowego wystarczy spełnienie czterech ogólnych przesłanek, dwie z nich to używanie danego oznaczenia w obrocie gospodarczym, czyli takim, które nakierunkowane jest na osiągnięcie zysku, oraz używanie oznaczenia w odniesieniu do towaru i usług mających ze sobą jakiś związek. Przy czym nie jest wymagane, aby oznaczenie to znajdowało się bezpośrednio na towarze, wystarczy, że odbiorca może odnieść mylnie

---

<sup>9</sup> DC Comics v. Towle, 2013 WL 541430, F. Supp. 2d (C.D. Cal. Feb. 7, 2013).

<sup>10</sup> Zob. <http://lookkreatywni.pl/kategorie/prawo-autorskie/prawna-ochrona-postaci-fikcyjnych/> [dostęp: 15.08.2017 r.].

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 776), cyt. dalej jako: p.w.p.

wrażenie o takim powiązaniu. Kolejną przesłanką jest używanie oznaczenia w charakterze znaku towarowego, ostatnią zaś bezprawność działania, czyli sytuacja, w której osoba naruszająca przedmiotowe prawo działa bez uzyskania stosownego pozwolenia. Co do zasady, aby mówić o naruszeniu, oba znaki, czyli zarówno znak zarejestrowany jak i ten użyty przez naruszydciela, muszą dotyczyć identycznych lub podobnych towarów lub usług, dla których nastąpiła rejestracja. Dlatego o naruszeniu można mówić jedynie wtedy, gdy naruszydciel używa ich właśnie w odniesieniu do takiej samej kategorii produktów lub usług. Wykorzystanie zaś cudzego znaku towarowego, bez zgody podmiotu do niego uprawnionego, może podlegać sankcjom o charakterze cywilnoprawnym<sup>12</sup>. Postawę roszczeń stanowić zaś będą przepisy ustawy prawo własności przemysłowej. Ponadto należy dodać, iż w świetle obowiązujących przepisów osoba, której prawo ochronne na znak towarowy zostało naruszone może na podstawie art. 296 p.w.p., żądać od osoby, która naruszyła to prawo, zaniechania naruszania, wydania bezpodstawnie uzyskanych korzyści, lub naprawienia wyrządzonej szkody na zasadach ogólnych lub poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej opłacie licencyjnej albo innego stosownego wynagrodzenia, które w chwili ich dochodzenia byłyby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie ze znaku towarowego. Dla przykładu, w kontekście omawiania problematyki programów wycieczek turystycznych dla dzieci i młodzieży, należy wskazać, iż firma Disney Enterprises posiada prawa z rejestracji znaków towarowych obejmujących oznaczenia postaci swoich kreskówek oraz filmów w bardzo wielu krajach, w tym oczywiście również w Polsce. Z uwagi więc na fakt, iż zarejestrowanie znaku towarowego skutkuje powstaniem na rzecz uprawnionego swoistego monopolu na korzystanie z danego oznaczenia w celu oznaczenia między innymi oferowanych przez ten podmiot usług, autor programu wycieczki, który zamierza wykorzystać taki znak, powinien uprzednio uzyskać stosowną licencję.

Jednocześnie, w związku z szybkim rozwojem technologicznym oraz związanymi z nim zmianami społecznymi i kulturalnymi, należy również wspomnieć o wciąż kontrowersyjnym co prawda poglądzie, zgodnie z którym także używanie tzw. hashtagów w Internecie powinno następować z zachowaniem należytej ostrożności, bowiem nawet nie-uważnie użyty hashtag, będący znakiem towarowym konkurenta, może stać się narzędziem służącym do naruszenia znaku towarowego. Wydaje

---

<sup>12</sup> M. Załucki, *op.cit.*, s. 213.

się bowiem, iż można wyobrazić sobie sytuację, w której renomowany w branży turystycznej przedsiębiorca, zabezpieczył swoją flagową usługę poprzez rejestrację znaku towarowego. Wówczas późniejsze użycie przez konkurencyjną firmę tego samego sektora usług, zastrzeżonej nazwy na Instagramie właśnie w postaci hashtagu kojarzonego z firmą, która nazwę tę zastrzegła, może spowodować, rozpowszechnienie usług firmy, która nie posiada zgody na używanie danego znaku.

### III. PRAWNOAUTORSKA PROBLEMATYKA SZLAKÓW TURYSTYCZNYCH

Szlakiem turystycznym jest wytyczona i oznakowana jednolitymi znakami (symbolami) wyposażona w urządzenia i znaki informacyjne trasa wędrowki zapewniająca bezpieczne jej przebycie turysty o przeciętnym poziomie umiejętności i doświadczeniu bez względu na porę roku i poza ekstremalnymi warunkami pogodowymi. Szlak lub jego odcinek może być czasowo zamknięty, jeżeli wymagają tego szczególnego warunki (np. niekorzystne warunki pogodowe, zagrożenie lawinowe, prace leśne czy czasowa ochrona walorów przyrodniczych)<sup>13</sup>. Na terenie Polski wyróżniamy następujące rodzaje szlaków turystycznych wytyczanych przez PTTK: piesze (nizinne i górskie), narciarskie, rowerowe, konne oraz kajakowe. Szlaki turystyczne tworzą spójną i przejrzystą sieć na terenie kraju i połączone są ze szlakami w państwach sąsiednich. Wszystkie wspomniane szlaki turystyczne jako podstawowe elementy infrastruktury turystycznej w terenie, systemu bezpieczeństwa turystycznego i informacji turystycznej są ewidencjonowane w PTTK według jednolitych zasad. W terenie istnieją również różnego rodzaju ścieżki spacerowe, dydaktyczne i edukacyjne (np. przyrodnicze, leśne, archeologiczne, historyczne itp.), które są odmiennie znakowane niż szlaki turystyczne. Istotnym elementem infrastruktury turystycznej w terenie są także szlaki kulturowe (np. Szlak św. Jakuba, Szlak Bursztynowy, Szlak Piastowski, itp.), dla oznaczenia których tworzy się indywidualne oznakowanie<sup>14</sup>. Jako ciekawy przykład aktywności PTTK w zakresie promowania turystyki wśród dzieci i młodzieży należy wskazać ustanowioną przez Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze na podstawie współpracy z The Walt Disney Company (Polska), Odznakę Turystyczną Disney i PTTK. Według informacji, które znajdujemy na stronie internetowej

---

<sup>13</sup> Zob. *Instrukcja znakowania szlaków turystycznych*, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Warszawa 2014, s. 6.

<sup>14</sup> Zob. *Instrukcja...*, s. 7.

PTTK, celem ustanowienia tej odznaki jest popularyzacja wielopokoleniowej turystyki rodzinnej, w tym zwłaszcza propagowanie turystyki wśród dzieci i młodzieży. Odznaka ustanowiona została w dwóch stopniach, pierwszy to Odznaka Turystyczna Miki, drugi to Odznaka Turystyczna Donalda, wzory obu odznak zostały określone i stanowią załącznik nr 1 do ustanowionego regulaminu. Odznakę można zdobywać między innymi podczas szkolnych wycieczek turystyczno-edukacyjnych realizowanych w różnych dyscyplinach turystyki: pieszej nizinnej i górskiej, rowerowej, kajakowej, żeglarskiej czy jeździeckiej<sup>15</sup>.

Należy podkreślić, iż problematyka związana z tworzeniem i funkcjonowaniem szlaków turystycznych, podobnie jak w przypadku programów wycieczek turystycznych, nie została jak do tej pory ustawowo uregulowana. Analiza zaś obowiązującego ustawodawstwa prowadzi do wniosku, że zagadnienia szlaków turystycznych nie zostały unormowane w sposób ogólny. Warto jednak w tym miejscu wspomnieć, że problematyka szlaków turystycznych nie jest także przedmiotem regulacji unijnej. Ustawodawca unijny pozostawił bowiem przedmiotowe kwestie do decyzji ustawodawców krajowych, z tym, że w porządkach prawnych poszczególnych krajów członkowskich zagadnienia szlaków turystycznych nie zostały uregulowane kompleksowo, w jednolitym akcie prawnym. Stosownie reguluje się zatem w praktyce, na podstawie analizy całokształtu ustawodawstwa danego kraju<sup>16</sup>. Brak kompleksowej regulacji szlaków turystycznych stwarza konieczność poszukiwania rozwiązań, które mogłyby znaleźć zastosowanie do analizy prawnych aspektów problematyki szlaków. Bez wątpienia, także w turystyce pojawiają się różnorodne problemy natury prawnej, na przykład dla zagadnień związanych z projektowaniem i wyznaczaniem przebiegu szlaku turystycznego jako przejawu twórczości chronionej prawem autorskim, gdzie podstawowe znaczenie mają przepisy ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>17</sup>.

Pozostając zaś przy tematyce szlaków turystycznych, należy wskazać, że już samo opracowanie projektu szlaku może być uznane za przejaw działalności twórczej, choćby z tej przyczyny, że opracowanie niektórych tras wymagać będzie rozważenia ich kształtu i przebiegu z uwzględnieniem walorów historycznych, dydaktycznych czy innych<sup>18</sup>. Rezultat takiego tworzenia powinien nosić cechy oryginalności,

---

<sup>15</sup> Zob. <http://www.rodzina.pttk.pl/node/512> [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>16</sup> W. Robaczyński, [w:] A. Stasiak, J. Śledzińska, B. Włodarczyk (red.), *Szlaki turystyczne od pomysłu do realizacji*, Warszawa – Łódź 2014, s. 138

<sup>17</sup> W. Robaczyński, *op. cit.*, s. 139

<sup>18</sup> M. Załucki, *op. cit.*, s. 222–224.

tak by możliwym było odróżnienie go od innych przejawów działalności człowieka. Chodzić tu będzie więc o swoisty układ elementów szlaku, ich trafne zestawienie, gdzie twórca wykorzysta obszar swobody w wyborze i uporządkowaniu składników szlaku. Wytyczenie przebiegu szlaku może stanowić o jego oryginalności choćby dlatego, że wcześniej nikt nie prowadził trasy turystycznej w takim układzie topograficznym. Zdarzy się tak w sytuacji, gdy autor z elementów powszechnie znanych lub przez autora poprzednio widzianych, stworzy dzieło osobiste, odróżniające się od innych tego rodzaju. Przesądzać to może o uznaniu, że szlak turystyczny, będący niewątpliwie rezultatem pracy człowieka, będzie w danym przypadku przejawem działalności twórczej, mającym indywidualny charakter<sup>19</sup>. Stąd w konkretnym przypadku, po zbadaniu tego rodzaju przesłanek, można będzie mówić o prawnautorskiej ochronie szlaku turystycznego jako utworu<sup>20</sup>. Definicja utworu zawarta w art. 1 ust. 1 u.p.a.p.p., zgodnie z którą „przedmiotem prawa autorskiego jest każdy przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze, ustalony w jakiegokolwiek postaci, niezależnie od wartości, przeznaczenia i sposobu wyrażenia (utwór)”, bez wątplenia znajduje zastosowanie również w odniesieniu do szlaku turystycznego.

Zgodnie z art. 16 u.p.a.p.p., autorskie prawa osobiste chronią nieograniczoną w czasie i niepodlegającą zrzeczeniu się lub zbyciu więź twórcy z utworem, a w szczególności prawo do autorstwa utworu, oznaczenia utworu swoim nazwiskiem lub pseudonimem albo do udostępniania go anonimowo, co wiąże się z uznaniem osoby za autora szlaku turystycznego oraz możliwością nazwania szlaku nazwiskiem lub wybranym przez autora pseudonimem. Ponadto przepis ten chroni również prawo autora do nienaruszalności treści i formy utworu, co oznacza nic innego jak możliwość udostępnienia szlaku wyłącznie w formie nadanej mu przez autora, bez możliwości wprowadzania jakichkolwiek zmian. Na podstawie omawianego artykułu autor zyskuje również ochronę w postaci prawa nadzoru nad sposobem korzystania z utworu. Na tej więc podstawie autor szlaku turystycznego nabywa prawo do kontroli nad przeprowadzeniem, czy urzeczywistnieniem szlaku, także w innej formie, np. w postaci przewodnika lub też wirtualnego przewodnika po tymże szlaku<sup>21</sup>. Należy w tym miejscu podkreślić, iż tak jak w przypadku programu

---

<sup>19</sup> M. Załucki, *op.cit.*, s. 218–220.

<sup>20</sup> M. Załucki, *op.cit.*, s. 222–224.

<sup>21</sup> M. Załucki, *op.cit.*, s. 222–224.

wycieczki edukacyjnej dla dzieci i młodzieży, również w przypadku szlaku turystycznego, który realizowany będzie w ramach programu dydaktycznego, przy jego niekomercyjnym wykorzystaniu, możliwe będzie przeprowadzenie lub też upowszechnienie szlaku turystycznego w innej aniżeli autorskiej formie, bez konieczności uzyskania zgody autora oraz powołanie się nauczyciela na instytucję dozwolonego użytku edukacyjnego. Ponadto trzeba dodać, iż modyfikacja przebiegu szlaku turystycznego przez nauczyciela w ramach dozwolonego użytku edukacyjnego możliwa będzie wyłącznie przy jednoczesnym poszanowaniu treści art. 35 u.p.a.p.p., zgodnie z którym dozwolony użytek nie może naruszać normalnego korzystania z utworu lub godzić w słuszne interesy twórcy. Omawiany powyżej art. 16 u.p.a.p.p. przyznaje także autorowi prawo do decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności. Ochrona prawna przewidziana zaś w tym punkcie przejawia się w tym, że tylko autor może podjąć decyzję o tym, kiedy jego dzieło może zostać udostępnione oraz czy w ogóle może zostać ujawnione. Można więc wyobrazić sobie sytuację, w której autor szlaku turystycznego, będącego przedmiotem ochrony prawnoautorskiej, pomimo doniosłego znaczenia edukacyjnego swojego dzieła, podejmuje decyzję o tym, iż stworzony przez niego szlak nigdy nie zostanie publicznie udostępniony. Poruszając zaś kwestię majątkowych praw autora projektu szlaku turystycznego, zgodnie z art. 17 u.p.a.p.p., jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, twórcy przysługuje wyłączne prawo do korzystania z utworu i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji oraz do wynagrodzenia za korzystanie z utworu. Ponadto, z przyjętych ogólnie wynika, iż autorskie prawa majątkowe mogą być zbywane, w szczególności na podmioty, które dany utwór zamawiają. Umowa zaś z autorem szlaku bądź planu określa między innymi kwestie wynagrodzenia za przeniesienie praw autorskich.

Interesującą kwestią bezpośrednio związaną zarówno z prawem własności intelektualnej, jak i szlakami turystycznymi, jest możliwość odróżnienia danego szlaku od innych za pomocą nazwy. Należy w tym miejscu wskazać, iż w kontekście szlaku turystycznego niejednokrotnie związane będzie to z użyciem nazwiska danej osoby, czy to z racji tego, że „odkryła” daną trasę, czy też dla jej upamiętnienia. Podstawowym problemem prawnym, który może pojawić się w tym przedmiocie, może być sytuacja wykorzystania w nazwie szlaku turystycznego lub edukacyjnego nazwiska znanej osoby, niezwiązanego w jakikolwiek rzeczowy sposób z danym szlakiem, wyłącznie w celu zwiększenia atrakcyjności danego szlaku oraz jego

rozpowszechnienia, a to wszystko bez uzyskania zgody osoby zainteresowanej na wykorzystanie jej nazwiska. Technika ta, powszechnie stosowana, niejednokrotnie ociera się o granice legalności działania, gdyż wykazanie konkretnemu podmiotowi nieuczciwości jest w takiej sytuacji bardzo trudne. Granica między celem publicznym, jakim może być uhonorowanie danej osoby, a celem komercyjnym, nie jest bowiem łatwa do wytyczenia<sup>22</sup>. Rozwój nowych technologii pozwalających między innymi na kreowanie multimedialnego środowiska stwarza wiele możliwości ich zastosowań także w turystyce, zarówno w zakresie działań marketingowych, systemu informacji turystycznej, w celach rozrywkowych, edukacyjnych, jak również planowania rozwoju infrastruktury turystycznej i związanych z nią form wypoczynku. Kolejnym atutem jest możliwość udostępniania atrakcji turystycznych, które z różnych względów są dla potencjalnych podróżnych nieosiągalne. Można zatem wnioskować, że w przyszłości znaczenie wirtualnej rzeczywistości w tworzeniu, wykorzystaniu szlaków turystycznych oraz w zarządzaniu nimi, będzie coraz większe. Mówiąc ogólnie *virtual reality* (VR) pozwala użytkownikowi na poruszanie się, umożliwiając jednocześnie interakcję, skutkującą rezultatami w realnym czasie i przyczyniającą się do symulacji jednego lub większej liczby zmysłów człowieka. Rozwój nowych technologii, oddziałujących multisensorycznie, sprawia, że bodźcowość systemu VR w zakresie przesyłania wysokiej jakości danych do zmysłów użytkownika wzrasta i gwarantuje coraz bardziej wyrafinowane doświadczenia. Ponadto VR umożliwia poznanie oferty turystycznej szlaku turystycznego i jego otoczenia przed podjęciem decyzji o wyjeździe turystycznym. Coraz więcej podmiotów świadczących usługi turystyczne umożliwia zatem swoim klientom wirtualną podróż poprzez strony internetowe. Nie sposób nie dostrzec, iż VR stwarza ogromny potencjał jako narzędzie edukacyjne. Jest wykorzystywana jako skuteczna metoda kształcenia, wspomagająca proces dydaktyczny, zapewniająca nauczanie interaktywne. Technologia ta może bowiem z powodzeniem stanowić wirtualną wycieczkę realizującą określone programem cele dydaktyczne. Ponadto może zostać wykorzystana celem przedstawienia programu wycieczki szkolnej, co może przyczynić się do rzeczywistego zwiększania liczby zainteresowanych odwiedzeniem realnych miejsc, promując tym samym turystykę i rekreację wśród dzieci i młodzieży. Szybki rozwój aplikacji VR i zmniejszające się koszty ich wykorzystania powodują, że w przyszłości można się

---

<sup>22</sup> M. Załucki, *op.cit.*, s. 224–226.



spodziewać coraz szerszego ich zastosowania w turystyce. W środowisku VR może być zamieszczanych wiele multimedialnych informacji. Poprzez aktywne formy nauczania z elementami zabawy występuje zaangażowanie, mające przełożenie na efektywność nauki. VR będzie przyczyniać się do popularyzacji szlaków turystycznych poprzez dostarczanie potencjalnym turystom multisensorycznych wrażeń oraz wiedzy, zachęcając do realnej wizyty w danym miejscu. Perspektywa rozwoju substytutów turystycznych, takich jak VR, nasuwa także pytanie, czy doświadczenia związane z VR mogą być traktowane jako forma turystyki. Nowe generacje mogą wykazać się dużą otwartością na postępujące zmiany i redefiniowanie zjawiska turystyki, w tym szlaków turystycznych<sup>23</sup>, co w niedalekiej przyszłości może zaowocować potrzebą stworzenia regulacji prawa autorskiego w Internecie, z uwzględnieniem tejże problematyki również na płaszczyźnie prawa turystycznego.

#### IV. PODSUMOWANIE

Kończąc powyższe rozważania w zakresie wycieczek turystycznych oraz edukacyjnych dla dzieci i młodzieży, a także szlaków turystycznych, analizowanych na płaszczyźnie prawa własności intelektualnej, na podkreślenie zasługuje fakt, iż obecnie, te dwie pozornie niespójne ze sobą dziedziny prawa coraz częściej się ze sobą przeplatają. Na aprobatę zasługuje również ugruntowany w szczególności w literaturze pogląd, iż przepisy prawa własności intelektualnej zapewniają należyłą ochronę prawną nie tylko autorom programów wycieczek dla dzieci i młodzieży, lecz także konsumentom usług branży turystycznej. Należy jednak przedstawić wniosek, zgodnie z którym rozwój nowych technologii, będący bezpośrednią przyczyną ewoluowania rynku usług turystycznych, spowoduje w nadchodzącym czasie wzrost znaczenia dla branży turystycznej nie tylko samego prawa własności intelektualnej, lecz przede wszystkim uwydatni potrzebę uregulowania kwestii związanych z prawami autorskimi w Internecie. Nie bez znaczenia pozostaje tutaj bowiem powstanie nowego kierunku rozwoju szlaków turystycznych, który stanowią szlaki turystyczne z wirtualną rzeczywistością. Ponadto należy stwierdzić, iż znowelizowane przepisy w zakresie dozwolonego użytku edukacyjnego, z powodzeniem znajdują swoje zastosowanie również w odniesieniu do programów wycieczek edukacyjnych.

---

<sup>23</sup> W. Robaczyński, *op. cit.*, s. 469.

## **Opodatkowanie podatkiem VAT usług organizacji obozów, kolonii, półkolonii, „zielonej szkoły” i podobnych, wykonywanych w formach i na zasadach określonych w przepisach o systemie oświaty**

### I. WPROWADZENIE

**Z**godnie z art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług<sup>1</sup>, opodatkowaniu podatkiem VAT podlega między innymi odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Zasadniczo przez odpłatną dostawę towarów należy rozumieć przeniesienie prawa do rozporządzania jak właściciel rzeczami lub ich częściami, a także wszelkimi postaciami energii (art. 7 ust. 1 u.p.t.u.). Wszystkie inne czynności, stosownie do treści art. 8 ust. 1 u.p.t.u., niebędące odpłatną dostawą towarów, stanowią co do zasady odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju.

W świetle powyższych definicji nie ulega najmniejszej wątpliwości, że organizację obozów, kolonii, półkolonii, „zielonej szkoły” i podobnych należy rozpatrywać w kategorii odpłatnego świadczenia usług. Pojawia się w związku z tym pytanie, jak taką usługę należy opodatkować i dlaczego? Na tak postawione pytanie nie ma niestety jednoznacznej odpowiedzi. Zanim jednak przedstawione zostaną bardziej szczegółowe kwestie z tym związane, należy poczynić jeszcze kilka uwag wstępnych. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, że zgodnie z art. 119 ust. 1 u.p.t.u. podstawą opodatkowania przy wykonywaniu usług turystyki jest kwota marży pomniejszona o kwotę należnego podatku, z zastrzeżeniem ust. 5. Co ważne,

---

<sup>1</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1221 ze zm., cyt. dalej jako: u.p.t.u.

przepis ten stosuje się bez względu na to, kto nabywa usługę turystyki, w przypadku gdy podatnik:

- ▶ działa na rzecz nabywcy usługi we własnym imieniu i na własny rachunek;
- ▶ przy świadczeniu usługi nabywa towary i usługi od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty (art. 119 ust. 3 u.p.t.u.).

## II. ZAKRES ZNACZENIOWY „USŁUG TURYSTYKI”

### Uwagi ogólne

Przepisy u.p.t.u. nie definiują usługi turystyki, nie czyni tego także Dyrektywa VAT<sup>2</sup>. Co więcej, Dyrektywa VAT w ogóle nie posługuje się pojęciem „turystyki”, ale „podróży”. Zgodnie bowiem z art. 306 ust. 1 Dyrektywy VAT państwa członkowskie stosują procedurę szczególną VAT do transakcji dokonywanych przez biura podróży, o ile biura te występują we własnym imieniu wobec nabywców oraz gdy wykorzystują one do realizacji podróży towary dostarczane i usługi świadczone przez innych podatników. Transakcje dokonywane na warunkach przewidzianych w art. 306 przez biura podróży w zakresie realizacji podróży uznawane są za pojedynczą usługę świadczoną przez biuro podróży na rzecz turysty (art. 307 Dyrektywy VAT).

Organy podatkowe najczęściej stwierdzają, że usługa turystyki to:

[...] kompleksowa usługa świadczona na rzecz turysty, która obejmuje swym zakresem częściowe usługi, bez których dana impreza turystyczna nie mogłaby się odbyć. Za usługi turystyki należy więc uznać zorganizowane lub indywidualne wyjazdy wypoczynkowe połączone z rekreacją i rozrywką (tzn. kompleksowym programem imprez)<sup>3</sup>.

Sądy administracyjne, uwzględniając dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości UE<sup>4</sup> także opowiadają się za szerokim rozumieniem „usług turystycznych”. Przykładowo Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 20 sierpnia 2015 r. (I FSK 832/14)<sup>5</sup> stwierdził, że:

---

<sup>2</sup> Dyrektywa 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej, Dz. Urz. UE L Nr 347, s. 1 ze zm., cyt. dalej jako: Dyrektywa VAT.

<sup>3</sup> Interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 2 kwietnia 2014 r., znak IBPP1/443-1227/13/AW.

<sup>4</sup> Chociażby wyroki: z 12 listopada 1992 r. w sprawie 163/91 *Van Ginkel Waddinxveen*, z 22 października 1998 r. w sprawie 308/96 i 94/97 w sprawie *Madgett, R. M. Baldwin and The Howden Court Hotel*, czy też z 13 października 2005 r. w sprawie 200/04, *ISt internationale Sprach und Studienreisen GmbH*.

<sup>5</sup> Legalis nr 1361783.

W ramach usługi turystycznej świadczeniodawca kompleksowo zaspokaja potrzeby osoby podróżującej w celach wypoczynkowych, organizując jej przejazd, nocleg, wyżywienie, program turystyczny, opiekę pilota, ubezpieczenie, zapewnia bezpieczeństwo podróży, określa jej cele i miejsca warte zobaczenia. Wymienione elementy składowe w sposób najszerszy wypełniają pojęcie usług turystycznych i kompleksowo zaspokajają potrzeby osoby podróżującej. Za usługi turystyczne można jednak także uznać działalność polegającą na zapewnieniu osobie podróżującej w celach wypoczynkowych także mniejszej ilości usług, jak np.: zapewnienie transportu i wyżywienia, czy też programu turystycznego polegającego na informowaniu co warto zobaczyć i oprowadzaniu po interesujących obiektach oraz zapewnieniu wyżywienia bądź noclegu. Możliwość połączenia jednostkowych świadczeń w pakiety tak, aby mogły stanowić kompleksową usługę turystyczną, jest wiele i niewątpliwie nie ma potrzeby ich egzemplifikacji. Należy jednak stwierdzić, że usługa turystyki jest usługą kompleksową i musi się składać z co najmniej dwóch (jak to wskazuje Minister) usług jednostkowych. Zasadniczo zapewnianie tylko jednej usługi np.: przewozu przez linie lotnicze nie będzie mogło być uznane za świadczenie usługi turystyki.

### Kolonie, „zielone szkoły” jako usługi turystyki

Tak szerokie rozumienie usług turystycznych sprawia, że w ocenie organów podatkowych i sądów administracyjnych usługi organizacji kolonii, „zielonych szkół” i innych tego rodzaju przedsięwzięć, jeśli wiążą się z uprzednim nabyciem towarów lub usług od innych podatników dla bezpośredniej korzyści uczestników, mieszczą się w art. 119 u.p.t.u. i powinny zatem, co do zasady, podlegać opodatkowaniu w systemie VAT – marżą zastosowaniem 23% stawki podatku VAT. Przykładowo Dyrektor Izby Skarbowej w Katowicach w interpretacji z dnia 20 października 2016 r. (znak IBPP2/4512-528/16-12/IK) stwierdził:

Zauważyć należy, że podstawowym kryterium zasadności zastosowania specjalnych zasad opodatkowania marży, jest uznanie całego pakietu świadczeń za jedną usługę turystyki. Usługa turystyki jest kompleksową usługą, realizowaną przez podatnika, obejmującą swym zakresem różne usługi składowe świadczone dla bezpośredniej korzyści turysty, bez których dana impreza turystyczna nie mogłaby się odbyć, przy czym muszą one być nabywane od innych podatników. Świadczona przez Wnioskodawcę usługa organizowania obozów, kolonii, zielonych i białych szkół będzie się składać również z usług takich jak zapewnienie transportu, zakwaterowania, wyżywienia, ubezpieczenia, programu edukacyjnego, rekreacyjnego i sportowego, zorganizowaniu opieki wychowawczej oraz innych usług towarzyszących jest świadczeniem złożonym, składającym się z usług nabytych i w konsekwencji stanowić będzie usługę turystyki<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z dnia 20 października 2016 r., znak IBPP2/4512-528/16-12/IK.

III. OPIEKA NAD DZIEĆMI I MŁODZIEŻĄ –  
ZWOLNIENIE PODATKOWE

Przepisy polskie oraz kontekst unijny

W u.p.t.u. zawarte są jednak także zwolnienia z podatku. I tak, zgodnie z art. 43 ust. 1 pkt 24 tej ustawy z podatku zwolnione są usługi w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą oraz dostawy towarów i świadczenie usług ściśle z tymi usługami związane, wykonywane:

- i. w formach i na zasadach określonych w przepisach o pomocy społecznej oraz w przepisach o systemie oświaty,
- ii. przez podmioty sprawujące opiekę nad dziećmi w wieku do 3 lat.

Powyższe zwolnienie stanowi implementację art. 132 ust. 1 lit. h Dyrektywy VAT, zgodnie z którym państwa członkowskie zwalniają świadczenie usług i dostawę towarów ściśle związanych z opieką nad dziećmi i młodzieżą przez podmioty prawa publicznego lub przez inne podmioty uznane za podmioty o charakterze społecznym przez dane państwo członkowskie. Fakt, że „źródłem” omawianego zwolnienia jest prawo unijne wymaga pewnego przewartościowania stosowanych w procesie interpretacji tekstu prawnego metod wykładni. Należy bowiem zdecydowanie większą wagę przypisać – w granicach rezultatów poczynionej wykładni językowej<sup>7</sup> – znaczeniu tekstu prawnego zgodnego z celem wprowadzonych regulacji.

Na wstępie więc należy poświęcić parę słów samym dyrektywom Unii Europejskiej. Powszechnie wiadomym jest, iż akty te są jednym z rodzajów prawa wtórnego Unii Europejskiej. Razem z rozporządzeniami tworzą najważniejszą grupę aktów ujednocających i harmonizujących prawa państw członkowskich. Słusznie wskazuje się w literaturze, że „wyznaczniki kształtujące normy prawa podatkowego (takie jak: cele fiskalne, społeczne i gospodarcze) mają swoje źródło już nie tylko w prawie i polityce krajowej, uwzględnienia wymagają bowiem także cele wspólnotowe”<sup>8</sup>.

---

<sup>7</sup> Oczywiście możliwe jest odejście od znaczenia tekstu prawnego ustalonego z zastosowaniem wykładni językowej (tzw. przełamanie wykładni językowej), dopuszczane przez niektórych przedstawicieli doktryny zwłaszcza w sytuacji, w której miałoby ono „działać” na korzyść podatnika. Zagadnienie to jest jednak kontrowersyjne a ponadto wykracza w istocie poza ramy niniejszego artykułu. Stąd przyjęto zaakceptowaną przed doktryną koncepcję, iż wykładnia celowościowa polega na wyborze jednego z rezultatów interpretacji językowej, który najpełniej wypełnia zakładane przez projektodawcę cele. Por. M. Zieliński, *Wyznaczniki reguł wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1998, z. 3–4, s. 17–18, czy też D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej*, Warszawa 2009, s. 215.

<sup>8</sup> Tak D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 42.

Jest to tym bardziej istotne, że dyrektywy, w przeciwieństwie do rozporządzeń, nie obowiązują bezpośrednio. Są to akty, które wiążą co do celu. Wyznaczają one przy tym państwom członkowskim odpowiedni czas, aby dokonały ich implementacji do krajowego porządku prawnego tak, aby przepisy prawa wewnętrznego spełniały pokładane w nich nadzieje. Nadmienić trzeba również, że państwa członkowskie mają pełną swobodę, jeśli chodzi o wybór metod i środków, za pomocą których mają one realizować cele wyznaczone przez dyrektywy. Jednakże, skoro dyrektywy ze swej istoty wiążą państwo członkowskie w odniesieniu do celu, to harmonizacja z unijnym porządkiem prawnym powinna nie tylko jak najpełniej oddawać istotę samej dyrektywy, ale również odpowiadać jej celowi<sup>9</sup>. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest z kolei to, że cel ten tworzy jednocześnie kontekst, w którym należy interpretować przepisy prawa krajowego<sup>10</sup>.

W procesie wykładni unijnego prawa podatkowego niebagatelną rolę odgrywa również orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Wielokrotnie reartykułował on konieczność takiej wykładni prawa unijnego, która zmierza do jak największej jego efektywności. Skoro więc prawo to ma na celu jak najefektywniejsze spełnienie określonych celów, to oczywiste jest, iż priorytetem w procesie wykładni nie będzie jej statyczna, a dynamiczna odmiana. Ta bowiem legitymizuje taką interpretację, która „idzie z duchem czasu”, stawiając na pierwszym miejscu wykładnię dokonywaną *ex post*. W związku z powyższym, jak najbardziej zasadne są poglądy, że nie jest rzeczą wystarczającą dokonanie wykładni, której efekty będą jedynie zgodne z literą prawa unijnego lub też tylko z nią niesprzeczne<sup>11</sup>. Jak trafnie wskazuje się w literaturze, częste posługiwanie się przez sędziów ETS wykładnią celowościową, w związku z realizacją zasady efektywności prawa unijnego, podkreśla jej znaczenie jako wykładni, która w największym stopniu koresponduje z obowiązkiem realizacji postulatów efektywności prawa wspólnotowego<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> M. Szwarc, *Warunki poprawnej implementacji dyrektyw w porządkach prawnych państw członkowskich w świetle prawa wspólnotowego*, „Przegląd Prawa Europejskiego” 2001, z. 9, s. 5.

<sup>10</sup> D. Antonów, *Wpływ dyrektyw na wykładnię prawa podatkowego dokonywaną przez organy podatkowe*, „Przegląd Podatkowy” 2006, z. 5, s. 24.

<sup>11</sup> C. Mik, *Wykładnia zgodna prawa krajowego z prawem Unii Europejskiej*, [w:] S. Wronkowska (red.), *Polska kultura prawna a proces integracji europejskiej*, Kraków 2005, s. 132

<sup>12</sup> Tak D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 218; A. Bleckamm, *Europarecht*, Köln 1997, s. 205.

Wykładnia celowościowa norm krajowych, które implementują prawo unijne, zyskuje na znaczeniu nie tylko ze względu na – w przypadku dyrektyw – związanie państw członkowskich co do celu, co jak wyżej wskazano, implikuje konieczność uwzględnienia kontekstu funkcjonalnego. Wspomniane już wyżej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w kwestii interpretacji przepisów krajowych implementujących dyrektywy, wykształciło obowiązek tzw. wykładni prowspólnotowej powyższych norm. Ten rodzaj wykładni ma z założenia łagodzić najważniejszą bodaj cechę dyrektyw, a mianowicie – co do zasady – niemożliwość jej bezpośredniego stosowania. Dwa wyroki tego Trybunału wyznaczają niezwykle cenne wskazówki interpretacyjne w tym właśnie względzie:

- ▶ wyrok z 10 kwietnia 1984 r. w sprawie 14/83 *von Colson i Kamann*, w którym Trybunał stwierdził, że choć państwa członkowskie mają swobodę w implementacji dyrektyw, to jednak ta swoboda nie wpływa na obowiązek państw, „aby w ramach swego porządku prawnego przedsięwzięły wszelkie niezbędne środki dla zapewnienia pełnej skuteczności dyrektywy, zgodnie z jej celem”<sup>13</sup>;
- ▶ wyrok z 13 listopada 1990 r. w sprawie 106/89 *Marleasing*, w uzasadnieniu którego Trybunał wyraził wskazówkę interpretacyjną, aby stosując prawo krajowe implementujące dyrektywę, bez względu na to czy dany przepis został wydany przed czy po jej wejściu w życie, wyklądać go w taki sposób, aby tak dalece jak to jest możliwe, w świetle tekstu i celu, dążyć do pokładanego w dyrektywie rezultatu<sup>14</sup>.

Mając na uwadze wspomnianą wagę, jaką posiada w regulacjach unijnych cel prawa, kolejnym krokiem jest wskazanie źródeł jego poszukiwania. Zwłaszcza w przypadku dyrektyw zadanie to jest w dużej mierze ułatwione.

Cechą charakterystyczną przepisów prawa unijnego jest bowiem normatywne określenie celów regulacji, co decyduje o zupełnie nowym podejściu do wykładni celowościowej prawa podatkowego. Przedmiotem wykładni celowościowej są już więc nie tylko wypowiedzi prawodawcy o charakterze niedookreślonym lub klauzule generalne, które ze swej istoty wymagają poszukiwania ich znaczenia poza warstwą leksykalną tekstu. Prawodawca krajowy nie wskazuje bezpośrednio w tekście aktu prawnego celu regulacji, a prawodawca wspólnotowy wykorzystuje zaś do tego celu przede wszystkim preambuły, stanowiące powszechny element wspólnotowej techniki legislacyjnej<sup>15</sup>.

---

<sup>13</sup> Legalis nr 93249.

<sup>14</sup> Legalis nr 54463.

<sup>15</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 219.



W związku z niechęcią interpretatorów do poszukiwania celu w materiałach przygotowawczych, preambuły jawią się jako bardzo pozytywnie odbierany w literaturze materiał do poszukiwania pozajęzykowego kontekstu aktu prawnego<sup>16</sup>. Co więcej, w prawie unijnym ich rola jest – jak już wspomniano – szczególna. Dzieje się tak z tego powodu, że w prawie pierwotnym zawarty jest obowiązek uzasadnienia aktów prawnych. Dyspozycja ta w sposób najbardziej naturalny prowadzi więc do tworzenia właśnie preambuł, które swoją treścią powinny obejmować nie tylko przedstawienie sytuacji, która skłoniła Unię Europejską do wydania danego aktu prawnego, ale również, jeśli nie przede wszystkim, celów, jakie za pomocą konkretnej regulacji zamierza osiągnąć<sup>17</sup>. Logiczną konsekwencją takiego stanu rzeczy jest konstatacja, że zawarcie w preambule nie tylko wypowiedzi o samym akcie prawnym, ale również, jeśli nie przede wszystkim, o celu jego wydania, czyni z niej doskonałe źródło wiedzy o woli unijnego prawodawcy, o celach i motywach konkretnych regulacji<sup>18</sup>.

Preambuła zawiera [bowiem – przyp. aut.] odniesienie do polityki Unii Europejskiej, w dziedzinie, której obszar reguluje dana dyrektywa, wskazuje wartości, jakie ma realizować akt implementujący dyrektywę, może wskazywać także zagrożenia, przed jakimi regulacja ta ma chronić, oraz zakres tej ochrony i jej intensywność, a także wskazuje ewentualne racje przeciwnie i ustosunkowanie się do nich. Stąd odwołanie do treści preambuł i zawartych w nich celów regulacji wspólnotowych stanowi powszechny sposób wykładni prawa, stosowany przez ETS. Trybunał w przyjętej przez siebie strategii wykładni odwołuje się w drodze wykładni systemowej do konkretnego fragmentu interpretowanego aktu prawnego – do preambuły. Następnie zaś, w drodze wykładni celowościowej, dokonuje odtworzenia zdefiniowanego w preambule celu regulacji, rekonstruując kontekst celowościowy, w jakim powinny być osadzone interpretowane przepisy<sup>19</sup>.

Tak jak w krajowym prawie podatkowym celem dominującym jest cel fiskalny, zasilanie budżetu, wynikające głównie z władztwa państwa, tak prawo unijne tego imperium nie posiadając, podporządkowane jest całkowicie idei oraz celom Unii Europejskiej<sup>20</sup>. Mając na uwadze obowiązywanie obecnie w polskim porządku prawnym norm prawa krajowego i unijnego, wskazać trzeba, że cele wewnętrzne i europejskiego prawodawstwa krzyżują się i nakładają na siebie. Nieuniknione są więc sytuacje, gdy cele te pozostawać mogą ze sobą

---

<sup>16</sup> M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki*, Warszawa 2002, s. 102.

<sup>17</sup> S. Biernat, [w:] J. Barcz (red.), *Prawo Unii Europejskiej*, Warszawa 2004, s. 246.

<sup>18</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 220.

<sup>19</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 221.

<sup>20</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 222.

w kolizji. W takiej sytuacji pierwszeństwo należy przypisać celom norm unijnych. Okazuje się bowiem, że ponadnarodowe cele prawa europejskiego są celami wyższymi, ważniejszymi w stosunku do krajowych przepisów nastawionych na fiskalizm. Te pierwsze związane są bowiem z harmonizacją prawa podatkowego w strukturze Unii Europejskiej<sup>21</sup>.

Unijne prawo podatkowe tworzone jest więc głównie z intencją zapewnienia właściwego funkcjonowania unijnego rynku. Harmonizacja przepisów w tym względzie dążyć ma przede wszystkim do takiego zbliżenia systemów podatkowych poszczególnych państw członkowskich, które sprawi, iż ich wzajemne odmienności będą na tyle niewielkie, że postulaty realizacji zasady wolnego unijnego rynku pozostaną niezakłócone<sup>22</sup>.

Faktyczny rezultat więc, jaki osiągnąć ma konkretna regulacja, wymaga wzięcia pod uwagę tego, co:

[...] prawodawca chce osiągnąć, a więc o rozpoznanie zamiaru polityczno-prawnego, którego realizację twórca przepisu chce uzyskiwać przez stosowanie danego unormowania<sup>23</sup>.

Wskazuje się przy tym, że nie chodzi tu wcale o ustalenie celu regulacji *ex ante*, zgodnie z zamiarami twórców danego aktu prawnego, ale przeciwnie. Chodzi mianowicie o to, aby odnaleźć kontekst, w oparciu o który właściwe przepisy staną się przedmiotem wykładni. Kontekst ten bowiem pozwoli interpretatorowi sformułować takie znaczenie regulacji, które będzie służyło osiągnięciu postulowanego celu<sup>24</sup>. Nie sposób nie wspomnieć również przy tej okazji wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości<sup>25</sup>, w którym stwierdził on jednoznacznie, że:

[...] każdy przepis prawa wspólnotowego powinien być ujmowany w swoim kontekście i interpretowany w świetle wszystkich przepisów tego prawa, jego celów i stanu rozwoju w czasie, gdy dany przepis ma zostać zastosowany.

Nawiązując więc do celów dyrektyw jako prawa wtórnego, podkreślić należy, iż formułują one niejako wspomniane wcześniej cele szczególne, które przyczyniają się, jeśli nie wręcz warunkują, możliwość

---

<sup>21</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 225 i 226.

<sup>22</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 223.

<sup>23</sup> Cz. Żuławska, *Parę uwag o wykładni sędziowskiej po akcesji*, [w:] *Ars et usus. Księga pamiątkowa ku czci Sędziego Stanisława Rudnickiego*, Warszawa 2005, s. 368.

<sup>24</sup> P. Craig, G. De Búrca, *EU Law. Text, Cases & Materials*, Oxford 2003, s. 98 i n.

<sup>25</sup> Wyrok z 6 października 1982 r., w sprawie 283/81 Srl CILFIT i Lanificio di Gavardo SpA przeciwko Ministero della Sanità.

osiągnięcia celów ogólnych, zawartych w prawie pierwotnym. Przepisy prawa unijnego, jak to już też było wzmiankowane, jako nie opierające się na dążeniu do celów fiskalnych, są instrumentem realizacji polityki w ramach Unii Europejskiej. Mają więc one określoną funkcję, cel do spełnienia i tego kontekstu funkcjonalnego nie sposób pominąć. Jak trafnie wskazuje się w literaturze, podatkowe prawo wspólnotowe jest więc zbiorem norm będących instrumentem realizacji celów Traktatu, a funkcjonalny charakter prawa wspólnotowego wymaga posługiwania się w procesie jego interpretacji przede wszystkim wykładnią celowościową, jako głównym instrumentem zapewniającym pełną efektywność<sup>26</sup>.

Cel Dyrektywy VAT a art. 43 ust. 1 pkt 24 u.p.t.u.

W tym kontekście wskazać należy, że Dyrektywa VAT wyraźnie w preambule wyraża powszechność opodatkowania podatkiem VAT, wspólny katalog zwolnień zaś ma między innymi umożliwić gromadzenie zasobów własnych Unii Europejskiej w porównywalny sposób we wszystkich państwach członkowskich<sup>27</sup>. Stąd swego rodzaju postulat ścisłej, czy też wąskiej wykładni przepisów przewidujących zwolnienia z VAT wyraża sam Trybunał Sprawiedliwości UE<sup>28</sup>. Niemniej Trybunał jednoznacznie wskazuje także, że wykładnia zwolnień powinna odpowiadać zasadzie neutralności podatkowej, a zatem nie może prowadzić do takich rezultatów interpretacyjnych, które uniemożliwią osiągnięcie zakładanych w związku z zasadą neutralności podatkowej skutków<sup>29</sup>. Wydaje się zatem, że bardziej niż o ścisłej, wąskiej wykładni przepisów o zwolnieniach z VAT powinno się mówić o ich interpretacji niezawężającej co do celu. Jak wskazuje się w orzecznictwie:

Przeprowadzając wykładnię funkcjonalną, należy zatem mieć na uwadze, że *ratio legis* zwolnień przewidzianych w art. 132 Dyrektywy Rady 2006/112/WE stanowi wyraz preferencji Unii Europejskiej, która przypisuje wymienionym w tym przepisie transakcjom szczególną rolę społeczną. Lektura obu przepisów prowadzi do wniosku, że opisują one zwolnienie o charakterze przedmiotowo-podmiotowym. Nie wystarczy bowiem, aby dany podmiot sprawował opiekę nad dziećmi, lecz dodatkowo podmiot ten musi zostać uznany przez państwo członkowskie za podmiot o charakterze społecznym. Temu też służy odesłanie zawarte w art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a) u.p.t.u. do przepisów ustawy o systemie oświaty, które wyznaczają

---

<sup>26</sup> D. Antonów, *Wykładnia prawa podatkowego...*, s. 227 i 228.

<sup>27</sup> Odpowiednio pkt. 5 i 35 Dyrektywy VAT.

<sup>28</sup> Por. np. wyrok z 15 czerwca 1989 r. w sprawie 348/87 *Stichting Uitvoering Financiële Acties*, czy też wyrok z 10 czerwca 2010 r. w sprawie 262/08 *Copy Gene A/S*.

<sup>29</sup> Por. wyrok NSA z 4 lutego 2016 r., I FSK 1768/14.

kręg podmiotów, które Rzeczpospolita Polska uznaje za podmioty o charakterze społecznym. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że art. 92a ustawy o systemie oświaty, określający zasady organizowania kolonii dla dzieci, ma charakter szczególnie względem całej ustawy. Przede wszystkim kolonie, obozy i inne formy wypoczynku, o których jest mowa w przywołanym przepisie mogą organizować także podmioty inne niż te, które zostały wymienione w art. 2 i art. 2a tej ustawy. Mówiąc inaczej, adresatem tego przepisu są także podmioty nie objęte systemem oświaty, ale podejmujące się zorganizowania wspomnianych wyjazdów. O odrębności tego przepisu świadczy także wykładnia systemowa omawianej regulacji, a w szczególności *argumentum a rubrica*, ponieważ znajduje się on w Rozdziale 9 ustawy o systemie oświaty, zatytułowanym „Przepisy szczególne”. Przyczyną umiejscowienia tego przepisu w ustawie o systemie oświaty jest konieczność zapewnienia bezpieczeństwa i właściwej opieki wychowawczej, nad czym – jak wynika z rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z 21 stycznia 1997 r. – ma czuwać kurator. Natomiast z samego faktu organizowania tego typu form wypoczynku nie można wywodzić, że jest to usługa opieki nad dziećmi i młodzieżą zwolniona od podatku od towarów i usług. Zorganizowanie wyjazdu na zasadach przewidzianych w przywołanym rozporządzeniu, nie przesądza samo z siebie, że wyjazd ten będzie można zakwalifikować jako usługę w zakresie opieki nad dziećmi i młodzieżą w rozumieniu art. 43 ust. 1 pkt 24 u.p.t.u. Istotny jest bowiem cel takiego wyjazdu, który może być inny aniżeli opieka nad dziećmi<sup>30</sup>.

Zdaniem Naczelnego Sądu Administracyjnego, fakt przewidzenia w przedsięwzięciach takich jak obozy, kolonie, „zielone szkoły”, relatywnie dużej ilości zajęć sportowych, rekreacyjnych, sprawia, że naberają one cech usług turystycznych i to właśnie ten cel – a nie opieka nad dziećmi i młodzieżą – jest postrzegany jako główny. To z kolei implikuje, że do usługi tej znajduje zastosowanie art. 119 ust. 1 u.p.t.u. Warto zauważyć, że takie stanowisko w zasadzie jednolicie prezentują aktualnie organy podatkowe<sup>31</sup>.

Podobny tok rozumowania, na tle zwolnienia z podatku VAT dla usług edukacyjnych rozstrzygnął brytyjski sąd krajowy w sprawie *North of England Zoological Society*<sup>32</sup>. Sprawa była pod wieloma względami podobna do omawianej problematyki organizacji kolonii, obozów, czy „zielonych szkół” i dotyczyła możliwości zastosowania zwolnienia usług w istocie o charakterze rekreacyjnym, zawierających w sobie jedynie pewne „elementy edukacyjne”. Sąd uznał, że nie można zastosować zwolnienia z VAT dla całej usługi, ponieważ

---

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Por. przykładowo interpretacje Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach: z 26 października 2016 r., znak IBPP2/4512-528/16-12/IK, z 8 czerwca 2016 r., znak IBPP1/4512-155/16/MG, czy też z 26 stycznia 2016 r., znak IBPP3/4512-760/15/AŚ.

<sup>32</sup> Sprawa pomiędzy North of England Zoological Society a Chester Rural District Council, CA [1959] 1 WLR 773, *Tolley's VAT Cases 2001*, Tolley Publishing, Sixteenth Edition, s. 500.

istotą i głównym celem świadczonej usługi nie jest edukacja, ale rekreacja<sup>33</sup>.

W związku z takim zakwalifikowaniem obozów, kolonii, „zielonych szkół” pojawiają się dwojakie wątpliwości. Po pierwsze, skoro ich organizacja wypełnia kryteria usługi turystycznej z art. 119 u.p.t.u., to trzeba pamiętać, że:

[...] zasady szczególne opodatkowania marży mają charakter obligatoryjny. Ustawodawca nie użył w treści przepisu art. 119 ust. 3 ustawy słowa „może” tylko „stosuje się”, a zatem nie pozostawił podatnikowi dowolności wyboru zasady opodatkowania usługi turystyki między opodatkowaniem na zasadach ogólnych, a opodatkowaniem na zasadach szczególnych<sup>34</sup>.

Jednocześnie wyrażana jest konstatacja, że ani w przepisach u.p.t.u., ani w przepisach rozporządzeń wykonawczych do niej ustawodawca nie przewidział preferencyjnej stawki podatku, ani tym bardziej zwolnienia z podatku, wobec czego usługi turystyki należy opodatkować podstawową stawką podatku VAT<sup>35</sup>. Powinno to prowadzić zatem do wniosku, że organizacja obozów, kolonii, czy też „zielonych szkół” powinna być opodatkowana 23% stawką VAT, z ewentualnym zastrzeżeniem wynikającym z art. 119 ust. 5 u.p.t.u.<sup>36</sup>

Niemniej na podstawie art. 82 ust. 3 u.p.t.u. Minister Finansów wydał w dniu 20 grudnia 2013 r. rozporządzenie w sprawie zwolnień od podatku od towarów i usług oraz warunków stosowania tych zwolnień<sup>37</sup>. W § 3 ust. 1 pkt 8 tego rozporządzenia ustawodawca zwalnia z podatku usługi obozów, kolonii lub usługi o podobnym charakterze, organizowane przez szkoły i inne jednostki objęte ustawą z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty<sup>38</sup>, świadczone wyłącznie na rzecz dzieci i młodzieży z tych szkół i jednostek<sup>39</sup>. Jak zatem pogoździć powyższy przepis z jednoznacznym twierdzeniem, że ustawodawca zwolnień dla usług turystycznych nie przewidział i co ważniejsze, nakazuje obligatoryjnie stosować do nich art. 119 u.p.t.u., który

---

<sup>33</sup> R. Namysłowski, [w:] K. Sachs, R. Namysłowski (red.), *Dyrektywa VAT*, Warszawa 2008, s. 573.

<sup>34</sup> Tak chociażby Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w interpretacji z 13 stycznia 2014 r., znak ILPP2/443-1033/13-2/AK.

<sup>35</sup> Por. interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu w interpretacji z 4 października 2013 r., znak ILPP1/443-546/13-9/NS.

<sup>36</sup> O tym więcej w dalszej części artykułu.

<sup>37</sup> T. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 736 ze zm.

<sup>38</sup> T. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1943 ze zm.

<sup>39</sup> Zakres cytowanego zwolnienia jest oczywiście węższy niż to zostało zakreślone w art. 43 ust. 1 pkt 24, jednak kwestia ta ma drugorzędne znaczenie dla istoty poruszanego problemu.

z pewnością nie doprowadzi do możliwości całkowitego zastosowania zwolnienia z podatku? Jeśli uznamy, że art. 119 ust. 3 u.p.t.u. rzeczywiście ma charakter „absolutnie” obligatoryjny, to zgodnie z regułą kolizyjną *lex superior derogat legi inferiori* należałoby stwierdzić, że § 3 ust. 1 pkt 8 wyżej wskazanego rozporządzenia nie można zastosować. Jeżeli jednak przyjąć, że art. 119 ust. 3 u.p.t.u. jest – w zakresie usług turystycznych – swego rodzaju przepisem ogólnym, możliwe byłoby odwołanie się do innej reguły kolizyjnej, mianowicie *lex specialis derogat legi generali*. Wówczas cała usługa turystyczna w postaci obozów, kolonii lub podobnych, organizowana przez szkoły i inne jednostki objęte ustawą o systemie oświaty, świadczonych wyłącznie na rzecz dzieci i młodzieży z tych szkół i jednostek, korzystałaby ze zwolnienia z podatku VAT. Analiza interpretacji organów podatkowych prowadzi do wniosku, że pomimo wyrażania tak jednoznacznych tez dotyczących obligatoryjnego opodatkowania usług turystycznych z zastosowaniem art. 119 ust. 1 u.p.t.u. i niemożliwości zastosowania ani obniżonych stawek podatku ani zwolnienia, te ostatnie — jeśli są spełnione przesłanki z § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia — jednak stosują<sup>40</sup>. Tym samym praktyka orzecznicza wbrew pozorom, przynajmniej aktualnie pokazuje, że organy podatkowe stosują regułę kolizyjną *lex specialis derogat legi generali*.

Kwalifikacja obozów, kolonii, czy też „zielonych szkół” do usług turystycznych – jeśli nie można zastosować § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Finansów, wywołuje także wątpliwości o zakres zastosowania podstawowej stawki podatku VAT. Wynika to z rozbieżności interpretacyjnych art. 119 ust. 5 u.p.t.u. Zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu, w przypadku gdy przy świadczeniu usługi turystyki, oprócz usług nabywanych od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty, podatnik wykonuje we własnym zakresie część świadczeń w ramach tej usługi, zwanych dalej „usługami własnymi”, odrębnie ustala się podstawę opodatkowania dla usług własnych i odrębnie w odniesieniu do usług nabytych od innych podatników dla bezpośredniej korzyści turysty. Pierwszy pogląd, jaki funkcjonuje na tle możliwej interpretacji powyższego przepisu sprowadza się do przyjęcia, że przepis ten służy jedynie do wyraźnego oddzielenia podstawy opodatkowania, bowiem w odniesieniu do usług własnych opodatkowana jest cała wartość sprzedaży, a nie tylko

---

<sup>40</sup> Przykładowo interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 16 marca 2016 r., znak IBPPI/4512-969/15/AW, czy też z 26 sierpnia 2011 r., znak IBPP3/443-572/11/PH oraz interpretacja Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 8 grudnia 2014 r., znak ILPPI/443-748/14-2/AI.

marża. Całość świadczenia powinna jednak być opodatkowana z zastosowaniem podstawowej stawki podatku VAT<sup>41</sup>. Takie stanowisko należy ocenić negatywnie, zwłaszcza z uwagi na orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE, przede wszystkim wyrok z 27 października 1992 r. w sprawie 74/91 *Komisja Europejska przeciwko Republice Federalnej Niemiec* oraz wyrok z 25 października 2012 r. w polskiej sprawie 557/11 *Maria Kozak przeciwko Dyrektorowi Izby Skarbowej w Lublinie*. W tej drugiej sprawie Trybunał postanowił, że:

[...] w sytuacji gdy podmiot gospodarczy podlegający przepisom o szczególnej procedurze opodatkowania biur podróży świadczy za cenę ryczałtową usługi złożone w części z jego własnych usług, a w części ze świadczeń innych podatników, procedura szczególna znajduje zastosowanie tylko do świadczeń podmiotów trzecich. [...] W związku z powyższym własne usługi przewozu świadczone przez biuro podróży [...] nie podlegają szczególnej procedurze opodatkowania transakcji dokonywanych przez biura podróży ani w zakresie określenia podstawy opodatkowania, ani w odniesieniu do pozostałych zasad obliczania podatku VAT<sup>42</sup>.

Przenosząc cytowane orzeczenie Trybunału na grunt omawianej problematyki, za prawidłową należy zatem uznać taką interpretację art. 119 ust. 5 u.p.t.u., która w odniesieniu do organizacji obozów, kolonii, czy też „zielonych szkół” pozwala zastosować zwolnienie z art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. do tej części świadczonej usługi, która obejmuje wykonywanie przez podatnika opieki nad dziećmi i młodzieżą<sup>43</sup>.

#### IV. PÓŁKOLONIE A ZAKRES ZNACZENIA USŁUG TURYSTYKI

##### Uwagi ogólne

Usługa organizacji półkolonii, choć również jest wskazana w art. 92a ustawy o systemie oświaty jako jedna z form wypoczynku<sup>44</sup>, jest inaczej postrzegana przez organy podatkowe. Z uwagi na co do zasady brak zakwaterowania uczestników oraz „niewyjazdowy” charakter półkolonii w ich przypadku przeważa usługa opieki nad dziećmi i młodzieżą, a nie turystyka<sup>45</sup>. Tym samym możliwe jest odwołanie się

<sup>41</sup> Por. np. interpretację Dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu z 13 stycznia 2014 r., znak ILPP2/443-1033/13-2/AK; z 4 października 2013 r., znak ILPP1/443-546/13-6/NS, czy też Dyrektora Izby Skarbowej w Bydgoszczy z 3 sierpnia 2012 r., znak ITPP1/443-432/12/MN, por. również wyrok NSA z 27 czerwca 2008 r., I FSK 741/07.

<sup>42</sup> Por. także przykładowo wyrok NSA z 19 czerwca 2013 r., I FSK 637/13.

<sup>43</sup> Por. chociażby interpretacje Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach: z 26 października 2016 r., znak IBPP2/4512-528/16-12/IK; z 8 VI 2016 r., znak IBPP1/4512-155/16/MG, czy też z 26 stycznia 2016 r., znak IBPP3/4512-760/15/AŚ.

<sup>44</sup> Co może sugerować jej takie samo potraktowanie jak kolonii, czy obozów.

<sup>45</sup> Gdyby zastosować użyte przez prawodawcę unijnego pojęcie „podróży”, a nie turystyki, wniosek ten wydaje się być bardziej przekonujący.



do pojęcia tak zwanej transakcji kompleksowej w „pełnym” znaczeniu tego słowa<sup>46</sup>.

Zdaniem Trybunału Sprawiedliwości UE<sup>47</sup> do oceny, czy mamy do czynienia z transakcją złożoną, potrzebna jest przede wszystkim dokładna analiza całokształtu okoliczności danej sprawy. Co istotne, „kompleksowość” transakcji wystąpi wówczas, gdy dane czynności składające się na transakcję, w aspekcie gospodarczym, ekonomicznym, a nie prawnym, obiektywnie tworzą jedną całość. Nie są więc one niezależne od siebie, a wręcz przeciwnie – są ściśle powiązane. Konieczna jest zatem analiza, czy podejmowane czynności są logicznie powiązane ze świadczeniem głównym. I nawet jeśli dałoby się je od niego wyodrębnić, ale takie rozerwanie miałoby charakter sztuczny, to takie rozdzielenie osłabiałoby funkcjonalność systemu podatku VAT i jako takie byłoby niedopuszczalne. Sądy administracyjne, rozwijając orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE niejednokrotnie wprost wskazują, że „kompleksowość” należy oceniać z punktu widzenia nabywcy<sup>48</sup>.

A zatem pomimo faktu, że podobnie jak kolonie, czy „zielone szkoły”, na organizację półkolonii także składają się „usługi obce”, takie jak wyżywienie, różnego rodzaju zajęcia o charakterze wypoczynkowym, rekreacyjnym, to jednak uznaje się, że podstawowym celem półkolonii jest opieka nad dziećmi, połączona z rekreacją, wypoczynkiem czy edukacją (a nie odwrotnie). Dlatego też odwołując się do koncepcji świadczenia kompleksowego, wszystkie czynności wykonywane w ramach organizacji półkolonii należy opodatkować tak jak świadczenie główne – w tym przypadku, skoro celem jest opieka nad dziećmi i młodzieżą, z zastosowaniem zwolnienia z art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. Potwierdzają to liczne interpretacje podatkowe Ministra Finansów<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> Bez odrębności funkcjonującej na gruncie usług turystyki związanej z treścią art. 119 ust. 5 u.p.t.u.

<sup>47</sup> Por. np. wyroki: z 27 marca 2007 r. w sprawie 111/05 *Aktiebolaget NN przeciwko Skatteverket* (Legalis nr 81009), z dnia października 2005 r. w sprawie 41/04 *Levob Verzekeringen BV, OV Bank NV przeciwko Staatssecretaris van Financiën* (Legalis nr 72336), z 25 lutego 1999 r. w sprawie 349/96 *Card Protection Plan Ltd przeciwko Commissioners of Customs and Excise* (Legalis nr 151360), czy też z 2 maja 1996 r. w sprawie 231/94 *Faaborg – Gelting Linien A/S przeciwko Finanzamt Flensburg* (Legalis nr 149377).

<sup>48</sup> Tak chociażby Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z 5 lipca 2006 r., I FSK 945/05, czy też w wyroku z 1 czerwca 2011 r., I FSK 869/10.

<sup>49</sup> Przykładowo interpretacje: Dyrektora Izby Skarbowej w Łodzi z 9 listopada 2016 r., znak 1061-IPTPP1.4512.471.2016.2.AK, Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z 24 listopada 2016 r., znak 1462-IPPP2.4512.709.2016.1.JO, czy też Dyrektora Izby Skarbowej w Katowicach z 27 stycznia 2017 r., znak 2461-IBPP1.4512.960.2016.1.BM.

Pamiętać jednak należy o istotnym zastrzeżeniu z art. 43 ust. 17 u.p.t.u. Zgodnie z tym przepisem zwolnienia, o których mowa w ust. 1 pkt 18, 18a, 22–24, 26, 28, 29, 31, 32 i 33 lit. a, nie mają zastosowania do dostawy towarów lub świadczenia usług ściśle związanych z usługami podstawowymi, jeżeli:

- a. nie są one niezbędne do wykonania usługi podstawowej, zwolnionej zgodnie z ust. 1 pkt 18, 18a, 22–24, 26, 28, 29, 31, 32 i 33 lit. a lub
- b. ich głównym celem jest osiągnięcie dodatkowego dochodu przez podatnika, przez konkurencyjne wykonywanie tych czynności w stosunku do podatników niekorzystających z takiego zwolnienia.

Powyższy przepis i spełnienie wskazanych w nich kryteriów należy w istocie interpretować jako swoiste wskazówki od ustawodawcy, kiedy tak naprawdę dostawa towarów lub świadczenie usług towarzyszące transakcji głównej przestają mieć charakter czynności ściśle związanych. Odwołując się bowiem do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE<sup>50</sup>, jeśli dostawa towarów lub świadczenie usług nie jest niezbędne do (pełnego, prawidłowego) wykonania usługi podstawowej, traci ona (ono) cechę czynności ściśle związanej z transakcją główną. Z kolei jeśli głównym celem takiej pobocznej czynności jest osiągnięcie dodatkowego dochodu przez podatnika, to z oczywistych względów nie spełnione zostanie kryterium, zgodnie z którym powinna ona służyć przede wszystkim prawidłowemu wykonaniu transakcji głównej. Z perspektywy zatem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości UE, treść art. 43 ust. 17 u.p.t.u. może być postrzegana pod wieloma względami jako *superfluum*<sup>51</sup>.

#### Możliwość zastosowania zwolnienia z podatku

Zwolnienie z art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. ma charakter podmiotowo-przedmiotowy. Przesłanki podmiotowe zwolnienia są w istocie „ukryte” za odesłaniem ustawodawcy do form i zasad określonych w przepisach o pomocy społecznej oraz w przepisach o systemie oświaty. Tym samym wypoczynek ma być zorganizowany, zgodnie z art. 92c ust. 1 ustawy o systemie oświaty, przez:

1. szkoły i placówki;

---

<sup>50</sup> Por. orzecznictwo wskazane w przyp. 47.

<sup>51</sup> Biorąc jednak pod uwagę fakt, że art. 43 ust. 17 ma swój pierwowzór w Dyrektywie VAT (art. 134) można spojrzeć na ten przepis inaczej, jako na przykład przeniknięcia dorobku orzeczniczego wprost do tekstu aktu prawnego.

2. przedsiębiorców wpisanych do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, o którym mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych<sup>52</sup>;
3. osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, inne niż wymienione w pkt. 1 i 2, organizujące wypoczynek w celu:
  - a. niezarobkowym albo
  - b. zarobkowym, jeżeli organizowany wypoczynek nie stanowi imprezy turystycznej, o której mowa w art. 3 pkt 2 u.u.t.

Powyższy przepis obowiązuje od dnia 1 kwietnia 2016 r. Przed tym dniem katalog podmiotów uprawnionych do organizacji takich przedsięwzięć znajdował się w §2 rozporządzenia Ministra Edukacji z dnia 21 stycznia 1997 r. w sprawie warunków, jakie muszą spełniać organizatorzy wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej, a także zasad jego organizowania i nadzorowania<sup>53</sup> i obejmował szkoły i placówki, osoby prawne i fizyczne, a także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej.

#### Wątpliwości

Przechodząc na poziom Dyrektywy VAT, to – tak jak już wspomniano w art. 132 ust. 1 lit. h – operuje ona pojęciem podmiotów prawa publicznego oraz innych podmiotów uznanych przez państwo członkowskie za podmiot o charakterze społecznym. Choć każdy kraj ma swobodę w zakresie doprecyzowania, jakie podmioty mogą korzystać ze zwolnienia, to powinien jednak uwzględnić orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE. Trybunał ten z kolei, omawiając cechy podmiotu o charakterze społecznym wprost wskazał, że nie jest z zakresu tego pojęcia wyłączony podmiot prywatny działający w celu zarobkowym<sup>54</sup>.

W związku z przyjętą w treści art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. techniką legislacyjną, pojawiają się wątpliwości, czy – zwłaszcza po nowelizacji ustawy o systemie oświaty – zakres podmiotowy zwolnienia nie

---

<sup>52</sup> T. jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1553 ze zm., cyt. dalej jako: u.u.t.

<sup>53</sup> Dz. U. Nr 12, poz. 67 ze zm.

<sup>54</sup> Wyrok z 26 maja 2005 r. w sprawie 498/03 *Kingscrest Associates Ltd i Montecello Ltd v. Commissioners of Customs & Excise*. Por. także M. Borowski, [w:] R. Namyśłowski [red.], *Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z zakresu VAT. Polska perspektywa*, Warszawa 2014, s. 855–856. Por. także wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 7 września 1999 r. w sprawie 216/97 *Gregg* (Legalis nr 151121).

jest za wąski<sup>55</sup>. Odnosząc całościowo zrekonstruowaną<sup>56</sup> normę art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. do organizacji półkolonii, należy wskazać, że podmiot prywatny działający w celu zarobkowym nie zostaje pozbawiony zwolnienia. Wynika to z treści art. 93c ust. 1 pkt 3 lit. b tej ustawy. Przykładowo w interpretacji z 9 listopada 2016 r. (znak 1061-IPTPP1.4512.471.2016.2.AK) Dyrektor Izby Skarbowej w Łodzi uznał za prawidłowe stanowisko wnioskodawcy, zgodnie z którym:

Wnioskodawca nie jest placówką objętą systemem oświaty, wymienioną w art. 2 ustawy z dnia 07 września 1991 r. o systemie oświaty. Jednak w art. 92c ust. 1 ww. ustawy ustawodawca rozszerza krąg potencjalnych organizatorów wypoczynku dla dzieci ponad podmioty prowadzące działalność ściśle edukacyjną i dopuszcza — obok szkół i innych placówek oświatowych — również inne podmioty do świadczenia usług w zakresie organizowania wypoczynku dla dzieci i młodzieży, w tym m.in. osoby fizyczne (nie zaliczające się do szkół i placówek oraz przedsiębiorców wpisanych do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych) organizujące wypoczynek w celu zarobkowym, jeżeli organizowany wypoczynek nie stanowi imprezy turystycznej. [...] organizowanie przez Wnioskodawcę opieki nad dziećmi w formie półkolonii nie może być traktowane jako świadczenie usług turystycznych, ponieważ zgodnie z definicją zawartą w art. 3 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych, przez usługi turystyczne rozumie się usługi przewodnickie, usługi hotelarskie oraz wszystkie inne usługi świadczone turystom lub odwiedzającym. Zdaniem Wnioskodawcy, dzieci korzystające z opieki w formie półkolonii nie spełniają definicji ani turysty, ani odwiedzającego. Nie ma tu też nieodłącznego elementu usług turystycznych – jakim jest podróż.

Pozostaje jeszcze pytanie, czy w przypadku organizacji kolonii, obozów czy „zielonych szkół” zakres podmiotowy zwolnienia nie jest za wąski. W tym wypadku można mieć więcej wątpliwości. W praktyce bowiem podmiot organizujący takie przedsięwzięcia (niebędący szkołą ani placówką), działający w celu zarobkowym, będzie mógł skorzystać ze zwolnienia<sup>57</sup> wtedy, jeśli będzie przedsiębiorcą wpisanym do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, o którym mowa w art. 4 ust. 1 u.u.t. Z jednej strony można zatem bronić poglądu, że skoro podmiot działający w celu zarobkowym w praktyce może skorzystać ze zwolnienia, jedynie zaś musi spełnić w tym celu dodatkowe formalności (być przedsiębiorcą wpisanym do rejestru organizatorów turystyki i pośredników turystycznych, o którym mowa w art. 4 ust. 1 u.u.t.), to nie zawężono zakresu zwolnienia z podatku VAT.

---

<sup>55</sup> Wątpliwości takie dotyczą również treści przepisu przed nowelizacją, o czym niżej.

<sup>56</sup> Z uwzględnieniem treści art. 93c ust. 1 ustawy o systemie oświaty.

<sup>57</sup> Oczywiście częściowo, zgodnie z wcześniejszymi wnioskami zawartymi w niniejszym artykule.

Z drugiej jednak strony, istnieją argumenty przeciwne. Na tle art. 43 ust. 1 pkt 29 u.p.t.u.<sup>58</sup> stanowiącego implementację art. 132 ust. 1 lit. i Dyrektywy VAT<sup>59</sup>, które to przepisy są bardzo zbliżone do omawianych w niniejszym artykule, wyrażono bowiem w orzecznictwie stanowisko, że uzależnienie zwolnienia od spełnienia kryteriów uregulowanych w odrębnych przepisach jest niezgodne z prawem unijnym<sup>60</sup>. Skutkowałoby to bezpośrednim zastosowaniem przepisu art. 132 ust. 1 lit. h Dyrektywy VAT i tym samym koniecznością ustalenia, w oderwaniu od przepisów ustawy o systemie oświaty, czy w danych okolicznościach podmiot prywatny działający w celu zarobkowym może być innym podmiotem uznanym za podmiot o charakterze społecznym przez Polskę. W tym zakresie:

[...] do organów krajowych należy uwzględnienie w szczególności, zgodnie z prawem wspólnotowym i pod kontrolą sądów krajowych: istnienia szczególnych przepisów, tak krajowych, jak i lokalnych, ustawodawczych lub administracyjnych, podatkowych lub z zakresu zabezpieczenia społecznego, charakteru użyteczności publicznej działalności danego podatnika, okoliczności, czy inni podatnicy prowadzący taką samą działalność uzyskali podobną kwalifikację, a także okoliczności, czy koszty danych świadczeń nie są ewentualnie pokryte w znacznej części przez kasy chorych lub inne podmioty zabezpieczenia społecznego<sup>61</sup>.

## V. PODSUMOWANIE

Sposób opodatkowania podatkiem VAT usług organizacji obozów, kolonii, półkolonii, „zielonych szkół” i podobnych, wykonywanych w formach i na zasadach określonych w przepisach o systemie oświaty

---

<sup>58</sup> Zwalnia się od podatku usługi kształcenia zawodowego lub przekwalifikowania zawodowego, inne niż wymienione w pkt. 26:

- a. prowadzone w formach i na zasadach przewidzianych w odrębnych przepisach, lub
  - b. świadczone przez podmioty, które uzyskały akredytację w rozumieniu przepisów o systemie oświaty – wyłącznie w zakresie usług objętych akredytacją, lub
  - c. finansowane w całości ze środków publicznych
- oraz świadczenie usług i dostawę towarów ściśle z tymi usługami związane.

<sup>59</sup> Państwa członkowskie zwalniają następujące transakcje [...] kształcenie dzieci lub młodzieży, kształcenie powszechne lub wyższe, kształcenie zawodowe lub przekwalifikowanie, łącznie ze świadczeniem usług i dostawą towarów ściśle z taką działalnością związanych, prowadzone przez odpowiednie podmioty prawa publicznego lub inne instytucje działające w tej dziedzinie, których cele uznane są za podobne przez dane państwo członkowskie.

<sup>60</sup> Wyrok WSA w Krakowie z 5 lutego 2014 r., I SA/Kr 1981/13 oraz wyrok NSA z 2 września 2015 r., I FSK 902/14.

<sup>61</sup> Wyrok z 26 maja 2005 r. w sprawie 498/03 *Kingscrest Associates Ltd i Montecello Ltd v. Commissioners of Customs & Excise*, Legalis nr 69057.

nie zawsze jest prosty i jednoznaczny. Relatywnie zdecydowanie mniej problemów interpretacyjnych niesie ze sobą organizowanie półkolonii. Należy je bowiem uznać za wykonywane przede wszystkim w celu opieki nad dziećmi i młodzieżą. Do tego ich stacjonarny charakter sprawia, że nie mieszczą się one w zakresie pojęcia usług turystyki na gruncie art. 119 ust. 1 u.p.t.u. Oznacza to, że mogą one co do zasady w całości korzystać ze zwolnienia z podatku VAT z art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u.

W przypadku usługi organizacji obozów, kolonii, czy „zielonych szkół” sprawa jest bardziej złożona i skomplikowana. Punktem wyjścia do bardziej szczegółowych kwestii interpretacyjnych jest jednak konstatacja, że usługi te należy uznać za usługi turystyki w rozumieniu art. 119 ust. 1 u.p.t.u. Biorąc pod uwagę kategoryczne stanowisko organów podatkowych, że usługi turystyki podlegają obowiązkowo opodatkowaniu podstawową stawką podatku, pojawia się pytanie o możliwość zastosowania zwolnienia z § 3 ust. 1 pkt 8 rozporządzenia Ministra Finansów. Ponadto, analiza zwłaszcza interpretacji organów podatkowych prowadzi do wniosku, że różne jest ich podejście do możliwości zastosowania zwolnienia z art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u. do świadczonych przez podatnika we własnym zakresie usług opieki nad dziećmi i młodzieżą – choć akurat to zagadnienie ze względu na „obecność” orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie powinno prowadzić do takich rozbieżności interpretacyjnych.

Z uwagi z kolei na fakt, że art. 132 ust. 1 lit. h Dyrektywy VAT, implementowany przez art. 43 ust. 1 pkt 24 lit. a u.p.t.u., ma charakter podmiotowo–przedmiotowy, zastosowana we wspomnianym przepisie u.p.t.u. przez ustawodawcę polskiego technika legislacyjna, polegająca na odwołaniu się – także w zakresie podmiotowym – do ustawy o systemie oświaty, naraża się na zarzut niezgodności z prawem unijnym. Nie jest wykluczone, że po zmianach dokonanych w ustawie o systemie oświaty z dniem 1 kwietnia 2016 r., zagadnienie to zyska na doniosłości i może się stać przedmiotem rozbieżności w orzecznictwie.

## **Przeszukanie rzeczy dziecka w trakcie wycieczki szkolnej lub wypoczynku**

### **I. UWAGI OGÓLNE O BEZPIECZNYM PRZEBIEGU SZKOLNYCH IMPREZ TURYSTYCZNYCH**

**N**ie sposób nie dostrzec, że w procesie edukacji dzieci i młodzieży jedną z najskuteczniejszych metod oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych stanowią wycieczki szkolne. Już z § 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki<sup>1</sup>, wynika, że ustawodawca założył określone cele, jakim tego rodzaju aktywność ma służyć. Do katalogu tego zaliczył: 1) poznawanie kraju, jego środowiska przyrodniczego, tradycji, zabytków kultury i historii, 2) poznawanie kultury i języka innych państw, 3) poszerzanie wiedzy z różnych dziedzin życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, 4) wspomaganie rodziny i szkoły w procesie wychowania, 5) upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży zasad ochrony środowiska naturalnego oraz umiejętności korzystania z zasobów przyrody, 6) podnoszenie sprawności fizycznej, 7) poprawę stanu zdrowia dzieci i młodzieży pochodzących z terenów zagrożonych ekologicznie, 8) upowszechnianie form aktywnego wypoczynku, 9) przeciwdziałanie patologii społecznej, 10) poznawanie zasad bezpiecznego zachowania się w różnych sytuacjach.

Kwestią, która bez wątpienia ma istotne znaczenie dla prawidłowego przebiegu szkolnych imprez turystycznych, jest bezpieczeństwo uczestników. W pierwszej kolejności warto zauważyć, że

---

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.).



bezpieczeństwo uczestników zostało podniesiono do rangi wartości nadrzędnych, zarówno wobec warunków i sposobu organizowania wycieczek przez publiczne przedszkola i szkoły, jak również przez prywatnych organizatorów wypoczynku dla dzieci i młodzieży szkolnej<sup>2</sup>. Nad przebiegiem wycieczek lub imprez organizowanych przez szkoły czuwa kierownik wycieczki. Zgodnie z § 11 ust. 1 cyt. rozporządzenia MENiS z dnia 8 listopada 2001 r. kierownika wycieczki wyznacza dyrektor szkoły spośród pracowników pedagogicznych szkoły o odpowiednich kwalifikacjach, bez wymogu ukończenia kursu kierownika wycieczki szkolnej. W wyborze tym dyrektor kieruje się kwalifikacjami, jakie osoba ta posiada, a przede wszystkim tym, czy są one odpowiednie do realizacji danej formy turystyki. Do zadań kierownika wycieczki należy w szczególności: opracowanie programu i harmonogramu wycieczki lub imprezy, opracowanie regulaminu i zapoznanie z nim wszystkich uczestników, zapewnienie warunków do pełnej realizacji programu i regulaminu wycieczki lub imprezy oraz sprawowanie nadzoru w tym zakresie, zapoznanie uczestników z zasadami bezpieczeństwa oraz zapewnienie warunków do ich przestrzegania, określenie zadań opiekuna w zakresie realizacji zadań programu, zapewnienie opieki i bezpieczeństwa uczestnikom wycieczki lub imprezy, nadzorowanie zaopatrzenia uczestników w sprawny sprzęt i ekwipunek oraz apteczkę pierwszej pomocy, organizowanie transportu, wyżywienia i noclegów dla uczestników, dokonanie podziału zadań wśród uczestników, dysponowanie środkami finansowymi przeznaczonymi na organizację wycieczki lub imprezy, dokonanie podsumowania, oceny i rozliczenia finansowego wycieczki lub imprezy po jej zakończeniu. Podobnie rzecz ma się w zakresie obowiązków kierownika wypoczynku, do których zaliczyć w szczególności należy: kierowanie wypoczynkiem zgodnie z obowiązującymi przepisami, opracowywanie planu pracy oraz rozkładu dnia wypoczynku i kontrola ich realizacji, ustalenie i przydzielenie szczegółowego zakresu czynności poszczególnym pracownikom, kontrola wykonywania obowiązków przez pracowników, zapewnienie uczestnikom wypoczynku właściwej opieki i warunków bezpieczeństwa od momentu przejścia ich od rodziców (prawnych opiekunów) do czasu ponownego przekazania ich rodzicom (prawnym opiekunom), zapewnienie odpowiednich warunków zdrowotnych i higieniczno-sanitarnych w miejscu

---

<sup>2</sup> Zob. rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. z 2016 r., poz. 452).

wypoczynku zgodnie z obowiązującymi przepisami w zakresie stanu sanitarnego pomieszczeń i otoczenia, informowanie o zachowaniu dzieci i młodzieży oraz o ich stanie zdrowia – na wniosek rodziców (prawnych opiekunów), zapewnienie zróżnicowanej diety uczestnikom wypoczynku, przechowywanie dostarczonych przez organizatora wypoczynku kopii dokumentów poświadczających kwalifikacje pracowników pedagogicznych lub wolontariuszy.

## II. PRZESZUKANIE RZECZY DZIECKA – NORMATYWNA KONIECZNOŚĆ, CZY NADMIERNA INGERENCJA W PRAWA JEDNOSTKI?

Na tle powyżej wskazanych przepisów rangi wykonawczej powstaje szereg pytań i wątpliwości, odnoszących się do praktycznych aspektów realizacji wskazanych obowiązków dotyczących sfery bezpieczeństwa. Problem natury podstawowej, jaki powstaje na tle obowiązującej regulacji prawnej, dotyczy sytuacji związanej z powzięciem przez podmiot uprawniony (kierownika, opiekuna) uzasadnionego podejrzenia (wiarygodnej informacji), że uczestnik wycieczki (wyjazdu) posiada przy sobie (np. w bagażu – tj. torbie, plecaku) alkohol, środek odurzający albo niebezpieczne narzędzie. W pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę na fakt, że choć ustawodawca nakłada na kierownika wycieczki lub wyjazdu określone obowiązki w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa i porządku w trakcie tego typu imprezy turystycznej z udziałem dzieci lub młodzieży szkolnej, to brak jest wyposażenia tych podmiotów w odpowiednie narzędzia procesowe, które mogłyby pozwolić na skuteczne oddziaływanie prewencyjne i podjęcie czynności ukierunkowanych na efektywne zabezpieczenie rzeczy zagrażających bezpieczeństwu uczestników. Stąd zagadnieniem pierwszoplanowym jest kwestia uprawnienia kierownika, opiekuna (nauczyciela) do przeprowadzenia czynności przeszukania. Przeszukanie, które w nauce procesu karnego rozumiane jest jako poszukiwawcza czynność dowodowa, jest bezpośrednio związane z wkroczeniem w sferę ściśle chronionych praw i wolności konstytucyjnych, do których zaliczyć przede wszystkim należy prawo do prywatności<sup>3</sup>. Prawo do prywatności należy do najważniejszych dóbr

---

<sup>3</sup> I tak np. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, s. 303, definiuje przeszukiwanie jako przymusowy sposób przeszukiwania osób lub rzeczy dla celów procesu karnego. Zdaniem T. Grzegorzcyka, przeszukiwanie to wykrywcza czynność dowodowa, będąca jednocześnie środkiem przymusu pozwalającym na legalne wkroczenie w sferę konstytucyjnie gwarantowanych praw i wolności osobistych

chronionych przez ustawodawcę w demokratycznych systemach prawnych. Oczywiście ustawodawca nie jest w stanie zapewnić jednostce wolności absolutnej. Wprost dopuszczając ingerencję m.in. z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, publiczne oraz zapobieganie przestępstwom, wskazuje jednak określone warunki od których spełnienia w określonej sytuacji uzależnione jest sięgnięcie po te narzędzia dowodowego przymusu. W oczywisty sposób jako czynność procesowa odnajduje swoją podstawę normatywną stosowania w regulacji prawnej kodeksu postępowania karnego. Jeżeli chodzi o charakter prawny, a więc istotę przeszukania, to należy poszukiwać go w przepisach działu V kodeksu postępowania karnego<sup>4</sup> o dowodach<sup>5</sup>. I tak w oparciu o treść art. 219 k.p.k. zrekonstruować można dwa najistotniejsze cele przeszukania. Pierwszy, związany jest z wykryciem lub zatrzymaniem albo przymusowym doprowadzeniem osoby podejrzanej. Oznacza to, że przeszukiwanie nie ma tu na celu odnalezienia przedmiotów o znaczeniu prawno-dowodowym, a jest wyraźnie ukierunkowane na odnalezienie osoby, co do której uruchomiono ściganie karne. Drugi cel związany jest z potrzebą odnalezienia rzeczy mogących stanowić dowód w sprawie. Chodzi więc o stosowanie przeszukania ukierunkowanego na odnalezienie i odebranie dowodów rzeczowych, które można sklasyfikować jako: pochodzące z przestępstwa (np. z kradzieży), służące do popełnienia przestępstwa (np. broń), posiadające na sobie ślady pochodzące z dokonania przestępstwa (np. ubranie), bądź też takie, które mogą stanowić środek dowodowy do wykrycia czynu lub ustalenia przyczyn i okoliczności popełnienia przestępstwa.

Dowodowy warunek minimalny dopuszczalności przeprowadzenia czynności procesowej przeszukania stanowi istotna podstawa do przypuszczenia, że osoba podejrzana lub określone rzeczy znajdują się tam, gdzie czynność ta ma zostać przeprowadzona. A zatem

---

w postaci nietykalności osobistej (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP) i nienaruszalności mieszkania (art. 50 Konstytucji RP), tenże [w:] T. Grzegorzczak, J. Tyłman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2014, s. 539. Z kolei T. Hanausek twierdzi, iż przeszukiwanie jest to określona przez kodeks postępowania karnego czynność kryminalistyczna, nastawiona na znalezienie przedmiotów lub osób – T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Kraków 2005, s. 115. Zob. także R. Kmiecik, [w:] R. Kmiecik (red.), *Prawo dowodowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 163–165.

<sup>4</sup> Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1904 ze zm., cyt. dalej jako: k.p.k.

<sup>5</sup> Zob. J. Karaźniewicz, *Przeszukiwanie i czynności zbliżone do przeszukania w teorii i praktyce organów ścigania*, [w:] P. Hofmański (red.), *Węzłowe problemy procesu karnego*, Warszawa 2010, s. 227.

z zebranych dowodów musi wynikać fakt, że poszukiwana rzecz znajduje się w określonym miejscu. Przeszukanie jest czynnością, która jest związana z możliwością legalnego użycia przymusu procesowego w celu uzyskania dowodu. Podczas i w związku z przeprowadzeniem czynności przeszukania limitacji obok prawa do prywatności, ulegają także takie wolności konstytucyjne człowieka i obywatela jak prawo do nietykalności cielesnej (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP) oraz prawo do nienaruszalności mieszkania (art. 50 Konstytucji RP). Z uwagi na fakt, że przeprowadzenie czynności przeszukania jest ściśle związane z ingerencją w prawo prywatności, przymus powinien być stosowany jedynie w takim zakresie, w jakim jest on niezbędny do odnalezienia lub zatrzymania rzeczy z uwzględnieniem proporcjonalności i humanitaryzmu. Przeszukanie winno bowiem przebiegać w taki sposób, aby minimalizować skutki uboczne w postaci wyrządzonych szkód i dolegliwości. Powinno ono zostać dokonane z uwzględnieniem dbałości o realizację celów tej czynności, a także z zachowaniem umiaru i poszanowania godności osób których dotyczy. Niedopuszczalne jest więc takie przeszukanie, które skutkuje naruszeniem konstytucyjnej gwarancji poszanowania godności człowieka (art. 30 Konstytucji RP) oraz zakazu okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania (art. 40 Konstytucji) <sup>6</sup>.

Co się tyczy stosowania przeszukania podczas i w związku z turystyką i krajoznawstwem organizowanymi przez placówki szkolne oraz pozaszkolne, to zauważyć należy, że oświatowe prawo turystyczne kwestię tę pozostawia poza zakresem swojej regulacji, tak na poziomie przepisów rangi ustawy, jaki i cytowanych rozporządzeń. W związku z powyższym trzy wątpliwości mają, jak się zdaje, w tej kwestii najistotniejsze znaczenie. Po pierwsze, czy przeszukanie rzeczy ucznia, jeśli nauczyciel powziął uzasadnione podejrzenie, że jest tam na przykład alkohol czy inne używki, można nazwać działaniem bezprawnym? Po drugie, czy obowiązujące regulacje prawne wprost zabraniają przeszukania rzeczy ucznia? Po trzecie, czy jeżeli nauczyciel poweźmie uzasadnione podejrzenie i nie doprowadzi do przeszukania rzeczy ucznia (komisyjnie wraz z czynnością dokumentowania tej czynności w formie protokołu), to może być on pociągnięty do odpowiedzialności karnej za niedopełnienie obowiązku lub brak właściwego nadzoru? Osobną kwestią jest rozważenie zagadnienia pojawiających się nierzadko w praktyce oświadczeń związanych uzależnieniem

---

<sup>6</sup> Por. A. Kaznowski, *Problematyka przeszukania mieszkania*, „Prokuratura i Prawo” 2010, nr 4, s. 65 i n.

udziału dziecka w wycieczce szkolnej od wyrażenia przez rodziców zgody na ewentualne przeszukanie dziecka przez opiekuna, w przypadku podejrzenia dziecka o zażywanie bądź posiadanie papierosów, narkotyków, alkoholu bądź posiadania niebezpiecznego narzędzia.

Ogólnie zauważyć należy, że ustawą z dnia 11 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw<sup>7</sup> wprowadzono do Karty Nauczyciela<sup>8</sup> regulację przyznającą nauczycielowi status funkcjonariusza publicznego i wynikającą z tego tytułu ochronę. I tak, zgodnie z art. 63 ust. 1 Karty Nauczyciela „nauczyciel, podczas lub w związku z pełnieniem obowiązków służbowych, korzysta z ochrony przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych na zasadach określonych w ustawie z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (...)”. Z kolei zgodnie z ust. 2 tego przepisu „organ prowadzący szkołę i dyrektor szkoły są obowiązani z urzędu występować w obronie nauczyciela, gdy ustalone dla nauczyciela uprawnienia zostaną naruszone”. I choć Karta Nauczyciela nakładając status funkcjonariusza publicznego obejmuje zakresem szczególnej karnoprawnej ochrony nauczyciela, to nie nadaje mu uprawnień do stosowania czynności procesowych. Konsekwentnie do tego zauważyć należy, że ustawa karnoprosesowa, stanowiąca normatywny wzorzec stosowania tej czynności procesowej, kompetentnym organem czyni prokuratora lub Policję (a także inne organy). *De lege lata* uznać zatem należy, że mimo, iż nauczyciel (kierownik wycieczki szkolnej) posiada status funkcjonariusza publicznego, to czynności przeszukania mogą dokonywać wyłącznie organy do tego uprawnione na podstawie k.p.k. i w ściśle przez ustawę określonych przypadkach (art. 220 § 1 k.p.k.). Jeżeli jednak przyjrzeć się tego typu sytuacji pod kątem tego, że ingerencja, aby była efektywna i skutecznie (rzeczywiście) uchroniła uczestników wycieczki przed wejściem w posiadanie środków odurzających lub skutków użycia niebezpiecznych narzędzi, musi być nierzadko podjęta natychmiastowo – tj. na gorącym uczynku. Jest to podyktowane ingerencją w granicach koniecznych do zabezpieczenia rzeczy stanowiącej realne zagrożenie dla zdrowia lub życia. W perspektywie odpowiedzi na pierwsze pytanie, przeprowadzenie przeszukania przez nauczyciela, które spełnia wskazaną wyżej przesłankę materialną, można uznać za okoliczność wyłączającą kryminalną bezprawność takiego czynu. Co oznaczałoby przyjęcie

---

<sup>7</sup> Dz. U. Nr 80, poz. 542.

<sup>8</sup> Karta Nauczyciela z dnia 26 stycznia 1982 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.

takiej optyki interpretacyjnej, w myśl której uzyskanie dowodu rzeczowego choć – nie bez pewnych racji – uznać można za nadużycie przepisów prawa procesowego, a także materialnego w zakresie nadużycia uprawnień, to należy je objąć ochroną i działanie zakwalifikować jako kontratyp stanu wyższej konieczności. W kwestii istnienia regulacji prawnej wprost zabraniającej przeszukania rzeczy dziecka przez kierownika wycieczki opiekuna, nauczyciela, brak jest stosownego unormowania przepisów prawa oświatowego. Względy gwarancyjne i systemowe dotyczące charakteru prawnego przeszukania przekonują jednak, aby *per analogiam* stosować standard wyznaczony dla tego środka przez ustawę karnoproselową. Taka interpretacja poza wskazanym wyżej przypadkiem bezwzględnie wyłącza dopuszczalność przeszukania rzeczy dziecka przez nauczyciela (kierownika wycieczki, opiekuna). Co się zaś tyczy trzeciej kwestii, stwierdzić należy, że podmiot zobowiązany do zachowania warunków bezpieczeństwa w trakcie wycieczki lub wyjazdu ma obowiązek powiadomienia przedstawiciela ustawowego małoletniego, a w razie braku kontaktu z nimi, Policji, w celu dokonania czynności przeszukania. W tym miejscu podkreślić należy, że na funkcjonariuszu publicznym, w razie przypuszczenia popełnienia przestępstwa ściganego z urzędu, spoczywa społeczny obowiązek zawiadomienia o przestępstwie wynikający z art. 304 § 1 k.p.k. Brak stosownej reakcji (zaniechania interwencji) wynikających z uprzednio sporządzonych wewnętrznych procedur bezpieczeństwa, może w tym zakresie skutkować odpowiedzialnością karną nauczyciela, o której mowa w art. 231 kodeksu karnego<sup>9</sup> zakresie realizacji znamion niedopełnienia obowiązków służbowych.

Z kolei skuteczność oświadczenia dowodowego rodziców jest z perspektywy obowiązującego prawa wątpliwa. Należy zwrócić bowiem uwagę, że przedstawiciele ustawowi ucznia (rodzice, opiekunowie prawni) nie mogą wyrazić zgody na przeszukiwanie dzieci podczas szkolnej wycieczki lub wypoczynku. Nie jest zatem możliwe temporalne scedowanie nawet najbardziej wąskiego wycinka władzy rodzicielskiej w zakresie możliwości ingerencji w prywatność dziecka. Oznacza to, że jedyne do czego interwencja modelowo może się na tym etapie ograniczyć, to wezwanie dziecka do dobrowolnego wypakowania rzeczy osobistych z plecaka, torby czy szafy. Jeżeli zaś jest ona wymagana, to stanowi próbę ominięcia prawa i może wywoływać skutki jedynie negatywne, co do nadużycia prawa w tym zakresie.

---

<sup>9</sup> Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm.

Niniejsza zgoda nie może być zatem traktowana jako warunek konieczny wyjazdu dziecka na wycieczkę. Odrębną kwestią jest konieczność niezwłocznego podjęcia czynności przeszukania w związku z sytuacją niecierpiącą zwłoki. Nie ulega z perspektywy racji celowościowo-funkcjonalnych wątpliwości, że w tym zakresie przeszukanie nie stanowi nadużycia prawa, a jest podyktowane racjami wyższego rzędu, jak potrzeba ratowania zdrowia lub życia, mienia albo bezpieczeństwa innych osób.

### III. WNIOSKI *DE LEGE LATA* I POSTULATY *DE LEGE FERENDA*

Z punktu widzenia standardów międzynarodowej ochrony praw dziecka zauważyć należy, że zgodnie z art. 16 ust. 1 Konwencji o prawach dziecka z dnia 20 listopada 1989 r.<sup>10</sup> „Żadne dziecko nie będzie podlegało arbitralnej lub bezprawnej ingerencji w sferę jego życia prywatnego (...) czy w korespondencję (...)”. Co się zaś tyczy standardu konstytucyjnego w zakresie wolności i bezpieczeństwa osobistego, podkreślić należy, że nietykalność osobista jest prawem gwarantowanym przez Konstytucję RP (art. 41 ust. 1 Konstytucji RP)<sup>11</sup>. Daleko idące wątpliwości wywołuje już zatem sam fakt, że przepisy dotyczące organizacji wycieczek szkolnych nie dają podstaw do przeszukiwania przez opiekunów uczestników wycieczki, niezależnie od tego, jakie ciążą na nich podejrzenia. Przeszukanie jest zawsze ingerencją w sferę wolności i praw człowieka i dlatego też możliwość dokonywania tego rodzaju czynności jest ściśle reglamentowana. Przeszukiwać mogą *de lege lata* wyłącznie te organy, które są uprawnione do tego przez ustawę karnoprocesową i tylko w trybie oraz przypadkach ściśle wskazanych w k.p.k. Z treści dyspozycji art. 220 § 1 k.p.k. wynika, że może go dokonać prokurator albo na polecenie sądu lub prokuratora Policja, zaś w wypadkach wskazanych w ustawie, także inny organ. Poza wyjątkiem czynności niecierpiących zwłoki, ukierunkowanych na zabezpieczenie śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem (arg. *ex art.* 220 § 3 w zw. z art. 308 § 1 k.p.k.) uprawnienia Policji są w tym zakresie ograniczone do działania na polecenie prokuratora lub sądu<sup>12</sup>.

---

<sup>10</sup> Dz. U. z 1991 r., Nr 16, poz. 71 ze zm.

<sup>11</sup> Zob. P. Wiliński, *Proces karny w świetle Konstytucji*, Warszawa 2011, s. 193–194.

<sup>12</sup> Por. K. Eichstaed, [w:] D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2015, s. 730–731.



Wprawdzie „szkoła”, będąc organizatorem wycieczki, ustala regulamin imprezy (a także stosowne procedury postępowania), do którego powinni stosować się jej uczestnicy, to postanowienia regulaminu nie mogą z natury rzeczy być sprzeczne z przepisami powszechnie obowiązującego prawa, w szczególności nie mogą ograniczać praw ustawowo gwarantowanych. Stąd jednoznacznie stwierdzić należy, że warunkiem udziału w wycieczce dziecka nie może być wyrażenie przez rodziców zgody na jego ewentualne przeszukanie, kontrolę osobista i przeglądanie bagażu, zwłaszcza że zgoda taka wyrażana byłaby na przyszłość, w oderwaniu od konkretnej sytuacji.

*De lege lata* zauważalny jest również brak przepisów rangi ustawowej, które stanowiłyby podstawę przeszukania dziecka przez kierownika wycieczki (opiekuna, nauczyciela). Ewentualna dopuszczalność sięgnięcia po tę czynność poszukiwawczo-dowodową powinna być wyjątkiem i stanowić ostateczne rozwiązanie, gdy wszystkie inne środki nie przyniosą pożądanego skutku, a sytuacja należy do tych niecierpiących zwłoki i brak podjęcia reakcji aktualizuje ryzyko zagrożenia zdrowia, życia, mienia i bezpieczeństwa.

Krytycznie należy także odnieść się do praktyki uzależnienia uczestnictwa dziecka od zgody przedstawicieli ustawowych na jego przeszukanie. Względy gwarancyjne są bowiem tutaj przesądzające, co nakazuje sięgać do rozwiązań przewidzianych w prawie rodzinnym oraz procedurze karnej, a nie w obszarach szkolnej praktyki, czy postępowania biur podróży.

Nie ulega wątpliwości, iż najbardziej radykalna interwencja ze strony ustawodawcy powinna mieć miejsce w odniesieniu do uprawnienia kierownika wycieczki lub opiekunów, do przeszukania rzeczy dzieci znajdujących się pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. *De lege ferenda* z całą stanowczością należy postulować wyposażenie nauczycieli, kierowników lub opiekunów wycieczek w prawo do przeszukania. Oczywiście tego typu wyposażenie normatywne musi dotyczyć wąskiego katalogu osób, które powinny być w tym zakresie odpowiednio przeszkolone. Gwoli ścisłości należy jednak zauważyć, że rozwiązanie to będące najbardziej pożądanym, nie spotkało się jednak jak dotąd ze stosowną reakcją ustawodawcy, pomimo wielu uwag i zaleceń formułowanych w praktyce, jak również w perspektywie objęcia nauczycieli statusem funkcjonariusza publicznego. Należy również pilnie zadbać o kwestie natury praktycznej, dotyczące prawidłowego przebiegu tej czynności z zachowaniem rygorów bliskich k.p.k., w tym zwłaszcza obowiązku sporządzenia protokołu z tej czynności. Szczególnej regulacji wymaga również zagadnienie sformułowania

przesłanek takiego przeszukania, gdyż bez wątpienia jako szczególny rodzaj tej czynności, wymaga specyficznego określenia trybu, ze względu na wrażliwy podmiot jakim jest dziecko, którego prawo do prywatności jest limitowane.

## **Odpowiedzialność karna za wypadki z udziałem dzieci i młodzieży na szlakach turystycznych**

**W**zrost zamożności społeczeństwa powoduje między innymi szersze korzystanie z zorganizowanych form wypoczynku, także wśród dzieci i młodzieży. W literaturze wskazuje się na wiele korzyści płynących z uczestnictwa w wyjazdach turystycznych<sup>1</sup>. Aby jednak te korzyści osiągnąć konieczne jest między innymi zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom wypoczynku – zarówno w aspekcie obiektywnym, jak i subiektywnym (poczucie bezpieczeństwa danego dziecka). Niniejszy tekst jest próbą szczegółowego odtworzenia normatywnych ram jakim powinien odpowiadać zorganizowany wypoczynek dzieci i młodzieży w perspektywie możliwych prawnokarnych konsekwencji w sytuacji zaistnienia wypadku<sup>2</sup>. W szczególności zaś będzie próbą odtworzenia wzorca normatywnego dobrego opiekuna, który jest organizatorem, przewodnikiem lub faktycznym opiekunem małoletnich na szlaku turystycznym. Zaznaczyć oczywiście trzeba, iż zupełnie inne kryteria normatywne związane z zapewnieniem bezpiecznego wypoczynku winny być spełnione w wypadku wypoczynku zorganizowanego a inne w przypadku wypoczynku indywidualnego. Tym niemniej jednak przesłanki odpowiedzialności karnej pozostają w obu przypadkach takie same, choć wzorzec normatywny dobrego opiekuna będzie miał inną podstawę prawną i inny będzie zakres jego obowiązków. Niniejsze tekst w zasa-

---

<sup>1</sup> Zob. opublikowany w niniejszej pracy artykuł B. Alejz i a k, *Korzyści i zagrożenia turystyki dzieci i młodzieży*.

<sup>2</sup> Na temat ogólnych przesłanek odpowiedzialności karnej za wypadki na szlakach turystycznych zob. W. G ó r o w s k i, *Odpowiedzialność karna za wypadki na szlakach turystycznych*, [w:] P. C y b u ł a (red.), *Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość, teraźniejszość, przyszłość*, Kraków 2012, s. 180–192. Mając na uwadze, iż zakres tematyczny niniejszego tekstu częściowo pokrywa się z testem wskazanym w niniejszym przypisie, będę się starał ograniczyć do minimum powtórzenia odsyłając do tekstu z 2012 r.

dzie będzie skupiał się na organizatorach i opiekunach wycieczki zorganizowanego<sup>3</sup>.

Niniejszy tekst traktuje o wypadkach, które zaistniały podczas wycieczki dzieci i młodzieży. Sam fakt, iż wypadek ma miejsce na szlaku turystycznym nie ma znaczenia normatywnego – nie jest to szczególnie określone miejsce zdarzenia w żadnym akcie normatywnym. Dostępne w literaturze definicje szlaków turystycznych mają w zasadzie charakter geograficzny i opisowy<sup>4</sup>. Najbardziej chyba przydatna, choć jedynie dla zobrazowania tego, czym jest szlak turystyczny, jest ta zawarta w *Instrukcji Znakowania Szlaków Turystycznych PTTK*, zgodnie z którą:

Szlakiem turystycznym jest wytyczona i oznakowana jednolitymi znakami (symbolami) wyposażona w urządzenia i znaki informacyjne trasa wędrowki zapewniająca bezpieczne jej przebycie turyście o przeciętnym poziomie umiejętności i doświadczenia bez względu na porę roku i poza ekstremalnymi warunkami pogodowymi<sup>5</sup>.

Wprawdzie tytuł opracowania wskazuje, iż chodzi jedynie o wypadki na szlakach turystycznych, lecz takie zawężenie rozważań nie wydaje się zasadne, co zresztą wynika z cytowanej wyżej instrukcji. Zgodnie z nią szlakami turystycznymi wytyczanymi przez PTTK są szlaki piesze, narciarskie, rowerowe, konne, kajakowe. W zasadzie więc każda wędrowka dzieci i młodzieży odbywa się szlakiem turystycznym. Tym niemniej w sytuacji wypadku, który zaistniał nie na oznaczonym szlaku, czy też w miejscu wycieczki (hotelu), nie dochodzi do zmiany kryteriów odpowiedzialności karnej, jakie należy

---

<sup>3</sup> W zasadzie poza zakresem rozważań pozostawać będzie wycieczka indywidualna. Wówczas odpowiedzialność za bezpieczeństwo spoczywa głównie na rodzicach (opiekunach). Skupienie się na wycieczce zorganizowanej spowodowane jest też treścią art. 92a ust. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (t. jedn. Dz. U. z 2016, poz. 1943 ze zm.), zgodnie z którym regulacjom ustawy, a więc o również co do zasady przepisom wykonawczym wydanym na jej podstawie, nie podlega wycieczka organizowana dla dzieci własnych lub dzieci znajomych przez rodzinę lub osoby znane rodzicom osobiście.

<sup>4</sup> Por. J. Styperek, *Linearne systemy penetracji rekreacyjnej*, Poznań 2002, s. 25, cyt. za: W. Robaczyński, *Przegląd uwarunkowań zagospodarowania przestrzeni, zasad tworzenia i funkcjonowania szlaków turystycznych – analiza prawna*, [w:] *Ogólnopolska konferencja związana z turystycznym planowaniem przestrzeni, zwłaszcza tworzeniem i funkcjonowaniem szlaków turystycznych, w szczególności na podstawie szlaków i infrastruktury rowerowej w Polsce*, Warszawa, 8 listopada 2006 r., Warszawa 2006, s. 12–14.

<sup>5</sup> Instrukcja znakowania szlaków turystycznych zatwierdzona uchwałą nr 33A/18/2014 Prezydium Zarządu Głównego PTTK, dostępna: [https://www.pttk.pl/pttk/przepisy/instrukcja\\_znakowania\\_szlakow\\_pttk\\_2014.pdf](https://www.pttk.pl/pttk/przepisy/instrukcja_znakowania_szlakow_pttk_2014.pdf) [dostęp: 1.09.2017 r.].

zastosować. Zmieniają się jedynie reguły ostrożności i ich treść, które należy stosować w kontakcie z dobrem prawnym<sup>6</sup>. Nie mogą powodować też zawężenia rozważań w tym zakresie akty prawne, które regulują znakowanie wybranych szlaków (czy też znaków ustawianych na szlakach turystycznych nie będących znakami oznaczającymi i identyfikującymi szlak). I tak rozporządzenie Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych określa sposób znakowania szlaków rowerowych<sup>7</sup>, a z kolei rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 grudnia 2011 r. w sprawie określenia wzorów znaków nakazu, zakazu, informacyjnych i ostrzegawczych stosowanych do oznakowania w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich określa znaki ustawiane także na szlakach pieszych i narciarskich w górach<sup>8</sup>.

Oczywistą jest myśl, iż w polskim porządku prawnym nie ma jednego aktu normatywnego regulującego omawianą tematykę. Pomiędzy kodeks karny<sup>9</sup>, który zawiera normy sankcjonujące<sup>10</sup>, badania należy prowadzić biorąc pod uwagę różne akty prawne<sup>11</sup>. W mojej

<sup>6</sup> Nie jest przecież zakazane wytyczenie trasy wycieczki rowerowej po innych drogach niż te oznakowane jako szlak turystyczny PTTK.

<sup>7</sup> Dz. U. Nr 179, poz. 1393 ze zm. *Notabene* w rozporządzeniu mowa jest także o samochodowym znaku turystycznym, a więc – jak się zdaje – każdy wypadek drogowy, który zaistniałby na takim szlaku, gdzie poszkodowanym byłby uczeń, można by też potraktować jako wypadek na szlaku turystycznym, zgodnie z przytoczoną w tekście definicją.

<sup>8</sup> Dz. U. Nr 295, poz. 1751.

<sup>9</sup> Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 r., t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1137 ze zm., cyt. dalej jako: k.k.

<sup>10</sup> W polskiej nauce ugruntowała sobie pozycję koncepcja norm sprzężonych jako charakterystycznych dla prawa karnego. Zgodnie z nią normą *sensu stricte* prawa karnego jest norma sankcjonująca, która składa się z hipotezy zawierającej opis zachowania, jak i adresowanej do organów państwa dyspozycji, zgodnie z którą realizacja hipotezy pociąga za sobą konieczność reakcji państwa i wymierzenie kary. Na ten temat por. A. Zoll, *Karalność i karygodność czynu jako odrębne elementy struktury przestępstwa*, [w:] T. Kaczmarek (red.), *Teoretyczne problemy odpowiedzialności karnej w polskim oraz niemieckim prawie karnym*, Wrocław 1990, s. 101–109; tenże: *O normie z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, nr XXIII, s. 69–95; W. Wróbel, *Znamiona normy sankcjonowanej i sankcjonującej w przepisie prawa karnego*, rozprawa doktorska niepubl., Kraków 1992.

<sup>11</sup> Niniejszy tekst oparty jest o obecnie (1 wrzesień 2017 r.) obowiązujące akty prawne i uwzględnia w szczególności: rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 marca 2016 r. w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży (Dz. U. poz. 452), rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (Dz. U. z 2003 r., Nr 6, poz. 69 ze zm.), rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej

ocenie każdej z nich może zawierać normę sankcjonowaną (albo przepis służący jej rekonstrukcji wraz z innymi przepisami). Celem badania poszczególnych ustaw czy rozporządzeń jest odtworzenie wzorca normatywnego dobrego organizatora i opiekuna wypoczynku, który to wzorzec podstawia się w toku postępowania karnego i porównuje z zachowaniem osoby, której odpowiedzialność karną się analizuje. Podkreślam przy tym, iż szczególność regulacji opisanych przypisie nr 11 może na pierwszy rzut oka prowadzić do przyjęcia założenia, iż wzorzec ten to tzw. *besserwisser*, a więc osoba o najwyższych możliwych kwalifikacjach koniecznych do kontaktu z danym dobrem prawnym<sup>12</sup>. Teza ta zostanie weryfikowana w dalszej części tekstu.

Sam fakt, że wypadek ma miejsce na szlaku turystycznym, nie wpływa znacząco na kryteria odpowiedzialności karnej. Jest to jedynie element stanu faktycznego, do którego należy subsumować określone normy prawne. Kodeks karny czy kodeks wykroczeń<sup>13</sup> nie wyróżniają żadnej szczególnej kategorii czynów zabronionych popełnianych na szlakach turystycznych<sup>14</sup>. Ustawy prawnokarne nie definiują

---

i Sportu z 8 listopada 2001 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania przez publiczne przedszkola, szkoły i placówki krajoznawstwa i turystyki (Dz. U. Nr 135, poz. 1516 ze zm.), rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 29 czerwca 2017 r. w sprawie dopuszczalnych form realizacji obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (Dz. U. poz. 1322), ustawę z dnia 18 sierpnia 2011 r. o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych (t. jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 656 ze zm.), ustawę o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich (Dz. U. Nr 208, poz. 1241 ze zm.) oraz akty wykonawcze do tej ustawy. Marginalnie, mając na uwadze liczbę i szczególność przepisów rangi podstawowej i treść art. 4 § 1 k.k. zaznaczyć należy, iż inne akty prawne poprzednio obowiązujące mogą być przedmiotem analizy w konkretnej sprawie, jako względniejsze dla sprawy. Por. też art. 365 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. przepisy wprowadzające ustawę – Prawo oświatowe (Dz. U. poz. 60 ze zm.), zgodnie z którym dotychczasowe przepisy wykonawcze zachowują moc do wejścia w życie nowych przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy z 14 grudnia 2016 r. Prawo oświatowe. Poza zakresem rozważań pozostawiam ustawę z dnia 25 czerwca 2010 r. o sporcie (t. jedn. Dz. U. 2017 r., poz. 1463 ze zm.) albowiem uprawianie sportu wiąże się często ze zgodą na narażenie zdrowia, czy nawet czasem życia na niebezpieczeństwo, jak i koniecznością stosowania odrębnych reguł postępowania z dobrem prawnym. Zagadnienie to jest skomplikowane w prawie karnym i poświęcane mu są osobne monografie czy teksty naukowe.

<sup>12</sup> W nauce prawa karnego co do zasady przyjmuje się, że bezprawne jest zachowanie, które łamie reguły postępowania właściwe są dla wzorca normatywnego „dobrego” obywatela, a nie tego, który dysponuje wiedzą ponadstandardową.

<sup>13</sup> Kodeks wykroczeń z dnia 20 maja 1971 r., t. jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1094 ze zm., cyt. dalej jako: k.w.

<sup>14</sup> W. Górowski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 165–166.

„wypadku”. Rzeczownik ten jest znamieniem kilku typów czynów zabronionych<sup>15</sup>, lecz nie posiada swojej definicji normatywnej. Dla odpowiedzialności karnej nie mają też w zasadzie znaczenia te opisy, które znajdują się w innych ustawach. Związane jest to z funkcjonującym w prawoznawstwie założeniem, iż definicje normatywne wiążą tylko w akcie prawnym, w którym zostały zawarte. Tym niemniej warto zwrócić uwagę na dwie takie definicje, szczególnie związane z poruszaną tematyką. Co ciekawe nie są one ze sobą kompatybilne, mimo, iż ustawy były uchwalone tego samego dnia, i jak się wydaje były wyrazem woli ustawodawcy, aby unormować kwestię zachowania bezpieczeństwa na opisanych w tych ustawach obszarach. Zgodnie z art. 2 pkt 11 ustawy o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich wypadek to nagłe zdarzenie lub zachorowanie, którego następstwem jest naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia osoby przebywającej w górach lub na zorganizowanych terenach narciarskich. Z kolei zgodnie z art. 2 ust. 3 ustawy o bezpieczeństwie osób przebywających na obszarach wodnych wypadek to nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które wystąpiło podczas pływania, kąpania lub uprawiania sportu lub rekreacji na obszarach wodnych, którego następstwem może być naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia. Obie ustawy odwołują się w sposób opisowy do kodeksu karnego mówiąc o naruszeniu czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia<sup>16</sup>. Niezrozumiale jednak pierwsza z cytowanych ustaw za wypadek uznaje sytuację, w której skutek wystąpił, zaś druga gdy skutek może jedynie potencjalnie wystąpić<sup>17</sup>. Obrazowo można więc wskazać, iż wypadkiem na stoku narciarskim nie można nazwać kolizji dwóch narciarzy, z której obaj wyszli bez szwanku, zaś można już kolizję dwóch kajakarzy, choć im również się nic nie stało. Owa niekompatybilność jest więc kolejnym argumentem za tym, iż definicje te nie są przydatne na użytek rozważań o odpowiedzialności karnej za wypadki na szlakach turystycznych. Kodeks karny penalizuje bowiem nie tylko odpowiedzialność za zaistniałe skutki na życiu i zdrowiu, ale także sytuacje zaistnienia niebezpieczeństwa dla tych dóbr. Z reguły chodzi o niebezpieczeństwo bezpośrednie<sup>18</sup>, ale też istnieją typy penalizujące

---

<sup>15</sup> Np. art. 177 § 1 k.k. czy art. 177 § 2 k.k., czy art. 93 § 1 k.w.

<sup>16</sup> Por. art. 157 § 1 i § 2 k.k.

<sup>17</sup> Próżno szukać uzasadnia takiego różnicowania w uzasadnieniach projektów obu ustaw. Por. <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/3447.htm> oraz <http://orka.sejm.gov.pl/proc6.nsf/opisy/3448.htm> [dostęp: 1.09.2017 r.].

<sup>18</sup> Tzw. typ konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo.



jedynie potencjalnie niebezpieczeństwo<sup>19</sup>. W konsekwencji za wypadek na szlaku turystycznym, na użytek niniejszego opracowania, będą uznawał każde zdarzenie nagłe, które bezpośrednio może prowadzić do uszczerbku na jakimkolwiek dobru chronionym prawem, w szczególności życiu i zdrowiu<sup>20</sup>. Takie samo pojęcie „wypadkowi” nadaje zresztą ustawa o systemie oświaty<sup>21</sup>. Rozróżnia ona wprawdzie wypadki, śmiertelne, ciężkie i zbiorowe<sup>22</sup>, ale jako wypadek traktuje każde zdarzenia, związane z koniecznością udzielenia uczestnikowi wyczynku pomocy<sup>23</sup>.

Kolejnym problemem „wstępnym” jest wskazanie co rozumiemy pod pojęciem pokrzywdzonego wypadkiem to jest kim normatywnie są „dzieci i młodzież”. Na pierwszy rzut oka wydaje się, iż tekst winien traktować jedynie o osobach poniżej 18 roku życia. Kodeks karny opisując osoby pokrzywdzone posługuje się pojęciem małoletni<sup>24</sup>, które rozumie się zgodnie z kodeksem cywilnym<sup>25</sup> (art. 10 § 1), a więc jako osobę poniżej 18 roku życia. Także ustawa – Prawo oświatowe (art. 35) wskazuje, iż obowiązek szkolny trwa do 18 roku życia. Tym niemniej jednak oczywistym jest, że w szkołach ponadpodstawowych uczą się osoby, które są już pełnoletnie. Powstaje więc pytanie, czy przepisy normujące zasady bezpiecznego wyczynku czy zachowania w szkole, mają zastosowanie także, gdy uczniem jest osoba pełnoletnia. Dodatkowo wskazać trzeba, iż zarówno ustawa o systemie oświaty jak i ustawa – Prawo oświatowe posługuje się

---

<sup>19</sup> Tzw. typu abstrakcyjnego narażenia na niebezpieczeństwo.

<sup>20</sup> Zatem poza zakresem zainteresowania będą takie zachowania, które nie powodują bezpośredniego niebezpieczeństwa dla dobra prawnego, a na przykład stanowią naruszenie norm administracyjnych związanych z organizowaniem wyczynku dla dzieci i młodzieży. Por. np. art. 96a ust. 1 i ust. 2 ustawy o systemie oświaty, które wprowadzają penalizację (jako wykroczenia) organizowania wyczynku, mimo braku zgłoszenia placówki do bazy wyczynku, jak też w wypadku niezawiadomienia kuratora o zmianie określonych okoliczności wyczynku.

<sup>21</sup> Takimi samymi pojęciami posługuje się także wydane na podstawie ustawy rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach. Tyle tylko, że przepisy ustawy dotyczą wypadków zaistniałych podczas wyczynku, zaś przepisy rozporządzenia wszelkich wypadków osób pozostających pod opieką szkoły lub placówki, a więc także tych, które nie miały miejsca podczas wyczynku.

<sup>22</sup> Ustawa nie zawiera definicji takich wypadków.

<sup>23</sup> Art. 92l ustawy o systemie oświaty.

<sup>24</sup> Kodeks karny posługuje się także pojęciem: nieletni, ale dotyczy ono sprawcy czynu zabronionego, który nie ukończył 18 lat. Odpowiedzialności karnej podlega się bowiem po ukończeniu lat 17 lub w wyjątkowych wypadkach lat 15 – por. art. 10 k.k.

<sup>25</sup> Kodeks cywilny z dnia 23 kwietnia 1964 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 459 ze zm.

pojęciem ucznia, jako osoby uczęszczającej do szkoły lub przedszkola, nie wiążąc go z samym wiekiem. Osiągnięcie pełnoletniości związane jest z uzyskaniem pełnej zdolności do czynności prawnych. Z punktu widzenia zaś odpowiedzialności karnej organizatora czy opiekuna wypoczynku (czy nauczyciela) może zaś powodować zmianę zakresu obowiązków gwaranta zapewnienia bezpiecznego wypoczynku, związaną z możliwością decydowania o swoim zachowaniu przez osobę pełnoletnią. Osoba taka może też zdecydować o wyrażeniu zgody na podjęcie pewnego ryzyka dla swojego zdrowia, co stoi w sprzeczności z koniecznością jego ochrony przez opiekuna. Aby jednak uszczegółwić niniejsze rozważania, konieczne jest wskazanie ogólnych podstaw odpowiedzialności karnej osoby, która jest odpowiedzialna za wypoczynek dzieci i młodzieży.

Jak już wskazałem, głównym punktem zainteresowania będą wypadki, a więc sytuacje, które można opisać za pomocą typów skutkowych w kodeksie karnym<sup>26</sup>. W szczególności zwrócić należy uwagę na pojęcie bezpośredniego niebezpieczeństwa wystąpienia skutku, którym posługuje się art. 160 k.k. czy art. 164 k.k. Dopiero bowiem taka sytuacja faktyczna co do zasady prowadzi do odpowiedzialności karnej. Przepis art. 160 § 1 k.k. wskazuje, iż chodzi o bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu<sup>27</sup>. Poza zakresem kryminalizacji pozostaje więc bezpośrednie narażenie na spowodowanie średniego<sup>28</sup> lub lekkiego<sup>29</sup> uszczerbku na zdrowiu.

Bezpośredniość tę rozumieć należy bądź jako nieuchronne następstwo dalszego niebezpiecznego dla życia lub zdrowia rozwoju sytuacji, bądź jako wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia<sup>30</sup>.

Istotą niebezpieczeństwa jest nie tylko to, że jest samo zmianą w świecie zewnętrznym, ale że prowadzi również do dalszej zmiany<sup>31</sup>.

Jednocześnie w nauce prawa karnego i orzecznictwie upowszechnił się pogląd, iż skutkiem w postaci istnienia bezpośredniego niebezpieczeństwa utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu jest nie

---

<sup>26</sup> Na temat typów skutkowych i formalnych por. W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne*, Kraków 2013, s. 196–199.

<sup>27</sup> Art. 156 § 1 k.k.

<sup>28</sup> Art. 157 § 1 k.k.

<sup>29</sup> Art. 157 § 2 k.k.

<sup>30</sup> Postanowienie SN z dnia 26 I 2016 r., V KK 342/15, KZS 2017, z. 2, poz. 22. Por. także A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna, T. II Komentarz do art. 117–277*, Warszawa 2013, s. 419–420 i przywołane tam orzecznictwo i literatura.

<sup>31</sup> A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 416.

tylko spowodowanie zagrożenia w sytuacji gdy wcześniej ono nie istniało, ale także gdy sprawca swoim zachowaniem zwiększa istniejące już niebezpieczeństwo, bądź będąc gwarantem nienastąpienia skutku nie podejmuje działań zmniejszających niebezpieczeństwo<sup>32</sup>. Słusznie wskazuje M. Bielski, iż:

[...] w wypadku zaniechania wymaganych działań przez gwaranta nienastąpienia skutku skutek [...] będzie polegał zarówno na wywołaniu stanu zwiększającego owo niebezpieczeństwo, jak i na utrzymaniu się poziomu owego niebezpieczeństwa zastanego przez gwaranta w chwili aktualizacji jego obowiązku działania<sup>33</sup>.

W głośnej sprawie wypadku pod Rysami, dokonując oceny zachowania opiekuna młodzieży, która zginęła pod lawiną śniegu Sąd Apelacyjny w Katowicach wskazał, iż:

Sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia to przecież nie tylko sytuacja, w której sprawca swoim zachowaniem wywołuje pewne zdarzenie dla tych dóbr niebezpieczne (np. wzniesie pożar, podcina lawinę), czy stwarza bezpośrednio niebezpieczeństwo ich wywołania, ale i taka, gdy do miejsca, w którym niebezpieczeństwo obiektywnie istnieje, sprowadza dobra prawne, które uprzednio w sferze zagrożenia nie znajdowały się, a zatem były bezpieczne<sup>34</sup>.

Zaznaczyć jednak trzeba, iż teza ta została wysłowiona na gruncie art. 165 § 1 pkt 5 k.k., który nie posługuje się znamieniem „bezpośredniości” niebezpieczeństwa. Tym niemniej wydaje się, iż typ ten także ma charakter materialny, a skutkiem jest stan niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób. Świadczy o tym wykładnia literalna powołanego przepisu. Znamieniem jest przecież kwantyfikatory „szczególnie” odniesiony do okoliczności, które już same w sobie mają być niebezpieczne. Zatem wydaje się, że wszelkie dotychczas przywołane poglądy na temat bezpośredniości niebezpieczeństwa można odnieść do przestępstwa z art. 165 § 1 pkt 5 k.k.<sup>35</sup>.

---

<sup>32</sup> A. Zoll, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny...*, s. 417.

<sup>33</sup> M. Bielski, *Prawnokarne przypisanie skutku w postaci konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo*, Przegląd Sądowy 2005, nr 4, s. 125–126. Por. też postanowienie Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2004 r. V KK 37/04, ONSKW 2004, z. 7–8, poz. 73. Por. też B. Michalski, [w:] J. Warylewski (red.), *System prawa karnego*, t. 10, *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, Warszawa 2012, s. 279–297.

<sup>34</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 30 listopada 2005 r., II AKa 281/05, LEX nr 280785.

<sup>35</sup> W cytowanym orzeczeniu taką okolicznością było wprowadzenie młodzieży na szlak przy II stopniu zagrożenia lawinowego oraz w warunkach pogodowych, które zagrożenie lawinowe zwiększały w sytuacji braku dostatecznych umiejętności i przeszkolenia uczestników wycieczki oraz jej opiekuna. Podkreślam przy tym, iż art. 165 k.k. zawiera kilka typów czynów zabronionych i ich określenie jako skutkowych lub formalnych budzi wątpliwości (G. Bogdan, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 456, por.

Powyżej opisane niebezpieczeństwo może mieć charakter indywidualny (art. 160 k.k.) lub powszechny (art. 164, 165 § 1 pkt 5 k.k.). Kryterium rozróżnienia jest znamię sprowadzenia zagrożenia dla życia lub zdrowia wielu osób lub mienia w wielkich rozmiarach. W literaturze i orzecznictwie nie ma przy tym wprost wskazanego kryterium ilościowego tłumaczącego ile to wiele osób. Jest to sporne i przyjmuje się, iż wiele osób to 6 lub 10<sup>36</sup>. W mojej ocenie nie jest jednak zasadne zastępowania znamienia ocennego („wiele”) znamieniem liczebnikowym. Ustalając prawidłową kwalifikację prawną zaistniałego wypadku konieczne jest ustalenie powszechności niebezpieczeństwa jakie groziło uczestnikom wędrownki szlakiem.

Nie ma racjonalnego powodu, dla którego określenie „wiele osób”, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., należy postrzegać „sztywno”, jako większą ilość osób niż „kilka”. Wynika z tego zatem, że „wiele” – w odniesieniu do osób – nie musi oznaczać co najmniej ich 10. [...] Znamię wielości osób, którym posługuje się art. 163 § 1 k.k., jest pojęciem ocennym i powinno być postrzegane w kontekście okoliczności konkretnego zdarzenia stanowiącego przedmiot zarzutu<sup>37</sup>.

Podkreślenia więc wymaga, iż odpowiedzialność karną można ponosić za wypadek podczas którego, mówiąc kolokwialnie, nic nikomu się nie stało, choć wystąpiła sytuacja niebezpieczna<sup>38</sup>. Znacznie prostsze dla dokonania kwalifikacji prawnej będą sytuacje w których wypadek będzie skutkował uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią<sup>39</sup>.

Niezależnie jednak od skutku jaki nastąpił w związku z wypadkiem dla przypisania odpowiedzialności karnej opiekunowi<sup>40</sup> dzieci

---

też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 maja 2007 r., II AKa 142/07, LEX nr 331807, postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 15 lutego 2005 r., II AKz 48/05, KZS 2005, z. 2, poz. 33).

<sup>36</sup> G. Bogdan, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, s. 442 i powołane tam orzecznictwo i piśmiennictwo.

<sup>37</sup> Por. postanowienie SN z dnia 11 stycznia 2017 r., III KK 196/16, LEX nr 2186581.

<sup>38</sup> Na przykład: lawina zesła obok grupy, nie porywając nikogo; grupa kajakarzy dopłynęła do celu.

<sup>39</sup> Por. art. 155 k.k. i art. 157 k.k. i 156 k.k. Poza zakresem opracowania znajduje się bliższe przybliżenie interpretacji tych przepisów. Co do zasady bowiem w toku postępowania karnego charakter uszczerbku ustalany jest w oparciu o opinię biegłych lekarzy, podobnie jak przyczyna i mechanizm śmierci.

<sup>40</sup> Używam tego sformułowania w potocznym znaczeniu. Normatywnie obejmuje ono nauczyciela (art. 3 pkt 1 i art. 6 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela z 26 stycznia 1982 r., t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1189 ze zm.; organizatora wypoczynku, wychowawcę wypoczynku, kierownika wypoczynku, trenerów i instruktorów sportu, rekreacji, animacji kulturalno-oświatowej, lektorów języka i inne osoby prowadzące zajęcia podczas wypoczynku spełniające określone warunki (art. 92c ust. 2 ustawy o systemie oświaty), oraz osoby opisane w art. 3 pkt 5–7b ustawy

i młodzieży konieczne jest wyznaczenie zakresu obowiązków takiej osoby co do zapewnienia bezpieczeństwa na szlaku ze wskazaniem jego podstawy prawnej, ustalenie przekroczenia lub niedopełnienia tych obowiązków oraz dokonanie obiektywnego przypisania skutku przestępnego<sup>41</sup>. Nie będę przy tym przywoływał i omawiał doktrynalnych i orzeczniczych kryteriów obiektywnego przypisania skutku, gdyż znacznie przekracza to ramy niniejszego opracowania<sup>42</sup>. Skupię się na opisanu normatywnego dobrego wzorca opiekuna towarzyszącego dzieciom i młodzieży na szlaku turystycznym. W zależności od tego czy zachowanie sprawcy będzie działaniem czy zaniechaniem nakazanego przez prawo działania w określonym kierunku, inaczej konstruowany będzie ów wzorzec normatywny dobrego opiekuna dzieci i młodzieży na szlaku turystycznym. Trzeba bowiem uwzględnić, iż w przypadku zaniechania konieczne będzie ustalenie, iż na sprawcy przestępstwa skutkowego ciążył prawny szczególnie obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (art. 2 k.k.). Sam zakres obowiązku, mając na uwadze wskazywane w przypisie nr 11 akty prawne, będzie taki sam w przypadku działania i zaniechania. W przypadku działania, aby można mówić o przestępstwie, konieczne jest ustalenie, że sprawca swoją aktywnością przekroczył reguły ostrożności wymagane z kontakcie z dobrem prawnym.

W przypadku zaniechania podstawami prawnymi obowiązku gwaranta są, jak się wydaje, następujące przepisy:

- ▶ w przypadku nauczycieli: art. 6 pkt 1 ustawy Karta Nauczyciela („Nauczyciel zobowiązany jest rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem [...] w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę”),

---

z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1553 ze zm.).

<sup>41</sup> Poza zakresem rozważań pozostawiam kwestie strony podmiotowej, czyli subiektywnego nastawienia sprawcy do popełnionego czynu. Co do zasady bowiem wypadki będą miały charakter nieumyślny, a więc zgodnie z art. 9 § 2 k.k. będzie to sytuacja, w której sprawca nie ma zamiaru popełnienia przestępstwa (spowodowania wypadku na szlaku turystycznym), a więc nie chce i nie godzi się na niego, a jednocześnie do wypadku dochodzi na skutek niezachowania wymaganej w danych okolicznościach ostrożności, a możliwość popełnienia przestępstwa sprawca przewidywał lub mógł przewidzieć. Co do zasady bowiem użyte w art. 9 § 2 k.k. kryterium naruszenia reguły ostrożności wymagane w danych okolicznościach jest elementem właśnie obiektywnego przypisania skutku, a nie strony podmiotowej.

<sup>42</sup> Por. w tym zakresie skrótowy opis tych kryteriów w odniesieniu do wypadków na szlakach turystycznych: W. Górowski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 169–176.

- ▶ w przypadku organizatorów wycieczek<sup>43</sup>: art. 92c ust. 2 ustawy o systemie oświaty („Organizator wycieczki zapewnia bezpieczne i higieniczne warunki wycieczki [...]”),
- ▶ w przypadku kierownika wycieczki: art. 92t pkt 4 ustawy o systemie oświaty w zw. z § 5 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 6 ust. 1 pkt 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży („Do obowiązków kierownika wycieczki należy zapewnienie uczestnikom wycieczki właściwej opieki od momentu przejęcia ich od rodziców do czasu ponownego przekazania rodzicom oraz zapewnienie warunków do przestrzegania zasad bezpieczeństwa”),
- ▶ w przypadku wychowawcy wycieczki: art. 92t pkt 4 ustawy o systemie oświaty w zw. z § 6 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wycieczki dzieci i młodzieży („Wychowawca wycieczki zapewnia bezpieczeństwo uczestnikom wycieczki zorganizowanym w grupę”),
- ▶ w przypadku przewodników turystycznych: art. 20 ust. 2 ustawy o usługach turystycznych (choć obowiązek ten dotyczy tylko prowadzenia turystów w górach)<sup>44</sup>.

Wskazać jednak należy, iż przepisy te mogą być uznane za statujące tzw. ogólny obowiązek gwaranta (a więc nie prowadzący do odpowiedzialności za przestępstwa skutkowe przez zaniechanie). Szczególny zaś obowiązek wynika wówczas z aktu mianowania nauczyciela, czy zawarcia konkretnej umowy z przewodnikiem turystycznym czy organizatorem wycieczki. Sam obowiązek gwaranta może też wynikać z dobrowolnego podjęcia się opieki nad dziećmi i młodzieżą<sup>45</sup>.

Zakres tego obowiązku uszczegóławia zwłaszcza rozporządzenie w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach oraz ustawy: o bezpieczeństwie i ratownictwie w górach i na zorganizowanych terenach narciarskich i bezpieczeństwie na obszarach wodnych. Nie będę przywoływał szczegółowo zakresu tych obowiązków, z uwagi na ograniczenia objętościowe tekstu. Istotne jest jednak, iż dla przypisania odpowiedzialności karnej

---

<sup>43</sup> Niektóre ze wskazywanych podstaw prawnych mogą się krzyżować. Oczywiście jest, że skoro organizatorem wycieczki może być „szkoła”, to obowiązki organizatora wycieczki mogą ponosić nauczyciele.

<sup>44</sup> W. Górowski, *Odpowiedzialność karna...*, s. 173.

<sup>45</sup> Na takie źródło obowiązku wskazał w sprawie tragedii pod Rysami Sąd Apelacyjny w Katowicach. Jak się jednak wydaje, skoro sprawca był nauczycielem i opiekował się uczniami swojej szkoły, to jego obowiązek wynikał z cytowanych w tekście przepisów ustawy Karta nauczyciela i zawartej umowy o pracę lub aktu mianowania.

konieczne jest ustalenie powiązania normatywnego (tak przy działaniu jak i zaniechaniu) pomiędzy naruszoną regułą ostrożności, a spowodowanym skutkiem. Przykładowo można wskazać, iż jeśli nauczyciel podejmuje się opieki na szlaku turystycznym grupy składającej się z więcej niż 20 dzieci powyżej lat 10<sup>46</sup>, to nie oznacza to automatycznie jego odpowiedzialności za każdy wypadek jaki zaistnieje. Konieczne jest wykazanie, iż z uwagi na liczebność grupy nie był on w stanie zapewnić bezpieczeństwa i zapobiec konkretnemu wypadkowi. Aby przypisać odpowiedzialność karną za skutek konieczne jest zawsze ustalenie, czy przy zachowaniu reguły ostrożności można było skutku uniknąć. Jak zaznaczyłem, przepisy szczegółowe rzeczywiście stawiają bardzo wysokie wymagania w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa dzieci i młodzieży. Gwarant nienastąpienia skutku to *besserwisser*. Tym niemniej rygoryzm ten łagodzi odwołanie się przy analizie kryteriów obiektywnego przypisania skutku do naganności oceny społecznej przekroczenia danej normy bezpieczeństwa, co ma szczególne znaczenie w przypadku przestępstw nieumyślnych. Tezę taką zawarł Sąd Najwyższy w postanowieniu z 15 lutego 2012 r. w sprawie, która dotyczyła wypadku w szkole, podczas którego dziecko w wyniku zapalenia się kostiumu w trakcie przedstawienia doznało ciężkiego uszczerbku na zdrowiu<sup>47</sup>. Mimo, iż naruszono przepisy przeciwpożarowe (dzieci poruszały się w sali gimnastycznej z otwartym ogniem), Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż skutku przypisać się nie da, albowiem nie była to okoliczność oceniana naganie moralnie, i nie można jej traktować w kategoriach drastycznego zwiększenia ryzyka wystąpienia skutku, ocenianego na chwilę podejmowania zachowania<sup>48</sup>.

W mojej ocenie zakres odpowiedzialności opiekuna dzieci i młodzieży na szlaku turystycznym zmienia się z momentem osiągnięcia przez ucznia pełnoletności. O ile oczywistym jest, iż obowiązkiem opiekuna jest dostosować trudność wycieczki do sprawności

<sup>46</sup> Zob. § 4 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie wypoczynku dzieci i młodzieży.

<sup>47</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2012 r., II KK 193/11, LEX nr 1212351.

<sup>48</sup> Zagadnienie jest dalece bardziej skomplikowane i jego bliższa analiza dalece przekracza ramy niniejszego opracowania. Por. na ten temat: A. Barczak-Oplustil, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/2011*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2012, z. 4, s. 149–157; M. Małecki, *Z problematyki obiektywnego przypisania skutku (przypadek płonącego anioła)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2013, z. 2, s. 43–75; tenże: *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11*, LEX; A. Jezusek, *Glosa do postanowienia SN z dnia 15 lutego 2012 r., II KK 193/11*, LEX.



podopiecznych<sup>49</sup>, to uznać należy, że w momencie gdy uczeń posiada pełną zdolność do czynności prawnych, może sam podejmować decyzje w zakresie swojego bezpieczeństwa. Ryzykowne zachowanie ucznia nie może wówczas obciążać opiekuna, jeśli dochował on wszelkich wymaganych od niego reguł postępowania, celem zapewnienia takiemu pełnoletniemu uczniowi bezpieczeństwa. Zaznaczam przy tym, iż nauczyciel dalej pozostaje gwarantem bezpieczeństwa takiego ucznia, tyle tylko, że oceniając jego potencjalną odpowiedzialność karną, należy w większym stopniu, niż w przypadku ucznia małoletniego, brać pod uwagę ewentualne samonarażenie się na niebezpieczeństwo<sup>50</sup>.

---

<sup>49</sup> Zob. § 32 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach.

<sup>50</sup> Uczeń pełnoletni, który wbrew zakazowi wydanemu przez opiekuna poruszał się kajakiem poza wyznaczonym torem wodnym i spowodował kolizję z innym uczestnikiem ruchu wodnego, sam będzie odpowiadał za swoje zachowanie. Jednocześnie gdyby uczeń miał powiedzmy 15 lat opiekun winien cały czas obserwować tor poruszania się kajaków celem natychmiastowej reakcji (choćby słownej) w sytuacji zmiany toru poruszania się kajaku.

## Informacje o autorach

**Dr Bożena Aleziak** – adiunkt na Wydziale Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie. Jej zainteresowania badawcze obejmują problematykę turystyki dzieci i młodzieży, w szczególności jej wychowawcze aspekty, aktywność turystyczną i rekreacyjną, sposoby spędzania czasu wolnego. W podanym zakresie jest autorką kilkudziesięciu opracowań. Do najważniejszych należy monografia *Samowychowanie a turystyka* oraz artykuły, takie jak: *Turystyka jako element stylu życia młodzieży polskiej na początku trzeciego tysiąclecia*, *Ścieżki dydaktyczne wybranych rezerwatów południowej części Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej jako element edukacji przyrodniczej dzieci i młodzieży*, *Aktywność turystyczna polskich dzieci. Analiza porównawcza lata 2002–2010*, *Aktywność turystyczna młodzieży polskiej w latach 2002–2008. Analiza porównawcza sposobów spędzania czasu podczas długich krótkich wyjazdów turystycznych*, *Aktywność turystyczna młodzieży polskiej. Analiza porównawcza lata 2002–2008. Wybrane zagadnienia*. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego. Na Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie pełniła funkcję Wydziałowego Koordynatora ds. Międzynarodowej Wymiany Studentów Erasmus oraz Kierownika Biura Karier, a obecnie na Wydziale Turystyki i Rekreacji tej uczelni jest przewodniczącą Wydziałowego Zespołu ds. Jakości Kształcenia.

**Dr Łukasz Cora** – adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Procesowego i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Naukowo zajmuje się problematyką prawa karnego procesowego. Autor kilkudziesięciu publikacji z zakresu środków przymusu, prawa dowodowego oraz prawnokarnych aspektów bezpieczeństwa imprez masowych.

**Dr Piotr Cybula** – absolwent studiów magisterskich i doktoranckich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (2001 r.). Studia doktoranckie zakończone obroną pracy doktorskiej na temat *Umowa o imprezę turystyczną w polskim*

*prawie cywilnym* (2007 r.). Adiunkt w Zakładzie Prawa na Wydziale Turystyki i Rekreacji AWF w Krakowie oraz w Katedrze Zarządzania Marketingowego i Turystyki na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Radca prawny. Członek International Forum of Travel and Tourism Advocates. Członek międzynarodowej rady naukowej czasopisma „Rivista italiana di Diritto del turismo”. Organizator kilku konferencji naukowych poświęconych prawnym aspektom turystyki. Autor oraz redaktor wielu publikacji w tym obszarze. Prowadzi blog: [prawoturystyczne.com](http://prawoturystyczne.com).

**Mgr Andrzej Gordon** – absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Członek Honorowy Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego i dziekan Kręgu Seniorów, skupiającego Członków Honorowych PTTK. Wcześniej prezes, wiceprezes, sekretarz generalny Zarządu Głównego PTTK i przewodniczący Rady Programowej ds. Młodzieży Szkolnej Zarządu Głównego PTTK. Jeszcze wcześniej prowadził I. Bydgoską Drużynę Zuchową, był komendantem kolonii zuchowych, a także wychowawcą kolonijnym po uzyskaniu właściwych uprawnień resortu oświaty. Jako wiceprzewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki zajmował się prawem pracy (układami zbiorowymi). Radca prawny w Centralnym Ośrodku Metodyki Upowszechniania Kultury; autor wydanej przez COMUK książki *Prawne regulacje upowszechniania kultury*. Ekspert w pracach Sejmu nad ustawą o upowszechnianiu kultury. Przez wiele lat reprezentant PTTK w pracach nad unormowaniami prawnymi turystyki, w tym turystyki i wypoczynku dzieci i młodzieży. Był członkiem Rady ds. Turystyki Młodzieży Szkolnej przy Ministrze Edukacji Narodowej oraz Rady Turystyki przy Ministrze Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej. Jeden z założycieli Narodowej Fundacji Ochrony Środowiska i od jej powstania do chwili obecnej sekretarz Rady Fundatorów tej Fundacji. Wykładowca, głównie prawa (m.in. podstawy prawa, prawo turystyczne), na wielu warszawskich uczelniach, w tym w Akademii Wychowania Fizycznego. Członek Komitetu Redakcyjnego „Turystyka i Rekreacja”, pisma naukowego AWF w Warszawie. Współautor w zakresie prawnym poradnika metodycznego dla organizatorów wycieczek, wydanego przez warszawski AWF. Autor opracowań, m.in. poświęconych przewodnictwu turystycznemu oraz turystyce kajakowej, w „Rocznikach Dydaktycznych” wydawanych przez Wyższą Szkołę Turystyki i Hotelarstwa. Pomysłodawca, jeden z autorów i redaktorów publikacji *Turystyka w gminie i powiecie*, pracy zbiorowej zawierającej informacje na temat organizacji systemu

zarządzania turystyką, jej promocji i rozwoju oraz najważniejsze uregulowania prawne. Współredaktor i współautor „Vademecum Młodzieżowego Społecznego Opiekuna Zabytków” i poradnika *Krajoznawstwo i turystyka w szkole*. Przez 11 lat redaktor naczelny „Poznaj Swój Kraj”, a obecnie „Gościńca PTTK”. Współredaguje i pisze artykuły do „Ziemi”, najstarszego periodyku krajoznawczego w Polsce. Pierwszy redaktor naczelny periodyku „Doradca Hotelarza”. Wymyślił pismo „Smak przygody” (niekomercyjne wydawnictwo popularyzujące turystykę aktywną), którego był redaktorem naczelnym promocyjnych numerów. Współautor poradnika geografii turystycznej Polski *Cudze chwalicie...*, a także książki *Z Karolem Wojtyłą wędrowanie po Polsce*. Autor publikacji dotyczących historii organizacji turystyki krajoznawczej młodzieży szkolnej. Uczestniczył w pracach komitetów naukowo-programowych przygotowujących kolejne kongresy krajoznawstwa polskiego: w Płocku (1980 r.), w Opolu (1990 r.), w Gnieźnie (2000 r.) i w Olsztynie (2010 r.). Należał do organizatorów Międzynarodowej Konferencji „Krajoznawstwo i turystyka osób niepełnosprawnych”. Redaktor wydawnictwa *Kongres Turystyki Polskiej* w 1996 r. Jeden z twórców i od początku przewodniczący jury Ogólnopolskiego Młodzieżowego Konkursu Krajoznawczego „Poznajemy Ojcowiznę”. Inicjator konkursu „Nagroda Przyjaznego Brzegu” i od początku przewodniczący jury.

**Dr hab. Jerzy Gospodarek, prof. SGH** – jego rozprawa doktorska nt. *Zawarcie umowy przewozu osób*, obroniona w 1977 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, opublikowana w 1979 r. przez Wydawnictwo Prawnicze, została nagrodzona w 1980 r. przez Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Od 40 lat zatrudniony w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (dawniej SGPiS). Wykładał prawo turystyczne i transportowe w kilku innych uczelniach, w tym w Wyższej Szkole Turystyki i Rekreacji w Warszawie. Opracował wiele ekspertyz i opinii prawnych na zlecenie Sejmu, Senatu, NIK, PAN, Ministerstwa Łączności, Poczty Polskiej, TP S.A., innych operatorów telekomunikacyjnych, Federacji Konsumentów oraz innych podmiotów. Autor kilkuset publikacji naukowych, dydaktycznych i popularnonaukowych z prawa kosmicznego, transportowego, pocztowego, telekomunikacyjnego, gospodarczego i turystycznego, w tym ponad 200 dotyczących zagadnień prawnych transportu i turystyki, m.in.: *Prawo transportowe* (Warszawa 1988), *Prawo w turystyce* (Warszawa 2006), *Prawo w turystyce i rekreacji* (Warszawa 2007), *Zasady i zakres odpowiedzialności*

*cywilnej przedsiębiorcy turystycznego. Próba uogólnień*, [w:] A. Śmieja (red.), *Odpowiedzialność cywilnoprawna przedsiębiorcy w obrocie gospodarczym* (Wrocław 2011), *Prawo gospodarcze dla ekonomistów i nie tylko. Część I – Zagadnienia ogólne* (Warszawa 2015), *Status prawny pasażera jako konsumenta w świetle prawa UE i prawa polskiego*, [w:] B. Gnela (red.), *Współczesne wyzwania prawa konsumenckiego* (Warszawa 2015), *Nowe trendy w nowej dyrektywie turystycznej*, [w:] D. Sokołowski, P. Tomczykowska (red.), *Kreatywność w turystyce. Nowe trendy w rozwoju turystyki* (Toruń 2016).

**Dr Wojciech Górowski** – adiunkt w Katedrze Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kierownik Studenckiej Poradni Prawnej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Członek kolegium redakcyjnego czasopisma „Klinika”. Współautor „krakowskiego” komentarza do prawa karnego. Autor kilkunastu artykułów naukowych i dydaktycznych. Głównym obszarem zainteresowań badawczych autora są subiektywne elementy odpowiedzialności karnej oraz konstytucyjne podstawy odpowiedzialności karnej. Adwokat. Członek Krakowskiej Izby Adwokackiej.

**Dr hab. Joanna Haberko, prof. UAM** – doktor habilitowany nauk prawnych, profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, prodziekan ds. kształcenia i kontaktów z otoczeniem. Autorka ponad 100 publikacji z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego oraz medycznego; wielokrotna stypendystka rządu włoskiego, odbywała staże naukowe na Wydziałach Prawa Uniwersytetu w Maceracie (2001) i Ferrarze (2004) oraz w Instytucie Bioetyki Uniwersytetu im. A. Gemelli w Rzymie (2007 i 2008). Głównym obszarem zainteresowań badawczych autorki są zagadnienia prawa cywilnego, prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa medycznego. Brała udział w pracach Krajowej Rady Transplantacyjnej przy Ministrze Zdrowia (2010–2014), obecnie jest członkiem Komisji Bioetycznej przy Wielkopolskiej Izbie Lekarskiej w Poznaniu oraz członkiem zespołu doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego do spraw ochrony praw człowieka w kontekście rozwoju nauk biologicznych i medycznych.

**Dr Ewa Kamarad** – asystent w Instytucie Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Doktor nauk prawnych ze specjalnością prawo prywatne międzynarodowe (2014), absolwentka prawa (2010)

i europeistyki (2009) na Uniwersytecie Jagiellońskim. Autorka blisko 30 publikacji. W swojej pracy naukowej zajmuje się prawem prywatnym międzynarodowym, prawem Unii Europejskiej, prawem rodzinnym, prawem konsularnym oraz międzynarodowymi stosunkami gospodarczymi.

**Dr hab. Anna Konert, prof. Uczelni Łazarskiego** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Cywilnego Uczelni Łazarskiego w Warszawie, gdzie jest także prodziekanem Wydziału Prawa i Administracji, dyrektorem Instytutu Prawa Lotniczego i Kosmicznego oraz kierownikiem studiów podyplomowych z prawa lotniczego. Specjalizuje się w prawie lotniczym od 2005 r. W latach 2006–2007 pracowała w departamencie prawnym przewoźnika lotniczego Air France w Nowym Jorku. Od 2013 r. członek zarządu European Air Law Association. Jest także radcą prawnym.

**Dr hab. Piotr Mostowik** – adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. W latach 2001–2005 aplikant radcowski. Asystent sędziego Trybunału Konstytucyjnego w latach 2015–2017. Autor szeregu publikacji dotyczących problematyki prawa cywilnego, w tym rodzinnego, oraz międzynarodowego prawa prywatnego i postępowania cywilnego, które obejmują również problematykę ustrojową i europejską. Laureat konkursu „Przeglądu Sądowego” na książkę najbardziej przydatną w praktyce wymiaru sprawiedliwości wydaną w roku 2014 r.

**Dr Piotr Piskozub** – adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie, radca prawny w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie, arbiter sądu polubownego. Autor rozprawy doktorskiej zatytułowanej: *Odpowiedzialność podmiotów świadczących usługi turystyczne z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umów o świadczenie usług turystycznych*, a także kilkunastu publikacji z zakresu prawa cywilnego, prawa turystycznego oraz prawa pomocy społecznej.

**Dr Jerzy Raciborski** – absolwent prawa i doktor nauk prawnych Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Specjalizuje się w prawie gospodarczym i turystycznym. Jako wieloletni instruktor harcerski, kierownik kolonii i kierownik wielu obozów wędrownych posiada praktykę w organizowaniu turystyki dzieci

i młodzieży. Wykłada na kierunku turystyka i rekreacja w Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie. Współpracuje z administracją rządową i samorządem gospodarczym w turystyce w tworzeniu i ocenie funkcjonowania przepisów regulujących organizowanie i uprawianie turystyki w Polsce. Zajmuje się także warunkami prowadzenia agroturystyki i działalności gospodarczej na terenach wiejskich oraz ochroną konsumenta usług rekreacyjnych i odnowy biologicznej.

**Dr Wojciech Robaczyński** – dr nauk prawnych, pracownik Katedry Prawa Cywilnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół zagadnień prawa cywilnego, w tym prawa umów i odpowiedzialności cywilnej, a także prawa turystycznego i prawa finansów publicznych. Autor i współautor kilkudziesięciu opracowań z zakresu prawa cywilnego, prawa zamówień publicznych i prawa finansowego, w tym monografii, podręczników, artykułów i glos. W dziedzinie prawa turystycznego interesuje się przede wszystkim zagadnieniami odpowiedzialności cywilnej w sektorze turystycznym, a także prawną problematyką szlaków turystycznych.

**Mgr Katarzyna Sikora** – uczestniczka seminarium doktorskiego w Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego. W kręgu jej zainteresowań naukowych znajduje się problematyka prawa własności intelektualnej oraz prawa nowych technologii. Autorka publikacji z zakresu prawa własności intelektualnej.

**Dr Krzysztof Sondel** – absolwent kierunku turystyka na Wydziale Turystyki i Rekreacji Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie oraz prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uzyskał również tytuł doktora nauk prawnych. Temat rozprawy doktorskiej: *Status prawny klubu sportowego w Polsce w latach 1918–1996 na tle ogólnej sytuacji prawnej w dziedzinie kultury fizycznej*. Długoletni pracownik Zakładu Prawa Akademii Wychowania Fizycznego w Krakowie oraz Wyższej Szkoły Turystyki i Ekologii w Suchej Beskidzkiej. Specjalizuje się w prawie turystycznym oraz sportowym. Autor opracowań: *Prawne warunki bezpieczeństwa osób przebywających w górach* (2004), *Problematyka tzw. wycieczek fakultatywnych a cywilnoprawna odpowiedzialność organizatora turystyki względem klienta* (2008), *Opieka nad klientem jako obowiązek organizatora*



turystyki (wybrane zagadnienia) (2009), *Problematyka utrzymania systemu szlaków turystycznych. Uwagi de lege lata i de lege ferenda* (2012).

**Mgr Tomasz Tylus** – absolwent studiów magisterskich na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Pracę magisterską pt. *Wykładnia celowościowa wybranych ulg i zwolnień podatkowych* obronił w 2010 roku. Radca prawny w Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie (odbył aplikację radcowską i w 2014 r. złożył egzamin radcowski). Aktualnie pracuje jako *in house* oraz ekspert ds. podatków w sektorze finansowym, a wcześniej przez wiele lat współpracował z jedną z renomowanych krakowskich kancelarii doradztwa podatkowego. W swojej praktyce oprócz prawa podatkowego zajmuje się także świadczeniem pomocy prawnej z zakresu szeroko rozumianego prawa gospodarczego. Autor lub współautor szeregu publikacji z zakresu prawa podatkowego, które ukazały się m.in. w „Monitorze Podatkowym”.

**Dr Dominik Wolski** – doktor nauk prawnych, doktorat na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego obejmujący problematykę cywilnoprawnych aspektów bezpieczeństwa w górach. Pracuje jako adiunkt w Górnośląskiej Wyższej Szkole Handlowej w Katowicach. Zajmuje się zagadnieniami obejmującymi prawne uwarunkowania turystyki, narciarstwa i snowboardingu, w szczególności turystyki górskiej, prawnych warunków bezpieczeństwa w górach oraz warunków bezpieczeństwa na stokach narciarskich. Autor kilkudziesięciu publikacji naukowych, ekspertyz oraz opinii. Uczestnik wielu konferencji, w tym zorganizowanej na Uniwersytecie w Trydencie (Włochy) w 2015 r. konferencji poświęconej warunkom bezpieczeństwa na stokach narciarskich w Europie. Jest także radcą prawnym. Posiada duże praktyczne doświadczenie w turystyce i sportach uprawianych w górach, aktywnie uprawia turystykę górską, letnią i zimową, wspinaczkę, snowboarding, *ski touring (split-board)*. Uprawiał turystykę górską, sporty górskie i wspinaczkę m.in. w górach Armenii, Bułgarii, Gruzji, Maroka, Norwegii, Rumunii, Słowenii, w tym w Alpach, Alpach Julijskich, Atlasie Wysokim i Dolomitach. Jest także przewodnikiem tatrzańskim.

**Dr hab. Hanna Zawistowska, prof. SGH** – profesor nadzwyczajny w Katedrze Turystyki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Członek Rady Naukowej Kolegium Gospodarki Światowej. Specjalista w zakresie prawa turystycznego, ochrony konsumentów usług turystycznych i polityki turystycznej państwa. W latach 1997–2011

pracowała w centralnych organach administracji rządowej ds. turystyki, z ramienia których uczestniczyła w pracach organizacji międzynarodowych (UE, OECD, UNWTO, WTO) oraz w pracach nad wdrożeniem do prawa krajowego regulacji UE dotyczących ochrony konsumentów usług turystycznych. Kierownik Podyplomowych Studiów Turystyki i Hotelarstwa w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Autorka kilkunastu publikacji poświęconych problematyce ochrony konsumentów usług turystycznych, podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej w turystyce, polityce turystycznej państwa. Wykładowca przedmiotów obejmujących zagadnienia prawa w turystyce, ochrony konsumentów usług turystycznych; polityki turystycznej państw, organizacji imprez. Kierownik projektu, realizowanego w latach 2014–2015 r., mającego na celu opracowania sektorowych ram kwalifikacji dla sektora turystyki. Od listopada 2016 r. przewodnicząca Rady ds. Kompetencji Sektora Turystyki.

**BIBLIOTEKA GÓRSKA  
CENTRALNEGO OŚRODKA TURYSTYKI GÓRSKIEJ  
PTTK w KRAKOWIE**

---

Tom 1

*80 lat Oddziału PTT-PTTK w Bochni 1928–2008*

---

Tom 2

*Karty z dziejów rabczańskiej turystyki  
(W 80-lecie Oddziału PTT-PTTK w Rabce)*

---

Tom 3

*Huculi, Bojkowie, Łemkowie*

---

Tom 4

*Władysław S. Lenkiewicz, Adam Marasek  
Zimowa turystyka piesza w górach*

---

Tom 5

*Гуцули, бойки, лемки. Традиція і сучасність*

---

Tom 6

*Lubań Przyrodniczo-kulturowe dziedzictwo  
turystyczną przyszłością regionu*

---

Tom 7

*Leszek Migrała  
PTT i PTTK w Krynicy w latach 1924–2009*

---

Tom 8

*Osiemdziesiąt lat zorganizowanej turystyki  
w Sanoku. Od PTT do PTTK*

---

Tom 9

Paweł Podsiadło  
*Gdy zachorujesz w górach*

---

Tom 10

Władysław Krygowski – człowiek gór

---

Tom 11

*Kultura współczesnej Huculszczyzny*

---

Tom 12

*Kultura ludowa Górali Babiogórskich*

---

Tom 13

*Huculszczyzna w badaniach młodych naukowców*

---

Tom 14

Edward Wojtusiak  
*Kultura ludowa w dolinie górnej Łososiny*

---

Tom 15

*Kultura ludowa Górali Orawskich*

---

Tom 16

*Przewodnictwo turystyczne w prawodawstwie  
polskim i europejskim*

---

Tom 17

*Szlaki turystyczne a prawo – przeszłość,  
teraźniejszość, przyszłość*

---

Tom 18

Katarzyna Ceklarz  
*Babcyne korole. Z etnografii południowej Polski*

---

Tom 19

*Kultura ludowa Górali Spiskich*

---

Tom 20

Jerzy Kapłon  
*Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy. Zarys dziejów*

---

Tom 21

Adam Jurczakiewicz

*Mój GOPR*

---

Tom 22

*Prawne aspekty bezpieczeństwa w górach – turystyka, rekreacja, sport*

---

Tom 23

*Kultura ludowa Górali Zagórzeńskich*

---

Tom 24

*Kultura ludowa Górali Pienińskich*

---

Tom 25

*Okruchy historii narciarstwa turystycznego w PTTK*

---

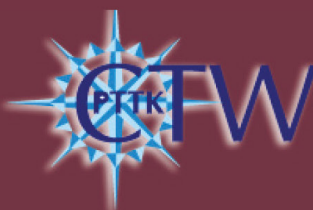
Tom 26

*Kultura ludowa Górali Kliszczackich*

---

Tom 27

*Kultura ludowa Górali Sądeckich*



Ministerstwo  
Sportu i Turystyki

Projekt współfinansowany ze środków  
Ministerstwa Sportu i Turystyki

ISBN 978-83-62473-84-7